



ŚWIERSCZA RÓŻAŃSKI

NR 1/95

MIESIĘCZNIK

"Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znośli..."

Kazimierz Wyka

Dlatego też "róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?"

Cena 50 gr

NOWE PODATKI

W dniu 29 grudnia 1994 r. odbyła się VII Sesja Rady Miejskiej w Różaniu. Porządek obrad był następujący:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad, przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji, uchwalenie porządku obrad.

2. Sprawozdanie z działalności Ośrodka Opieki Społecznej w Różaniu.

3. Informacja dotycząca ustawy "Prawo budowlane", która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1995 r.

4. Podjęcie uchwał w sprawach:

a) zmian w budżecie gminy na rok 1994,

b) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości,

c) ustalenia wysokości stawek podatku od posiadania psów,

d) obniżenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,

e) zmiany uchwały w sprawie ustalania dla terenu gminy Różan liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz określenia zasad usytuowania na terenie gminy miejsc sprzedaży napojów alkoholowych,

f) zmiany uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Wojewódzkiego

Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Ostrołęce.

5. Wolne wnioski i zapytania.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji głos zabrała pani Celińska Gołębiowska, która omówiła działalność Ośrodka Opieki Społecznej. W roku 1994 udzielono schronienia 2 osobom na kwotę 2,2

mln zł. Opłacono posiłki w formie obiadów w Szkole Podstawowej za 126 dzieci w kwocie 42.526.800 zł. Zapewniono ubrania, bieliznę i obuwie używane. Wykonano usługi opiekuńcze dla osób samotnie zamieszkałych, które z powodu wieku, inwalidztwa lub choroby wymagają pomocy. Osób takich było 40 i na ten cel wydatkowano około 167 mln zł. Udzielono zasiłku dla 1 pogorzelca na kwotę 10 mln zł. Sprawiono pogrzeb dla 5 osób na kwotę 18,8 mln zł. Zakupiono żywność dla 16 osób na kwotę blisko 45 mln zł i zakupiono opał 20 osobom za około 36 mln zł. Zakupiono odzież, sprzęt gospodarstwa domowego, obuwie, bieliznę pościelową. Ufundowano paczki dla dzieci na kwotę 7 mln zł. Zorganizowano wigilię dla 80 seniorów w kwocie 2,4 mln zł.

Pozyskano w tym czasie środki z imprez rozrywkowych organizowanych przez Ośrodek i od sponsorów w kwocie 50.245.000 zł.

Z powodu braku środków finansowych odmówiono pomocy 260 osobom z terenu gminy Różan. Na zakończenie pani Gołębiowska podziękowała radnej Teresie Staniszewskiej za wkład pracy i zaangażowanie

Dokończenie na str. 4

Atomowe sprawy

W dniu 30.12.94 r. w Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie mające na celu omówienie bezpieczeństwa składnicy odpadów promieniotwórczych w Różaniu, wyciągnięcie wniosków i dokonanie ustaleń na przyszłość.

Wojewodę ostrołęckiego reprezentował Mieczysław Mierzejewski z Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej, Państwową Agencję Atomistyki reprezentowali dyr. Departamentu Ochrony Radiologicznej i Obrony Cywilnej - Zofia Waclawek i główny specjalista do spraw Ochrony Radiologicznej i Obrony Cywilnej - Jerzy Szymański. Z Instytutu Energii Atomowej przybyli dyr. Instytutu - Jacek Milczarek i jego zastępcy do spraw unieszkodliwiania odpadów promieniotwórczych - Włodzimierz Tomeczyk i Andrzej Choleżyński oraz Zbigniew Hartyn - inspektor badań jądrowych i ochrony radiologicznej. Państwowy Instytut Geologiczny reprezentował Zbigniew Frankowski, a Katedrę Fizyki Akademii Medycznej w Gdańsku - Jerzy Nowak i Jerzy Jaśkowski. W spotkaniu udział wzięli również Arkadiusz Gołębiowski z Państwowej Straży Pożarnej z Makowa Maz. Władze gminy stały się w osobach: burmistrz, przewodniczący rady, sekretarz urzędu, członkowie Społecznej Komisji Radiologicznej i członkowie Zarządu.

Dokończenie na str. 5

Zalew, gaz i mieszkania

Dnia 12 grudnia 1994 r. obradowała Rada Gminy. Była to VI sesja Rady Miejskiej. Podjęto uchwały w sprawach:

- uchwalenia zmian do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Różan w zakresie przebiegu gazociągu relacji Ciechanów-Różan wraz z lokalnymi odgałęzieniami oraz lokalizacji zbiornika retencyjnego na rzece Różanicy pod nazwą "Chrzczonki",

- wyznaczenie lokali socjalnych i określenia stawek czynszu za ich wynajem,

- ustalenie stawek czynszu regulowanego.



Dokończenie na str. 7

Mapka nr 1. Orientacyjny teren zalewowy zbiornika retencyjnego

Szczęśliwego Nowego Roku 1995 dla Czytelników i sympatyków "Świerszcza Różańskiego"

Redakcja "Świerszcza Różańskiego" składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pamiętali o nas i nadesłali życzenia świąteczne i noworoczne.

Dziękujemy za listy, wypowiedzi, informacje, artykuły, zdjęcia zarówno osobom prywatnym jak również instytucjom i organizacjom. Jednym słowem dziękujemy wszystkim, którzy zechcieli współpracować z nami przy redagowaniu naszego miesięcznika.

Redakcja

U nas i wokół nas

W dniu 18 grudnia w Domu Kultury wystąpiły zespoły działające przy naszej placówce oraz dzieci ze Szkoły Podstawowej w Lipiance. W trakcie imprezy w kawiarence można było dokonać zakupu upominków gwiazdkowych dla dzieci i dorosłych (zabawki, książki) oraz kart świątecznych. Na imprezę przybyło ponad 100 osób, które mimo spiętrzonych prac związanych z okresem przedświątecznym, znalazły czas by skorzystać z kolejnej propozycji kulturalnej naszej placówki.

20 grudnia (wtorek) Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie zorganizowały wieczór wigilijny dla osób samotnych, emerytów, seniorów. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich: dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej - Janina Popiołek i kierownik Pomocy Środowiskowej - Tomasz Zieliński. Na wieczery był obecny ksiądz dziekan - Jan Pawłowski, burmistrz gminy - Jan Pilcicki, prezes Okręgu Żołnierzy AK - Edward Niesiołowski, prezes Koła AK w Różanie - Tadeusz Wróblewski.

Przy wspólnym opłatku były życzenia od władz i organizatorów dla uczestników wieczery, a dzieci z zespołu GOUK zaprezentowały część artystyczną o tematyce bożonarodzeniowej.

W dniu następnym (21 grudnia) również w Domu Kultury odbyła się choinka dla dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących. Mikołaj rozdawał paczki, a dzieci z Ogniska Wychowawczego pod opieką pań: Haliny Krukowskiej, Haliny Wilczewskiej i Wiesławy Olbrys wystąpiły z częścią artystyczną.

Z minionego roku cieszą się pracownicy GOUK. Chociaż był to już któryś z kolei rok trudny

dla kultury (tak jak dla wszystkich), bo brak pieniędzy, ale mimo tego naszej placówce udało się zorganizować samodzielnie lub we współpracy z innymi 16 różnego rodzaju imprez zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Uczestniczyło w nich ponad 3.500 osób, czyli biorąc to wszystko ze statystycznego punktu widzenia, każdy z mieszkańców Różana obejrzał 1 imprezę w całości, w drugiej był uczestnikiem "w połowie". Tak mówi statystyka. Rzeczywistość jest inna. Na imprezy przychodzą nieliczni, zaś na temat kultury mówią wszyscy. Nie wiem, czy ci co najczęściej mają na jej temat do powiedzenia, choć raz skorzystali z naszych propozycji. A było w czym wybierać. Gościliśmy w naszych murach m. in. Klub Tańca Towarzystwa "Miki", Zespół Tańca Ludowego i Kabaret "JA-NIE" z Ostrołęki, zespół "WETO" z Makowa Maz., zespół folklorystyczny z Brańszczyki. Wystąpili gościnnie członkowie zespołu "Granica" i Radiowy Klub Mazowiecki.

W Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury oprócz już działających zespołów, którymi opiekuje się Janusz, rozpoczął pracę zespół muzyczny, którego członkami są uczniowie ZS oraz zespół "Trio" panów A., M., P. - zespół "RAP" - z opiekunem Krzysztofem.

Ci, którzy nie są zainteresowani muzyką, taniec, piosenką mogą przyjść do GOUK i obejrzeć film wideo, skorzystać z gier komputerowych.

Miłośnikom książki biblioteka miała do zaoferowania 25 tysięczny księgozbiór. Chociaż zakupy nowości odchudzane są z roku na rok, oczywiście z braku pieniędzy, to jednak zdołaliśmy zakupić 175 wolumenów, a wydatkowane na to 8.589 tys. zł. Łatwo przeliczyć, że 880 czytelników zarejestrowanych w bibliotece miało ten komfort, iż z nowości wydawniczych mogło przeczytać 0,2 wolumenu, bowiem taka ilość zakupionych książek przypada na jednego czytelnika. Każdy z czytelników przeczytał 15,5 wolumenu, zaś w ciągu roku wypożyczyli ogółem 13.689 wolumenów. W ciągu roku próg biblioteki przekroczyło 6.362 osoby. Mimo tych liczb, od których zaczyna się kręcić w naszych głowach, pozwól sobie przytoczyć jeszcze jedną. Nasi wierni i stali czytelnicy przekazali nam nieodpłatnie 107 wolumenów, uszczuplając tym samym własne zbiory. W imieniu czytelników i pracowników biblioteki składam im podziękowanie.

oprac. J. K.

WPAŚKI I WYPADKI

§

3.12.94 r. Posterunek Policji w Różanie został powiadomiony przez mieszkańca Ostrołęki A. S., że skradziono mu z lasu w Ogonach drewno sosnowe wartości około 25 mln zł. Sprawców ustalono.

§

14.12.94 r. mieszkaniec Dąbrówki A. S. zgłosił kradzież klaczy z jego obory. Ustalono sprawców, z których jeden przebywa w areszcie, a drugi otrzymał dozór policyjny.

§

W dniu 9.12.94 r. mieszkaniec Różana R. D. potracił fiatem 126p W. J., który doznał złamania obojczyka.

§

W dniu 14.12.94 r. w miejscowości Ogony spaliła się stodoła S. M. Straty wyniosły około 300 mln zł.

§

W dniu 19.12.94 r. w miejscowości Sieluń miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczyli 3 pojazdy. Spowodowany był wtargnięciem na jezdnię dwóch dziewcząt, mieszkanek Sielunia, które doznały obrażeń ciała.

§

W dniu 23.12.94 r. w miejscowości Głazewo-Cholewy dokonano włamania do sklepu spożywczego R. C. skąd nieznanymi sprawcy skradli przedmioty wartości 9 mln zł.

§

23.12.94 r. zatrzymano na próbie włamania do samochodów na osiedlu mieszkaniowym w Różanie 3 młodych ludzi, którym udowodniono dodatkowo kilka przestępstw tego rodzaju. I co z tego? Przecież wiemy, że przebywają na wolności.

§

24.12.94 r. dokonano włamania do garażu K. S. i skradziono samochód - fiat 126p. Sprawcy pochodzili z Pułtusza i zostali zatrzymani.

§

18.12.94 r. mieszkaniec Biedrzyca zgłosił kradzież 15 sztuk drzew sosnowych z lasu w Gierwatach. Sprawcy nieznani.

§

28.12.94 r. mieszkaniec Chrzczonek S. J. zgłosił kradzież prosiaka wartości 2 mln zł.

§

28.12.94 r. mieszkaniec Załęża-Gartek zgłosił kradzież słupków betonowych i kamienia wartości 1 mln zł przez znanego mu sprawcę.

§

3.01.95 r. nieznanymi sprawcy włamali się do domków letniskowych w miejscowości Chelsty. Straty wyniosły około 2.000 zł (20 mln zł).

§

Na podstawie informacji z Komisariatu Policji w Różanie opracował K. K.

W kilku zdaniach, jednym tchem

- * 14 grudnia w Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie władz gminnych z 6 osobową delegacją rosyjską z Obwodu Kałuskiego, na czele z wicewojewodą Siergiejem Poleszczukiem. W trakcie spotkania obie strony mówiły o swoich doświadczeniach dotyczących funkcjonowania samorządów, przemysłu, rolnictwa, oświaty i kultury.
- * W październiku ogłoszono przetarg na budowę wodociągu Chrzczonki - Dyszobaba, a już pod koniec grudnia odebrano ukończoną inwestycję. Szybkie tempo wykonania pracy. Ciekawe czy i jakoś będzie zadowolająca?
- * Rozpoczęto wyprzedaż zasobów mieszkaniowych byłego Przedsiębiorstwa Produkcji Drzewnej w Kaszewcu. Na razie wykupiono jedno mieszkanie, a co z pozostałymi?
- * W ubiegłym roku na ślubnym kobiercu stanęło 55 par małżeńskich. Narodziło się 70 dzieci.
- * W noc sylwestrową bawiono się hucznie i wesoło do białego rana na 3 balach sylwestrowych: w Zajeździe Rycerskim, Przedszkolu Samorządowym i Domu Kultury.
- * W okresie od 30 stycznia do 11 lutego w placówkach oświatowych na terenie miasta i gminy Różan trwać będą ferie zimowe.
- * Chociaż na dworze temperatura minusowa, jednak nie przeszkadza to ekipom budowlanym na prowadzenie intensywnych prac przy kończeniu remizy strażackiej.

WIADOMOŚCI GMINNE

Wybory organów sołeckich

Z dniem 28 listopada 1994 r. rozpoczęto kampanię wyborczą do organów sołeckich na terenie gminy Różan, która zgodnie z opracowanym harmonogramem miała trwać do 8 grudnia. Z uwagi na rezygnację nowowybranego sołtysa w sołectwie Mroczi-Rębiszewo, pana Czesława Brzuzego i ponownych wyborów w tej miejscowości, została zakończona 14 grudnia 1994 r.

Odbyto 17 zebrań wyborczych, na których dokonano wyboru 17 sołtysów i 17 rad sołeckich. W skład rad sołeckich wchodzi 3 osoby - sołtys oraz 2 osoby wybrane spośród mieszkańców poszczególnych sołectw.

Zebrań obsługiwane były przez burmistrza i sekretarza gminy przy współudziale pracowników Urzędu. W zebraniach brali udział również: przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady, radni i członkowie Zarządu.

W 13 sołectwach na sołtysów zostali wybrani dotychczasowi sołtysi, pełniący tę funkcję w poprzedniej kadencji. W 5 sołectwach: Chelsty, Chrzczonki, Dzbądz, Mroczi-Rębiszewo i Prycanowo sołtysami wybrano nowe osoby. Najstarszy wiekiem i czasookresem pełnienia funkcji sołtysa jest pan Antoni Daszewski, który we wsi Kaszewiec sołtysuje nieprzerwanie od 1948 r. Najmłodszym sołtysiem jest nowowybrany sołtys sołectwa Prycanowo pan Sławomir Ślesicki. Wśród 17 sołtysów funkcję tę pełni 16 panów i tylko 1 kobieta. Jest nią pani Maria Napiórkowska, której mieszkańcy sołectwa Chrzczonki powierzyli tę funkcję do wykonywania.

Frekwencja na zebraniach wyborczych była różnicowana, generalnie jednak, dobra. Podczas zebrań wyborczych mieszkańcy poruszali problemy dotyczące danego sołectwa.

Omawiano kwestie:

- 1) remonty dróg wiejskich o nawierzchni zwirowej,
- 2) oświetlenie uliczne na wsiach,
- 3) ustawienie tablic na drogach dojazdowych do wsi informujących o nazwach miejscowości,
- 4) instalacja telefonów u sołtysów.

Zgłoszono następujące wnioski:

Chelsty

- 1) dalsze asfaltowanie ciągu drogowego Chelsty - Kaszewiec,
- 2) remont drogi dojazdowej do pól (ok. 150m);

Chrzczonki

- 1) uruchomienie oświetlenia ulicznego,
- 2) ustawienie tablicy z nazwą wsi; Dąbrówka
- 1) wzmocnienie kontroli policyjnej na wsi,
- 2) ustawienie tablicy z nazwą wsi,
- 3) przeprowadzenie remontu drogi wiejskiej oraz odśnieżania jej w czasie zimy;

Miłony

- 1) doprowadzenie do wsi wody; Mroczi-Rębiszewo
- 1) remont drogi wiejskiej,
- 2) budowa wodociągu lub punktu czerpalnego;

Podborze

- 1) oświetlenie uliczne,
- 2) wymiana linii energetycznej NN,
- 3) naprawa drogi zwirowej przez wieś;

Prycanowo

- 1) modernizacja drogi Różan - Szygi przez okopanie rowami i nawiezenie żwirem,
- 2) dokończenie wytyczania drogi Różan - Szygi,
- 3) dokonanie remontu drogi wiejskiej, od posesji pana Kędzierskiego do lasu pana Głazewskiego,
- 4) przedłużenie oświetlenia ulicy w Prycanowie do godz. 24.00;

Szygi

- 1) dokończenie w roku 1995 asfaltowania drogi,
- 2) zlecenie opracowania dokumentacji technicznej na budowę nowej strażnicy,
- 3) skomunalizowanie budynku szkolnego i zabezpieczenie przed niszczeniem;

Załęże Sędziąta

- 1) przeniesienie telefonu do sołtysa,
- 2) uporządkowanie terenu wokół punktu czerpalnego;

Załęże Eliasze

- 1) budowa drogi asfaltowej przez Eliasze do Sędziąt,

- 2) spowodowanie, aby autobus szkolny dowozący dzieci do Głazewa przejeżdżał przez wieś,

- 3) obsypanie poboczy drogi asfaltowej na odcińku, który ostatnio był wykonywany,
- 4) przeniesienie telefonu do sołtysa;

Załęże Wielkie

- 1) niedopuszczanie do dalszego niszczenia nawierzchni drogi przez pojazdy o dużej ładowności,

- 2) zwiększyć kontrolę policyjną,
- 3) budowa świetlicy wiejskiej;

Załęże Garkki

- 1) w 1995 r. rozpoczęcie budowy drogi przez wieś,
- 2) zainstalowanie we wsi 3 lamp oświetleniowych;

Załuzie

- 1) wytyczenie drogi pomiędzy lasami państwowymi a działką pana Mieczysława Gałązki;

Zawady Ponikiew

- 1) naprawienie oświetlenia ulicznego,
- 2) pomoc gminy w zakresie renowacji rowów melioracyjnych,
- 3) utrzymanie przejezdności dróg.

Na zakończenie podajemy informację dotyczącą poszczególnych wsi sołeckich i ich sołtysów.

Sołectwo	l.m.	Sołtys	latod r.
Chelsty	130	Kazimierz Chelstowski	451994
Chrzczonki	106	Maria Napiórkowska	371994
Dąbrówka	39	Drażek Eugeniusz	441988
Dzbądz	288	Krzysztof Prusirski	361994
Dyszobaba	95	Bogusław Ostowski	301988
Kaszewiec	18	Antoni Daniszewski	721948
Miłony	27	Edward Ziemiński	481991
Mroczi-R.	58	Józef Peplawski	571994
Podborze	86	Stanisław Strzelcki	391990
Prycanowo	92	Sławomir Ślesicki	251994
Szygi	95	Witold Karaśkiewicz	551974
Załęże Se.	43	Mirosław Chrzczanowski	431988
Załęże El.	60	Jan Załęski	361984
Załęże W.	153	Władysław Woźniak	341990
Załęże G.	66	Władysław Chrzczanowski	511990
Załuzie	288	Mieczysław Kamiński	301990
Zawady P.	57	Stanisław Wilczyński	351990

Dane liczbowe o liczbie mieszkańców w poszczególnych sołectwach oparte na informacjach z roku 1994.

oprac. J. K.

Przetargi

W dniu 15.12.94 o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy odbyły się przetargi na sprzedaż nieruchomości położonych przy ulicy Uklei i w sołectwie Dzbądz. Wzięło w nich udział około 15 osób. W wyniku przetargu działkę przy ulicy Uklei o powierzchni 658 m² sprzedano za sumę 65 mln zł mieszkańcowi Różana. W sołectwie Dzbądz sprzedano: działkę o powierzchni 0,8 ha za sumę 9.281.000 zł, działkę o powierzchni 2,26 ha za sumę 11.016.000 zł, działkę o powierzchni *** za sumę 12.450.000 zł. Powyższe działki sprzedano rolnikom sołectwa Dzbądz.

W dniu 30.12.94 odbył się przetarg na budowę wodociągu w mieście. Do przetargu stanęły cztery firmy - OPRI z Olsztyna, ZGMiK z Różana, SANSPAW z Przasnysza i Zakład Usługowy

panów Wojtkowskiego i Napiórkowskiego z Różana.

Przedmiotem przetargu było położenie wodociągu na trasie od skrzyżowania ul. Gdańskiej z ul. Mickiewicza, dalej Gdańską koło byłego przedszkola w stronę domu handlowego do skrzyżowania ul. Kilińskiego z ul. Nową, łącznie z asfaltowaniem jezdni.

Następnie od skrzyżowania ul. Kilińskiego z ul. Nową przy placu Obrońców Różana do ul. 3 Maja, dalej ulicą Cmentarną, Lazurową i Słoneczną. Z braku funduszy na razie bez asfaltowania jezdni.

W zamyśle radnych jest, by jak najszybciej doprowadzić rynek miasta do porządku na okres letni 1995 roku w związku ze wzmocnionym ruchem turystycznym i skończyć wreszcie z bałaganem na Placu Obrońców Różana.

Po blisko dwugodzinnych negocjacjach przetarg wygrał Zakład Usługowy panów Napiórkowskiego i Wojtkowskiego. Położenie wodociągu z asfaltowaniem ustalono na 850 tys. zł za 1 mb wodociągu, a bez asfaltowania na 570 tys. za 1

mb. Zakończenie robót przewidziano na 15 maja 1995 r. Ogólnie prace opiewają na kwotę blisko 1 mld zł - tyle Rada Gminy może w chwili obecnej wyłożyć z kasy na te roboty. Trzeba zaznaczyć, iż aby wyasfaltować jezdnię należy wymienić wodociąg, który jest już stary i w większości składa się z rur azbestowych, niespełniających obecnych norm, ulegających ciągłym awariom i nikomu już nie trzeba mówić, że szkodliwych dla zdrowia. Aby wyasfaltować rynek miasta, należy zrobić wszystko w obrębie jezdni by w przyszłości nie rozkopywać powtórnie ulic. Dlatego też po położeniu kolektora ściekowego nie asfaltowano ich. Nie było też środków by jednocześnie budować kolektor ściekowy i wodociąg. By otrzymać dotacje z województwa na te roboty trzeba mieć równocześnie własne fundusze, których miasto aż tyle nie miało, aby realizować te roboty równocześnie. Dlatego musimy się jeszcze trochę pomęczyć i mieć nadzieję, że pogoda będzie sprzyjająca i pozwoli na terminowe zakończenie prac.

opracował K. K.

NOWE PODATKI

Dokończenie ze str. 1

w problemy ludzi potrzebujących pomocy.

Następnie pani Elżbieta Załęska omówiła informacyjnie najważniejsze ustalenia wynikające z wchodzącego w życie z dniem 1 stycznia 1995 r. nowego prawa budowlanego. Przepisy nakazują bezwzględną rozbiórkę obiektu budowlanego, którego budowa nie zostanie zakończona do dnia 1 stycznia 1995 r. jeżeli nie dokonano zgłoszenia tego faktu. Od nowego roku obowiązuje uzyskanie pozwolenia na budowę stałych i tymczasowych budynków, budowli ziemnych, zbiorników, sieci uzbrojenia terenu, składowisk, oczyszczalni itp., wszelkich robót remontowych w obiektach zabytkowych, robót obejmujących wymianę elementów konstrukcji, instalacji gazowych, zmiany elewacji w innych obiektach i ogrodzeń od strony ulic. Bez pozwolenia na budowę można: budować parterowe budynki gospodarcze o powierzchni zabudowy do 35 m² i rozpiętości konstrukcji do 4,8 m na terenach istniejących zagród w gospodarstwach rolnych, obiekty małej architektury jak kapliczki, krzyże przydrożne, piaskownice, huśtawki, śmietniki itp., dokonywać remontów istniejących obiektów niezabytkowych bez wymiany elementów konstrukcyjnych i bez zmiany wyglądu (tylko w miastach). Należy jednak zgłosić zamiar przeprowadzenia tych prac w Urzędzie Rejonowym z 30 dniowym wyprzedzeniem.

Pozwolenia ani zgłoszenia nie wymaga: budowa wszelkich ogrodzeń między działkami, tymczasowych obiektów wykorzystywanych jako zaplecze budowy. Nieprzestrzeganie powyższych przepisów powodować będzie dotkliwe konsekwencje karne: do 2 lat pozbawienia wolności lub grzywny do 25 mln zł. Karą grzywny lub pozbawienia wolności zagrożone są również inne wykroczenia, jak realizacja budowy niezgodnie z projektem, niezgłoszenie obiektu do użytku, zagubienie dokumentacji lub dziennika budowy, utrudnienie czynności kontrolnych itp. Wydaje się, że bez pozwolenia już nic nie będzie można w tym kraju wybudować. A wiadomo, że wydanie jakiegokolwiek pozwolenia wiąże się z opłatami za nie. Ale ten się teraz buduje, który ma dużo pieniędzy, a więc stać go i na opłacenie zezwoleń.

Większość czasu radnym na sesji zajęło omawianie wszelkiego rodzaju podatków od nieruchomości, drogowych i od posiadania psów. Przewodniczący Zarządu stwierdził, że podatek jest ważną częścią w dochodach gminy. Jednocześnie mieszkańcy oczekują by podatki były mniejsze. Rada musi jednak dbać o interesy wszystkich w gminie i obniżenie podatków może doprowadzić tylko do pogłębienia deficytu budżetowego. Jeżeli Rada obniży stawki podatków to po pierwsze, gmina otrzyma niższe subwencje rządowe, a po drugie traci 200% od wartości tego podatku zgodnie z ustawą o prawie atomowym. Przewodniczący przedstawił tę zależność dość obrazowo, a więc gdy ogólnie nastąpi obniżka np. o 100 mln zł to raz, że nie będzie w kasie już tych 100 mln zł, dwa, niższa subwencja około 100 mln zł i 200% od obniżki, a więc 200 mln zł. Znacząco, że do kasy Urzędu nie wpłynie kwota około 400 mln zł. Jest to już pokaźna kwota, za którą można na przykład wybudować drogę czy chodnik w rynku lub przeznaczyć ją na inne cele, jak zakup autobusu do szkoły czy na kulturę.

Kierownik SKR i prezes GS stwierdzili, że podatki proponowane przez Radę Gminy są znacznie wygórowane. Stawia to ich zakłady w trudnej sytuacji finansowej szczególnie Gminną

Spółdzielnię, która posiada wiele nieruchomości nie tylko na terenie gminy Różan. Są to szczególnie magazyny - niewykorzystywane i nie przynoszące zysków, za które płaci GS znaczny podatek. Jednocześnie radni pytali o inne sprawy wiążące się z działalnością tych zakładów - co robia by poprawić swoją kondycję finansową. Padły też słowa krytyczne, jak również i propozycje poprawy działalności. Skomentował te wypowiedzi radny Jerzy Olszewik mówiąc, że chyba niektórzy nie wiedzą w jakich nowych realiach przyszło im żyć i czas już by zdali sobie z tego sprawę. To już nie jest tak jak dawniej, to już jest kapitalizm i słaby, źle gospodarujący zakład niestety musi albo się dostosować, albo zbankrutuje. Zostanie tylko silny, szeroko otwarty na różne formy działalności zakład, a mieszkańcy gminy i miasta nie będą dokładać do źle gospodarujących. Przewodniczący Rady pan Andrzej Komsta stwierdził, że radni bardzo dużo i sumiennie dyskutowali na komisjach na temat podatków i ich decyzja jest przemyślana. Następnie poddał uchwałę o podatkach pod głosowanie. Rada uchwałą podjęła.

Uchwała określa wysokość stawek podatku od nieruchomości na rok 1995. I tak:

- od budynków mieszkalnych lub ich części - 14 gr (1.400 zł) za 1m² powierzchni użytkowej.
- od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 5,50 zł (55.000 zł),
- od pozostałych budynków lub ich części - 1,50 zł (1.500 zł) od 1m² powierzchni użytkowej.
- od budynków letniskowych - 2,21 zł (22,10 zł) od 1m² powierzchni użytkowej.
- od budowli - 2% ich wartości,
- od 1m² powierzchni gruntów:
 - a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza lub leśna, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - 20 gr (2.000 zł),
 - b) letniskowych - 2 gr (200 zł),
 - c) pozostałych - 1 gr (100 zł).

Zwalnia się od podatku od nieruchomości:

- budynki mieszkalne lub ich części będące własnością rolników indywidualnych,
- budynki lub ich części będące w posiadaniu osób fizycznych, które przekazały gospodarstwo rolne w zamian za świadczenia emerytalno-rentowe.

W sumie dokonano obniżki w stosunku do tego, co proponowało Ministerstwo Finansów, a podwyżki to praktycznie - jak stwierdził jeden z radnych - koszty inflacji.

Przyjęto również uchwałę w sprawie podatku od posiadania psów. Ustalono go na 5 zł (50.000 zł) od jednego psa. Opłacić podatek należy do 15 marca 1995 roku. Podatku tego nie pobiera się od emerytów i rencistów posiadających te zwierzęta.

Następnie w obradach sesji nastąpiła przerwana, po której pracownik Urzędu pani Barbara Kacprzycka omówiła wielkość podatku od środków transportowych według propozycji Ministerstwa Finansów. Zarząd i Rada Gminy była zdania, by stawek nie obniżać i w całości przyjąć je jako obowiązujące w 1995 r. I tak podatek od środków transportowych wynosi rocznie (w nowych zł):

- 1) od motorowerów - 7 zł;
- 2) od motocykli z silnikiem o pojemności skokowej:

- a) do 50 cm sześć włącznie - 15 zł,
- b) powyżej 50 cm sześć. do 350 cm sześć. włącznie - 25 zł,
- c) powyżej 350 cm sześć. - 123 zł;
- 3) od samochodów osobowych z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a) do 900 cm sześć. włącznie - 38 zł,
 - b) powyżej 900 cm sześć. do 1.300 cm sześć włącznie - 69 zł,
 - c) powyżej 1.300 cm sześć. do 1.500 cm sześć. włącznie - 87 zł,
 - d) powyżej 1.500 cm sześć. do 1.600 cm sześć. włącznie - 138 zł,
 - e) powyżej 1.600 cm sześć. do 1.800 cm sześć. włącznie - 217 zł,
 - f) powyżej 1.800 cm sześć. do 2.000 cm sześć. włącznie - 366 zł,
 - g) powyżej 2.000 cm sześć. do 2.500 cm sześć. włącznie, z wyjątkiem samochodów marki "Warszawa" - 566 zł,
 - h) od samochodów marki "Warszawa" - 87 zł,
 - i) powyżej 2.500 cm sześć. - 764 zł;
- 4) od samochodów osobowych:
 - a) z silnikiem nie charakteryzującym się pojemnością skokową - 178 zł,
 - b) z napędem elektrycznym - 38 zł;
- 5) od autobusów oraz samochodów ciężarowych przystosowanych do przewozu osób o liczbie miejsc do siedzenia, łącznie z miejscem kierowcy:
 - a) do 15 miejsc - 138 zł,
 - b) powyżej 15 do 30 miejsc - 245 zł,
 - c) powyżej 30 miejsc - 560 zł;
- 6) od samochodów ciężarowo-osobowych o dopuszczalnej masie całkowitej:
 - a) do 2 t włącznie - 87 zł,
 - b) powyżej 2 t - 138 zł;
- 7) od samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych o ładowności samochodu lub nacisku na siodło ciągnika:
 - a) do 0,5 t włącznie - 87 zł,
 - b) powyżej 0,5 t do 1 t włącznie - 138 zł,
 - c) powyżej 1 t do 2 t włącznie - 164 zł,
 - d) powyżej 2 t do 4 t włącznie - 204 zł,
 - e) powyżej 4 t do 6 t włącznie - 279 zł,
 - f) powyżej 6 t do 8 t włącznie - 331 zł,
 - g) powyżej 8 t do 10 t włącznie - 484 zł,
 - h) powyżej 10 t - 637 zł;
- 8) od samochodów specjalnych - 138 zł;
- 9) od ciągników balastowych - 637 zł;
- 10) od ciągników rolniczych z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a) do 4.000 cm sześć. włącznie - 22 zł,
 - b) powyżej 4.000 cm sześć. - 57 zł;
- 11) od przyczep i naczep:
 - a) campingowych - 22 zł,
 - b) o ładowności do 0,5 t włącznie - 18 zł,
 - c) o ładowności powyżej 0,5 t do 1 t włącznie - 38 zł,
 - d) o ładowności powyżej 1 t do 5 t włącznie - 63 zł,
 - e) o ładowności powyżej 5 t do 20 t włącznie - 96 zł,
 - f) o ładowności powyżej 20 t - 164 zł,
 - g) pozostałych - 138 zł;
- 12) od łodzi motorowych oraz jachtów z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a) powyżej 200 cm sześć. do 1.000 cm sześć. włącznie - 63 zł,
 - b) powyżej 1.000 cm sześć. - 138 zł;
- 13) od promów - 38 zł;
- 14) od łodzi służących do za-

Dokończenie na str. 5

NOWE PODATKI

Dokończenie ze str.4

robkowego przewozu towarów i osób - 138 zł.

Po przegłosowaniu uchwały o podatkach od środków transportowych głos zabrał burmistrz gminy - Jan Pilcicki przedstawiając zasady usytuowania na terenie gminy Różan miejsc sprzedaży napojów alkoholowych. Niektórym z właścicieli sklepów, w których prowadzi się taką działalność kończą się zezwolenia wydane jeszcze przez Urząd Wojewódzki. W międzyczasie zezwolenia takowe zaczęły być wydawane przez urzędy gminne na zasadach przez nie określonych. Zasady sprzedaży napojów alkoholowych postanowiono zmienić. A więc miejsca sprzedaży napojów alkoholowych na terenie gminy Różan mogą być usytuowane w odległościach nie mniejszych niż: 100 m od szkół, 100 m od obiektów kultury religijnej, 50 m od zakładów opieki zdrowotnej, społecznej i opiekuńczej, zakładów przemysłowych, organów ścigania, plaż, kąpielisk i przystanków autobusowych.

Odległości te oblicza się według przebiegu urządzonych tras komunikacyjnych pieszych, a jeżeli brak jest urządzonych tras pieszych, to według przebiegu ustalonych zwyczajowo ciągów pieszych jak drożki, ścieżki, itp.

Ostatnim punktem w obradach było wysłuchanie delegacji mieszkańców bloków i mieszkań komunalnych, którzy w licznej grupie przybyli na obrady sesji. Lokatorzy twierdzą, że podwyżki czynszów komunalnych zaproponowane przez Radę są wygórowane. Poza tym remontowali i modernizowali mieszkania podwyższając

ich standart czym spowodowali wzrost opłat czynszowych. Uważają, że jest to niesprawiedliwe. Stanowisko mieszkańców poparła radna Szymanik, przy czym szczególny nacisk położyła w swojej wypowiedzi na problem - czynsz a modernizacja mieszkania. Z kolei przedstawiciel ZGKiM w Różanie pani Czaplinska podała ile zalegają z opłatami mieszkańcy tych mieszkań. A więc za czynsz dług wynosi 31 mln zł, za wodę 28 mln zł. Koszt utrzymania tych mieszkań według ZGKiM wynosi 5.400 zł za m². W sumie koszty utrzymania mieszkań komunalnych to ponad 200 mln zł (w starych zł). Podsumowując dyskusję jaka się potem wywiązała dało się zauważyć, że radni stoją na stanowisku by doprowadzić do sytuacji nie dotowania komunalnych zasobów mieszkaniowych w Różanie. Czynsz powinien pokryć wszystkie wydatki związane z utrzymaniem tych budynków. Mieszkańcy ze swej strony argumentują, że budynki są w fatalnym stanie technicznym i w większości dokonują napraw we własnym zakresie. Oprócz czynszu, który płacą, musząłożyć na zakup opału, a standart mieszkań znacznie odbiega od mieszkań np. w blokach SM w Różanie. Wydaje się jednak, że mieszkańcy bloków komunalnych zostali w pewnym stopniu niedoinformowani. Należałoby się tu przychylić do wypowiedzi Andrzeja Komsty przewodniczącego Rady, który mówił o słabym zainteresowaniu mieszkańców miasta decyzjami podejmowanymi przez Radę. Wiąże się to z niezrozumieniem intencji Rady. Rada musi widzieć

szerzej i mieć na uwadze dobro wszystkich. Trzeba zadać też pytanie, czy reszta mieszkańców miasta zgodzi się by dotować z ich pieniędzy czyjeś mieszkania. Tematu nie rozwiązano, ustalono jednak, że nastąpi spotkanie z delegacją mieszkańców budynków komunalnych jeszcze w styczniu 1995 roku i temat jeszcze raz przeanalizować (do tej pory czynsz w mieszkaniach komunalnych wynosił od 1.200 do 1.920 zł za 1m² w starych zł. Na podstawie ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkaniowych i dodatkach mieszkaniowych Rada Gminy ustaliła stawkę bazową czynszu na 10.000 zł za 1 m², czym dokonała obniżki w stosunku do tego co proponował wojewoda dla województwa ostrołęckiego o 4.320 zł. Poza tym Rada wprowadziła jeszcze stosowne obniżki w zależności od standardu mieszkania, o czym mówi uchwała z dnia 12 grudnia 1994 r.).

Goszczono też na obradach sesji delegację sołectwa Chrzanowo z gminy Rzewnie, z propozycją administracyjnego przejścia sołectwa do gminy Różan. Delegacja przedstawiła Radzie argumenty przemawiające za tą decyzją. Rada pozytywnie zaopiniowała tę propozycję, choć były też głosy przeciwnie. Temat ten będzie szczegółowo analizowany.

opracował K. K.

Atomowe sprawy

Dokończenie ze str. 1

Część pierwsza spotkania była poświęcona ustaleniom mającym na celu usprawnienie kontroli dostaw odpadów w myśl postulatów zgłaszanych przez społeczeństwo. Chodziło głównie o to, by oprócz obserwacji rozładunku odpadów, członkowie Komisji Radiologicznej mogli dokonywać wrywkowych pomiarów radioaktywności opakowań i stwierdzać ich zgodność z dokumentacją towarzyszącą dostawie. Aby to spełnić, proponowano przeszkolenie wytypowanych osób, uprawnionych do dokonywania pomiarów w trakcie przyjmowania dostaw. Miałyby one możliwość kontrolowania betonowania, znane im byłyby także terminy, w których będzie się to odbywało. Członkowie komisji powinni mieć także możliwość wejścia na teren składowiska nie tylko dla kontrolowania dostaw czy betonowania, ale także np. celem pobrania próbek do badań.

W części drugiej spotkania dokonano uzgodnień w sprawach: wyznaczenie nowych punktów poboru wody do badań laboratoryjnych, kontrolowanie nowych i pozostałych ciekich wodnych na skarpie Narwi. Proponowano uzgodnienie procedur pobierania prób oraz terminów poboru i ramowy skład komisji.

W części trzeciej spotkania omawiano bezpieczeństwo obiektu oznaczonego jako Nr 2 w składowisku, w świetle dokumentów dotyczących złożonych tam odpadów i sposobu ich zabezpieczenia.

Wszyscy widzimy nawet z zewnątrz, że sporo się w składowisku zmieniło na lepsze. Większa jest dbałość o przewożone odpady promieniotwórcze i troska by wszystko było jak najlepiej zabezpieczone. Sprawy kontrowersyjne to zaświadczenie z lat 60-tych, kiedy tak naprawdę nikt nie wiedział co i w jakich ilościach składowano, np. w obiekcie oznaczonym jako Nr 2, który prawdopodobnie jest nieuszczelniony, o czym świadczy podwyższona zawartość trytu w wodach gruntowych pod składowiskiem (dla wyjaśnienia tryt jest powszechnie stosowany do wykrywania nieuszczelnności zbiorników, tam, grobli, itp. budowli oraz do oznaczania np., jak stare jest wino). Ustalono, że Instytut Energii Atomowej opracuje metody zabezpieczania wód przed tą nieuszczelnnością.

Jest jeszcze jednak dużo do zrobienia. Szczególnie, gdy chodzi o transport odpadów i możliwość krakcy samochodu je transportującego. Tak naprawdę to nikt na trasie przewozu odpadów nie jest pod tym kątem przeszkolony (chodzi o jednostki straży pożarnej). Poza tym należy się już przygotować do całkowitego zamknięcia składowiska i czynić ku temu odpowiednie kroki. Goście zapewniali, że są do tego całkowicie przygotowani.

Nie wszystko udało się na spotkaniu osiągnąć. Odczucia podyskusyjne mogą być różne, ale spotkania tego rodzaju są potrzebne, pozwalają na szeroką wymianę poglądów, podjęcie odpowiednich działań by składowiskę traktować jako bezpieczną, wyciągać odpowiednie wnioski.

Dziwi tylko fakt, że reprezentując różne instytucje, niektórzy goście jakby zapomnieli, że też są ludźmi. W ich domu jakim jest Polska, również jest ten śmietnik. Ich obowiązkiem jest udzielenie odpowiedzi na wszystkie pytania nurtujące społeczeństwo. Ze względu na swoją fachowość pokazanie, gdzie jest źle i co należy zrobić by wspólnie przezwyciężyć trudności. A tymczasem walczą oni uparcie o swoje racje, jakby udowadniali kto tu jest większym fachowcem. Co nas mieszkańców interesują ich normy, wskaźniki, bekerle?

My chcemy żyć spokojnie, bez strachu. Dlaczego to my, choć to nie nasz śmietnik, musimy organizować spotkania, zapraszać kompetentne osoby, przecież nikt z nas nie jest fachowcem w tej dziedzinie.

Chyba powinno być odwrotnie?! To nami powinni się interesować, nas zapraszać, ciągle przekonywać, przedstawiać analizy pomiarów, omawiać aktualny stan składowiska i odpadów. Na spotkaniu padło nawet stwierdzenie, że to burmistrz powinien zapraszać mieszkańców miasta, zorganizować dni otwarte w składowisku, nas wszystkich przekonywać i udowadniać, że składowiska jest bezpieczne. Chyba uważano, że 200% od podatku od nieruchomości, które Różan teraz otrzymuje za składowanie odpadów to "Judaszowe pieniądze" i jak mamy zapłacone, to znaczy żeśmy się sprzedali.

różański

NASZE ZDROWIE **Zatrucia u ciężarnych**

Zatrucie tlenkiem węgla (czadem) ma najczęściej charakter przypadkowy. Tlenek węgla przenika przez łożysko, a jego stężenie u płodu jest wyższe niż u matki i utrzymuje się dłużej.

Tlenek węgla jest wychwytywany przez krwinki czerwone płodu na równi z krwinkami matki, co powoduje niedobór tlenu. Jeśli matka przeżyje wypadek, to konsekwencje dla płodu mogą być tragiczne (poronienie, obumarcie wewnątrzmaciczne lub jeśli płód przeżyje powstają nieodwracalne zmiany neurologiczne w rodzaju niedorozwoju umysłowego).

Zatrucie metalami ciężkimi.

Ustawodawstwo medycyny pracy chroni w sposób szczególny kobiety ciężarne i wprowadza zakaz jakiegokolwiek niebezpiecznej ekspozycji. Tego rodzaju przypadki mogą się zdarzyć tylko wyjątkowo.

Ołów powoduje poronienia, niedostateczny rozwój i zmiany mózgowo u płodu.

Rtęć. Obserwuje się pogorszenie zanieczyszczenia wód zwłaszcza u wybrzeży Japonii. Spożycie ryb z tych wód może powodować zatrucia rtęcią. Zatrucie takie jest przyczyną poronień, śmierci okołoporodowej lub wewnątrzmacicznej. Jeśli płód przeżyje występują przypadki zaburzeń neurologicznych, głuchoty, ślepoty.

Alkohole. Przewlekły alkoholizm matki powoduje "zespół alkoholizmu płodu". Noworodek jest pobudzony, krzyczy i nie można go uspokoić za pomocą smoczka. Widoczne jest drżenie kończyn. W trakcie dalszego rozwoju obwód czaszki pozostaje zbyt mały.

Tytoń. Dym papierosowy zawiera liczne substancje toksyczne, głównie nikotynę i tlenek węgla. Badania potwierdziły, że kobieta ciężarna jest szczególnie wrażliwa na dym papierosowy, co wyraźnie odbija się na płodzie powodując: niedobór masy i wzrostu u płodów, zwiększenie częstości wad wrodzonych - głównie serca, opóźnienie dojrzałości płuc płodu, zwiększone

ryzyko krwotoków porodowych. Nikotyna zmniejsza przepływ krwi w łożysku.

Opium jest wysuszonym i odpowiednio spreparowanym sokiem maku lekarskiego. Opium zawiera różne alkalidy: morfinę, kodeinę i papawerynę. Pod wpływem zadawnionej toksykomanii u młodej kobiety następuje upośledzenie stanu ogólnego ze znacznym wychudzeniem, co ogranicza płodność.

Substancje halucynogenne. Do substancji halucylogennych zalicza się: dietyloamid kwasu lizerginowego LSD 25, meskalinę - wyciąg otrzymany z kaktusów rosnących w Meksyku, psylocybinę - wyciąg otrzymany z grzybów. Substancje te zwiększają liczbę poronień samistnych oraz zwiększają częstotliwość wad wrodzonych.

Lek. med. **Lech Gołębiewski**
specjalista ginekolog położnik

Idą goście, idą...

Przed nami długi okres karnawałowego szaleństwa, wspólnych spotkań na balach, przyjęciach, prywatkach. Okres zarówno spodziewanych, jak i nie spodziewanych gości co sprawia nam zazwyczaj nieco kłopotu. W pierwszym przypadku trzeba się postarać, by przyjęcie gości wypadło jak najlepiej, a potrawy były smaczne i efektowne, w drugim - ogarnia gospodarzy niepokój, co podać do stołu. Najczęściej niespodziewany gość to ktoś bliski lub zaprzyjaźniony. Często stujemy go wówczas - zaleźnie od pory roku - szklanką herbaty, filiżanką kawy, latem czymś chłodnym do picia.

Gości spodziewanych, lecz nie zapraszanych, którzy odwiedzają nas z okazji imienin, urodzin czy innych uroczystości możemy podejmować: lampką wina, szklaniczką Coca-Coli czy koktajlu. Do tego podajemy drobne słone ciasteczka, kostki różnego gatunku sera pokrojonego w grubą zapałkę lub zrolowane plasterki - dodajemy dekorację z rzodkiewki, orzechów, pomidorów, zielonej sałaty.

Bardzo rozpowszechnioną, bo wygodną formą przyjęcia (zwłaszcza w karnawale) jest tzw. bufet, składający się z najróżniejszych zakąsek, galaretek, sałatek, gorącego dania, na tyle prostego, by dało się zjeść z talerzyka trzymanego w ręce. Mogą to być flaki, bigos, smażone kielbaskowe różyczki, pieczarki - jednym słowem potrawy, które można bez kłopotu ogrzać i podać w ogrzanej wazie. Wszystkie potrawy, jak również złożone jeden na drugim talerzyki, sztuczne i łyżeczki umieszcza się na stole, goście zaś obsługują się na przyjęciu sami.

Dość często organizuje się również spotkania przy kartach. Na ogół grający nie lubią przerywać gry, nawet gdy są głodni. Można wówczas przygotować cztery lub pięć małych tacek z drobnymi kanapkami, lub na gorąco: grzanki, zapieczony w kokilkach mózdzek, albo pieczarki pod beszamelem. Na deser - drobne ciasteczka lub owoce. Ustawmy to na 2 małych stolikach "pomocniczych" wraz ze szklankami do herbaty, nakryciami i serwetkami.

Na różnego rodzaju przyjęciach podaje się najrozmaitsze napoje alkoholowe i z małą domieszką alkoholu, tzw. aperityfy, lub po prostu napoje bezalkoholowe. Decydując się na podanie mocniejszych trunków, należy przestrzegać pewnych zasad:

- pić kulturalnie i z umiarem,
- nie nalegać i nie zmuszać nikogo do picia,
- pamiętać, że ani mocą alkoholu, ani ilością opróżnionych butelek nie określa się gościnności.

A oto kilka przepisów na takie uroczystości:

"Maryja"

Wartość kaloryczna 100g - ok. 190 kcal.
Składniki: 1/5 jałowcówki (ginu), 2/5 wytrawnego Martini, 2/5 toniku lub wody mineralnej, plasterki cytryny, kostki lodu.

Sposób przyrządzenia: wszystkie składniki dobrze ochłodzone nalewać do wysokich szklanek lub pucharków z kostką lodu i plasterkiem cytryny.

"Szampański"

Wartość kaloryczna 100g - ok. 60 kcal.
Składniki: 1/3 szampana, 1/3 Coca-Coli, 1/3 soku pomarańczowego, kostki lodu, okrajana cienko skórka cytryny.

Sposób przyrządzenia: dobrze ochłodzone składniki wymieszać, nalewać do szklanek z kostką lodu i spiralka skórki cytrynowej.

"Gorzki"

Wartość kaloryczna 100 g - ok. 260 kcal.
Składniki: w równych ilościach: szampan, tonik, nalewka na włoskich orzechach zielonych, spiralki skórki cytrynowej, kostki cukru, kostki lodu.

Sposób przyrządzenia: do wysokich szklanek kłaść kostkę cukru, kostkę lodu, spiralki skórki cytrynowej, nalać orzechówki, toniku i szampana - od razu podawać.

"Fondue sabaudzkie z sera"

Kilka gatunków sera topimy w białym, wytrawnym winie z dodatkiem najrozmaitszych przypraw (pieprz, papryka, odrobina wiśniówki).

"Fondue" podaje się w specjalnym naczyniu, ustawionym nad płomieniem (tygielek z podgrzewaniem lub po prostu trójnog z płonąca małą świeczką). Chodzi o to, by zawartość naczynia w czasie posiłku przez cały czas leciutko wrzała. Kostki bułki lub chleba nakłuwa się na cienkie długie widelce, macza w płynnej, gorącej masie i zjada.

Można również postawić na stole wrzący smalec lub oliwę i smażyć kostki polędwicy, kawalki kielbasy, parówek. Podaje się do tego wiele różnych pikantnych sosów, marynat i sałatek.

Przyjęło się również "Fondue" na słodko. W płynnej, nieustannie podgrzewanej czekoladowej masie macza się wtknięte na długie widelce kawalki piemika, ciasta czy biszkopty, orzechy albo ptysiowy groszek.

"Pieczarki pod beszamelem"

Czas przyrządzenia - ok. 40 minut.
Wartość kaloryczna - ok. 1.050 kcal.

Składniki: 4 - 5 kajerek, 20 dkg pieczarek, łyżka masła roślinnego, 1 mała cebula, sól, pieprz; na sos: pół szklanki mleka, łyżeczka masła, sok z połowy cytryny, 1 jajko, 2 łyżki tartego sera.

Sposób przyrządzenia: rozgrzać tłuszcz, włożyć pokrajaną drobno cebulę i "zeszkląć". Dodać umyte, pokrajane w plasterki pieczarki, doprawić solą i pieprzem i smażyć dość intensywnie, aż lekko się zarumieni. Przyrządzając sos, białą zasmażkę rozprowadzić mlekiem i mieszając zagotować. Odstawić z ognia, doprawić solą, pieprzem i sokiem z cytryny. Wbić jajko, wsypać ser, wymieszać. Z bułek ścierać "czapeczki", wydażyć miększą, posmarować wewnątrz masłem, nałożyć pieczarki, na wierzchu posmarować po trochu sosem i ustawić na ogniotrwałym półmisku lub tace zrobionej z folii aluminiowej. Przed podaniem zapiekać w mocno nagrzanym piekarniku około 10 minut.

Przepisy na podstawie
"Kuchni dla wszystkich"
J. Kłosowskiej z 1976 r.
oprac. J. K.

Zalew, gaz i mieszkania

Dokończenie ze str. 1

Na lokale socjalne z zasobów gminy przeznaczone mieszkania (po ich opróżnieniu) położone przy ulicach:

1. Szkolna 8 - lokale nr 5, 10, 11, 16.
2. Poniatowskiego 8 - lokale nr 1, 2.
3. Poniatowskiego 11 - lokale nr 1, 2, 3.

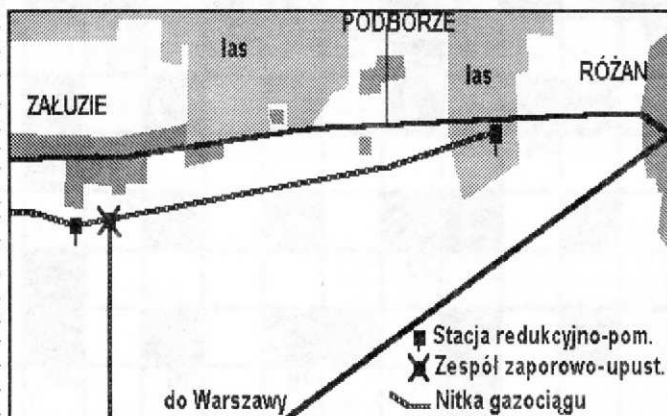
Czynsz w lokalach socjalnych ustala się w wysokości 20 gr (2.000 zł) za 1 m² powierzchni mieszkania. Pierwszeństwo do wynajęcia lokalu socjalnego przysługuje osobom, które nabyły prawo do takiego lokalu na podstawie orzeczenia sądowego, opuściły dom dziecka w związku z uzyskaniem pełnoletności, utraciły mieszkanie wskutek klęski żywiołowej, katastrofy czy pożaru, utraciły tytuł prawny do zajmowanego mieszkania, może to być również osoba, której miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego nie przekracza 75% najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i 50% w gospodarstwie wieloosobowym.

Ustalono stawkę bazową czynszu regulowanego na 1 zł (10.000 zł). Wprowadzono jednocześnie obniżki tej stawki według standardu mieszkań o:

- 10% w mieszkaniach bez gazu przewodowego,
- 30% w mieszkaniach bez centralnego ogrzewania, ciepłej wody i gazu przewodowego,
- 40% w mieszkaniach bez samodzielnej łazienki, centralnego ogrzewania i ciepłej wody,
- 50% w pozostałych mieszkaniach.

Uchwalono zmiany do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Różan w związku z przebiegiem gazociągu i planem budowy zbiornika retencyjnego (zalewu). Mapa nr 1 uwidacznia planowaną trasę przebiegu gazociągu w gminie z uwzględnieniem stacji redukcyjno-pomiarowych. W związku z tym rezerwuje się pas terenu o szerokości 30 m dla prowadzenia nitki gazociągu i teren o powierzchni 1.200 m² pod budowę stacji redukcyjnych we wsi Załużnie i w Różanie. Dokładny przebieg gazociągu zostanie określony na etapie decyzji lokalizacyjnej. W związku z tym obowiązuje zakaz lokalizacji obiektów przeznaczonych na stały pobyt ludzi w odległości min. 15 m od pasa przeznaczonych na budowę gazociągu. Na terenach rolniczych na czas budowy gazociągu zakłada się czasowe za-

przeznaczenie upraw rolniczych w pasie ok. 25 m. Po zakończeniu budowy teren ma być przywrócony do stanu pierwotnego i przekazany do użytkownika. Na terenach leśnych na czas budowy zakłada się zajęcie terenu o szerokości 10,5 m. Wiązać się to będzie z wycinką drzew w tym pasie. Po wybudowaniu gazociągu drzewostan zostanie uzupełniony na koszt inwestora nowymi nasadzeniami.



Mapka nr 2. Orientacyjny przebieg gazociągu w gminie Różan

mi. Dopuszcza się korektę przebiegu gazociągu z zachowaniem wymaganych przepisami odległości od innych obiektów i urządzeń. Pod drogami gazociąg będzie kładziony metodą odwiertu bez ograniczenia ruchu.

Wykonawca naprawi wszelkie usterki i szkody wynikłe z budowy gazociągu.

Mapka nr 1 przedstawia planowaną lokalizację zbiornika retencyjnego (zalewu), który nazwano "Chrzczonki". W planie rezerwuje się wzdłuż rzeki Różanicy na terenach wsi Chrzczonki, Miłony, Szygi i Prycanowo obszar o powierzchni ok. 110 ha wolny od zabudowy. Faktyczny obszar terenu objętego zalewem zostanie określony po wykonaniu szczegółowych opracowań studialnych. Dlatego w strefie zalewu obowiązuje zakaz jakiegokolwiek zabudowy i w odległości 50 m od tej strefy.

Gaz w mieście i gminie to - nie trzeba nikomu tłumaczyć - oszczędności dla wszystkich i czyste powietrze. Zbiornik retencyjny to rekreacja, przyciąganie turystów, przeciwwaga dla składowiska odpadów promieniotwórczych. Są to plany i trzeba jeszcze dużo działań ze strony Rady by się spełniły. Miejmy nadzieję, że tak się stanie.

opracował KK

Drodzy przyjaciele

Tak jak w całym kraju, tak i w Różanie, dzięki grupie młodzieży i przy współudziale Domu Kultury zorganizowano koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Mimo braku identyfikatorów, których Jurek Owsiak nie wiadomo w jakich powodów nie dostał, wszyscy bawili się świetnie i z wielką ochotą wzięli udział w koncercie. W czasie trwania imprezy zebrano 2.898.300 starych złotych. Pieniądze na ten szczytny cel dawali nie tylko uczestnicy koncertu. Przyszło też dużo osób z miasta, po to tylko, by ofiarować pieniądze.

Był to już trzeci finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Szkoda, że w Różanie pierwszy raz, ale tym razem dzięki Wam wszystkim udało się dołożyć małą cegiełkę, by ratować życie dzieci. W świecie, w którym takie wartości jak tolerancja, miłość i przyjaźń są mocno zachwiane, znajdują się ludzie, dla których chęć niesienia pomocy innym, jest czymś najważniejszym. Jesteśmy poza wszelkimi układami, grupami i partiami. Nasze życie tak bardzo związało się z Wami i z ulotnymi wibracjami Wielkiej Orkiestry, że Bogu dziękujemy za ten dar wielkiej przygody. Wszyscy razem zrobiliśmy tak wiele, że niech ta świadomość będzie dla Was siłą do przewyciężenia wszystkich złych nastrojów. Bez Was nie ma nas. Nasze serca biją głośno. Nie tylko w pomaganiu innym, ale także w poczuciu, że tak bardzo - choć na chwilę - byliśmy razem i stanowiliśmy ogromną furę przyjaciół.

Osmego stycznia o godzinie 15.00 w Domu Kultury w Różanie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy wystąpiła w składzie: Olga Gawianowska, Katarzyna Żebrowska, Agnieszka Machnowska, Joanna Opacka, Małgorzata Napiórkowska, Agnieszka Żelazińska, Zbyszek Jabłoński, Tomasz Osoliński, Tomasz Grześkiewicz, Marek Lewandowski, Darek Bereszczczyński, Grzegorz Kołodziejewski, Cezary Łodygowski, Maciek Siemiątkowski, Piotr Przygocki, Mirosław Ochtyra, Andrzej Wiśniewski, Wojciech Kruszewski, Andrzej Osoliński, Włodzimierz Błoński, Hubert Skrzypczak, Robert Brzuzy, Artur Ząbek, Paweł Zych, Waldek Krukowski, Adam Przesmycki, Marek Osiecki, zespół w składzie trzech chłopców z Makowa Maz. i pracownicy Domu Kultury.

Kochamy Was i dziękujemy
Sie ma!!

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

PS. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy szczególne "podziękowania" śle pod adresem policji z Różana, która jak zwykle z wielkim zaangażowaniem włączyła się w akcję niesienia pomocy innym.

Podziękowanie

Serdecznie dziękuję burmistrzowi Gminy w Różanie panu mgr. inż. Januszowi Pilcickiemu, przewodniczącemu Rady Miasta Różana panu mgr. Andrzejowi Komście, sekretarzowi Urzędu Gminy w Różanie pani Hannie Chrostowskiej oraz Zarządowi Gminy w Różanie za przekazanie określonej sumy pieniędzy z puli budżetu Gminy na modernizację i pomalowanie pomieszczeń w budynku Miejskiej Przychodni Rejonowej w Różanie. Prace zostały wykonane przez wydelegowane przez Urząd Gminy grupy w ramach "prac interwencyjnych".

Kierownik M. P. R. w Różanie
lek. med. Lech Gołębiowski

ŚWIĘRSZCZ RÓŻAŃSKO

Miesięcznik

Redaguje zespół.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 690-42.

Biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 690-02

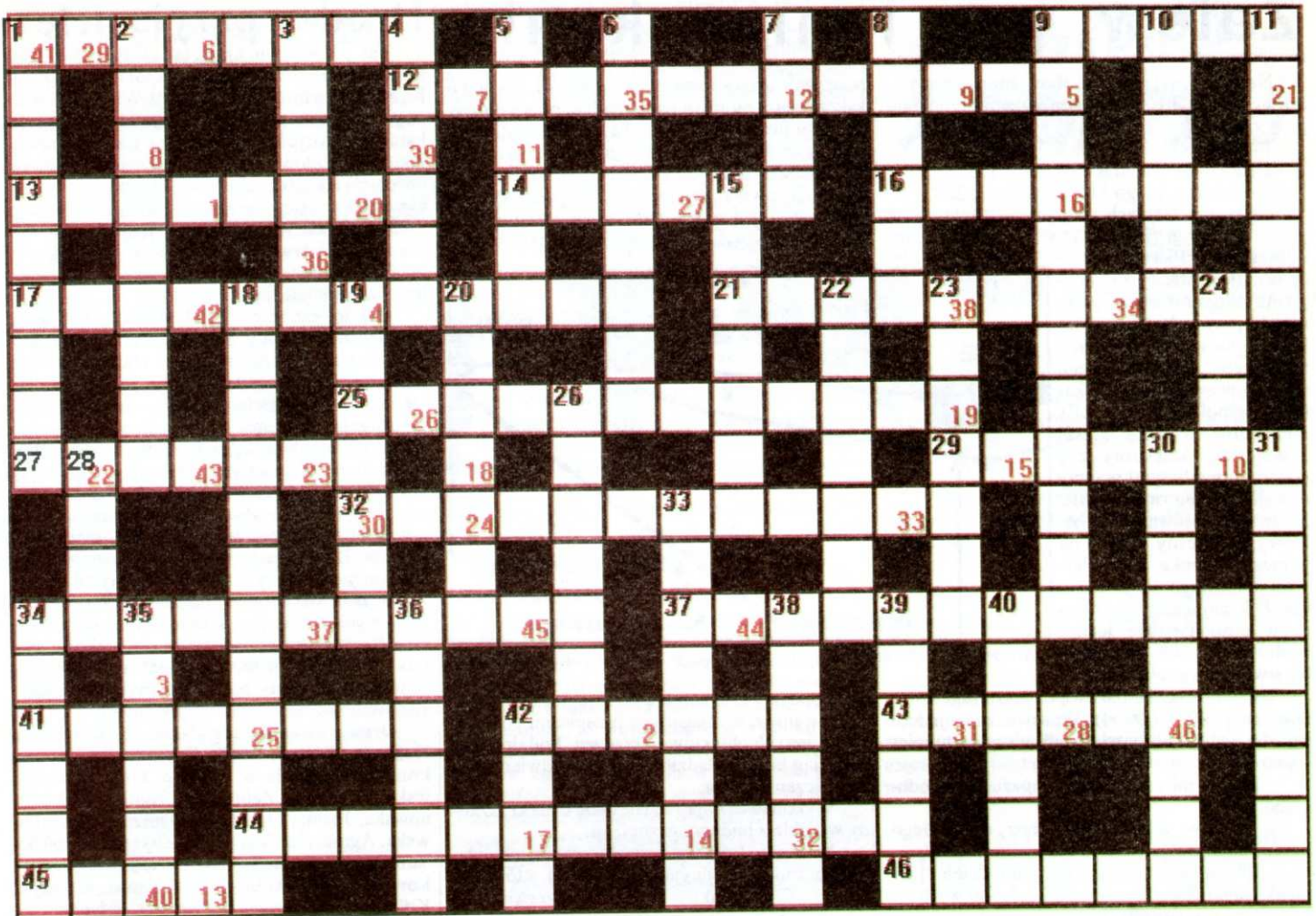
Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania.

Wydawca: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury im. Józefa Piłsudskiego.

Redakcja techniczna: "Express Makowski" spół. z o. o., 06-200 Maków Maz., ul. Rynek 1

Skład i druk: Zakład Poligraficzny, ul. Mickiewicza 27B / 16, 06-200 Maków Maz., tel. 196.





Krzyżówka z hasłem

1		5			10		15		20		23	
24				30			35		40			46

Poziomo: 1) ozdobna roślina doniczkowa o pierzastych liściach, 9) miasto oblegane bezskutecznie przez Stefana Batorego w ciągu pięciu miesięcy wojny o Inflanty, 12) okres od zaręczyn do ślubu, 13) drewniana rama, na której rozpina się płótno do malowania, 14) mocna nić konopna, używana przez szewców i rymarzy, 16) niesie zemstę, 17) wyrzeczenie się własnego szczęścia dla dobra innych, 21) nauka o języku i literaturach wywodzących się z kręgu kultury rzymskiej, 25) mnożnik liczbowy przy zmiennej lub wyrażeniu matematycznym, 27) obuwie sportowe z płótna i gumy, 29) dogląda kierdela, 32) postawa myślowa wobec rzeczywistości, zagadnień społecznych, moralnych itp., 34) urządzenie do podnoszenia temperatury powietrza lub wody, 37) stan biernego przeżywania jakiegoś zjawiska, 41) sklep z kosmetykami, 42) jednośladowy pojazd podobny do motocykla, 43) surowiec do produ-

kcji przedmiotów użytkowych, 44) pogląd filozoficzny negujący możliwość poznania obiektywnych praw wyznaczających pewne zjawisko, 45) cugle, wodze, 46) filolog badający język i kulturę brytyjską.

Pionowo: 1) głosowanie ludności jakiegoś terytorium dla określenia jego statusu lub przynależności państwowej, 2) słowo wstępne, 3) kreator, 4) schorzenie, którego istotą jest zmniejszenie liczby krwinek czerwonych, 5) szkrab, 6) częstotliwość przebiegu okresowego, którego cykl wynosi milionową część sekundy, 7) powierzchnia skóry twarzy, 8) koło rowerowe po kraksie, 9) dodaje otuchy, 10) po bokach sceny, 11) przezroczysta tkanina wiązana na kapeluszu i okrywająca twarz, 15) jarzyna, 18) dostawa towaru do sklepu, 19) dzielnica starej Warszawy, 20) odpowiedź na zarzuty w formie ustnej lub pisemnej, 22) wielki, jednorodny blok kamienny, 23) Dyzma, 24) najmniejsza składowa część taśmy filmowej, 26) szelma, hultaj, 28) wełniste włosy pokrywające skórę owcy, 30) tragediopisarz grecki, uważany za twórcę klasycznej tragedii, 31) żołnierz wykonujący czynności rozpoznawcze, 33) człowiek odbywający karę za grzechy, 34) w rękę malarza, 35) uprawia jeździectwo, 36) dziełnictwo, 38) autor "Promethidiona", 39) poważa-

nie, szacunek, 40) część wstępna utworu dramatycznego, 42) przełożony.

Po wpisaniu do diagramu odgadniętych haseł, litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu wpisane do kratek od 1 do 46, utworzą rozwiązanie.

Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązanie do 26 stycznia rozlosujemy nagrodę w wysokości 10 zł. Nagroda do odebrania w Redakcji. Na karcie pocztowej prosimy nakleić kupon konkursowy.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 12. Hasło: "Re-szta jest milczeniem".

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki - 10 zł (100 tys. starych zł) otrzymuje Henryk Grychczyński, Kaszewiec, 06-230 Różan.

oprac. J. K.

Hasło "Świątecznej wędrówki" brzmi: "Idzie zima a z nią Boże Narodzenie". Nagrodę - książkę otrzymuje Sylwester Wróblewski, ul. Sienkiewicza 37, 06-230 Różan.

Kupon
Krzyżówka z hasłem
nr 1/95





ŚWIECZKI RÓŻAŃSKI

NR 10/95

„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił...”

Kazimierz Wyka

Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”

MIESIĘCZNIK

Cena 50 gr

Z obrad Rady Miejskiej

Różan inwestuje

XII sesja Rady Miejskiej w Różaniu obradowała 29 września 1995 r. Obecni byli wszyscy radni.

Głównym punktem sesji była informacja o pracy Zarządu nad programem inwestycyjnym w gminie na lata 1996-1998. Były to propozycje nad którymi Rada będzie jeszcze na komisjach pracować. Oprócz inwestycji już kontynuowanych jak: budowa drogi Kaszewiec-Chelsty, Chrzczonki-Szygi czy budowa pomieszczeń gospodarczych przy świetlicy wiejskiej w Mroczkach-Rębiszewo, w propozycjach znalazły się też inwestycje nowe jak:

* budowa Miejskiej Przychodni Zdrowia przy ul. Mickiewicza,

* budowa przystanku autobusowego

Dokończenie na str. 2.

Dni Różana

Młodzież i jej muzyka

Jakie były tegoroczne obchody Dni Różana? Z pewnością wszystkich nie zadowolili. Nie było konkursów, turnieju solectw, korowodu i innych form wypracowanych w latach ubiegłych. Organizatorzy skupili się w tym roku głównie na pokazaniu występów artystów amatorów i zawodowców spoza Różana. Sobota 23. była dniem dla młodzieży. Występowały zespoły, których muzykę i zachowanie na scenie potrafi zrozumieć chyba tylko młodzież.

Ale jest to ich muzyka, ich kultura, ich świat. I trzeba im to zagwarantować, nie krytykować.

I dobrze się stało, że takie spotkanie muzyków amatorów, rockowców odbyło się w Różanie.

Nawiązały się nowe przyjaźnie i kontakty, jedni drugich podpatrywali i każdy coś z tego spotkania wyniósł dla siebie. Było to też kolejne doświadczenie dla organizatorów jak tego typu imprezy przeprowadzać. Co prawda niewiele mogą powiedzieć na temat muzyki wykonywanej przez poszczególne kapele, bo wychowałem się

na innego rodzaju twórczości, ale moim zdaniem za dużo jest w tym pozerstwa i gwiazdorstwa a za mało autentyzmu i spontaniczności. Nie rozumiem dlaczego większość młodych ludzi śpiewa o śmierci, zabijaniu, gwałcie i przemocy, czyżby nikt im nie powiedział jaki piękny jest świat jak warto *Dokończenie na str. 3.*

Litwini w Różanie

Budżet miasta i gminy Różan to prawie 800 tys. USD. Burmistrz gminy na Litwie o powierzchni zbliżonej do gminy Różan i o porównywalnej liczbie mieszkańców dysponuje budżetem około 40 tys. USD a jego wynagrodzenie to około 100 USD miesięcznie. Porównując budżety i wynagrodzenie burmistrzów obu gmin, burmistrz naszej gminy powinien zarabiać 2000 USD czyli około 50 mln. starych zł. *Dokończenie na str. 3.*



Pamięci ceniom

Jak co roku w dniu zbliżającego się Święta Zmarłych zapelniają się ludźmi polskie cmentarze, by w ciszy i skupieniu oddać hołd znajdującym się tu ceniom swoich najbliższych, by przywołać w pamięci tych, którzy od nas odeszli na zawsze. Migocące na wietrze płomyki tysięcy nagrobnych lampek na wielu do siebie podobnych mogiłach. Za cmentarnymi murami równo i sprawiedliwie znaleźli obok siebie miejsca wiecznego spoczynku ludzie znani i nieznanzi. Ludzie, o których pamiętają dzieci, wnukowie, rodzina, przyjaciele.

Ale wśród tych mogił są i takie o których nikt nie pamięta lub nie ma już komu o nich pamiętać. Mogiły, kryją doczesne szczątki bezimiennych bohaterów, którzy oddali swe życie za wolność kraju, za szczęście i pomyślność przyszłych pokoleń.

Zadbajmy więc o to, aby i na tych mogiłach zapomnianych, porośniętych trawą zapalić nagrobną lampkę, dając wyraz pamięci ceniom, historii, przeszłości.

J.K.

Różan inwestuje

wego przy ul. Przemysłowej,

* opracowanie dokumentacji na budowę cmentarza komunalnego,

* wykonanie sieci wodociągowej i położenie asfaltu na ul. Słowackiego,

* położenie asfaltu na ul. Sienkiewicza od ul. Zjazd,

* modernizacja ul. Cmentarnej, Słonecznej, Tęczowej, Marzanny i Lazurowej,

* budowa chodników na pl. Obrońców Różana,

* położenie nawierzchni asfaltowej na drogach osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej,

* ogrodzenie oraz naprawa ławek na stadionie sportowym,

* opracowanie dokumentacji oraz budowa stałego wysypiska śmieci,

* opracowanie projektu technicznego oraz budowa sieci gazowej,

* modernizacja oświetlenia ulicznego we wsiach,

* naprawy dachów Urzędu Gminy i GOUK,

* asfaltowanie ul. Sienkiewicza, Kilińskiego, 3 Maja i Cmentarnej,

* budowa chodników i uzbrojenie w sieć kanalizacyjną i wodociągową innych ulic,

Zarząd proponuje przeznaczyć z budżetu na te cele odpowiednio: w 1996 r. - 400 tys. zł, w 1997 r. - 550 tys. zł, i w 1998 r. - 600 tys. zł. Co radni odrzuca, co zaakceptują, co dodadzą nowego przyszłość pokaże. Już na sesji wyłoniły się różne poglądy na ten temat.

Drugim punktem porządku sesji była propozycja składów osobowych komisji wyborczych w związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi.

W skład komisji wyborczej nr 1 weszli: Chełstowska Halina, Daszewski Henryk, Gawianowska Barbara, Bodziak Wiesława, Fronczyk Ryszard, Zakrzewski Ryszard, Olkowski Edward, Pawelczyk Stanisław, Prusik Marzena, Dumała Krystyna, Reszko Kazimierz.

W skład komisji wyborczej nr 2 weszli: Wasilewska Barbara, Musińska Jadwiga, Brzuzy Jerzy, Janyszko Stanisław, Karaśkiewicz Witold, Kacprzycka Barbara, Godziebiewski Piotr, Płodziej Andrzej, Dumała Henryk, Oleksiak Kazimierz, Strzelecki Stanisław.

W celu przeprowadzenia wyborów wyłoniono dwa obwody głosowania, jeden dla miasta Różana z siedzibą w Urzędzie Gminy i drugi dla sołectw z siedzibą w Zespole Szkół w Różanie.

Ostatnim punktem sesji była informacja o sytuacji finansowej w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie. W chwili obecnej zakład zadłużony jest w ZUS na sumę około 700 mln. starych złotych. Informacja o kłopotach finansowych ZGKiM dotarła do Urzędu Gminy za pośrednictwem ZUS na przełomie sierpnia i września. Rada Gminy poprzez głosowanie jawne dała możliwość Zarządowi na odwołanie kierownika ZGKiM z zajmowanego stanowiska. Oczywiście odbyło się to po dyskusji, w trakcie której zadawano kierownikowi ZGKiM wiele pytań. Padało wiele wypowiedzi, które nie są w pełni obecnej w chwili obecnej wiarygodne, bo nikt należycie ZGKiM nie kontrolował. Opierano się głównie na informacjach pana J. Chełchowskiego kierownika zakładu i protokole komisji

rewizyjnej. Nie wiadomo przykładowo jaki jest faktyczny koszt 1 m³ wody w gminie, który to głównie rzutuje, zdaniem Pana Chełchowskiego, na zadłużenie zakładu. Jest w tej materii wiele niejasności, które być może po dogłębnej kontroli, która trwa obecnie w ZGKiM, zostaną wyjaśnione.

K.K

Dokończenie ze str. 1

INFORMACJA

Zarządu Gminy Różan

z dnia 28 września 1995 r.

Na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 67, poz. 398 i Nr 79, poz. 465, z 1993 r. Nr 45, poz. 205 i z 1995 r. Nr 95, poz. 472) podaje się do wiadomości informację o numerach, granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych ustalonych przez Wojewódzką Komisję Wyborczą w Ostrołęce w celu przeprowadzenia głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 5 listopada 1995r.

Lokale wyborcze otwarte będą w dniu 5 listopada 1995 r. w godz. 6⁰⁰-20⁰⁰.

Bezrobotni łapią psy

„Na lwy by”

W numerze 225 Super Expressu z dnia 27.09.95 r. ukazał się artykuł pt. "Bezrobotni łapią psy" z podtytułami "Burmistrz Różana znalazł pracę dla wszystkich. Bezrobotni w Różanie dostają 3 mln miesięcznie za łapanie bezpańskich psów". Oto reakcje mieszkańców naszego miasta, którzy czytali artykuł, a z którymi dane mi było rozmawiać:

- ale ich opisali (ich to znaczy urzędników, radę lub bezrobotnych),

- jeden tak się śmiał, że nic z niego nie wycisnąłem,

- ale jaja (dość ciekawe określenie czegoś niewyobrażalnego),

- co mnie to obchodzi (był to młody człowiek),

- ty, naprawdę dostają 3 mln za psa? (niedoinformowany),

- a co tu można zrobić z tymi psami, panie, w całej Polsce jest ten sam problem dobrze, że radni coś wymyślili a te 3 mln to bujda (rzeczowo i na temat),

- a pewnie niech wyłapią, przejść ulicą nie można (radykałnie)

- każdy pies powinien być rejestrowany, szczepiony i mieć właściciela, powinno być też schronisko dla tych zwierząt, które zostają porzucone przez właściciela, miasto z podatków, które wszyscy płacimy powinno te schronisko utrzymywać, (propozycja rozwiązania problemu),

- bezrobotni może i chodzą na grzyby, ja tam nie wiem, ale to też jest praca,

- panie, a kto to na tym zdjęciu zaraz... zaraz... (nazwiska przytoczonego przez rozmówcę niestety nie mogę podać z przyczyn oczywistych),

Artykuł z Ekspressu w zależności od świadomości czytelnika może być krytyczny, informujący lub pozytywny. Zakładając, że jest krytyczny można na jego podstawie napisać coś zupełnie odmiennego zmieniając i pomijając niektóre wyrazy. Wyznając zasadę, że papier jest cierpliwy i wszystko przyjmie oraz mając na uwadze poczucie humoru czytelników przedstawiam własną wersję artykułu.

Bezrobotni łapią psy.

W Różanie, w woj. ostrołęckim, bezrobotni w ramach prac interwencyjnych łapią wałęsające się po ulicach psy i odstawiają je do schroniska. Chociaż w przypadku większych czworonogów jest to ryzykowne, chętnych nie brakuje.

- Kundla złapać nietrudno, wystarczy się dobrze rozejrzeć. A potem już tylko zarzucić na niego siatkę i po robocie - mówi jeden z bezrobotnych.

- Ludzie przyjeżdżają do nas na jarmarki, albo na niedzielny wypoczynek z psami a wyjeżdżają sami. Porzucone psy wałęsają się głodne po mieście - ubolewa burmistrz gminy Różan. - Musieliśmy z tym coś zrobić. Dobrze się stało, że bezpańskimi psami chciała się zaopiekować jedna z naszych mieszkank, która założyła małe schronisko.

Do tej pory schwytano w mieście 10 psów, które nie miały właścicieli.

- Przeważnie łapie się kundle, rasowych nikt nie zostawia - mówi bezrobotny w średnim wieku. - Odstawiamy je do schroniska, może kiedyś pieski znajdą właściciela.

W ramach prac interwencyjnych młodzi ludzie sprzątaj ulice miasta. Urząd miasta stara się by bezrobotnie w gminie było jak najmniej i organizuje różne formy pracy. Są sytuacje w danym dniu, kiedy przygotowany wcześniej plan pracy z różnych przyczyn nie może być realizowany. Bezrobotni wysłani są wtedy do pracy przy zbiorce runa leśnego, które następnie jest odstawiane do punktu skupu a pozyskane w ten sposób fundusze zasilają budżet opieki społecznej.

W mieście mieszkańcy chwalą burmistrza, że dba o ludzi, że wystarczy dobrze pracować a pracę można otrzymać. Nie rozumieją tylko dlaczego w kraju jest tak, że jedni przy pracach interwencyjnych zarabiają po 3 mln. zł i nie martwią się o nic, a inni muszą ciężko pracować i zarabiają niewiele więcej, bo muszą z podatków utrzymywać bezrobotnych.

K. K.

Młodzież i jej muzyka

jest żyć? Czyja w tym wszystkim jest wina? Odpowiedź nasuwa się sama, nikt z tych młodych ludzi nie jest niczemu winien, że zachowują się niepoprawnie, że tyle jest w nich goryczy i sumtku. Winę ponosimy my - dorośli. Czyżbyśmy zapomnieli jacy byliśmy w młodości, że staraliśmy się ulepić naszych synów i córki na swoją modłę i podobieństwo. Cóż taki młody człowiek może w takim małym miasteczku jak Różana robić? Nie wszyscy chcą grać na gitarach czy występować w GOUK. Dla nich miasto poza ogólnie dostępnym wyszynkiem nic nie ma do zaoferowania. Młodzi ludzie duszą się w nim jak w zakorkowanej butelce. W sobotę uważny obserwator mógł dostrzec jacy będziemy w przyszłości, że stare dobre wartości moralne upadły, rodzą się nowe, w których nie ma miejsca na honor i szacunek, a miłość to tylko taka jak w disco polo. Myślę, że nie powinniśmy niczego młodym zabraniać. Umiejtnie zaszczepiamy w nich to co dobre a pokazujemy to co złe. I dobrze się stało, że tylu młodych ludzi występowało w sobotę. Może otworzą się oczy tych wszystkich, którzy w młodzieży widzą tylko zło, którym młodzież tylko przeszkadza, którzy poza zabranianiem nie mają jej nic do zaoferowania.

Przy organizacji Dni Różana zaangażowanych jest dosłownie kilka osób i tylko dzięki ich

uporowi, stanowczości, często i prywatnej bezinteresownej pomocy impreza mogła się odbyć. Nikt nie wie, czy aby nie ostatni raz na pl. Obrońców Różana, bo są i tacy, którym to przeszkadza. Można by wymienić przy tej okazji i nazwiska tych osób, ale czy przypadkiem nie zaszkodziłoby to organizacji tej imprezy w roku następnym. Być może przyjdzie jeszcze czas podsumowań i analiz.

W niedzielę, która była drugim dniem obchodów Dni Różana zaserwowano mieszkańcom nie lada gratkę i zaproszono artystów z Warszawy. W pełni profesjonalny trwający ponad dwie godziny występ podobał się wszystkim i dzieciom i dorosłym.

W rozmowach z mieszkańcami pojawiają się sugestie, że uroczystość ta jak i wiele innych, powinny odbywać się w miesiącach wakacyjnej kanikuly, bardziej sprzyjających tego typu imprezom. Może udałoby się wypracować pewną tradycję imprez letnich, gdzie i turystów pod dostatkiem i miasto by na tym zyskało. Ciekawe czy znajdzie to zrozumienie w Radzie Miejskiej i czy znaleźliby się sponsorzy chętni do współpracy?

k.kruszewski

Dokończenie ze str. 1.

Litwini w Różanie

W dniach 5-7 października gościła w Różanie delegacja z Litwy. W skład delegacji weszli mer miasta Dougu (czytaj Dołgaj) Widmantas Raudonis i jego zastępca, właściciel zakładu produkującego meble kuchenne i zastępca dyrektora szkół rolniczych. Miasto i gmina Dougu jest obszarem i liczbą ludności porównywalna z gminą Różana. Celem wizyty było nawiązanie bliższych kontaktów gospodarczych i kulturalnych między gminami. W dniu 5 października goście spotkali się z władzami, przedstawicielami Rady Miejskiej i Zarządzeniem Gminy Różana. Potem zwiedzili Zespół Szkół, Zakład Produkcji Drzewnej Pana Tadeusza Żerańskiego. "CHS" spółkę z o.o. Na kolacji w ośrodku wczasowym "Florian" delegacja spotkała się z władzami miasta, dyrektorami i kierownikami miejscowych zakładów pracy. W piątek 6 października gości podejmował Pan Bronisław Krawczyk szef firmy "Narrew Food". Litwini zwiedzali również Warszawę i gospodarstwo rolne Pana Witolda Karaśkiewicza we wsi Szygi. Ostatniego dnia wizyty zwiedzili Oczyszczalnię ścieków w Różanie ichociaż w programie była jeszcze do zwiedzania Stacja Uzdatniania Wody i Szkoła Podstawowa to goście zapragnęli indywidualnie pospacerować po naszym mieście. Trzeba mieć nadzieję, że w przyszłości te wizyty zaowocują czymś konkretnym jak wakacyjna wymiana młodzieży czy indywidualne kontakty na szczeblu gospodarczym. Jest to też promocja Różana i dobrze się dzieje, że radni to widzą i akceptują. We współczesnym świecie nie można się zamykać, izolować gdyż prowadzi to do degradacji społecznej, kulturalnej i gospodarczej.

k. kruszewski

WPADEK I WPADEK

W dniu 17 września w Sieluniu kierowca autobusu mercedes nie zachował odpowiedniej odległości jadąc za Fiatem 126p, czym spowodował wypadek drogowy. Pasażerowie "malucha": kobieta i dwoje dzieci doznały obrażeń ciała.

§

W dniu 17 września w barze Cypisek w miejscowości Młynarze doszło do bójki, w wyniku której jeden z jej uczestników został odwieziony do szpitala w Makowie Maz. gdzie zmarł. Przyczyną zgonu było pęknięcie podstawy czaszki.

§

22 września w Chrzczonkach kierujący fiatem 125p potrącił prawidłowo idącą poboczem 18 letnią dziewczynę, która doznała lekkich obrażeń ciała.

§

24 września w Sieluniu kierujący samochodem BMW obywatel Białorusi wymuszając pierwszeństwo przejazdu spowodował wypadek drogowy uderzając w fiata 126p. W wyniku kolizji uszkodzeniu uległ fiat a obrażeń ciała doznało 8 letnie dziecko.

§

24 września Dyszobaba. Nagły zgon 26 letniego mężczyzny. Przyczyną śmierci był prawdopodobnie zawał mięśnia sercowego.

§

27 września powiadomiono Komisariat Policji w Różanie o wypadku drogowym, który miał miejsce miesiąc wcześniej. W trakcie rutynowego badania przyczyny wypadku ustalono, że kierujący samochodem skoda nie chcąc spowodować kolizji z nieoświetlonym wozem konnym koziółkował a następnie uderzył w drzewo. Lekkie obrażenia doznało dwóch mężczyzn.

§

28 września w miejscowości Chełsty dokonano włamania do czterech domków letniskowych i Ośrodka Wypoczynkowego "Florian" w Kaszewcu. Sprawca - mieszkaniec Wrocławia został ujęty.

§

2 października w Różanie na ul. Warszawskiej miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący samochodem polonez uderzył czołowo w fiata 126p a następnie oddalił się z miejsca wypadku. Zatrzymany został po pościgu w miejscowości Mroczyki-Rębiszewo. Obrażeń ciała doznał kierowca fiata 126p.

§

9 września w Domu Pomocy Społecznej dla Samotnej Matki miała miejsce bójka między dwoma nietrzeźwymi pensjonariuszkami, które zostały osadzone w areszcie do wytrzeźwienia. Nie jest to pierwszy wypadek interwencji policji w tym domu.

§

10 października w Sieluniu kierujący samochodem Litwin wymusił pierwszeństwo przejazdu w wyniku czego samochód ciężarowy Robur przewrócił się i uderzył w przydrożne drzewo.

na podstawie informacji z Komisariatu Policji w Różanie

oprac. K. K.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Gminy w Różanie w związku z podjętą uchwałą w dniu 5 października 1995r. w sprawie określenia sposobu i trybu wylaniania kandydatów na stanowisko kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie

INFORMUJE,

że wylanianie kandydatów na stanowisko kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie nastąpi w drodze składania WNIO-SKÓW przez zainteresowane osoby.

Kandydaci powinni posiadać co najmniej średnie wykształcenie i 5-letni staż pracy.

Zgłaszający wniosek na kandydata na kierownika powinien przedstawić następujące dokumenty: życiorys, udokumentowany przebieg pracy zawodowej, świadectwo z ostatniego miejsca pracy, koncepcję pracy na stanowisku kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie.

Wnioski w zaklejonych kopertach należy składać do Urzędu Gminy w Różanie pokój nr 22 do dnia 23 października 1995 r.

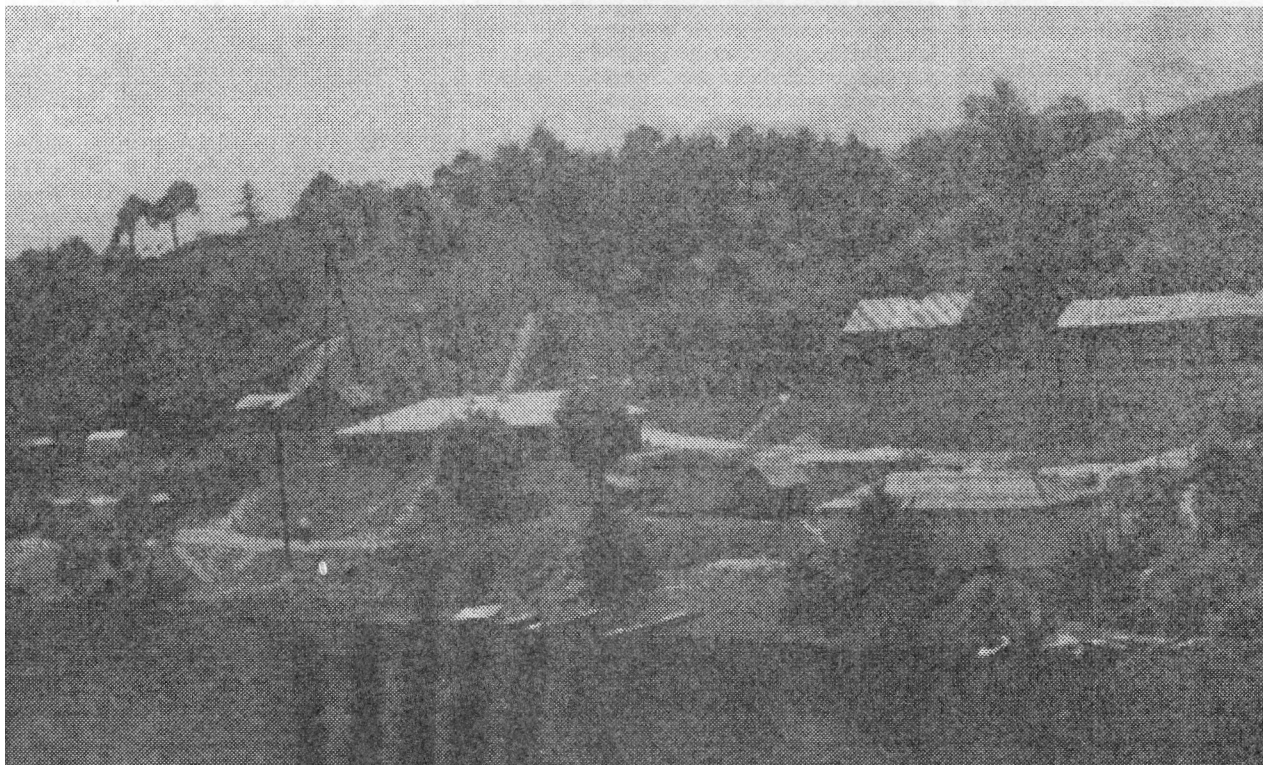
Powołanie kierownika nastąpi uchwałą Zarządu Gminy w Różanie w dniu 24 października 1995r.

Przewodniczący Zarządu Gminy
mgr inż. Jan Pilcicki



Klasa I Liceum Pedagogicznego w Różaniu 8 stycznia 1958r.

Od prawej siedzą: Walentyna Olkowska, (nazwisko nieznane), Irena Łebkowska, (nazwisko nieznane), Irena Goździwska, pan Tarasiewicz, Elżbieta Kołodziejka, Elżbieta Majkowska, (nazwisko nieznane), Józefa Lipowska, Elżbieta Olkowska, Drugi rząd siedzących od prawej: pan Henryk Japiórkowski, pan Antoni Częścik, pani Piotrowska, pani Osowska, pani Janina Parcińska, pan Józef Cachel, pani Bronisława Kocot, pani Irena Szczańska, pani Parcińska, pan Bogusław Dzwoniarski, stoją od prawej: Janusz Wasilewski, Krystyna Koprowska, Jan Rutkowski, Teresa Łęg, Jadwiga Łucharska, pan Józef Rękas, Elżbieta Gałązka, pani Jadwiga Mróz, (nazwisko nieznane), (nazwisko nieznane), Barbara Niezgoda, pan Józef Pomykała, Barbara Dudziec, (nazwisko nieznane), (nazwisko nieznane), Helena Rybak, Anna Peczyńska, Edward Borkowski, Wanda Suska, (nazwisko nieznane), Jędrzej Łęski, Antoni Pawłowski.



**Dawna
Stacja
Wodna
PTTK
i widok
na
Ośrodek
Wypoczynkowy
WFP
rok
1959-60.**

Klawiatura

Zadaniem poniższej wypowiedzi jest przedstawienie danych doświadczalnych z używania różnych dostępnych układów klawiatur i sprzętu. Posługuję się w pracy systemem pisania bezwzrokowego zgodnym z opisem w książce pani Łazarskiej. Książka od kilku dziesiątków lat jest dostępna w księgarni w praktycznie niezmiennym formie. Znakomitym zwyczajem na kierunkach matematycznych Uniwersytetu Warszawskiego jest "robienie" przez asystentów zadań dawanych następnie studentom. Nasi "twórcy" klawiatur nie mają tej cennej zalety. O prawdziwych zasadach posługiwania się klawiaturą "słyszeli" albo "widzieli".

Podstawowe zasady dotyczące sprzętu:

1. Wskazane jest wykorzystanie istniejącej klawiatury amerykańskiej. Chodzi tu o liczbę i rozmieszczenie klawiszy bez brania pod uwagę ich oznaczeń. Wystarczy brać pod uwagę małą klawiaturę mającą 84 klawisze. Nowszy typ klawiatury ze 102 klawiszami ma podobne rozmieszczenie podstawowych klawiszy.

2. Układ winien być powiązany z innymi produkowanymi i istniejącymi klawiaturami maszyn do pisania i innych urządzeń.

3. Zachowując punkt 1 producenci są w stanie spełnić praktycznie każde wymaganie odbiorcy dotyczące oznaczenia, przeprogramowania, zgodnie ze wskazaniem zamawiającego.

Podstawowe zasady dotyczące układu klawiatury:

1. Układ podstawowy musi być jednakowy we wszystkich istniejących i produkowanych klawiaturach.

2. Zasady ergonomiczne muszą być zachowane w wersji podstawowej (konieczność użycia klawisza alt lub fali itp. zmusza do oderwania ręki od klawiatury i dlatego w układzie podstawowym jest niedopuszczalna).

3. Układ musi być dostosowany do języka polskiego w pierwszej kolejności. Ma umożliwić pisanie tekstów polskich systemem bezwzrokowym, pisanie programów, posługiwanie się klawiaturą bez znajomości układu klawiatury.

Przegląd sposobów kodowania.

1. W podręczniku pani Łazarskiej jest przedstawiona klawiatura zgodna z rozkładem klawiszy w produkowanych mechanicznych i elektronicznych maszynach do pisania wg PN 87/F-

W kilku zdaniach, jednym tohem

- * W dniu 14.09 w Urzędzie Gminy odbył się przetarg na wykonanie chodnika na ul. Królowej Bony. Jest to jedyna droga, na której utrzymanie gmina otrzymuje dotację z województwa. W związku z tym, że pieniądze tych nie można wydatkować na inne cele, zarząd postanowił budować na tej ulicy chodnik o długości 100 m i 1,5 m szerokości. W przetargu wzięły udział dwie firmy: Ostrołęckie Przedsiębiorstwo Dróg Miejskich w Ostrołęce i Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie. OPDM z Ostrołęki proponowało 38 zł za m² chodnika i 75zł za m² wykonania przejść, natomiast ZGKiM z Różana odpowiednio: 29zł i 68zł. Przetarg wygrał ZGKiM z Różana, co wydaje się mocno kontrowersyjne skoro zakup samych materiałów na budowę chodnika zamyka się sumą 26zł za 1 m², a gdzie robocizna i wszelkie inne koszty.
- * W dniu 5.10.95 roku w Urzędzie Gminy odbył się przetarg na wykonanie instalacji średniego napięcia na ul. Polnej i wyposażenie stacji transformatorowej. W przetargu ofertowym wzięły udział cztery firmy: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-usługowo-handlowe "EL-BOR" S.C. z Ostrołęki z ofertą 95 tys. zł i terminem realizacji 40 dni, Instalatorstwo Elektryczne Z.Spaule-nok i S-ka z Młynarzy z ofertą około 111tys. zł, Elektrobudowa z Różana z ofertą 73,8 tys. zł i terminem realizacji 30 dni, Przedsiębiorstwo Handlowo-usługowo-produkcyjne "ENERO-BAN" z Ostrowi z ofertą 130 tys. zł. Przetarg wygrała firma z Różana. Na osiedlu na ul. Polnej pozostanie jeszcze do wykonania instalacja niskiego napięcia by mieszkańcy mogli wprowadzić się do nowowypbudowanych domów. Być może uda się to jeszcze w tym roku.
- * Chodnik na osiedlu Spółdzielni Mieszkaniowej w Różanie wykonywało Przedsiębiorstwo Robot Drogowo Mostowych z Ostrołęki. Firma ta wykonywała również asfaltowanie placu manewrowego przy remizie strażackiej. Koszt wykonania chodnika wynosił 11 zł za m² a koszt asfaltowania placu manewrowego 20 zł za m².
- * W dniach 29.09. - 1.10.95 odbywał się rajd harcerski "Dwa wrześnie Różana", którego zakończenie jak co roku ma miejsce w Różanie. Organizatorem rajdu jest Komenda Hufca ZHP im. Gen. J. Bema w Ostrołęce. Komendantem Rajdu był hm. Mirosław Bednarczyk, z-cą komendanta hm. Andrzej Gawroński, kwatermistrzem pwd. Erwin Sobieski a członkami komendy - phm. Waldemar Zubrzycki, Regina Nasiadka, phm. Krzysztof Kubeł, phm. Grzegorz Małkowski, pwd. Ryszard Makowski, pwd. Tadeusz Jurnutowski. Rajd składał się z trzech tras i jednej rezerwowej. Rajd zakończył się na fortach koło przekaźnika telewizyjnego. Następnie harcerze przemaszerowali na pl. Obrońców Różana, gdzie złożyli symboliczną wiązkę kwiatów pod pomnikiem i oficjalnie rajd zakończyli. Miasto Różan niestety nie reprezentowała ani jedna drużyna harcerska (znajomy powiedział - Inie musi!).
- * Na ul. Warszawskiej koło firmy Mototransport ktoś wybudował ścieżkę zdrowia dla mieszkańców. Co prawda jest to nic nadzwyczajnego tylko pas zrytej ziemi, ale nie można po nim normalnie przejść ani przejechać trzeba go pokonać. I w tym był chyba cel budowniczych. Ciekawe czy ktoś się do tej papraniny przyzna?
- * W Szkole Podstawowej w Różanie w dniu 13 października odbyła się akademie z okazji Dnia Nauczyciela w wykonaniu uczniów pod kierunkiem Pani Wiesławy Olbryś. Uroczystość wspomagał nagłośnieniem i występem zespołu "Ben Band" Dom Kultury. Sekretarz Urzędu Gminy pani Hanna Chrostowska złożyła na ręce Dyrektorki Szkoły Pani Haliny Chełstowskiej życzenia dla grona pedagogicznego.
- * W dniach 6 - 8 października w naszej parafii gościł ordynariusz łomżyński, biskup Juliusz Paetz. W czasie duszpasterskiej wizyty ks. bp J. Paetz spotkał się w sobotę z gronem pedagogicznym w Zespole Szkół w Różanie.

k.kruszewski

J.K.

„Murator” radzi

Ciepły dom w zimie

To już ostatni czas - zanim nadejdą większe mrozy - na przygotowanie domu do zimy. Przygotowania takie muszą być kompleksowe; nie wystarczy samo uszczelnienie okien, gdy wieje wokół ościeżnic, nie pomogą też ekrany zagrzejnikowe, gdy nieszczelny szyber w kominku czyni zeń potężny wyciąg ciepłego powietrza, czyli po prostu zlodzieja energii. Pojedyncze straty składają się na większe i niepostrzeżenie wyciągają nam pieniądze z kieszeni.

Przez lata eksploatacji szczelność okien zmniejsza się na skutek obluźniania i zużycia okuć zamykających i zawiasów, wypaczeń ramiaków, a także miejscowych zacieków farby. Źle uszczelnione przemyki skrzydeł i styki ościeżnic ze ścianami są powodem znacznych strat ciepła. Dlatego przed zimą warto wykonać następujące prace: - nieszczelności na styku ościeżnic ze ścianami wypełnić kitem trwale plastycznym, - niedomykające się okna i drzwi naprawić samodzielnie lub przy pomocy stolarza, - uszczelnić ramiaki okien.

Uszczelki do okien

Wybierając rodzaj uszczelki warto pamiętać, że dość popularne uszczelki z pianki poliuretanowej przepuszczają dużo powietrza i wymagają znacznej siły obcisłkującej przy zakładaniu. Mało skuteczne są też uszczelki z blachy stalowej. Zamiast nich można zastosować uszczelki z PCW, polietylenu, wełny, włókien syntetycznych i gumy ozonodopmej lub też uszczelnić okna sposobem domowym, wklejając w przyłgi warkocze z waty i oklejając je taśmą samoprzylepną lub nawet papierem. Stosując uszczelki tekstylne nie można dopuścić do ich zawilgocenia gdyż wówczas tracą swe właściwości izolacyjne. Najskuteczniejsze są uszczelki gumowe, których rodzaj można dostosować do indywidualnych potrzeb. Grubość takiej uszczelki powinna być tak dobrana, aby jej spłaszczenie (w zamkniętym oknie) nie było większe niż 50%, jeśli ma przekrój kołowy i 30%, jeśli jest to uszczelka płaska. Większe odkształcenie powoduje szybszą utratę sprężystości uszczelki, mogą też wystąpić trudności w zamykaniu okna.

Najprostszym sposobem pomiaru luzu w oknie (czyli określenia wymaganej grubości uszczelki) jest pomiar przy użyciu zwykłej plasteliny: parę kulek z plasteliny średnicy kilku milimetrów przykleja się w 2-3 miejscach na płaszczyźnie wrębu, która ma być uszczelniona. Następnie zamyka się skrzydło okienne, a po jego otwarciu - mierzy, do jakiej grubości zostały spłaszczone kulki plasteliny.

Uwaga: dla zapewnienia dopływu świeżego powietrza do pomieszczeń część okien należy zostawić bez uszczelnienia. Niezachowanie tego warunku może być przyczyną wykrapłania się pary wodnej na oknach i wystąpienia na nich pleśni, zwłaszcza gdy wentylacja w domu nie działa najlepiej. Praktycznie jest zostawić bez uszczelnienia to skrzydło okienne (lub choćby lufcik), które najczęściej jest otwierane (kilkakrotnie w ciągu dnia wietrzenie mieszkani jest nie-
stanie zabiegami higienicznymi)

Zawał mięśnia sercowego

Zainteresowanie chorobami krążenia szczególnie zawału serca ze względu na powszechność zjawiska jest duża. Choroby układu krążenia zaliczane do chorób cywilizacyjnych są najczęstszą przyczyną zgonów w kraju i na świecie. Dotyczą one milionów chorych, przy czym pierwsze miejsce zajmuje nadciśnienie tętnicze. Cierpi na nie co 4-5 dorosły człowiek. Liczba osób z tym schorzeniem wynosi około 3 milionów. Nadciśnienie jest jedną z głównych przyczyn zawału mięśnia sercowego.

Drugą chorobą stanowiącą zagrożenie społeczne jest choroba niedokrwienna serca, inaczej choroba wieńcowa. W Polsce zapada na zawał rocznie 70-80 tys. ludzi. Dramat polega na tym, że często pierwszym objawem tej choroby jest zawał serca, a nierzadko natychmiastowy zgon. Nie ma dzisiaj jakiejś specjalnej grupy społecznej, która byłaby wolna od chorób układu krążenia. Do przeszłości należą osoby, u których zawał występował tylko w wybranych grupach środowiskowych np. u pracowników fizycznych zawał występował rzadziej niż u pracowników umysłowych. Dziedziczność może być ważnym czynnikiem przyczynowym.

Również nie jest dzisiaj niestety zaskakujący zawał u ludzi młodych w wieku 20-30 lat jak również u kobiet poniżej 45 roku życia. Zawał serca czy istniejąca choroba wieńcowa jest wypadkową zmian w naczyniach wieńcowych, które często ujawniają się w toku dramatyczny sposób. Wysilek fizyczny nie wydaje się odgrywać większej roli, natomiast czynnikiem psychicznym (emocjom) przypisuje się znaczenie jako czynnika wywołującego zawał. Najbardziej ty-

powym objawem jest nagle występujący ból w okolicy serca (ból zamostkowy). Ból może być ścisłkający, piekący. Większość pacjentów zdaje sobie sprawę, że odczuł granice swojego istnienia.

Ogólne zalecenia lekarskie co do higieny i trybu życia, odżywiania się, muszą być traktowane indywidualnie zaczynając np. od diety, w której powinno być jak najmniej cukrów i tłuszczów, a kończąc na sposobie życia. Nie należy przeciążać organizmu ani pracą fizyczną, ani nadmiarem emocji psychicznych. Nie wolno palić papierosów, pić kawy i alkoholu. Po przebytym zawał pacjent wychodzi ze szpitala nie tylko ze zranionym sercem, ale również i psychiką.

Przywrócenie mu utraconej sprawności mięśnia sercowego a także dokonanie korekty w jego zmianie przeżyć psychicznych to zadanie lekarza. Wynikiem choroby jest zmniejszenie wydolności pracy serca i roztrępanie organizmu. Pacjent sam musi "przetrawić" przebyłą chorobę, która zmusza go do spokojnego trybu życia. Lekarz i leki mogą mu pomóc, ale on sam w każdej minucie swego intensywnego życia musi siebie kontrolować. Chory człowiek sam powinien przemyśleć i zmienić rydymalnie tryb życia. Stosowanie leków tonizujących serca bardzo pomaga. O wiele jednak lepiej jeśli pacjent rozumie lekarza i zalecenia stosuje.

Lek. Med. Lech Gołębiewski

Dodatkowe szyby

Jednym ze sposobów poprawienia izolacyjności cieplnej okien jest zastosowanie dodatkowych szyb. Wymaga to jednak uzupełnienia konstrukcji ramiaka, co jest łatwiejsze w oknach o niezbyt szerokich skrzydłach oraz w oknach nie otwieranych. Sposobem zastępczym może być umieszczenie między szybami - na cały okres zimy - przezroczystej folii polietylenowej napiętej na ramce drewnianej. Pojedyncza warstwa folii zmniejsza straty ciepła przez okno około 25%, warstwa podwójna - nawet do 40%. Z folii polietylenowej wykonuje się także rozsuwane zasłony lub rolety zwijane za oknem. Skuteczność folii jest większa, jeśli ma ona powłokę refleksyjną, odbijającą promieniowanie do wnętrza.

Zasłony, Okiennice, żaluzje, rolety

Nie każdy zdaje sobie sprawę, jak skutecznym zabezpieczeniem przed ucieczką ciepła przez okna są okiennice, żaluzje czy rolety, a nawet zwykłe zasłony.

Bardzo skuteczne są szczelnie zamykane okiennice ocieplone styropianem. Można je założyć do strony zewnętrznej lub wewnętrznej. Żaluzje umieszcza się między szybami lub po stronie wewnętrznej okna. Warto pamiętać, że stanowią one lepszą izolację, jeśli ich powierzchnia zwrócona do wnętrza pomieszczenia ma właściwości refleksyjne. Żaluzje z nie lakierowanych listewek aluminiowych z czasem traca swoje wa-

zamiast odbijać promienie w stronę wnętrza, pochłaniają część energii cieplnej. Rolety z listewek drewnianych, aluminiowych lub plastikowych to zwijana odmiana okiennic. Rozpowszechnione na zachodzie - często również jako ochrona przed nadmiernym nasłonecznieniem - obecnie są dostępne w dużym wyborze i na naszym rynku. Zaślony z grubej tkaniny, zawieszane jak najbliższe okna i zasłaniające cały otwór okienny mogą zmniejszyć straty ciepła przez okno od 15 do 20%.

Ściany za grzejnikami

W domach grzejniki najczęściej są umieszczone przy ścianie pod oknem. Ściana ta przejmuje od grzejnika sporo ciepła i - jeśli jest niedostatecznie docieplona - przekazuje jego część na zewnątrz. Większość tego ciepła można zatrzymać w domu umieszczając za grzejnikami folię aluminiową, która będzie pełnić funkcję ekranu odbijającego promieniowanie ciepłe w stronę wnętrza pomieszczenia. Od kilku lat można u nas kupić praktyczne ekrany zagrzejnikowe wykonane z folii aluminiowej naklejonej na cienką warstwę styropianu. Umieszczenie takich ekranów w wszystkich grzejnikami znajdującymi się w domu lub mieszkaniu podniesie temperaturę co najmniej o 1-2 stopnie.

Materiał opracowany przez specjalistów
WYDAWNICTWA MURATOR

Klawiatura

Dokończenie ze str. 5.

Połączenie kropki, przecinka i myślnika z polskimi literami należy uznać za korzystne choć pewnie niezamierzone ograniczenie ilości klawiszy podstawowych. Pisanie przez krótki czas na klawiaturze o innym układzie powoduje czasowe ograniczenie zdolności pisania bezwzrokowego. Zdecydowana większość piszących w systemie bezwzrokowym używa tylko podstawowy zestaw znaków (bez dużych polskich liter ŚĆŃÓ) i cyfry bez znaków położonych nad cyframi. Martwy klawisz z ogonkami w maszynach mechanicznych praktycznie nie jest używany. Łatwo to zauważyć podczas napraw maszyn.

Możliwy do zastosowania na klawiaturze amerykańskiej, zgodny z podręcznikami, z większością klawiatur maszyn do pisania a ponadto nadający się dla pisania bezwzrokowego, do pisania programów oraz dla osób nie znających żadnego układu jest (przetestowany) następujący układ:

Grupa 1
poziom 1
1234567890z
qwertyuiop
asdfghjklą
yxcvbnm.-
poziom 2 z shift
%!?+=:_'"/Z
QWERTZUIOPZ
ASDFGHJKLŁę
YXCVCBNMŚńć
poziom 3 z alt.
ęół
ąśł;
źźćń

Grupa 2
poziom 1 z ctrl
Układ klawiatury producenta z małymi literami

poziom 2 z ctrl shift.

Układ klawiatury producenta z dużymi literami

Jest to układ praktycznie używany. Istniejące dodatkowe klawisze powinny być dostępne w grupie pierwszej bez zmian. Konieczność osobistego zademonstrowania proponowanego przez autorów układu z pewnością wprowadzi ład i porządek w normach.

WYDAWNICTWO TECHNICZNE
Grzegorz Safinowski
02-784 Warszawa,
ul. Dembowskiego 12/17

Redakcja przeprasza

W numerze 8/9 "Swierszcza Różańskiego" pominięte zostało nazwisko pana Jana Mieczysława Żytowieckiego, autora artykułu "Różan - rok 1915. Wojenny cmentarz w lesie", za co serdecznie przeprasza zarówno Panna Żytowieckiego jak i czytelników

Redakcja.

Nad grobem matki

Oj, wierzy, wierzy płaczące,
Oj, brzozy, brzozy szumiące,
Czy wasz płacz ktoś zobaczy a szum usłyszysz,
Z tej cmentarnej i grobowej ciszy.

Ptaki śpiewają nad grobami arie żałobne,
Grobry dekorują kwiaty ogrodowe i polne,
Płomień zniczy przerywa cmentarną i grobową ciszę,
Głos modlących się codziennie nad grobem swojej matki słyszę.

Matka zmarła oddając swoją duszę Bogu - późną nocą,
Pozostawiając ból, smutek, rozpacz i swoją miłość gorącą,
Dom pokrył się ogromną żalobą,
Matko nasza! Myślą pozostaniemy zawsze z Tobą.

Byłaś naszą matką ogromnej dobroci,
Ludzkiego serca i ogromnej miłości,
Zamieszkałaś w cmentarnej i grobowej ciszy,
Twojej dobroci już nikt nie dozna a głosu nie usłyszysz.

Modlitwa dzieci jest gorąca i szczerą,
Czuję jak się w cmentarną i grobową ciszę wdziera,
Kierowana jest prosto do Matki Bożej i samego Boga,
Słyszysz westchnienia dzieci - Matko nasza, kochana i droga!

Dzieci proszą Matkę Bożą w modlitwie o łaski Niebieskie,
Przyjęcie jej duszy w Bramy Królewskie,
Na zakończenie modlitwy słyszysz dzieci słowa,
Matko nasza! Bądź przyjęta przez Matkę Bożą i samego Boga.

Szumią brzozy i wierzy płaczące,
Ptaki śpiewają nad grobami arie żałobne,
Bóg i Matka Boża, modlitwę dzieci, śpiew ptaków i szum drzew usłyszysz,
Nawet w tej cmentarnej i grobowej ciszy.

wrzesień 1995r

Józef Cachel

Dziękujemy

Gminna Biblioteka Publiczna w Różaniu za pośrednictwem "Swierszcza Różańskiego" składa serdeczne podziękowanie Panom: Januszowi Ślusarczykowi z Warszawy i Stanisławowi Kaczmarczykowi z Różana za przekazanie nieodpłatnie książek bibliotece.

ZAPRASZAMY CZYTELNIKÓW DO WSPÓLNEJ ZABAWY!!!!!!

Oczekujemy od Was listów z ciekawostkami, które spotkały Was w sklepie, autobusie na ulicy w domu, gdziekolwiek. Wskazane jest humorystyczne podejście do zagadnienia. Na życzenie zapewniamy pełną anonimowość. Na najlepszą pracę czeka nagroda w wysokości 10zł i oczywiście wydrukowanie listu.

Redakcja

ŚWIERSZCZA RÓŻAŃSKO

Miesięcznik

Redaguje zespół.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 690-42.

Biurowisko ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 690-02

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania.

Wydawca: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury im. Józefa Piłsudskiego.

Skład i druk: Zakład Poligraficzny, ul. Mickiewicza 27B / 16, 06-200 Maków Maz., tel. 196.





ŚWIATY RÓŻAŃSKI

NR 11/95

MIESIĘCZNIK

„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwałą znoślił...”

Kazimierz Wyka

Cena 50 gr

Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”

Atomowe sprawy

Report ten będzie przedmiotem analizy na najbliższym posiedzeniu Społecznej Komisji Ochrony Radiologicznej.

W tekście raportu występujące oznaczenie stron odnosi się do opracowań Państwowego Instytutu Geologicznego, które znajdują się w Urzędzie Gminy i są dostępne dla wszystkich zainteresowanych.

Report Społecznej Komisji Ochrony Radiologicznej

Cały czas eksploatacji składowicy da się podzielić na trzy zasadnicze okresy. Każdy z tych okresów odznacza się w jakimś zakresie odrębnością i dopiero prześledzenie tych zmienności pomoże nam wprowadzić własną ocenę bezpieczeństwa składowicy.

Okres od uruchomienia składowicy do 1989 roku

a) Charakterystyka okresu

Decyzja o lokalizacji składowicy zapadła w trybie postępowania administracyjnego, praktyczne bez przeprowadzenia badań warunków geologicznych i oceny skuteczności istniejących barier inżynierskich. Jednocześnie brak ściśle określonych wymogów dotyczących tego typu składowicy odpadów przyzwalał na pełną dowolność w sposobie jej eksploatacji. Poza tym przeświadczenie, że składowisko ma charakter tymczasowy (w pierwszej wersji planowano eksploatację przez 10 lat) wpływało na pewnego rodzaju bagatelizację zagadnienia. Dlatego, pomimo sygnałów świadczących o sporej dozie niefrasobliwości ze strony użytkowników składowicy, nie dochodziło do poważniejszych protestów. Dopiero gdy w październiku 1987 roku Instytut Energii Atomowej zwrócił się do Rady Narodowej Różana z wnioskiem o zezwolenie na modernizację składowiska, ocena jej prawidłowej eksploatacji stała się sprawą pierwszoplanową. Narastała również obawa przed przekształceniem składowicy w centralne składowisko odpadów radioaktywnych przeciw czemu oponowali wszyscy. Przeprowadzono wówczas cały szereg spotkań na różnym szczeblu, które w końcu zaowocowały podpisaniem w dniu 27 lipca 1988 roku umowy, w której został ustalony zakres prac niezbędnych dla zapewnienia elementarnego bezpieczeństwa składowicy. Umowa ta zasługuje na uwagę z tego względu, że: 1) po raz pierwszy lokalna społeczność miała możliwość wpływania na decyzję w sprawach jej dotyczących, 2) po raz pierwszy jej użytkownik został zobligowany do konkretnych działań mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa składowicy m. in. do wykonania drenażu składowicy (postulat ten do dzisiaj nie został spełniony), 3) uzgodniono termin zamknięcia składowicy na koniec 1996 roku.

b) Ocena barier

Do roku 1989 nie przeprowadzono wystarczających badań dotyczących skuteczności barier inżynierskich i bariery geologicznej. Dopiero z roku 1989 pochodzi pierwsze opracowanie z SGGW-AR w Warszawie odnośnie oceny bariery geologicznej. Ocena ta była na tyle optymistyczna, że uznano, iż bariera ta jest w zupełności wystarczającym zabezpieczeniem dla składowicy. W znacznej mierze miało to tłumaczyć niefrasobliwość w sposobie składowania odpadów.

Dokończenie na str. 6

Z OBRAD RADY GMINY RÓŻAN

Plany inwestycyjne Gminy

Rada Gminy Różan obradowała na XIII Sesji w dniu 7 listopada 1995r. Nieobecnych było czterech radnych: pan Chełchowski, Zimiński, Trojanowski i Karaśkiewicz. Głównym tematem sesji było uchwalenie programu zadań inwestycyjnych na lata 1996-1998 na terenie Gminy Różan. Program jaki przyjęto jest bardzo napięty, a i tak nie udało się w nim umieścić wszystkich proponowanych przez radnych propozycji. Z inwestycji kontynuowanych pozostaje budowa drogi Kaszewiec-Chelsty o długości 2 km na lata 1997-98, na co przeznaczony jest 160 tys. zł, budowa drogi Chrzczonki - Szygi o długości 1 km w roku 1996 na co przeznaczony jest 75 tys. zł i dokończenie budowy świetlicy wiejskiej w Mroczkach-R. w roku 1996, na co przeznaczony jest 5 tys. zł.

Z inwestycji nowych radni zaplanowali:
- budowę przystanku autobusowego na ul. Przemysłowej na rok 1996 i przeznaczony na ten cel 80 tys. zł (przewidywana dotacja 30 tys. zł)
- opracowanie dokumentacji i lokalizację nowego cmentarza w latach 1996-97 i środki finansowe w wysokości 20 tys. zł.
- budowa sieci wodociągowej i położenie asfaltu na ul. Słowackiego w roku 1996, na co przeznaczony jest 15 tys. zł.
- asfaltowanie ul. Sienkiewicza na odcinku od ul. Zjazd w roku 1996 z przewidywanymi kosztami w wysokości 20 tys. zł.
- modernizacja ul. Cmentarna, Słoneczna, Tęczowa, Marzanny i Lazurowa (położenie nawierzchni z kostki) w

Dokończenie na str. 2

30 lat GOUK



Budynek Domu Kultury - 1967 r.

W dniu 10 listopada 1965 roku dokonano uroczystego otwarcia Miejskiego Domu Kultury w Różanie. Oto bezpośrednia relacja korespondenta "Trybuny mazowieckiej" z tej uroczystości:

"Coraz mocniej biją nasze serca" ktoś tak powiedział podczas uroczystości otwarcia Domu Kultury w Różanie, jednego z kolejnych obiektów, wzniesionych tutaj w czynie społecznym miejscowej ludności. A zaczęło się owe mocniejsze bicie serca-

zaraz po ustaniu działań wojennych, gdy właśnie tu, w Różanie zbudowano pierwszą w powiecie szkołę. Potem przyszła kolej na internat, przedszkole, a wszystko przy olbrzymim trudzie pracy społecznej i wielkiej ofiarności ludzi, którzy przecież żyli w niemal całkowicie zniszczonym mieście, w tragicznych warunkach. Jeszcze dzisiaj wielu ludzi mieszka tu źle, a przecież nikt z nich nie skąpi ani złotówki na wspólne cele.

W Różanie musi być coraz kulturalniej, piękniej. Na kilka godzin przed uro-

Dokończenie na str. 4

Spotkajmy się w II turze!

Informacje wyborcze

5 listopada odbyła się pierwsza tura wyborów na urząd prezydenta, w której wzięło udział 13 kandydatów. Na kartkach do głosowania widniało 17 nazwisk, pomimo wycofania się Lecha Kaczyńskiego, Marka Markiewicza, Leszka Moczulskiego i Bogdana Piotrowskiego. W lokalach wyborczych w widocznych miejscach wywieszono obwieszczenie z ich nazwiskami.

Komisje wyborcze podjęły pracę od godziny 6⁰⁰ i pracowały do godziny 20⁰⁰. Przebieg wyborów obserwowali mężowie zaufania. W Różanie "trzymały rękę na pulsie" mężowie zaufania sztabu wyborczego Lecha Wałęsy i Jana Olszewskiego.

W gminie Różan utworzono 2 obwody głosowania. Obwód nr 1 dla mieszkańców Różana mieszczący się w Urzędzie Gminy i obwód nr 2 w Zespole Szkół dla mieszkańców wiosek. Przewodniczącym komisji wyborczej nr 1 był pan Stanisław Pawelczyk, komisji wyborczej nr 2 pani Barbara Wasilewska.

Uprawnionych do głosowania w mieście i gminie Różan było 3.351 osób. Bezpośredni udział w głosowaniu wzięło 1974 osoby, co stanowi 58,9% ogółu uprawnionych.

Oto szczegółowe zestawienie danych dotyczących pierwszej tury wyborów w mieście i gminie Różan:

	O.W. nr 1	O.W. nr 2
wyborców uprawnionych do głosowania	1983	1368
głosowało	1312	662
głosów ważnych	1274	639
głosów nieważnych	38	23
Poszczególni kandydaci otrzymali:		
1 Leszek Bubeł	3	0
2 Hanna Gronkiewicz-Waltz	28	9
3 Janusz Korwin-Mikke	22	13
4 Tadeusz Koźluk	2	2
5 Jacek Kuroń	74	17
6 Aleksander Kwaśniewski	567	99
7 Andrzej Lepper	10	20
8 Jan Olszewski	170	107
9 Waldemar Pawlak	35	96
10 Jan Pietrzak	20	5
11 Kazimierz Piotowicz	0	3
12 Lech Wałęsa	321	260
13 Tadeusz Zieliński	22	8

Frekwencja wyborcza odnotowana w pierwszej rundzie świadczy o tym, że Różaniakom nie jest obojętne, kto będzie sprawował urząd prezydenta w ciągu następnych pięciu lat. Kto zaś zasiądzie w fotelu prezydenckim - Lech Wałęsa czy Aleksander Kwaśniewski zdecydują sami w dniu 19 listopada biorąc udział w II turze wyborów.

JK

U nas i wokół nas

Z ekologią „na ty”

W 7 numerze naszego miesięcznika pisała o Ośrodku Edukacji Ekologicznej. Z rozpoczęciem działalności edukacyjnej czekaliśmy i podpisanie umowy pomiędzy Wojewódzki Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarstwa Wodnej w Ostrołęce a Urzędem Gminy w Różanie. W połowie października umowa została podpisana. Zakupiliśmy już pierwszą partię książek związanych z ochroną środowiska. Wśród zakupionych pozycji znalazły się książki takie jak "Ssaki polskie", "Ziemia i człowiek", "Encyklopedia ptaków", "Katastrofy ekologiczne", "Jeszcze żyć?", "Ekorozwój", "Ochrona środowiska "Dinozaury".

Z książek korzystają uczniowie, nas zaś cieszy fakt, że wzbogaciły księgozbiór biblioteczną, w którym brak było właśnie pozycji o tematyce ekologicznej i ochronie środowiska.

Obecnie czynimy przygotowania do zaplanowania numerowania czasopism o ekologii, z których również od nowego roku będzie można skorzystać w naszej bibliotece. Dla dzieci z klas pierwszych przygotowaliśmy lekcje biblioteczną dotyczącą ochrony środowiska. Uczniowie klas V i VII przygotowują się do turnieju wiedzy ekologicznej "Zyjemy z przyrodą w zgodzie", którego finał planowany jest na 8 grudnia.

J

Z OBRAD RADY GMINY RÓŻAN

Plany inwestycyjne Gminy

roku 1996, na co przeznaczono 85 tys. zł.

- budowa chodników na Pl. Obrońców Różana około 1200 m² na lata 1996-97 z przeznaczeniem 85 tys. zł na ten cel.

- położenie nawierzchni bitumicznej i asfaltowanie chodników na terenie Osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej z przeznaczeniem w roku 1996 10 tys. zł w roku 1997 10 tys. zł i 1998 5 tys. zł.

- ogrodzenie siatką oraz naprawa ławek na stadionie sportowym z przeznaczeniem w roku 1996 10 tys. zł i 1997 10 tys. zł.

- opracowanie dokumentacji oraz budowa stałego wysypiska śmieci. W roku 1996 na ten cel przeznaczony 10 tys. zł, w 1997 50 tys. zł i w 1998 50 tys. zł.

- opracowanie projektu oraz budowę sieci gazowej na co przeznaczony 35 tys. zł. w 1997 50 tys. zł i w 1998 100 tys. zł.

- modernizacja oświetlenia ulicznego we wsiach: Zawady, Kamików, Zalesze Wielkie i Cmentarna. Przeznaczone na ten cel 30 tys. zł w 1997 i 1998 r.

- naprawy dachów na białostkach Urzędu Gminy przy ul. K. A. Piłsudskiego z przeznaczeniem 10 tys. zł.

- poprawa nawierzchni asfaltu na ul. Kaczyńskiego, 3 Maja i Cmentarnej z przeznaczeniem w roku 1997 na co przeznaczono

- budowa chodników na ul. Sienkiewicza w roku 1998 z przeznaczeniem 40 tys. zł na ten cel.

- budowa kanalizacji sanitarnej z odbudową nawierzchni po tych pracach na ul. Hallera, Wileńska, Rolna do 3 Maja. Planowany rok budowy 1998 z przeznaczeniem 100 tys. zł na ten cel.

- budowa chodników na ul. 3 Maja, Cmentarnej, Warszawskiej. W roku 1997 przeznaczony 25 tys. zł i w 1998 45 tys. zł.

- budowa kanalizacji sanitarnej na ul. Polnej i osiedlu Polna, Kościuszki oraz Warszawska. W 1997 przeznaczony 145 tys. zł a w 1998 130 tys. zł.

- budowa drogi Różan - Prycanowo. Rok 1997 - 70 tys. zł, rok 1998 - 80 tys. zł.

- doprowadzenie energii elektrycznej do osiedla "Kaszewiec" (budowa linii średniego napięcia i niskiego napięcia oraz stacji transformatorowej) w roku 1996, na co przeznaczony 40 tys. zł.

Program inwestycyjny rada przyjęła jednogłośnie przy jednym głosie wstrzymującym.

Interpelacje i zapytania zgłoszone podczas XIII Sesji Rady Miejskiej.

- Radny Olszewik spytał się czy brany jest zwir ze zwirowni gminnej, czy ogródki działkowe za Zajazdem Rycerskim mają być zelektryfikowane i czy prawdą jest, że zarząd przeznaczył

50 mln. starych złotych na rzecz parafii Różańskiej.

Odpowiadał Burmistrz. W ostatnim czasie urząd nie zezwalał na pobieranie żwiru, a więc jeśli się to zdarzyło to było to nielegalne. Znacznych środków finansowych parafii Różańskiej nie przekazywano. Zarząd gminy nie wie o temacie elektryfikacji ogródków działkowych, natomiast zezwolił na wytyczenie granicy ogródków działkowych pod przyszłe ogrodzenie.

- Pani Wróblewska, kierownik Domu Pomocy Społecznej dla Matki Samotnej postawił wniosek by budynek, w którym mieści się ośrodek przekazać Opiece Społecznej. W sierpniu 1996 roku kończy się umowa dzierżawy. Budynek niszczy i nikt go nie remontuje. Jeśli radnie uwzględni wniosek to ośrodek zostanie przeniesiony do Makowa Maz. W Domu Pomocy społecznej jest 19 osób, 3 mld. zł pozyskiwanych jest dla miasta, to argumenty przemawiające za postawionym wnioskiem.

Odpowiadał Burmistrz. Zarząd gminy i sprawą się zajmie i przedstawi konkretne propozycje do 15 grudnia.

K.Kruszewski

Odliczenia wydatków mieszkaniowych i na budowę domu

Możliwość odliczenia od dochodu wydatków związanych z budową domu i urządzeniem mieszkania to niewątpliwie duża zaleta tego typu inwestycji. Zasady odliczeń wciąż jednak budzą wiele wątpliwości. Dla wielu osób nie jest jasne, jakie wydatki można odliczyć oraz w jakiej wysokości. Przygotowaliśmy zatem krótki, ogólny wykaz inwestycji budowlanych i mieszkaniowych, które podlegają odliczeniom. W kolejnych artykułach z tego cyklu omówimy je szerzej.

Podstawowe zasady odliczeń wydatków na cele mieszkaniowe reguluje ustawa z 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zgodnie z tą ustawą przed opodatkowaniem możemy odliczyć od dochodu wydatki poniesione na takie inwestycje, jak:

*zakup gruntu lub prawa wieczystego użytkowania gruntu pod budowę budynku mieszkalnego,

*budowę domu mieszkalnego,

*wkład budowlany lub mieszkaniowy do spółdzielni mieszkaniowej (z wyjątkiem wkładu z tytułu przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na spółdzielcze prawo własnościowe),

*zakup nowo wybudowanego budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego w takim budynku od gminy lub osób, które go wybudowały wykonując działalność gospodarczą,

*na dbudowę i rozbudowę budynku na cele mieszkalne,

*przebudowę strychu, suszarni albo przystosowanie innego pomieszczenia na cele mieszkalne oraz wykończenie lokalu mieszkalnego w nowo wybudowanym budynku mieszkalnym do dnia zasiedlenia tego lokalu,

*remont i modernizację budynku lub lokalu mieszkalnego zajmowanego na podstawie tytułu prawnego,

*budowę własnego budynku mieszkalnego wielorodzinnego z przeznaczeniem znajdujących się w nim lokali mieszkalnych na wynajem (odliczeni podlegają wydatki poniesione w roku podatkowym) oraz na zakup działki pod budowę tego budynku.

Uwaga: wydatki na cele mieszkaniowe możemy odliczać tylko do wysokości limitów określonych w ustawie, pod warunkiem, że zostały poniesione w kraju oraz nie stanowiły kosztów uzyskania przychodu lub nie zostały zwrócone w jakiegokolwiek innej formie.

Nie można odliczyć od dochodu wydatków poniesionych na:

*zakup mieszkania lub domu mieszkalnego na wolnym rynku (czyli od osoby fizycznej),

*wykupienie mieszkania kwaterunkowego,

*spłatę kredytów zaciągniętych przez podatnika na cele mieszkaniowe przed dniem wejścia w życie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (czyli przed 1 stycznia 1992 roku),

*spłatę zadłużenia spółdzielni mieszkaniowej, od której podatnik otrzymał mieszkanie, jeżeli wydatki na spłatę tego zadłużenia zostały poniesione przez podatnika przed 1 stycznia 1995 r. (z wyjątkiem kwot wpłacanych na rachunek spółdzielni mieszkaniowej i stanowiących w latach 1992-1993 wkład budowlany lub wkład mieszkaniowy nie przekształcający spółdzielczego lokatorskiego prawa na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu).

Materiały przygotowane przez specjalistów miesięcznika "Murator" AI. Wyzwolenia 6/43, 00-570 Warszawa

SAMOWOLA BUDOWLANA MOŻE SKOŃCZYĆ SIĘ ROZBIÓRKĄ

Nowe prawo budowlane mówi jednoznacznie, iż roboty budowlane można rozpocząć jedynie na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę. Zasada ta dotyczy zarówno budowy jak i rozbudowy, nadbudowy, przebudowy, modernizacji lub rozbiórki. Ale są również wyjątki gdzie pozwolenie na budowę nie jest konieczne lecz w takich sytuacjach należy zwrócić się do administracji o wyjaśnienie i rozstrzygnięcie sprawy.

Pozwolenia na budowę nie wymaga:

- budowa obiektów położonych na terenie budowy i przeznaczonych do czasowego użytkowania w trakcie realizacji robót budowlanych oraz ustawianie barakowozów używanych podczas wykonywania robót budowlanych, badań geodezyjnych i geologicznych.

- budowa tymczasowych obiektów budowlanych stanowiących wyłącznie ekspozyty wystawowe bez pełnienia jakichkolwiek funkcji użytkowych, usytuowanych na terenach przeznaczonych na ten cel.

- budowa altan i obiektów gospodarczych o wysokości do 5 m z dachem stromym i do 4 m z dachem płaskim na działkach pracowniczych o powierzchni zabudowy do 25 m² w miastach i 35 m² poza granicami miasta.

- budowa znaków geodezyjnych, a także obiektów triangulacyjnych poza obszarem parków narodowych i rezerwatów przyrody.

- budowa ogrodzeń nie przylegających do dróg, ulic, placów i innych miejsc publicznych.

W ustawie wymienia się też roboty budowlane, które co prawda nie wymagają pozwolenia na budowę ale wymagają zgłoszenia organom nadzoru budowlanego. W zgłoszeniu należy określić rodzaj, zakres i sposób wykonywania prac. Zgłosić należy:

- budowę parterowych budynków gospodarczych o powierzchni zabudowy do 35 m² i rozpiętości konstrukcji nie większej niż 4,80 m, związanych z produkcją rolniczą i uzupełniających istniejącą zabudowę zagrodową w ramach istniejącej działki.

- budowę obiektów piętrzących wodę i upustowych o wysokości piętrzenia poniżej 1m poza rzekami żeglownymi oraz parkami narodowymi, krajobrazowymi i rezerwatami przyrody.

- budowa obiektów małej architektury.

- remont istniejących obiektów budowlanych, jeżeli nie obejmuje on zmiany lub wymiany elementów konstrukcyjnych, instalacji gazowych, zabezpieczenia przed wpływami eksploatacji górniczej lub powodzią, a także jeżeli nie wpływa na zmianę wyglądu obiektu położonego na terenie miasta.

- rozbiórka budynków i budowli wysokości poniżej 8 m, jeżeli ich odległość od granicy działki jest mniejsza niż połowa wysokości.

Zgłoszenia należy dokonać przed zamierzonym terminem rozpoczęcia robót. Jeżeli w ciągu 30 dni od daty zgłoszenia nie otrzymamy odpowiedzi możemy przystąpić do wykonywania robót.

Do wniosku o pozwolenie na budowę powinno się dołączyć:

- projekt budowlany, akt własności lub dokument prawa wieczystego użytkowania, decyzję o warunkach zabudowy (wydaje ją burmistrz).

Prowadzenie robót budowlanych bez zezwolenia lub zgłoszenia stanowi samowolę budowlaną i może grozić rozbiórką, wstrzymaniem robót, grzywną lub pozbawieniem wolności do lat dwóch. Jedynym wyjątkiem od tej zasady jest przedawnienie, to znaczy, że nie można nakazać rozbiórki, jeżeli upłyne 5 lat od dnia zakończenia

WPADEK I WPADEK

§

29 października w Rupinie kierujący Fiatem 126p zjechał z jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. Trzy osoby z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala w Makowie Maz.

§

31 października mieszkańcy Warszawy, który przybył odwiedzić grób na cmentarzu w Różanie, skradziono z samochodu 125p nesesor z dokumentami.

§

1 listopada w Sieluniu rosjanin kierujący nisanem wyprzedzając w niedozwolonym miejscu zderzył się z samochodem skoda favorit. Uszkodzeniu uległy pojazdy, nikt nie doznał obrażeń.

§

22 października w nie wyjaśnionych okolicznościach wyszedł z domu i zaginął mieszkaniec Różana Zygmunt Lipka.

Na podstawie informacji z Komisariatu Policji w Różanie oprac. K. Kruszewski

Bać się, albo nie bać się? Oto jest pytanie...

W raporcie analizującym stan bezpieczeństwa na terenie gminy Różan czytamy: W okresie od 01.01.95 r. do 01.10.95 r. na terenie działania Komisariatu Policji w Różanie zaistniało ogółem 78 różnego rodzaju przestępstw. Prywatnych kradzieży dokonano 18, państwowych 3, kradzieży z włamaniem do obiektów prywatnych 7, kradzieży z włamaniem do obiektów państwowych 2, kradzieży drzewa z lasu 5, wypadków drogowych 12, znechęcanie się 6, pożarów 2, alimenty 3 oraz zniszczenie mienia, nagły zgon, fałszowanie dokumentów i inne razem 20. W analogicznym okresie roku ubiegłego przestępstw popełniono 83. W wymienionym wyżej okresie policjanci nałożyli łącznie 440 mandatów karnych na sumę ponad 7 tys. zł i udzieliли 678 pouczeń. Przeprowadzili 163 interwencje domowe i 247 interwencji innych. Sporządzili 189 wywiadów dla różnych instytucji i udzieliли 641 odpowiedzi na różne pisma i zapytania. W omawianym okresie na terenie gminy Różan zanotowano 41 różnego rodzaju kolizji drogowych, nie ustalono sprawców 7 włamań i kradzieży. Zagrożenie przestępczością na naszym terenie nie jest duże w porównaniu do innych rejonów województwa ostrołęckiego. Nie notuje się bardzo poważnych przestępstw typu: rozboje, wymuszenia rozbójnicze, kradzieże pojazdów. Istnieje pewna liczba przestępstw popełnionych lecz nigdy przez pokrzywdzonych nie zgłoszonych. Policjanci często wykonują czynności nie leżące w kompetencjach Policji jak: wyjaśnianie sporów o granicę, nieporozumień sąsiedzkich czy interwencji domowych.

Red.

budowy obiektu lub jego części. Ale jeżeli budynek nie spełnia warunków umożliwiających wydanie pozwolenia na użytkowanie, prawo nakazuje wydanie decyzji o rozbiórce.

Na podstawie mat. źródłowych oprac. K. Kruszewski

30 lat

Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury

Dokończenie ze str. 1

czystością otwarcia nowego Domu Kultury, pracowali mieszkańcy miasta w czynie społecznym przy budowie rynku, który z cuchnącego targowiska zamienić trzeba w piękny miejski skwer, pełen zieleni i kwiatów. Podczas zaś samej uroczystości podjęto znów wiele cennych społecznie zobowiązań, jako że Różan również w tym dniu inaugurował w powiecie makowskim konkurs pod hasłem: "Książka radzi, uczy, wychowuje".

Na uroczystość przybyli przedstawiciele organizacji i instytucji wojewódzkich z członkami Egzekutywy KW PZPR, redaktorem naczelnym "Trybuny Mazowieckiej", tow. S. Małdzykiem oraz powiatowych, z I sekretarzem KP PZPR tow. E. Piątkowskim. Zebranych powitał przewodniczący Prezydium MRN w Różanie, tow. W. Sawicki, a następnie aktu przecięcia wstęgi i otwarcia Domu Kultury dokonał przewodniczący Prezydium PRN w Makowie Maz. tow. Cz. Michalak.

W nowo otwartym Domu Kultury otrzymała przestrzenne pomieszczenia Biblioteka Miejska wraz z czytelnią. Książka w Różanie ma licznych przyjaciół - tutaj ponad 25 % ludności korzysta z biblioteki, co złożyło się na duży sukces zajęcia przez Bibliotekę III miejsca we współzawodnictwie na 20-lecie PRL. W nowym budynku jest również duża sala kinowa i ona właśnie zapełniała się licznie przybyłymi mieszkańcami Różana, stanowiąc dobrą zapowiedź realizacji podjętych nowych zobowiązań społecznych w konkursie: "Książka radzi, uczy, wychowuje".

Dotychczas w powiecie makowskim do konkursu przystąpiło 39 zespołów czytelniczych i 317 uczestników indywidualnych, przybyło też ostatnio, z okazji konkursu, ponad 150 prenumeratorów "Trybuny Mazowieckiej". Padają nowe zobowiązania. przedstawicielka koła Ligi Kobiet przy GS w Różanie, J. Wasilewska, zgłosiła m. in. przepracowanie 350 godzin przy budowie placu gier i zabaw dziecięcych, zwiększenie prenumeraty "Trybuny Mazowieckiej", większą dbałość o estetykę sklepów i pomieszczeń biurowych GS, a zarazem wezwała do współzawodnictwa w konkursie wszystkie koła LK przy GS w powiecie makowskim. Z kolei kierowniczka Biblioteki Miejskiej, J. Kołodziejczyk, zobowiązała się do pozyskania 100 uczestników konkursu czytelniczego, organizowania imprez na tematy konkursowe, wezwała do współzawodnictwa wszystkie biblioteki miejskie i gromadzkie w powiecie. Zaraz padła też odpowiedź z sali, - wezwanie podejmuje kierowniczka biblioteki w Młynarzach - Kordalowa. Dodajmy, że poprzedniego dnia odbyła się narada działaczy kulturalno-oświatowych powiatu makowskiego, na której wezwano powiat pułtusi do współzawodnictwa w konkursie: "Książka, radzi, uczy, wychowuje".

Tak oto coraz mocniej biją serca mieszkańców Różana, a ich pragnienia i dążenia sięgają coraz dalej, aby uczynić swoje miasto piękniejszym. Ludzie w Różanie nie mają - wbrew nazwie miasta - drogi różami ustanej. Zaslugują przeto na wielkie uznanie i troskliwą pomoc.

Na zakończenie imprezy wystąpił, rozśpiewany i uśmiechnięty zespół "Kulturalnego Autobusiku" - artystów warszawskiej "Estrady", pod kierunkiem Ewy Starczewskiej. Piosenkę, humor i muzykę w wykonaniu Lucyny Arskiej, Zdzisława Salomonowicza i Stefana Zochowskiego zebrani nagrodzili okłaskami, zapraszając artystów do ponownych, jak najszybszych odwiedzin Różana."

(S. N.)

Przedruk z "Trybuny Mazowieckiej" z 13. 11.1965.



„Mirandolina” 1966 - zespół teatralny „Nadnarwianka”

Kronika Domu Kultury 1966-1995

1966

Styczeń. Dom Kultury rozpoczyna swoją działalność, a dyrektorem placówki zostaje pani Alicja Wiatrak.

Czerwiec. 3 dniowa narada pracowników bibliotek publicznych z pow. ciechanowskiego, makowskiego, pułtuskiego i wyszkowskiego.

Wrzesień. Przy DK rozpoczyna działalność amatorski zespół teatralny "Nadnarwianka" prowadzony przez pana Kazimierza Napiórkowskiego.

Listopad. Po raz pierwszy na scenie DK wystąpili zawodowi aktorzy Teatru Ziemi Mazowieckiej z przedstawieniem "Balik gospodarczy"

1967

Styczeń. Pod kierunkiem pani Alicji Wiatrak rozpoczyna działalność kółko taneczne.

Kwiecień. Spotkanie z pisarzem Andrzejem Brychtem.

1968

Maj. Spotkanie autorskie ze Stanisławem Ryszardem Dobrowolskim. Powiatowe uroczystości Dnia Działacza Kultury.

Czerwiec. Funkcję dyrektora obejmuje pani Emilia Nowotko.

1970

Marzec. Gromadzkie eliminacje turnieju "Włodzimierz Lenin".

Październik. Zmiana na stanowisku dyrektora - tym razem na dyrektora powołana została pani Zofia Fronczak.

Grudzień. Przy bibliotece rozpoczyna działalność dziecięcy zespół teatralny "Balbinki", który istnieje do dziś, co prawda już w innej obsadzie i innej nazwie - "Bajdulinki".

1971

Maj. Wystawa rzeźb pana Stanisława Morki z Makowa Maz. Przegląd zespołów teatralnych z powiatu makowskiego.

1972

Czerwiec. Pani Zofia Fronczak rezygnuje z pracy w DK.

Lipiec. Na stanowisku dyrektora zatrudniony zostaje pan Ryszard Sieczkowski, absolwent studium K.O. w Ciechanowie.



„Wieczera wigilijna '93" - jasełka w wykonaniu zespołu „Bajdulinka”

Wrzesień. Ponowna zmiana na stanowisku dyrektora. Po odejściu pana Sieczkowskiego, dyrektorem placówki zostaje pani Irena Wilczewska.

Październik. Spotkanie z Barbarą Marszałówną, aktorką scen warszawskich.

Grudzień. Spotkanie z Ryszardem Badowskim z "Klubu Sześciu Kontynentów" Telewizji Polskiej.
1973

Styczeń. Dom Kultury został przemianowany na Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury.

Luty. Narada działaczy kulturalno-oświatowych powiatu makowskiego.

Marzec. Eliminacje powiatowe konkursu piosenki żołnierskiej.
1974

Kwiecień. Wystawa rzeźb W. Lenartowicza "Podlasie w okupacji"

Maj. Finał międzygminnego konkursu czytelniczego "Wkład Polaków do nauki i kultury Polski i świata".

Czerwiec. Pani Irena Wilczewska składa rezygnację z pracy.

Wrzesień. Nowym dyrektorem placówki zostaje Maria Lipka.

Październik. Spotkanie z Tomaszem Hopferem, znanym komentatorem sportowym TP. Rozpoczyna działalność Klub Seniora "Wrzos".
1975

Styczeń. Spotkanie z Andrzejem Kozera, spikierem TP.

Kwiecień. Występy laureatów konkursu piosenki radzieckiej. Eliminacje powiatowe konkursu piosenki żołnierskiej i partyzanckiej.

Czerwiec. Na spotkanie do Różana przyjeżdża kapitan Kloss czyli Stanisław Mikulski.

Październik. Występuje zespół "Czerwonoczarń".
1976

Luty. Przy MGOK rozpoczyna działalność teatrzyk kukielkowy prowadzony przez Wacławę i Antoniego Częścików.
1977

Marzec. Do Różana zjeżdżają "Andrusy krakowskie".
1978



Luty. Występy gdańskiej kapeli Dominika.

Maj. W ramach obchodów 600 lecia Różana zorganizowano imprezę pt. "Niedziela różńska".

Październik. Z gościnnymi występami dotarła do Różana "Kapela Czerniakowska".
1979

Wrzesień. Po odejściu w czerwcu pani Lipki dyrektorem zostaje Danuta Kowalczyk. Występy cygańskiego zespołu pieśni i tańca "Nowa Roma".

Październik. Wojewódzka inauguracja roku oświaty zdrowotnej.
1980

Marzec. Spotkanie z Muzyką i piosenką grecką w wykonaniu zespołu "Hellen".

Kwiecień. Spotkanie z poetą kurpiowskim, rodakiem różańskim, panem Dionizym Maliszewskim.
1981

Luty. Konkurs laureatów XX Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej.

Maj. Po raz drugi występuje "Kapela Czerniakowska".

Wrzesień. Dyrektorem w MGOK zostaje Jerzy Chościński.

Grudzień. W budynku rozpoczęto generalny remont centralnego ogrzewania.
1982

Luty. Nareszcie grzejniki gorące.
1983

Czerwiec. Festyn z okazji Dnia Dziecka.

Wrzesień. Przygotowania do remontu kapitalnego, który trwa do roku 1985.
1985

Maj. Festiwal piosenki harcerskiej. Rozpoczyna działalność zespół muzyki hard rock "Bez poręczy".
1986

Wrzesień. Wojewódzka inauguracja roku kulturalno-oświatowego.

Listpad. "Kozia Nostra" na występach w naszym grodzie.
1987

Marzec. Marian Jonkajtys i jego kabaret.

Maj. Estrada Łódzka z przedstawieniem dla najmłodszych "Frajda Pana pomidora"

Sierpień. Aż z Chełma zjechała do nas estrada z "Piosenkami spod Samowara".
1988

Marzec. Białostocki teatr lalek i w jego wykonaniu "Turli groszek". Występuje kabaret "Pęta".

Czerwiec. W czasie swoich wojaży po kraju, zahaczył o Różan "Soltys Kierdziołek".

Październik. Pokazy cyrkowe zespołu "Indras".
1989

Luty. "Myszy, krasnale i ty", to program Estrady Warszawskiej dla dzieci.

Kwiecień. W wypadku ginie Jerzy Chościński. Pełniącym obowiązki dyrektora zostaje Jan Cichocki.

Październik. Pełniącym obowiązki dyrektora MGOK zostaje pan Waldemar Walewski.

Listpad. I znów kabaret, tym razem żydowski.
1990

Maj. Przegląd teatrzyków dziecięcych z bibliotek publicznych i szkół podstawowych.

Listpad. "Pan Tadeusz" w wykonaniu artystów Estrady.
1991

Styczeń. Dyrektorem MGOK zostaje pan Edward Michał Olkowski.

Maj. Z przyczyn ekonomicznych zostają zwolnieni wszyscy pracownicy placówki poza Krzysztofem Kruszewskim.

Czerwiec. Pełnienie obowiązków dyrektora Urząd Gminy powierza Józefie Kołodziejczyk.

Wrzesień. I Dni Różana. Sesja popularno-naukowa "Różan i jego tradycje historyczne".

Grudzień. Wieczera wigilijna dla osób samotnych, rencistów i emerytów.
1992

Styczeń. Uchwałą Rady Miejskiej w jedną placówkę - Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury połączono bibliotekę i MGOK.

Luty. Pod opieką J. Chojnowskiego rozpoczynają pracę zespoły: muzyczny (chłopcy) i wokalny (dziewczeta).

Maj. W rytmie disco występuje zespół z Gworowa.

Czerwiec. Zespół "Bajdulinki" daje przedstawienie dla dzieci "Nowe szaty cesarza".

Listpad. Kiermasz artykułów zdrowotnych.

Grudzień. Spotkanie najmłodszych mieszkańców Różana z Mikołajem.
1993

Marzec. Koncert muzyki rockowej.

Czerwiec. Festyn dla dzieci "Sercem za serce"

Wrzesień. II Dni Różana.

Listpad. Zaerząd Gminy podejmuje decyzję o wydawaniu czasopisma lokalnego i ogłasza konkurs na jego tytuł.

Grudzień. Zwycięcą konkursu zostaje Adaś Hołzubiak (w drodze losowania), a czasopismo, którego wydawcą będzie GOUK, nosić będzie nazwę "Świerszcz Różański".
1994

Styczeń. Ukazuje się pierwszy numer "Świerszcza Różańskiego".

Marzec. Koncert z okazji "Dnia Kobiet". Udział brały zespoły GOUK, dzieci z Klubu Tańca "Miki" z Ostrołęki, dzieci ze Szkoły Podstawowej w Lipiance.

Kwiecień-maj. Minilista Przebojów Dziecięcych.

Październik. Z gościnnymi występami "Radiowy Klub Masztalskiego".
1995

Styczeń. Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury włącza się z koncertem do finałowej imprezy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.



Dzień Kobiet 1995 r.

Maj. Koncert z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja. Spotkanie z okazji Dnia Matki.

Czerwiec. Festyn z okazji Dnia Dziecka.

Wrzesień. Po raz piąty obchodziliśmy Dni Różana, w drugim dniu imprezy, 24 września, społeczeństwo bawili artyści scen warszawskich, a wieczorem do tańca przygrywał zespół "Remont".
jk

Atomowe sprawy

c) Sposób składowania odpadów
W tym okresie na składowicy została złożona zdecydowana większość odpadów a-promieniotwórczych grupy U-TH-Pa (około 92%). W niektórych obiektach składowano odpady nieosegregowane i częściowo nie przetworzone (193 i 93 analizy z 1993 r.). Na zaewidencjonowanych ok. 4 900 dostaw zaledwie 50% posiadało informacje o aktywności (str. 86). Tak więc faktyczny bilans aktywności odpadów złożonych na składowicy jest prawdopodobnie kilka-kilkanaście razy wyższy od deklarowanego (str. 86).

d) Ocena okresu
Najbardziej niekorzystny w całej historii składowicy. Zaniechanie tego prawie dwudziestoletniego okresu są faktem dotychczasowym i prawdopodobnie nie naprawialnym. Przy dalszej eksploatacji składowicy nie dają się wyeliminować.

Okres od 1990 do 1993 roku

a) Charakterystyka okresu
Okres ten charakteryzuje się intensywnymi pracami badawczymi mającymi na celu rozpoznanie skuteczności bariery zabezpieczających smółczysko przed migracją radionuklidów. Praktycznie do końca 1993 r. zasadnicze prace badawcze zostały wykonane. Nie do końca zostały jeszcze rozpoznane charakterystyki trwałości bariery inżynierijnej, szybkość procesów geodynamicznych i geochemia warstw budujących strefę aeracji i saturacji (str. 101 i 102). Pozostał również do wykonania cały szereg prac badawczych związanych z udokumentowaniem nieograniczonego czasu bezpiecznego składowania odpadów. Nawet w tym okresie wykonano cały szereg prac na terenie składowicy oraz w znaczący sposób wpłynęło na poprawę warunków w bezpiecznego składowania. W okresie tym zostały podpisane nowe porozumienia między IEA, a władzami lokalnymi, które anulują umowę z roku 1988 podtrzymaną w § 3 p. 4 zapis o konieczności wykonania drenażu składowicy i zapis o terminie zamknięcia składowicy w końcu 1993 roku. Ponadto IEA wyraził zgodę na finansowanie badań geologicznych zrealizowanych przez władze lokalne niezależnym instytucjom. Nawiązując do poprzedniego okresu należy zauważyć, że prace badawcze wykonane w okresie 1990-1993 r. powinny być wykonane przed rozpoczęciem składowicy do eksploatacji, bo dopiero po przeanalizowaniu wyników tych badań można było orzec o wyłanianiu lub nie wyłanianiu zezwolenia na eksploatację tego obiektu.

b) Ocena bariery
Już pierwsze weryfikacyjne badania geologiczne z 1990 r. przeprowadzone przez zespół PIG poddały w wątpliwość ocenę skuteczności bariery geologicznej jaka była zawarta w opracowaniu SGGW z roku 1989. Dalsze trzyletnie badania prowadzone bardzo rzetelnie i obiektywnie przez zespół PIG dotycząc całokształtu skuteczności bariery zmieniły całkowicie pogląd na ich stan. W świetle tych ocen najbardziej skuteczną wydaje się być bariera wewnętrzna. Trwałość opakowań określono na 160-200 lat (str. 73). Trwałości materiałów stosowanych w przetwarzaniu i składowaniu nie badano (str. 76). Natomiast stan techniczny bariery zewnętrznej jest fatalny w świetle wymogów stawianych tego typu barierom. Wymagana ich szczelność powinna być skuteczna przez okres 500 lat. Na składowicy w Różaniu po 35 latach eksploatacji został zaewidencjonowany mechanizm wymywania wapnia, który prowadzi do powstania w betonie kanałów szybkiej transmisji wody (str. 77). Dalsze działanie tego mechanizmu spowoduje, że nawetnienaruszony element betonowy nie może być uważany za barierę szczelną. Pierwsze objawy rozszczelnienia składowicy zostały zaewidencjonowane od kilku lat. Sygnałem było pojawienie się trytu w wodach gruntowych. Natężenie tego zjawiska systematycznie narasta, zarówno w wymiarze ilościowym jak i obszarowo. O ile w 1990 r. tryt został zidentyfikowany w p11 i p12¹⁾, to w chwili obecnej jest stwierdzony w p11 bis, 12p bis, 17p, 18p, 95p, 130p, 131p i F3 w ilościach znacznie przekraczających tło trytowe w wodach gruntowych. Dowodzi to jednoznacznie, że rozszczelnienie składowicy jest procesem postępującym tym bardziej niepokojącym, że najprawdopodobniej następuje rozszczelnienie obiektów, w których były składowane odpady w pierwszych latach eksploatacji (nr 2, nr 3 i nr 3a). Fakt ten stwarza potencjalne zagrożenie dla poziomu wód gruntowych i może oddziaływać na wody powierzchniowe. Jednak oddziaływanie to nie stanowi żadnego zagrożenia dla miasta, gdyż może obejmować wody rzeczne na odległość poniżej wysokości wyznaczonej lokalizacją składowicy (str. 53). Innego spożycia na skuteczność bariery wymaga fakt składowania odpadów długożyjących. Blisko 90% obecnej aktywności pochodzi od radionuklidów długożyjących, bądź o największym udziale w sumarycznej aktywności (str. 85) takich jak: C41, U238, Th232, Ra226, Cs137, Sr90, I131²⁾, dla kto-

Dokończenie na str. 7

Wirusowe zapalenie wątroby

Wątroba jest niezbędnym do życia narządem o bardzo skomplikowanej czynności. Jest największym gruczołem ustroju, miejscem większości przemian metabolicznych. Wątroba bierze udział w przemianie białek, aminokwasów, węglowodanów, tłuszczów i hormonów. Spełnia główną rolę w odtruwaniu różnych związków chemicznych i przemianie leków. Jest gruczołem trawiennym wydalając żółć. Wypełnia przestrzeń w jamie brzusznej pod prawą kopułą prawego łuku żebrowego. W przebiegu uszkodzenia wątroby dochodzi do upośledzenia wchłaniania w przemianie czynników metabolicznych, co może wyrazić się swiadem skóry i może pojawić się żółtaczka.

Żółtaczka nazywamy żółte lub zbliżone do żółtego zabarwienie skóry, błon śluzowych i białkówki oczu. Żółtce skóry i białkówki jest widoczne przy pojawianiu się we krwi barwnika tzw. bilirubiny. Istnieje wiele żółtaćek, podział jest zależny od przyczyny i czynników, które je wywołują.

Ostre zapalenie wątroby jest rozlanym zapalnym schorzeniem wątroby. Przyczyną jest w większości przypadków wirusowa. Wirusowe zapalenie wątroby typu A jest przenoszone prawie wyłącznie drogą pokarmową, jest chorobą brudnych rąk i złych warunków higienicznych. Najwięcej zachorowań jest jesienią i wśród młodzieży. Wirusowe zapalenie wątroby typu B ma większe znaczenie, ponieważ często prowadzi do przewlekłego zapalenia wątroby.

Częstość zachorowania jest większa ze względu na nosicielstwo zarazków w organizmie i wydalaniu ich na zewnątrz np. z kałem, bez ja-

kichkolwiek objawów chorobowych u nosiciela. Zakaźny dla otoczenia nosiciel często występuje wśród pracowników szpitali, narkomanów. Nadal istotnym problemem i źródłem zakażeń są zabiegi operacyjne, stomatologiczne, zastrzyki przetaczania krwi. Zakażenie może też odbywać się drogą kontaktów seksualnych.

Objawy chorobowe wywołane przez wirus B przypominają chorobę przebiegniową. Jest to brak apetytu, zmęczenie, ogólne rozbicie, nudności, wymioty, stany podgorączkowe. Ten zespół objawów wyprzedza żółtaczka, wtedy pojawiają się bóle w prawym podbrzuszu. Typowy jest ciemnobrazowy mocz i jaśniejsza barwa stolca w tym okresie. Leczenie żółtaczki to maksymalne oszczędzanie wątroby przez leżenie i nieobciążanie jej dietą. Hospitalizacja jest konieczna. Dieta powinna być pełnokaloryczna z ograniczeniem tłuszczów. Celowe jest przyjmowanie witamin.

Największe niebezpieczeństwo zakażenia stanowią nosiciele lub chorzy np. z postacią bez żółtaczkową choroby. W pewnych sytuacjach można ograniczyć lub zmniejszyć możliwość zakażenia i rozprzestrzeniania się choroby np. przez przestrzeganie higieny, unikanie kontaktu z chorymi lub nosicielami.

W razie możliwości zakażenia wirusem B lub A dość skuteczne jest jednorazowe wstrzyknięcie szczepionki gamma globulina nie później niż 1 tydzień po kontakcie. Należy stosować profilaktykę w stosunku do członków rodziny chorego kobiet w ciąży, osób osłabionych i ludzi starych

lekarz medycyny Lech Gołębiewski

W kilku zdaniach, jednym tchem

- * W dniu 16.10.95r. w Urzędzie Gminy odbył się przetarg na budowę linii napowietrznej niskiego napięcia z oświetleniem ulicznym na ul. Polnej (osiedle). W przetargu wzięły udział dwie firmy: L.B.O.R. z Ostrołki z ofertą za roboty w kwocie 76.000 zł i Elektrobudowa Różana z ofertą 72.900 zł. Przetarg wygrała firma z Różana.
- * W formie przetargu sprzedano działkę budowlaną o powierzchni 730m² na ul. Uklei za sumę 5.000 zł.
- * W dniu 23.10.95 r. na fortach obok przekaźnika TV odbyły się sztafetowe biegi przełajowe.
- * W dniu 24 października 1995 r. po kilkugodzinnych indywidualnych konsultacjach z jedną z kandydatów na stanowisko kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różaniu Zarząd Gminy ostatecznie zdecydował się powierzyć tę funkcję panu Tadeuszowi Zerańskiemu.
- * 8 listopada w Urzędzie Gminy odbył się przetarg na sprzedaż budynku po byłej lecznicy zwierząt na ul. Kościuszki. W przetargu wzięło udział siedmiu oferentów. Cena wywoławcza budynku ustalona przez rzeczoznawcę wynosiła w starych złotych 293.620.000. Nabywcą budynku za sumę 450 mln. zł został mieszkaniec Makowa Maz. pan Kordowski.
- * na osiedlu spółdzielni mieszkaniowej, mimo chłodu, trwają intensywne prace przy ocieplaniu ścian w trzecim już z kolei budynku.
- * chłód nie przeszkadza też pracownikom Elektrobudowy przy pracach nad doprowadzeniem linii energetycznej na osiedlu "Polna".
- * W poprzednim numerze „Świerszcza” chochlik drukarski mocno namieszał i podał że chodni na osiedlu Spółdzielni Mieszkaniowej już został wykonany. Niestety tak się nie stało za czytelników przepraszam. W chwili obecnej trwają prace przy utwardzaniu placu manewrowego przy OSP. Wykonuje to ta sama firma, która będzie wykonywać chodniki, a więc termin realizacji już bliski.
- * Miastu przybył jeszcze jeden sklep, tym razem ze sprzętem ART.
- * Remontowany jest dach budynku Komisariatu Policji.

K. Kruszwski

Atomowe sprawy

Dokończenie ze str. 6

nych bariery wewnętrzne nie mają istotnego znaczenia (str. 76). W tym przypadku szczególnego znaczenia nabiera prawidłowa ocena skuteczności bariery geologicznej i zabezpieczenie składowicy przed infiltracją wód opadowych. Skuteczność bariery geologicznej nie jest do końca rozpoznana. Opracowane programy do badań modelowych nie uwzględniły przewarstwień soczewowatych. Istnienie ich może spełnić rolę analogiczną do kanałów szybkiej transmisji wody w betonie. Tym samym pojawienie się zagrożenia wód powierzchniowych może nastąpić wcześniej niż to dopuszczają prognozy oparte na założeniu, że spływ wód spod składowicy odbywa się poprzez warstwę wodonośną o dużej pojemności sorpcyjnej. Wyniki analiz cech fizykochemicznych wody z cieków na skarpie pozwalają przypuszczać, że takie kanały istnieją. (tab. 4.6 analizy 93r.)

c) Sposób składowania odpadów
W tym okresie nastąpiła zdecydowana poprawa w sposobie składowania odpadów. Coraz większa część przywożona była w formie przetworzonej (skuteczne bariery wewnętrzne). Nie odnotowano żadnego przypadku uchybienia przyjętym procedurom składowania odpadów.

d) Ocena okresu
W okresie tym dokonano największego postępu w zakresie rozpoznania aktualnego stanu bezpieczeństwa składowicy. Również wypracowanie zasad współpracy między IEA, a władzami lokalnymi stworzyło szansę na dalszą koegzystencję na zasadach partnerstwa. Niestety postawa IEA zarówno w kwestii wyjaśnienia wyników pomiarów prób wody pobranych w listopadzie 1992 r., jak również w sprawie poczynających na celu usunięcie przecieku z obiektu nr 2 była bardzo daleka od naszych wyobrażeń i oczekiwań. A oczekiwania nasze nie były bezpodstawne. Całe zamierzenie było realizowane po wcześniejszych uzgodnieniach między stronami i to zarówno co do zakresu jak i sposobu realizacji. Nie chcąc stosować osądów wartościujących, należy jedynie przypomnieć, że obydwie sprawy nie zostały rozstrzygnięte.

Okres od 1994 do 1995 roku

a) Charakterystyka okresu
Okres ten charakteryzuje się niewielką ilością prac terenowych (poza pobieraniem próbek) i skoncentrowaniem się na badaniach modelowych. Ze względu na konflikt między IEA a władzami lokalnymi nastąpiła przerwa w dostawach odpadów do składowicy. Odpady zgromadzone w tym czasie na terenie IEA trafiły do składowicy w drugiej połowie 1994 r. Podpisana została umowa o dalszej eksploatacji składowicy, z tym, że składowica ma pełnić funkcję Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych (Art. 27a Ustawy Prawo Atomowe).

W drugiej połowie 1995 r. rozpoczęto badanie cech chemicznych wody z cieków nad Narwią w laboratorium przy Stacji Uzdatniania Wody w Różaniu.

b) Stan barier
Analizy pobranych próbek wydają się świadczyć o tym, że może tworzyć się nowy strumień skażenia trytem, którego źródło znajduje się w obiekcie nr 3 (str. 7 Lokalizacji z 1994 r.) co świadczy o dalszym postępującym rozszczelnieniu składowicy.

c) Sposób składowania odpadów
W okresie tym nastąpił dalszy wzrost udziału odpadów przetworzonych, szczególnie w ostatnich dostawach z 1995 r. co świadczy o postępującym doskonaleniu metod zabezpieczenia odpadów. W dokumentacji dostaw pojawiły się informacje o aktywności odpadów przeliczonej na dzień dostawy.

d) Ocena okresu
Jest to okres najtrudniejszy do oceny. Z jednej strony wyraźnie daje się zauważyć dążenie do doskonalenia bariery wewnętrznych i coraz doskonalszego i skuteczniejszego zabezpieczenia dostarczanych odpadów. Z drugiej zaś, pojawiła się tendencja przedstawiania ocen pomniejszych negatywnych skutki zaniedbań z lat ubiegłych. Najwięcej kontrowersji budzi interpretacja wyników analizy cech chemicznych wody z 131p z 1994 r. w porównaniu z wynikami z 1993 r. Wyniki z 1993 r. były alarmujące i w konsekwencji były przyczyną domagania się rozpoczęcia działań mających na celu usunięcie przecieku obiektu nr 2. Natomiast wyniki badań tych cech z 1994 r. czynią ten piezometr niemal czystym, co jest równoznaczne ze stwierdzeniem bezzasadności rozpoczęcia jakichkolwiek prac przy uszczelnieniu obiektu. Abstrahując od czynnika sprawczego, który spowodował dokonanie takiego zwrotu w ocenie tej samej jednostki pomiarowej w tak krótkim czasie możemy wyrazić swoje stanowisko jednym zdaniem. Zespół dokonujący pomiarów, bardzo istotnych ze względu na bezpie-

czeństwo składowicy przekazał w którymś momencie błędną informację. Analiza posiadanych dokumentów sugeruje, że błędem obarczone są wyniki z 1994 r. Anomalie dotyczące zmian składu chemicznego wody w 131p jak i niewytłumaczalny wzrost poziomu zwierciadła wody, szczególnie duży w tym piezometrze, pozwalają wysunąć hipotezę, że zostały spowodowane czynnikami zewnętrznymi. Mogły to być prace związane z badaniami własności filtracyjnych przeprowadzonymi in-situ, w których 131p mógł być wykorzystany w charakterze otworu pompowego. Przemawia za tym wynik analizy dynamiki wzrostu poziomu zwierciadła wody w tym piezometrze, jak również fakt przemierzania się ekstremalnych wartości cech fizycznych wody w kierunku piezometrów posiadających więź hydrauliczną z tym piezometrem. Na 14 oznaczonych cechach w 1994 r. maksymalne wartości wystąpiły: 7 cech w F1, 3 cechy w 131p, 2 cechy w 11p bis, 1 cecha w 130p i jedna w 17p, podczas gdy w 1993 r. ekstremalnych cech występowały w 131p. Tak szybkie przemierzanie się wartości ekstremalnych mogło zostać spowodowane czynnikami zewnętrznymi i powinno zostać zaobserwowane i zinterpretowane przez zespół opracowujący analizy.

Innym tematem, który jest realizowany w sposób co najmniej zastanawiający jest sprawa profesjonalnego, kompleksowego rozpoznania cieków na skarpie Narwi. Niemalże obsesyjna niechęć IEA do rozpoznania tego tematu jest przeszkodą do opracowania prawidłowej oceny bezpieczeństwa składowicy. Nasze poczynania w tym zakresie ze względu na znikome możliwości prowadzenia badań nigdy nie doprowadzą do rozstrzygnięć. Mogą jedynie spełnić rolę badań pilotażowych, naprowadzających. Dopiero profesjonalne, kompleksowe badania mogą dać odpowiedź na pytania: czy i w jakiej mierze, i w jakiej skali czasowej ciek może stać się miejscem, w którym nastąpi ewentualne przedostawanie się radionuklidów do wód powierzchniowych? Interpretacja analiz pierwszej serii pomiarów własnych, jak również wyniki analiz pomiarów innych zespołów badawczych wskazuje wyraźnie, że tego tematu nie da się ominąć ani zbagatelizować. Mimo, że ciek nie znajduje się poza terenem składowicy, są z nią związane i bez szczegółowego rozpoznania charakteru tych więzi trudno będzie mówić o prawidłowej ocenie bezpieczeństwa składowicy.

Uwagi końcowe

Na zakończenie należą postawić pytania: czy w świetle aktualnych ocen skuteczności barier inżynierskich i geologicznych składowica spełnia wymagania jakie są niezbędne przy dopuszczeniu do eksploatacji tego typu składowicy, na ile dalsza eksploatacja składowicy w tym stanie technicznym (bez drenażu, wystawia na penetrację wód opadowych, gdzie praktycznie jedyną barierą (w odniesieniu do odpadów długożyjących) jest bariera geologiczna) zwiększy zagrożenie dla wód powierzchniowych?

Obecne prognozy modelowe bazują na obliczeniach dotyczących odpadów złożonych dotychczas. W żadnych z badań modelowych nie przeprowadzono rachunku symulacyjnego, zakładającego dalszą eksploatację składowicy. Nigdzie nie określono granicy pojemności której można bezpiecznie doładowywać składowicę. W tym kontekście istotnym zagadnieniem staje się określenie hipotetycznej pojemności składowicy (dla krytycznej grupy odpadów). Bez określenia tej granicy dalsza eksploatacja może doprowadzić w pewnym momencie do sytuacji, od której nie będzie odwrotu. Pojemność bariery geologicznej jest jedynym kryterium, które określa bezpieczeństwo składowicy. Bariery wewnętrzne nie są istotne w odniesieniu do radionuklidów długożyjących. Przy określonym stanie barier zewnętrznych, które już w tej chwili nie są skuteczne, jedyną barierą pozostaje nierozpoznana dotychczas do końca bariera geologiczna. Dotychczasowe badania modelowe zakładają sumaryczną aktywność złożonych odpadów na circa 445,64 Ci i określają ją wielkość jako bezpieczną. Dla dalszej eksploatacji składowicy wielkości te ulegną zmianie. Dla przykładu:

1) C14, U232, itp. - oznaczenia radionuklidów - pierwiastków promieniotwórczych

2) F1, 11pbis, 131p, itp. - oznacz. odwiertów o gł. 18-25 m (piezometrów), z których pobierane są próbki wody.

Izotop	Aktywność w Ci	
	Do 1.01.1992 r.	w 1995 r.
Grupa U-Th-Po	101,08	0,01
Ra-226	5,66	—
H-3	6,5	109,85
c-14	4,94	—
Co-60	137,78	22,44
Sr-90	26,03	0,118
Cs-137	151,87	0,62
Eu-152	6,88	—
Inne	4,29	2,22
Pu-238, Pu-239, Am-241	0,61	23,03
Razem	445,64	158,288

W trzech kwartałach 1995 r. w 20 dostawach sumaryczna aktywność wyniosła 158,288 Ci co stanowi 35,5% aktywności deklarowanej na dzień 1.01.1992 r. (protokółów dostaw było 237, nie na wszystkich była podana aktywność przeliczona na dzień dostawy. W podliczeniu pominięto aktywności takich izotopów jak: J-125, P-32, S-35, Cr-51 jak również innych pojawiających się w znikomych ilościach.

Jeśli składowica będzie eksploatowana przez dalsze lata, zasadne staje się pytanie: kiedy zostanie przekroczona granica bezpiecznej pojemności? Brak określenia tej granicy utrudnia ocenę bezpieczeństwa. Ponieważ żadne obliczenia nie uwzględniają doładowania składowicy, nie są miarodajne w przypadku jej dalszej eksploatacji, tym bardziej, że czas jej doładowania nie jest określony nawet w przybliżeniu. Mając na uwadze, że program energetyki atomowej został zamrozoony do roku 2010, należy uświadomić sobie, że co najmniej do roku 2020 nie będzie zbudowane inne składowisko odpadów radioaktywnych. Tym samym składowica w Różaniu co najmniej do tego czasu będzie spełniała rolę Krajowego Składowiska Odpadów Radioaktywnych. Czy jej pojemność jest w stanie zabezpieczyć ten ładunek? Czy przyczyną natury pozamerytorycznej nie zadczydują o obniżeniu standardu składowania nawet do poziomu poniżej norm przewidzianych dla tego typu składowiska? Są to pytania, na które do tej chwili nie mamy odpowiedzi.

Reasumując. Chociaż w tej chwili i przy tej ilości złożonych odpadów wszystkie opracowania sugerują, że składowica nie stanowi żadnego zagrożenia dla miasta, to nie ma pewności, że przy dalszym doładowaniu składowicy, bez jednoczesnego naprawienia barier inżynierskich składowica będzie w dalszym ciągu bezpieczna.

Raport niniejszy został opracowany na podstawie dostępnych dokumentów, które z całą pewnością są tylko częścią opracowań dotyczących zagadnienia bezpieczeństwa składowicy. Z tej przyczyny niektóre stwierdzenia zawarte w raporcie mogą być odczytane jako nieobiektywne. Mając świadomość, że jesteśmy zobligowani do rzetelnego informowania mieszkańców, w miarę naszych możliwości staramy się nie uchybić tej zasadzie. Niemniej jednak czasami znajdujemy się w sytuacji, gdy nie jesteśmy w stanie ocenić, która informacja jest rzetelna. Dla przykładu. Wyniki analizy prób wody pobranych z cieków na skarpie w 1992 r. Każda z trzech poważnych instytucji podała inny wynik. Która informacja jest rzetelna? Wyniki pomiarów rzędnych zwierciadła w piezometrach. Pomiar wykonany przez dwa zespoły praktyczne w tym samym czasie. Na 64 pomiarów tylko dwa są identyczne. Które są rzetelne? Wyniki pomiarów cech chemicznych wody w 131p w roku 1993 i 1994. Wyniki pomiaru koncentracji niektórych cech różnią się nawet o czterysta razy. Które są rzetelne? podane wyniki monitoringu wody Narwi pozwoliły zaliczyć je do I klasy czystości (str. 46). Dłuższy kontakt z tą wodą kończył się częstokroć koniecznością wizyty u dermatologa. Który wynik jest rzetelny? Ten, który podają opracowania, czy ten który odczuwamy dosłownie na własnej skórze?

Obysmy tylko rzetelności podawanych informacji na temat bezpieczeństwa składowicy nie odczuli w przyszłości na własnej skórze.

Przewodniczący SKOR w Różaniu
Henryk Daszewski

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKO

Miesięcznik

Redaguje zespół.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 690-42.

Biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 690-02

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania.

Wydawca: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury im. Józefa Piłsudskiego.

Druk: Zakład Poligraficzny, ul. Mickiewicza 27B / 16, 06-200 Maków Maz., tel. 172-563.



Zespół teatralny przy Szkole Podstawowej w Różaniu w latach 1956-1968.

Na zdjęciu: Kazimierz Modzelan, Kazimierz Klimaszewski, Danuta Wnuk, Danuta Olszewik, Teresa Piotrowska, Henryk Kempski, Krystyna Mroczkowska, Stanisław Wasilewski, Irena Kaczmarczyk, Jan Klimaszewski, Zofia Pieńkowska, Irena Okraglińska, Henryka Budna, Antoni Jakubowski, Władysław Czosnowski, Edward Daszewski, Waław Szalkowski, Stanisław Parzuchowski, Helena Siedlecka, Józef Cachel - kierownik szkoły, Janina Chościńska - przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego (obok pana Modzelana). Na zdjęciu brak pani Barbary Napiórkowskiej.

Zespół wystawił wiele sztuk teatralnych, a m. in. "Moralność pani Dulskiej" i "Śmierć Felicjana Dulskiego" Gabrieli Zapolskiej. Zespołem



Fot. K. Modzelan
Uoostępnit. J. Cachel

kierowała nauczycielka - Helena Siedlecka. Zespół liczył 21 osób, niestety 10 z tych osób już nie żyje. W czterdziestą rocznicę powstania zespołu teatralnego przy Szkole Podstawowej w Różania pragnę przekazać Wam Kochani te słowa:

"Dla Was Kochani najładniejsza muzyka, poezja i pieśni,
Niech Wasze Serca żyją wiarą, nadzieją i jeszcze wiele lat bez boleści,

Dla Was bukiet najładniejszych kwiatów polnych i ogrodowych,
O Was nie można zapomiec
Życząc Wam wiele lat w życiu jeszcze zdrowych."

były dyrektor Szkoły Podstawowej
Józef Cachel



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Poziomo: 4) szpon, 8) trzon strzały, 12) wędrowiec, 13) coś do odnalezienia, 14) dziurawiec lub rumianek, 15) rodzaj płytki do licowania elementów, 16) dawniej miejsce za jednym z mebli, 17) w kuźni, 18) pojazd zimowy, 19) powijaki, 29) tropikalne drzewo zwane też szydlicą, 21) afrykańska antylopa o krępej budowie, 24) mikrokolog polski (1860 - 1928), pracował w Instytu-

cie Pasteura w Paryżu, 25) dowódca statku, 29) gliniany instrument muzyczny, 33) włuczga, 34) król, sprawca "rzezi niewiniątek", 36) część korzenia, 37) przysłowiowa matka głupich, 38) część elektromagnesu, 39) siłda, 40) poprzeczka na przeszkodzie toru jeździeckiego, 41) jeden z gadów mezozoicznych, 42) choroba zakaźna młodych koni, 43) lasso, 44) nowotwór, 45) mały port śródlądowy, 46) rodzaj lampy.

Pionowo: 1) element samochodu, 2) grupa sześciu nut jednakowej wielkości, 3) glinokrzemiany magnezu, żelaza i gliny, 4) wyolbrzymienie, 5) pozyskanie czyichś względów, 6) drobna wytwórczość o charakterze przemysłowym, 7) góry z Karkonoszami, 8) Dionizos, 9) obejmiecie, 10) raczki pług, 11) gatunek wierzby, 22) coś rozproszonego, 23) oś szkieletu, 25) solowa

pieśń w operze z XVIII-XIX w., 26) wśród biegaczy, 27) cieszy nabywcę, 28) niebezpieczne zagranie piłkarskie, 30) oklaskuje pieniądze, 31) zwiastuje wiosnę, 32) gafa, 34) najwyższy szczyt Tatr Bielskich, 35) ściernisko.

Po wpisaniu do diagramu odgadniętych hasel, litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu wpisane do kratek od 1 do 19 tworzą hasło. Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązanie (hasło) do 30 listopada rozlosujemy nagrodę pieniężną w wysokości 10 zł. Na karcie pocztowej prosimy nakleić kupon konkursowy.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 10/95 - hasło "Co za dużo to nie zdrowo"

oprac. BiK

Kupon
Krzyżówka z hasłem
nr 11/95



Krzyżówka z hasłem



ŚWIĄTECZNY RÓŻAŃSKI

NR 12/95

MIESIĘCZNIK

„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znośli...”

Kazimierz Wyka

Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”

Cena 50 gr

**Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym 1996 Roku**
życzy Czytelnikom Redakcja



Z OBRAD RADY GMINY RÓŻAN

Zbiornik do śmieci

Rada Gminy obradowała 30 listopada 1995r. Podjęto uchwałę zmieniającą Statut Związku Gmin Ziemi Makowskiej. W skład tego związku wchodzi obecnie gminy Czerwonka, Młynarze, Płoniawy, Różan, Sypniewo i miasto Maków Maz. Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Różaniu Pani Celina Gołębiwska przedstawiła informację dotyczącą działalności Ośrodka w 95 roku. I tak: pomoc w formie zasiłku stałego otrzymało 42 osoby na kwotę 53.916 zł (zasiłek ten przeznaczony był dla osób niezdolnych do pracy z powodu wieku lub inwalidztwa, osób wychowujących dziecko, które wymaga stałej opieki), dodatek do zasiłku stałego otrzymało 35 osób na kwotę 4.926 zł. (są to osoby z I lub II grupą inwalidzką lub, które ukończyły 75 lat życia, oraz osoby przewlekle chore wymagające opieki osób drugich), zasiłek okresowy z powodu bezrobocia otrzymało 176 osób na sumę 154.855 zł. Z powodu inwalidztwa, długotrwałej choroby, braku uprawnień do otrzymywania renty po zmarłym członku rodziny, konieczności sprawowania stałej opieki nad małoletnim, z pomocy

skorzystało 56 osób na sumę 40.433 zł. Przyznano 31 zasiłków dla kobiet na potrzeby związane z ochroną macierzyństwa na sumę 14.188 zł. Razem z pomocy skorzystało 299 osób na kwotę 270.206 zł.

Z dniem 1 marca 1995 r weszła w życie ustawa o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych. Nakłada ona na jednostki organizacyjne w tym na ośrodki pomocy społecznej obowiązki dotyczące ustalenia uprawnień i wypłacania zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych.

Zgodnie z ustawą jedynym kryterium uprawniającym do ubiegania się o zasiłek rodzinny jest wysokość przeciętnego miesięcznego dochodu na osobę w rodzinie. W chwili obecnej zasiłek rodzinny otrzymuje 37 dzieci a zasiłek pielęgnacyjny otrzymuje 16 osób. Wysokość zasiłku rodzinnego wynosi 21 zł, zaś pielęgnacyjnego 62.41 zł. Zasiłek ten przyznany jest na dzieci przewlekle chore na podstawie zaświadczenia lekarskiego a dzieci powyżej 16 roku życia na podstawie ustalonej grupy inwalidzkiej. Zasiłek pielęgnacyjny wypłacany jest również osobom któ-

Dokończenie na str. 2

Głosowanie jak w Sejmie

Rozmowa z Panem Piotrem Rybackim - skarbnikiem Społecznego Zarządu Budowy Wodociągu Różan-Dzbańdz.

„Świąteczny Różański” - Co skłoniło Pana do przyjęcia do redakcji ?

Piotr Rybacki - Głównie artykuł w nr 11 Świątecznego Różańskiego zatytułowany „Plany inwestycyjne Gminy”. Artykuł ten nie odzwierciedla w pełni dyskusji jaka się na sesji w dniu 7 listopada wywiązała. Zaden z radnych nie zabrał głosu w temacie przyjęcia inwestycji na lata 96-98 i w artykule również nie jest o tym powiedziane. Nie wspomina się też nic o dyskusji na temat włączenia do planu inwestycyjnego budowy wodociągu Różan-Dzbańdz. Chciałbym, by społeczność zainteresowana budową wodociągu wiedziała, dlaczego inwestycja ta nie weszła do planu inwestycyjnego gminy.

Dokończenie na str. 5

Zbiornik do śmieci

Dokończenie ze str. 1

re ukończyły 75 rok życia lub posiadają I lub II grupę inwalidzką.

Z zadań własnych gminy w zakresie opieki społecznej świadczeniami objęto:

- usługami opiekuńczymi 32 osoby na sumę 69.661 zł. (są to osoby samotnie zamieszkałe, niepełnosprawne),

- udzielono schronienia 1 osobie na sumę 163 zł,

- zakupiono posiłek w formie obiadów w szkole dla 22 dzieci na sumę 2.057 zł,

- zakupiono odzież dla 4 osób na kwotę 2.247 zł,

- pokryto wydatki związane z leczeniem dla 2 osób na kwotę 735 zł,

- sprawiono pogrzeb dla 1 osoby na kwotę 590 zł,

- udzielono zasiłków celowych dla 28 osób na sumę 5.845 zł na zakup żywności, opału.

Z powodu ograniczonych środków na pomoc społeczną odmówiono pomocy 84 osobom, w tym decyzją administracyjną 8 osobom. Poprzez organizację balu charytatywnego, zbiórkę odzieży, wpłaty za usługi opiekuńcze i sponsorów Ośrodek Pomocy Społecznej pozyskał 4.200 zł dochodu.

Jednym z ważniejszych punktów XIV sesji było przedłożenie Radzie Miejskiej projektu budżetu na rok 1996. Radni już wcześniej na posiedzeniach poszczególnych komisji nad tym tematem dyskutowali. W związku z przejściem od 1 stycznia 1996 roku Szkoły Podstawowej przez administrację gminną i niepełne w swym wymiarze subwencje państwowe na szkolnictwo okazało się, iż w budżecie gminy trzeba wygospodarować dodatkowe środki na ten cel. Radni w wypowiedziach są pełni obaw co do dalszego dotowania przez państwo szkolnictwa. Poza tym szkoła jest zadłużona, a nie mówi się o spłacie tych długów. Prawdopodobnie będzie to obowiązkem gminy. Wydaje się jednak, że troska o własne dzieci spowoduje, że radni przeznaczą odpowiednie fundusze na opał i dzieci nie będą marzyły tak jak w roku 1995. Ciekawostką posiedzeń komisji może być fakt, że komisja od spraw kultury i oświaty, która w założeniu powinna reprezentować interesy kultury i oświaty, proponuje cięcia budżetowe ośrodka kultury o 400 mln. starych zł. Chyba dlatego nie poproszono na posiedzenie tejże komisji dyrekcji Domu Kultury.

Rada przyjęła projekt budżetu gminy w następującej wersji:

Dział Rolnictwo - 27.300zł,
Dział Transport - 80.000zł,
Dział Gospodarka Komunalna - 532.000 zł
(w tym dotacja dla ZGKiM - 70.000 zł),
Dział Gospodarka Mieszkaniowa i Niem.
Ust. Kom. - 111.000zł,
Dział Oświata i Wychowanie - 2.054.165 zł,
Dział Kultura i Sztuka - 155.000 zł,
Dział Opieka Społeczna - 149.020 zł,
Dział Kultura Fizyczna i Sport - 20.000 zł,
Dział Administracja Państwowa i Samorządowa - 495.000 zł,
Dział Bezpieczeństwo Publiczne - 4000 zł,
Dział Różne Rozliczenia - 25.000 zł.

Interpelacje i zapytania zgłoszone podczas XIV sesji Rady Miejskiej

Pan Kaczmarski mieszkaniec bloku przy ul. Warszawskiej zapytał dlaczego postawiono śmietnik przy ul. Słowackiego naprzeciwko okien jego mieszkania. Dlaczego mieszkańcy ul.

Słowackiego nie mogą swoich śmieci trzymać na swoich podwórkach. Dlaczego Rada Miasta nie zajęła do tej pory konkretnego stanowiska w tej sprawie.

Burmistrz odpowiedział, że w tej chwili śmietnik postawiony tam został nieprawnie przez mieszkańców ul. Słowackiego. Zarząd gminy zezwolił wydzierżawić teren pod budowę zamkniętego śmietnika i zobowiązał burmistrza do uzgodnienia z mieszkańcami ul. Słowackiego warunków lokalizacji oraz odpłatności za wywóz nieczystości. Mieszkańcy jednak bez tych uzgodnień śmietnik tam postawili. Sprawa została skierowana do Urzędu Rejonowego celem określenia zasadności miejsca lokalizacji tego śmietnika.

Pan Skierkowski spytał się jak daleko posunięta jest kwestia budowy zbiornika retencyjnego na Różanicy pod nazwą "Chrzczonki".

Burmistrz odpowiedział, że w związku z tym, że nie ma jedności wśród mieszkańców co do budowy tego zbiornika, gmina będzie musiała z tych planów zrezygnować co będzie ze szkoda dla wszystkich i dla miejscowych i dla turystów.

kk

U nas i wokół nas

Spotkanie bibliotekarzy

6 grudnia w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury odbyło się zebranie członków Koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z rejonu Makowa Maz. Do koła należą pracownicy bibliotek publicznych z gmin: Maków Maz., Krasnosielc, Płonawy, Sypniewo, Czerwonka, Szeków, Młynarze, Rzewnie i Różan.

Przewodnicząca Koła pani Lucyna Kacprzycka, emerytowana bibliotekarka z Makowa Maz. złożyła sprawozdanie z działalności w roku bieżącym i zapoznała z planem pracy na rok 1996.

Jednym z punktów zebrania była historia i działalność biblioteki publicznej w Różanie, z którą zebranych zapoznała Józefa Kołodziejczyk. Następnie uczestnicy spotkania obejrzyli część artystyczną "Jest jedna jak Słońce; Ziemia" w wykonaniu zespołu "Bajdulinki" działającego przy bibliotece. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele Zarządu Okręgu SBP przy Wojewódzkiej B-ce Publicznej w Ostrołęce w osobach: Ewa Romanik - z-ca przewodniczącego Zarządu Okręgu a jednocześnie Kierownik Działu Instrukcyjno-Methodycznego i Krystyna Kipert - członek Zarządu, instruktor WBP. Kończącym akcentem było zwiedzanie biblioteki.

Z przyrodą w zgodzie

8 grudnia w sali Domu Kultury odbył się Turniej Wiedzy Ekologicznej "Żyjmy z przyrodą w zgodzie", w którym uczestniczyło 5 zespołów 3-osobowych z klas VI i VII. Turniej został przygotowany przez Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w ramach działalności Ośrodka Edukacji Ekologicznej. Odpowiedzi uczestników oceniała powołana przez GOUK komisja w składzie:

Anna Kurlanda - przewodnicząca,
Krystyna Dumala - z-ca przewodniczącego,
Bożena Biedrzycka - sekretarz
Halina Chelstowska - członek,
Danuta Hołozubiec - członek,
Łukasz Bodzon - członek.

Turniej prowadził Janusz Chojnowski instruktor GOUK. Uczestnicy turnieju mieli do wykonania 4 zadania związane z ekologią:

- zgaduj - zgadula - należało udzielić prawidłowych odpowiedzi na pięć pytań.
- ułożyć i odczytać wiersz o tematyce ekologicznej,
- ułożyć rozsypankę obrazkową i dobrać do niej tekst,
- wybrać zwierzęta i ptaki chronione i napisać nazwę parku, w którym żyją.

Po wykonaniu przez zawodników zadań i podsumowaniu zdobytych punktów Komisja przyznała:

I miejsce kl. VIa - za 35 punktów,
II miejsce kl. VIb - za 29 punktów,
III miejsce kl. VIIb - za 28 punktów,
IV miejsce kl. VIIa - za 26,5 punktu,
V miejsce kl. VIIc - za 21,5 punktu.

W czasie, kiedy członkowie komisji pracowali nad zsumowaniem punktacji, 100 osobowa widownia - uczniowie szkoły podstawowej mogli obejrzeć część artystyczną "Jest jedna jak Słońce; Ziemia" w wykonaniu koleżanek, członków zespołu żywego słowa "Bajdulinki". Uczestnicy Turnieju otrzymali nagrody ufundowane przez GOUK, oraz dyplomy dla zespołów klasowych.

APEL

Przypomina się, w oparciu o przepisy prawne wynikające z Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 września 1980 r. w sprawie ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymaniu czystości i porządku w miastach i wsiach opublikowanym w Dzienniku Ustaw Nr 24, poz. 91 z 1980 roku, że jednostki organizacyjne i osoby fizyczne będące właścicielami lub zarządcami nieruchomości położonych w granicach administracyjnych miasta i wsi zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez:

- Oczyszczanie ze śniegu, lodu, błota oraz innych zanieczyszczeń chodników, położonych wzdłuż nieruchomości i połowy szerokości jezdni na terenie miasta i wsi o zwartej zabudowie, a także usuwanie śliskości,
- Usuwanie odpadów z nie zabudowanej części nieruchomości i części obiektu budowlanego przeznaczonego do wspólnego użytku oraz gromadzenie tych odpadów w miejscach na ten cel przeznaczonych,
- Wyposażenie nieruchomości w urządzenia służące do gromadzenia odpadów oraz utrzymanie ich w odpowiednim stanie sanitarno-porządkowym.

Informuje się również, że będą przeprowadzane kontrole sprawdzające utrzymanie czystości i porządku na posesjach i wokół nich przez pracowników Urzędu Gminy.

Burmistrz Gminy
mgr inż. Jan Pilcicki

ŚMIETNIK ŚMIETNIKOWI NIERÓWNY

Problem śmieci w naszym mieście to nie jest nowa sprawa. Każdy ma swoje własne zdanie na ten temat. Zgadza się w jednym - co z tymi śmieciami trzeba zrobić. Co z tego, że rada gminy podjęła decyzję o nowym wysypisku śmieci skoro nie ma wypracowanych mechanizmów prawnych czy moralnych by obywatel śmieci tam odstawiał. Nierzadkie są przypadki wysypywania śmieci byle gdzie, czasem pod płot sąsiada. Mimo istniejącego darmowego wysypiska przy składnicy odpadów promieniotwórczych rzadko kto prywatnie tam śmieci wyrzuca. Pomysłów na to co zrobić jak ten problem rozwiązać wśród mieszkańców też jest sporo. W narastający konflikt wśród mieszkańców bloku przy ul. Warszawskiej a mieszkańcami kamieniczek przy pl. Obrońców Różana wmanewrowany został Zarząd Miasta. Chcąc zakończyć występujący tam już od dawna spór o śmieci zdecydował i przyzwolił mieszkańcom kamienic przy pl. Obrońców Różana postawienie kontenera na odpadki. Mieszkańcy złożyli się po około 300 zł i zakupili coś podobnego do blaszanego garażu, który umownie nazwali kontenerem. I w samej rzeczy przypomina to kontener. Każda z osób ma tam swój oddzielny boks na śmieci. Jest to wszystko szczelnie zamknięte i wymalowane by widok walających się rupieci nikogo nie drażnił. Inicjatywa godna pochwały. I tak jak prawie w całym naszym kochanym kraju sprawa zaraz zaczęła się komplikować. Otóż śmietnik ten a szczególnie usytuowanie go nie podoba się mieszkańcom sąsiadującym z nim bloku przy ul. Warszawskiej. Mieszkańcy tego bloku dysponują również śmietnikiem, który znajduje się w bliskim sąsiedztwie kontenera. Mieszkańcy bloku argumentują, że każda z kamieniczek przy pl. Obrońców Różana w swoim obejściu ma wydzielone miejsce na śmieci, (blok nie ma). Skargi, pomówienia, kłótnie, zupełny brak chęci porozumienia się. Jedni chcą mieć śmietnik a inni nie chcą, bo już mają. Wina za ten stan rzeczy i tak prędzej czy później spadnie na Zarząd Miasta, że brak w decyzjach stanowczości, czekowania podejmowanych decyzji. I jak by nie zrobił, wszystkich nie uszczęśliwi.

Znajomego przepis na problem śmieci jako rada dla zarządu miasta, wszak radzić można:

- * wywóz śmieci następowałby, przykładowo, we wtorki każdego tygodnia,
- * przez rozplakatowanie i powiadomianie mieszkańców przyzwyczajono by wszystkich do tej formy pozbywania się odpadków,
- * Zakład Gospodarki Komunalnej zakupiłby worki na śmieci, które by były oznakowane czerwonym napisem np: ZGKiM Różan,
- * Worki te można by było kupić w ZGKiM w cenie takiej by pokryć koszty wywózki śmieci np: worek plastikowy z napisem kosztowałby 10 zł.
- * Tylko takie worki zapakowane z napisami wywoziłby ZGKiM.

ZALETY: Większość tzw. "letnikarzy" chętnie zakupiła by worki by mieć problem śmieci z głowy, każdy z nich wystawiałby je obok swojej posesji a nie przywoził do miasta, odciążono by w ten sposób budżet miasta od przeznaczania na ten cel funduszy, mniej śmieci wywożono by po lasach itp.

WADY:

Jako ciekawostkę o pracy Policji i humor z tym związany zamieszczamy przedruk z Trybuny nr 285 z dnia 8.12.95 roku przekazany nam przez Komendanta Policji w Różaniu wraz z życzeniami Świąteczno-Noworocznymi dla wszystkich czytelników.

POLICYJNA WPRAWKA

Jedną z umiejętności policyjnych powinno być sporządzanie protokołów z oględzin. Młodzi, początkujący w profesji policjanci, zobowiązani są do ćwiczenia pisowni takich dokumentów, niezbędnych w postępowaniu prokuratorskim.

Podczas konferencji prasowej w Komendzie Rejonowej Policji w Bielsku Podlaskim (woj. białostockie) przedstawiono dziennikarzom jedną z takich wprawek. Młody funkcjonariusz sporządził dwustronicowy protokół oględzin koguta, który stracił życie podczas sąsiedzkiej kłótni jego właściciela. Z materiału wynika, iż "ogłędzinom poddano koguta domowego, koloru czerwonego, który posiada ogon koloru czerwonego, zachodzący w odcień przy końcu ogona w ciemny, czarny". "Na głowie kogut ten posiada grzebień długości 10 cm koloru czerwonego, zaczynający się od nasady głowy w kształcie parabolicznym" - napisał policjant.

"Kogut ten posiada też dziób długości 1,5 cm, koloru żółtego, nieznacznie zakrzywiony do dołu. Pod dziobem znajduje się odwłok ozdobny koloru czerwonego. Powyższy kogut posiada dwoje oczu średnicy pół centymetra. W przedłużeniu odwłoka ozdobnego na wysokości oczu posiada on nieznacznie odstające uszy koloru żółtego".

Zgodnie z protokołem, ptak "jest wypasiony, posiada otyłą budowę ciała", zaś w odległości 15 cm od tułowia "widnieją na obu nogach symetryczne szpony długości 3 cm, zakończone ostrym pazurem. Szpony te znajdują się w tylnej części nogi. Poniżej tego szponu, w odległości 4 cm rozpościerają się czteropazurkowe łapy o symetrycznym rozstawieniu pazurów u obu nóg".

Zanim aspirant zakończył protokół, zauważył również, że "powyższy kogut posiada całkowicie upierzenie".

Co zrobić ze śmieciami wystawianymi w ten sposób, ale w nieoznaczonych workach?

Co by było gdyby na czas nie odbierano śmieci? Letnicy by nas w mieście nimi zasypali.

Znając przedsiębiorczość rodaków. Czy nie znaleźliby się tacy co braliby worki ze śmietnika by ich nie kupować lub nimi handlować. Chyba, że pracownicy ZGKiM by je opróżniali na śmietniku, lub gdyby były to worki lub pojemniki wielorazowe.

Może ktoś z czytelników ma inne pomysły w sprawie śmieci?

kk

WPADKI I WPADKI

W dniu 10.11 nieznani sprawcy skradli na trasie Różan - Żaluzie przewody linii telefonicznej wykonane z brązu o wartości ok. 8.000 zł.

§

W dniu 13.11 z tartaku przy ul. Poniatowskiego skradziono pilarkę, silnik, szlifierkę, dwa wałki pędne o wartości około 1.500 zł. Sprawcę ustalono.

§

W dniu 18.11.95 Komisarjat Policji został powiadomiony o kradzieży drzewa z prywatnego lasu w rejonie leśnictwa Gumowo. W wyniku podjętych działań zatrzymano jednego ze sprawców. Okazało się, że kradzieży dokonywano tam przez okres trzech lat. Złodzieje przez ten okres obłowili się na sumę około 60.000 zł.

§

19.11.95 r. dokonano włamania do sklepu GS we wsi Dzbądz. Złodzieje skradli artykuły spożywcze i alkohol na sumę 2.100 zł. Było to już drugie włamanie w bardzo krótkim okresie czasu do tego sklepu. Ostatnio sprawcy włamania zostawili pewną ilość alkoholu na schodach sklepu. Nie wiadomo jaki mieli w tym cel.

§

W dniu 1.12.95 r. obywatel Litwy zawiadomił Komisarjat Policji, że z parkingu przy stacji paliw w miejscowości Sadykierz skradziono mu z samochodu 80 szt. odkurzaczy firmy Bosch, które wiózł do Moskwy. W wyniku dochodzenia ustalono, że kradzież nie mogła nastąpić na tym parkingu.

§

18.11.95 r. w miejscowości Głazewo samochód fiat 126p uderzył w tył prawidłowo jadącego ciągnika. W wyniku kolizji obrażeń ciała doznał kierowca malucha.

§

W dniu 9.12.95 r. w miejscowości Strzemieczne - Oleksy kierujący samochodem polonez potrącił 7-letniego chłopca jadącego rowerem i zbiegł z miejsca wypadku. Został zatrzymany i przebywa pod dozorem policyjnym.

§

W nocy z 6 na 7 grudnia nieznani sprawcy włamali się do hurtowni przy ulicy Poniatowskiego. Zrabowali towary na sumę 5.000 zł.

§

10.12.95 r. na ul. Kościuszki samochód osobowy skoda favorit w wyniku poślizgu uderzył w barierkę mostu na Różanicy. W wyniku wypadku śmierć poniósł pasażer samochodu.

§

W dniu 10 grudnia na ul. Warszawskiej w wyniku niezachowania ostrożnej jazdy na śliskiej jezdni podczas wyprzedzania na wzniesieniu samochód polonez wpadł w poślizg. Zajechał drogę jadącemu z przeciwka fiatowi 126p. Następstwem czego oba samochody znalazły się w przydrożnych rowach. Obrażenia ciała doznały dwie pasażerki malucha.

Na podstawie informacji z Komisarjatu Policji w Różanie oprac. **K.Kruszewski**

SONDA ŚWIERSZCZA RÓŻAŃSKIEGO

PODKREŚL WYBRANE ODPOWIEDZI !!!

1. Czy jesteś zwolennikiem organizowania imprez rozrywkowych w naszym mieście?

- a) TAK
b) NIE

2. Czy obchody DNI RÓŻANA powinny odbywać się:

- a) w lipcu
b) w sierpniu
c) we wrześniu

3. Czy imprezy rozrywkowe powinny odbywać się:

- a) w Domu Kultury
b) na Stadionie Miejskim
c) na rynku miasta
d) na fortach

4. Jaką kwotę pieniędzy powinna przeznaczać Rada Miasta na obchody Dni Różana?

- a) 1.000 zł
b) 2.500 zł
c) 5.000 zł
d) inną

5. Czy uważasz, że fundusze na organizowanie imprez typu Dni Różana powinny być zbierane od sponsorów?

- a) TAK,
b) NIE

6. Jakiego typu imprezy powinny być twoim zdaniem w Różaniu organizowane?

- a) występy estradowe
b) festyny rekreacyjno-sportowe
c) występy rockowe
d) festiwale piosenki
e) imprezy dla dzieci

7. W jakich imprezach organizowanych przez Dom Kultury uczestniczyłaś(eś)?

.....

.....

.....

.....

8. Czy jesteś mieszkańcem:

- a) Różana
b) Gminy Różan
c) spoza

9. WIEK.....

ZAWÓD.....

(Powyższą ankietę można przesłać na adres Redakcji lub dostarczyć osobiście)

Modzele - 7 września 1939 roku.

Różańskie przedmoście zarówno w I jak i w II wojnie światowej było miejscem wielokrotnych walk między różnymi armiami. W czasie Wojny Obronnej działały tu grupy Armii "Modlin" - 41 D. Prez., Idyvizjon 61 pal, 11 bateria art. pozycyjnej.

W końcu sierpnia 1939 roku zgodnie z planem użycia lotnictwa w czasie wojny, przydzielono Armii "Modlin" 41 Eskadrę Rozpoznawczą. Posiadała ona na wyposażeniu 8 samolotów rozpoznawczo - bombowych PZL P-23B "Karas". Ze względu na kłopoty z łącznością w armiach lądowych, "Karasie" miały pełnić zadania rozpoznawcze (wojsk nieprzyjaciela i swoich) na korzyść dowództw armii, do których zostały przydzielone oraz Naczelnego Dowództwa. Często też były wykorzystywane w charakterze lotnictwa bombowego przeciw sile żywej nieprzyjaciela.

Samolot P-23 został zaprojektowany przez inż. S. Praussa w latach 1931-1932. Pierwszy prototyp oblatano latem 1934 roku. W 1935 roku oblatano trzeci prototyp, który stał się wzorcem dla seryjnego P-23A. "Serce samolotu" był licencyjny silnik Bristol "Pegasus II M2", który jednak nie spisywał się najlepiej.

W roku 1936 zaczęły opuszczać fabrykę P-23B posiadające silnik większej mocy; Bristol "Pegasus VIII". Był to silnik gwiazdowy, 9 cylindrowy, ze sprężarką, chłodzony powietrzem. Osiągał moc maksymalną 720 KM przy prędkości obrotowej ok. 2.000 obr/min. Produkowano go na licencji Bristol'a w PZL Skoda w Warszawie ul. Królewska 23. Uzbrojenie samolotu: karabin maszynowy PWU wz. 33 kalibru 7,9 mm (tzw. szczeniaki) obsługiwany przez pilota i dwa karabiny maszynowe Vickers F kalibru 7,7 mm obsługiwane przez obserwatora.

Pod środkową częścią płata umieszczono zaczepy bombowe na 700 kg bomb. Przy małej prędkości i słabym uzbrojeniu "Karas" był łatwym łupem dla większości hitlerowskich samolotów. Mimo to załogi starały się skutecznie i dokładnie wykonywać powierzone im zadania.

Lotniskiem macierzystym 41 Eskadry Rozpoznawczej było lądowisko w Toruniu. Po przeprowadzeniu czynności mobilizacyjnych obsługi techniczne Eskadry wraz z wyposażeniem naziemnym 26 sierpnia odjechały transportem kolejowym na nowe miejsce postoju t.j. lotnisko W-wa Mokotów. Po południu 31 sierpnia dowódca Eskadry kpt. obs. Władysław Chrzanowski otrzymał rozkaz odlotu na to lotnisko, lecz ze względu na złe warunki atmosferyczne start odbył się dopiero o godz. 7⁰⁰ dnia następnego. Po przylocie na miejsce d-ca Eskadry otrzymał rozkaz przesunięcia jednostki na lotnisko połowe Zdunowo koło Zakroczymia. Już następnego dnia Eskadra rozpoczęła loty bojowe. Brała w nich również udział załoga ppor. ods. Brunona Strejmika, której artykuł ten jest poświęcony. 4

poznawcze i bombardowały wojska niemieckie w nakazanych rejonach. Wieczorem cała Eskadra przeniosła się na nowe lotnisko Zielonka koło Warszawy. W czasie lotów bojowych kilka samolotów zostało poważnie uszkodzonych. Strat wśród załogi nie było. Sprzęt uzupełniono 5 IX - z lotniska Bielany pobrano dwa samoloty PZLP-43. Cały czas prowadzono rozpoznawanie oraz bombardowanie kolumn piechoty i pancernych wroga w okolicy Ciechanowa, Przasnysza, Makowa i Pułtuska.

7 września rano samoloty ppor. obs. Strejmika i pchor. Pokorniewskiego wystartowały w rejon Wyszkowa. Tylko jedna załoga mogła wykonać zadanie. Kilkadziesiąt minut po starcie "Karas" ppor. obs. Strejmika został zaatakowany i zestrzelony przez niemiecki Me-109. Samolot rozbił się pod Modzelami. Cała załoga zginęła.

Przy pomocy pana Jana Olszewskiego z Sielunia dotarłem do panów: Józefa i Antoniego Chełstowskich oraz Henryka Długoleckiego. Byli oni świadkami tej tragedii. Pan Józef Chełstowski poświęcił mi dużo czasu opowiadając o tym, co pamięta z tamtych wydarzeń. "Karas" zaatakowany przez dwa niemieckie myśliwce został zestrzelony i rozbił się. Jeden z członków załogi o nazwisku KORNACKI wyskoczył ze spadającego samolotu lecz (jak sugeruje rozmówca) z powodu niskiej wysokości na jakiej to uczynił nie otworzył mu się spadochron. Zginął uderzając plecami o łąkę ok. 200 metrów przed miejscem upadku "Karasia". Pozostałych dwóch członków załogi zginęło w szczątkach samolotu. Według relacji przy zwłokach Kornackiego znaleziono dokumenty, zegarek i pieniądze, które przekazano przybyłej po kilku dniach na miejsce katastrofy żonie. Ciało pochowano w miejscu śmierci Kornackiego, na łące. Podobno spoczywa tam w nieoznaczonej mogile do dziś.

Wbity w ziemię wrak samolotu został po kilku tygodniach wydobyty i zabrany przez Niemców. Drobniejsze fragmenty wraku zostały zabrane przez okoliczną ludność.

Dzięki zyczliwości obecnej właścicielki tego terenu, pani Karoliny Śledziewskiej mogłem go dokładnie spenetrować. Znalezione fragmenty aluminiowych blach, kawałki rurek pozwoliły dokładnie określić miejsce katastrofy. Zwłoki wydobyte ze szczątków "Karasia" pochowano na cmentarzu parafialnym w Sieluniu. Na grobie zbudowano w latach 70-tych pomnik i umieszczono płytę z napisem:

"Tu spoczywa dwóch członków ze składu grupy "Karasia", ppor. obs. Brunon Strejmik, st. szer. strzel. sam. Antoni Szymański, kpr. pilot Józef Janicki z 41 Eskadry Rozpoznawczej lotnictwa Armii "Modlin", którzy oddali życie za Ojczyznę w czasie lotu bojowego nad Modzele-Ogony dn. 5 IX 1939 roku".

Napis zredagowano trochę enigmatycznie, ale ważne jest, że znaleźli się ludzie, którzy zadbali o tę mogiłę. Mowa jest o dwóch osobach "ze składu grupy Karasia", a na pomniku są trzy nazwiska. Proszę Czytelników o pomoc w ustaleniu czy zwłoki KORNACKIEGO były pochowane na łące i czy spoczywają tam do dzisiaj.

Wg. książki J. Pawłaka "Polskie Eskadry w Wojnie Obronnej 1939" tragedia miała miejsce 7-go września; na pomniku umieszczono datę 5 IX. Mam nadzieję, że te niejasności pomogą rozwiąknąć nasi Czytelnicy. Liczę również na listy (na adres Redakcji) pozwalające ustalić inne miejsca katastrof samolotów polskich, radzieckich i niemieckich w naszej okolicy. Napiszemy o tym.

Wiesław Łaskarzewski

Głosowanie jak w Sejmie

Dokończenie ze str. 1

”SR”- Nad czym dyskutowano na sesji?

P.R. - Głównie nad wodociągiem Różan-Dzbaż. Mieszkańcy wsi Dzbaż i ”warszawiaczy” - tak się nazywa letnikarzy z pobudowanych tam domków letniskowych - już na początku maja zwołali zebranie za zgodą burmistrza gminy. Na spotkaniu wybrano Społeczny Zarząd Wodociągu Różan-Dzbaż. Warszawiacy zobowiązali się (prawie w 100%), że opłacą przygotowanie planów tego wodociągu a część pieniędzy, która pozostanie przeznaczają na zakup kontenerów na odpady śmieciowe. Zarząd ponownie spotkał się z panem Burmistrzem i został zaproszony na posiedzenie Zarządu Gminy. Zarząd wodociągu za zgodą Urzędu Gminy założył konto w Banku Spółdzielczym w Różanie, gdyż takie były wymogi proceduralne. Od tego momentu przewodniczący Społecznego Zarządu Wodociągu R-D Pan Ryszard Osłiżko wspólnie z zastępcą Panem Januszem Szczepańskim jako jedna grupa i druga z sekretarzem Panem Henrykiem Piotrowskim i skarbnikiem, czyli ze mną, zaczęliśmy odwiedzać mieszkańców i zbierać pieniądze. Byliśmy pewni, że sprawa wodociągu ruszy. Zebrałiśmy około 60 mln starych złotych.

”SR”- Czy Zarząd Gminy nie przedstawiał tego tematu Radzie podczas sesji?

P.R. - Nie. Na postawione w tym temacie pytanie radnego pana Edwarda Bełdyckiego nikt nie odpowiedział. Poproszono mnie jako członka Zarządu Wodociągu R-D o zabranie głosu. Wnioskowałem o umieszczenie budowy wodociągu w planach inwestycyjnych gminy i zaplanowanie minimum funduszy na tę inwestycję. Resztę pieniędzy znajdziemy w województwie czy Warszawie. Po moim wystąpieniu głos zabrał pan Burmistrz, z którym polemizowałem. Szczegóły moich wypowiedzi można znaleźć w protokole Rady Gminy. W czasie tej dyskusji radna pani Krystyna Dumala postawiła wniosek by projekt inwestycji przegłosować. Pan przewodniczący rady szybko przeprowadził głosowanie.

”SR”- Jak Pan uważa dlaczego tak się stało?

P.R.- Uważam, że głosowanie zostało przeprowadzone tak szybko, że nie wszyscy radni zdążyli się zorientować za czym głosują. Radny pan Bełdycki, który reprezentuje mieszkańców wsi i jest zainteresowany budową wodociągu jest rolnikiem, nie reprezentuje zakładu oświatowego i miał prawo nie zrozumieć czy głosuje za odrzuceniem czy za przyjęciem tej inwestycji. Takie głosowanie nawet w Sejmie jest powtarzane, czego domagał się pan Bełdycki. Poza tym żaden radny nie zabierał głosu w sprawie wodociągu.

”SR”- Dlaczego uważa Pan, wnioskuje to po Pana zaangażowaniu w tą sprawę, że budowa wodociągu jest potrzebna. Gmina i tak ma duże problemy z egzekwowaniem odpłatności za wodę.

P.R.- Mieszkańcy Paulinowa, Dzbaża i okolic mają do tego prawo, gdyż na tym terenie znajduje się składnica IBJ. Wszyscy ci mieszkańcy posiadają w swoich obejściach wodę podskórną, która może być narażona na skażenie, wystarczy przeczytać raport SKOR opublikowany w naszym miesięczniku. Poza tym woda ze studni chłopskich w większości przypadków nie nadaje się do picia. Mogę zapewnić, że ci wszyscy, którzy się opodatkowali na rzecz wodociągu będą z niego korzystać, a i większość rolników zgłosiła chęć budowy i korzystania z wodociągu. Najczęściej argumentują to tym, że mimo iż za wodę przyjdzie im płacić, ale przynajmniej będą wiedzieli, że nadaje się do picia, gdyż jest codziennie kontrolowana przez pracowników Stacji Uzdatniania.

Rozmowę przeprowadził **K.Kruszewski**.

Zapomiane tradycje

Dwunastnica

Dwunastnica, czyli dwanaście dni od Bożego Narodzenia do święta Trzech Króli, uważana była za nieomylną przepowiednię pogody dla dwunastu kolejnych miesięcy roku. Dzień 25 grudnia stanowił prognozę dla stycznia, 26 grudnia - dla lutego, 27 - dla marca i tak dalej. Ponadto każdą dobę dwunastnicy dzielono na cztery części i w ten sposób: od godziny 18⁰⁰ do 24⁰⁰, Od 24⁰⁰ do 6⁰⁰, od 6⁰⁰ do 12⁰⁰, od 12⁰⁰ do 18⁰⁰. Każda ćwiartka doby wróżyła pogodę na odpowiedni tydzień miesiąca.

Pierwsze siedem dni dwunastnicy, od Bożego Narodzenia do Nowego Roku, przepowiadały nie tylko pogodę do 1 stycznia do 31 lipca, ale miały również wielki wpływ na losy ludzkie, były pełne znaków ostrzegawczych, zbawiennych rad, pomień, ujawniały tajemnice najbliższej przyszłości. Kto w owe dni patrzył, słuchał i wyciągał właściwe wnioski, nie przekraczał zuchwale zakazów, a do tego jeszcze praktykował odpowiednie guśta, mógł uniknąć wielu przykrości.

To wszystko nie było takie trudne, jak się wydaje. Trzeba było zwracać uwagę na sny, a potem przełożyć je na język wróżb. Aby nie zapomnieć rano co się nocą widziało, mądrzy ludzie po przebudzeniu się nie otwierali oczu od razu i broń Boże nie patrzyli w okno, żeby śniwo nie uciekło, lecz przeglądali cały sen w pamięci przy zapuszczonych powiekach. Tłumaczenie snów jest wprawdzie sztuką specjalną, ale w Polsce potrafią to robić wszyscy.

Nie wolno było w te dni jeść grochu, żeby ”wrzody, krosty i krościenice” nie obyspały ciała. Szczególnie dzieci powinny omijać ten smakołyk z daleka, bo oprócz owych wrzodów i wyprysków skórnych grozi im w nadchodzącym roku częste i mocne bicie. Nie wolno było młócić grochu, żeby nie zostać dziobaty.

Popiołu wygarniętego z kominu między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem nie należało wyrzucać, gdyż byłoby to karygodnym marnotrawstwem i grzechem. Trzeba zbierać go skrzętnie w worek konopny, szyty od dołu do góry i od strony lewej ku prawej. Popiół ten miał bowiem cudowne właściwości lecznicze i sprawcze. Wypity z wodą zabijał robaki ”w człowieku i wszelkiej innej gadzinie”. Posypyany na włosy wystraszal z nich wszystko co by się tam zaplatało. Gdy się nim posypało drzewa i warzywa, szczególnie kapustę, chronił przed gąsienicami. Rozproszony na polu podczas zasiewów sprawiał, że zboże wyrastało niby gaj.

W ciągu całej dwunastnicy nie wolno było prażyć. Kto nie przestrzegał tego zakazu, narażał swoje owce na pożarcie przez wilka, a siebie samego na spotkanie z wilkołakiem, który potrafił nie tylko dusić bydło, ale także człowieka upoleodzić na ciele i, co gorsza, na umyśle. A dwunastnica to właśnie pora przeistaczania się ludzkich ”dziworodów” w wilkołaki. Jedyną obroną przed takim indywiduum to wyrzucić kądziel na strych, a drzwi domu i obory natrzeć czosnkiem.

Starzy górale, mistrzowie w przepowiadaniu pogody traktują dwunastnicę, jeszcze dziś, jako źródło cennych informacji. A poza tym krąży między ludem w różnych regionach naszego kraju, głównie na Mazowszu, taka oto przepowiednia: jeżeli Boże Narodzenie wypada w niedzielę, zima będzie ciepła, wiosna dżdżysta i ciepła, lato suche i pogodne, jesień deszczowa i wietrzna. Zboże wyrośnie ”na chłopa”, pszczoły dadzą dużo miodu, a w małżeństwach nie będzie swarów.

oprac. ik

CIEKAWOSTKI-OGŁOSZENIA-DROBNOSTKI

Czy wolno wymieniać okna i drzwi w blokach Spółdzielni Mieszkaniowej ?

Jeśli zamierzamy w miejsce starych i zniszczonych okien i drzwi wstawić nowe tego samego typu i o tych samych wymiarach to nie jest potrzebne uzyskanie jakiegokolwiek zezwolenia władz nadzoru budowlanego. Potrzebne jest jedynie uzyskanie pozwolenia właściciela budynku. Jeśli natomiast chcielibyśmy zmienić wymiary czy typ okien czy drzwi wtedy musimy podjąć następujące działania:

- zlecić wykonanie projektu zmian osobie posiadającej budowlane uprawnienia projektowe.
- uzyskać zgodę spółdzielni na dokonanie zmian.

- zgłosić projekt wraz ze zgodą właściciela w Urzędzie Gminy celem uzyskania pozwolenia na przebudowę.

Oświadczam, że nie naprawiałem i nie naprawiam zegara na Ratuszu Miejskim i nie mam pojęcia dlaczego nie chodzi !

I.Chelchowski.

AEROBIC

dla Pań

w nieograniczonym przedziale wiekowym

we wtorki i środy o godz.19⁰⁰ w Domu Kultury w Różanie.

Atomowe sprawy

W numerze listopadowym miesięcznika Świat Nauki ukazał się ciekawy artykuł pt: Co robić z odpadami jądrowymi? Czytamy w nim, że co roku według danych Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej przybywa na świecie około 10.000 m³ odpadów promieniotwórczych. Nie ma trwałej metody zabezpieczenia tych ogromnych ilości materiałów promieniotwórczych. Żaden kraj nie zdołał opracować i wprowadzić długoterminowego planu ich składowania. Wszędzie stosuje się rozwiązania tymczasowe. W USA, na przykład, pręty paliwowe są na ogół przechowywane w basenach wodnych sąsiadujących z reaktorami dopóki nie ostygną na tyle, by można je było przechowywać na sucho w stalowych pojemnikach ale nadal w basenach znajdujących się w pobliżu reaktorów. Problem bezpiecznego składowania odpadów promieniotwórczych pozostaje jednak nadal zadaniem pierwszoplanowym niezależnie od tego jaką rolę w naszym życiu odgrywać będzie energetyka jądrowa, gdyż nzebieraliśmy ich już dość okazałą ilość. Najbardziej obiecującymi technologiami składowania odpadów są:

- trwałe składowiska podziemne
- składowiska podmorskie
- transmutacja jądrowa

Kraje, które nagromadziły już duże ilości wysokoaktywnych odpadów, planują przechowywanie ich głęboko pod ziemią w stalowych pojemnikach aż się schłodzą. Odpady ciekłe zaś zostaną odparowane i poddane "zeszkleniu" lub uformuje się z nich pręty szklane, zanim zamkną się je w stalowych pojemnikach. Te z kolei mają być zamknięte w następnych pojemnikach o długości 5 - 6 metrów i wstawi się je w otwory wywiercone w skalnym sklepieniu setki metrów pod powierzchnią ziemi. Planowano budowę amerykańskiego składowiska odpadów promieniotwórczych pod Yucca Mountain w Nowadzie, ale miejscowa społeczność nie chce się na to zgodzić. W metodzie składowania podmorskiego planuje się zrzucić pojemniki zawierające odpady promieniotwórcze na dno morskie. Pojemniki takie w kształcie pocisku zagłębiałyby się w podłożu na dziesiątki metrów. Ekspertsi uznali tą metodę za najlepiej uzasadnioną z naukowego punktu widzenia. Jednak zachodzi obawa, że metoda ta napotka fałd protestów społecznych a także naruszyłaby ona międzynarodowe umowy zakazujące umieszczanie w morzach odpadów promieniotwórczych. Metoda transmutacji jądrowej polegałaby na tym by wysokoaktywne pierwiastki promieniotwórcze, których czas rozpadu sięga dziesiątków tysięcy lat przekształcić w inne o znacznie krótszym czasie rozpadu wynoszącym dziesiątki lat. Metoda ta nadal wymagałaby składowisk, jednak pomieścić tam można by było już znacznie więcej odpadów, ponieważ wydzielałyby znacznie mniejszą energię. Inne projekty pod wspólnym hasłem: "Co zrobić z odpadami jądrowymi?" są już mniej poważnie traktowane przez naukowców np: wystrzeliwanie odpadów w przestrzeń kosmiczną (projekt niezmiernie kosztowny), składowanie pod okolicznościami czapami lodowymi czy rozpuszczanie odpadów w wodach oceanów. Zwolennicy tej ostatniej metody twierdzą, że odpady równomiernie rozproszone w całej masie wody pokrywającej Ziemię nie spowodowałyby zwiększenia promieniotwórczości ponad poziom tła.

Na podstawie
Świat Nauki Scientific American
opr. Krzysztof Kruszewski

GRYPA

NASZE ZDROWIE

Grypa szerzy się przeważnie w chłodnych porach roku, wczesną wiosną (styczeń- marzec) i jesienią (wrzesień- listopad). Jest to choroba zakaźna, wywołwana wirusem powodującym zapaleniu dróg oddechowych. W znacznej jednak większości przypadków grypy, objawy ogólne poprzedzają objawy kataralne. Dość nagle występuje stan gorączkowy (czasami- dreszcze), bardzo silne bóle głowy, łamanie w kościach, bóle w mięśniach. Zakażenie się grypą następuje przez rozsiewanie wirusów, przez kichanie, kaszel a nawet mówienie, przez bezpośredni lub pośredni kontakt z chorym. Większość zachorowań to nie powikłana grypa, przebiegająca łagodnie. Gdy minie ostry okres gorączkowy, chory wraca do zdrowia. Osoby starsze dłużej odczuwają dolegliwości okresu zdrowienia. Nie wolno lekceważyć dolegliwości grypowych, ponieważ odsetek śmiertelności zależy od powikłań.

Najczęstszym powikłaniem jest zapalenie płuc lub uszkodzenie serca, albo zapalenie mózgu. Grypa może występować w pojedynczych przypadkach zachorowań lub w postaci epidemii. O epidemii mówimy wtedy, gdy pojawiają się liczne zachorowania jednego rodzaju choroby w

krótkim czasie i na ograniczonej przestrzeni (może być jedna wieś, jedna ulica, dzielnica miasta, lub całe miasta a nawet cały kraj). Jeżeli epidemia poszerza się na inne kraje mówimy o pandemii. Medycyna jak dotąd nie rozporządza skutecznymi środkami przeciw grypie. Leczenie to przede wszystkim leżenie w łóżku, nawet w lekkich przypadkach łagodzi przebieg, skracając trwanie gorączki. Zaleca się leki napotne np. aspiryna, witaminy. Chory na grype nie powinien przyjmować odwiedzających. Można choremu postawić bańki, które powodują powstanie podciśnienia. Baniek nie można stawiać w okolicach serca, w okolicach dużych naczyń (np. pachwin, szyja), na twarzy, w przebiegu kręgosłupa, na plecach na wysokości łopatek, u osób z wysokim ciśnieniem krwi. Ponadto to istnieje możliwość uniknięcia choroby lub złagodzenia jej objawów, kiedy zaszczepi się przeciwko tej chorobie. W każdym przypadku przed zaszczepieniem konieczna jest wizyta u lekarza, który wypisze receptę na szczepionkę. Szczepionka jest płatna.

Lekarz medycyny. Lech Gołębiowski.

W kilku zdaniach, jednym tchem

* JAK GŁOSOWALIŚMY NA PREZYDENTA

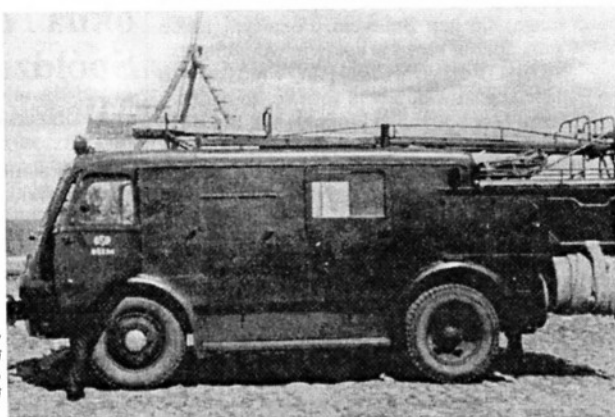
W Obwodowej Komisji Wyborczej nr 1, czyli obręb miasta Różana, uprawnionych do głosowania było 1956 mieszkańców. Głosowało 1377 z czego głosów nieważnych było 28. W mieście wybory wygrał Kwaśniewski, na którego głosowało 809 wyborców przed Wałęsą na którego głosowało 540 wyborców. Inaczej głosowanie wypadło w Komisji Wyborczej nr 2 czyli teren gminy. Tam uprawnionych do głosowania było 1371 obywateli. W głosowaniu wzięło udział 740 z czego głosów nieważnych było 10. Rolnicy wybrali w głosowaniu Lecha Wałęsę 421 głosów przed Aleksandrem Kwaśniewskim 309 głosów. Po podsumowaniu w Gminie Różana wybory na prezydenta RP wygrał Kwaśniewski przewagą 157 głosów.

* 21 grudnia w Domu Kultury odbędzie się spotkanie ludzi samotnych, rencistów i emerytów na wieczery wigilijnej.

* 2 stycznia 1996 roku dzieci będą mogły obejrzeć "Małego Księcia" w wykonaniu artystów z Warszawy.

* 25 listopada oddano do użytku nowowyprowadzoną strażnicę Ochotniczej Straży Pożarnej. Były pokaz sprzętu ratownictwa technicznego jednostki zawodowej z Makowa Maz., przemówienia, odznaczenia i święcenia a potem do rana darmowa zabawa dla wszystkich, którą zorganizowali strażacy.

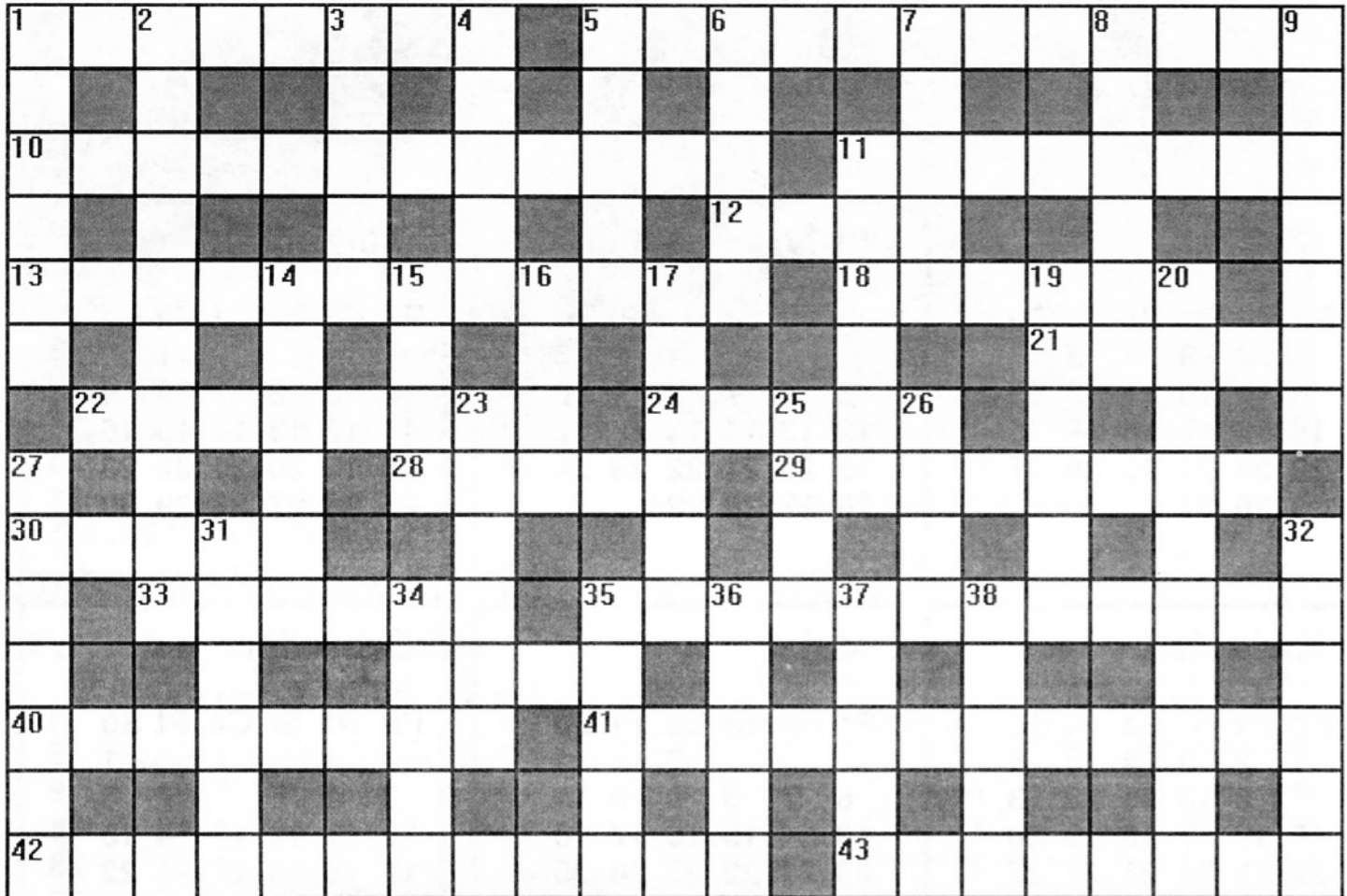
Pierwszy powojenny samochód Straży Pożarnej w Różanie (ze zb. J. Parcińskiej)



* 22 grudnia (piątek) w Domu Kultury odbędzie się spotkanie dla dzieci z rodzin najuboższych ze Świętym Mikołajem. Imprezę organizuje Ośrodek Pomocy Społecznej.

* "Wielka Saga Zwierząt - kregowce", "Wynalazki Natury" - to kasety wideo zakupione do biblioteki z których można będzie skorzystać już na święta.

Kupon
Krzyżówka
nr 12/95



Gminny Ośrodek Upowszechniania
Kultury w Różaniu ul. Mickiewicza 1
tel. 669042, 669002

oferuje:

- nagłaśnianie imprez rozrywkowych, uroczystości, itp. (aparatura 800 wat),
- wynajem sceny (wysokość 1m wielkość 8x8 m),
- wynajem sali,
- organizację dyskotek bali, zabaw dla dzieci,
- naukę gry na instrumentach muzycznych.

Polecamy usługi w zakresie:

- składu komputerowego,
 - oprawy graficznej tekstu,
 - pomoc w redagowaniu i korektę tekstu.
- Chcesz wydać ulotkę informacyjną, druk reklamowy, program działania Twojej firmy, folder czy książkę - zgłoś się do nas.
Zapraszamy!

Poziomo: 1) starcie słowne, zwada, 5) wspólnota cech, tożsamość, 10) pełnomocnictwo, 11) Monako, 12) ciżba, 13)widliczka, 18) punkt widzenia, 21) wizerunek, 22) płynny nawóz naturalny, 24) okres mezozoiku, 28) z grupy azotowców, 29) coś z podrobów, 30) w najbliższej rodzinie, 33) odmiana piaskowca bogata w skalenie, 35) wczesnowiosenny kwiat, 39) jedno z filmowych wcieleń Daniela Olbrychskiego, 40) nauka o pomiarach ziemi 41) składnik krwi, biorący udział w procesie krzepnięcia, 42) krańcowość, skrajność, 43) poniewierka.

Pionowo: 1) bufiaste spodnie, 2) wężymord, 3) owad znad jezior i rzek, 4) plakat, 5) napój alkoholowy podawany na gorąco, 6) szczególnie sposób odżywiania się, 7) jezioro na Równinie Drawskiej, 8) belka w konstrukcji drewnianej, 9)

rodzaj peleryny), 11) zeszyt do przebitek, 14) nicpoń, 15) ptak poświęcony atenie, 16) domena Chronosa, 17) włoski na liściach roślin, 19) rosyjski chemik i farmaceuta (1757 - 1804), 20) doróżkarz, 23) tkanina o skośnym splocie, 25) "listowi" jodły, 26) roślina oleista, 27) część mięśnia łącząca się z kością, 31) coś do malowania, 32) wzburzenie, 37) dawna gra w karty, 38) ptak - pomocnik myśliwego.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie do 30 grudnia rozlosujemy nagrodę pieniężną w wysokości 10 zł. Na kopercie prosimy nakleić kupon konkursowy.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 11/95, hasło: "Koniec wieńczy dzieło"

oprac. BB

Zagubiono świadectwo ukończenia
Szkoły Rolniczej w Różaniu
na nazwisko Alina Kapraszewska,
zamieszkała Kaszewiec.

BIURO HANDLOWE
Marek Skrzypczyk
06-230 Różan Pl.Obrońców Różana 4 Pokój nr.42
Zaprasza do współpracy młodych, zdolnych, z inicjatywą, ze znajomością akwizycji i marketingu.

Najserdeczniejsze
życzenia
na nowej drodze życia



kol. Małgosi

składa Zespół Redakcyjny.

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI

Miesięcznik

Redaguje zespół.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 690-42.

Biurowisko: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 690-02

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania.

Wydawca: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury im. Józefa Piłsudskiego.

Druk: Zakład Poligraficzny, ul. Mickiewicza 27B / 16, 06-200 Maków Maz., tel.172-563.



1996

Styczeń

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Luty

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29			

Marzec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Kwiecień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

Maj

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

Czerwiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
				1	2	3
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

Lipiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Sierpień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Wrzesień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

Październik

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

Listopad

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Grudzień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					



ŚWIĘCZĄC RÓŻAŃSKO

NR 2/95

MIESIĘCZNIK

"Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znośli..."

Kazimierz Wyka

Dlatego też "róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?"

Cena 50 gr



8

marca

Już dawno z drzew ten pożółkły spadł liść,
Tęsknota mnie do ciebie gna, każe mi iść,

Lecz świat jest zły i drutem nas rozdzielił,
I każe żyć, jakbyś była moim snem.

Świat rzucił nas na dalekie rozstaje swych dróg,
Lecz zawsze wiem, że zapomnieć nie będę Cię mógł,

Bo miłość ma jesiennym kwiatem kwitnie
I serce drży jak zaplątany w sieci ptak.

Więc choć dziś śnieg, śnieg tak biały jak srebro się skrzy
Widzę Twą twarz. Twoje oczy i w oczach Twych łzy.

Księżycą blask nas złotym szlakiem złączy
Miłości mej, która mocniejsza jest nad śmierć. Borowski

Życie to nie gra

Przed wojną było nam ciężko, bardzo ciężko. Większość z nas ledwie wiązała koniec z końcem. Dobrze wiodło się tylko tym, którzy pracowali na państwowych posiadach, a więc: urzędnikom, policjantom, wojskowym.

Piłsudskiego teraz gloryfikują, ale przed wojną słyszałam, jak w gospodach śpiewano taką piosenkę: "Księżyc na Maderze złotą lampą łśni, świeci tej choleryze jej ostatnie dni". Pracy nie było i większość ludzi po prostu biedowała, a wiedzieć trzeba, że rodziny były przeważnie wielodzietne. Niemal w każdej rodzinie było po siedmiu, dziesięciu dzieci, a w pewnej rodzinie było ich nawet siedemnaścioro.

Samochodów praktycznie nie było. W Różaniu posiadali samochody rejent i inż. budownictwa Bełdycki, a jego syn miał motocykl. Tak więc: dwa samochody i motocykl stanowiły o ówczesnej różańskiej motoryzacji.

Podatków nie było, jeżeli ktoś pracował, to pracował i tyle. Handel skupiali w swoich rękach Żydzi, a usługi Polacy, ale większości z nich również nie wiodło się zbyt dobrze.

Wszystkie ulice w mieście były brukowane. Szosa z Warszawy do Ostrołki była wyłożona tłuczonym kamieniem - szutrem.

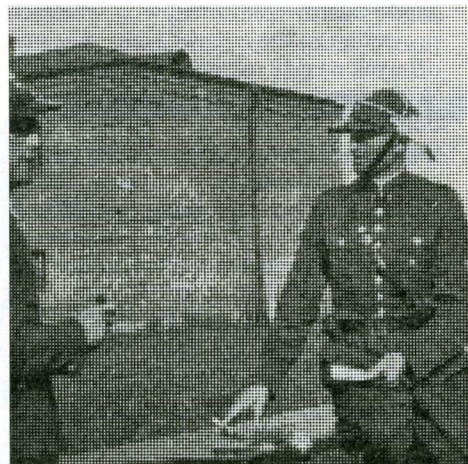
Kiedyś, pamiętam, chciałam przejechać się rowerem. Trzeba wiedzieć, że rower to było coś. Kto miał rower stawał się automatycznie kimś lepszym, innym i wydawało się, że plasuje się w innej, tej wyższej klasie społecznej.

Rower miał jeden z moich znajomych. Prosiłam, by dał pojeździć. On na to: "Zony i roweru nie pożyczasz się!"

Po namowach, prawdopodobnie młodość i dziewczęce wdzięki przewyciężyły jego skrupuły, pożyczyl mi rower. Później, kiedy pędziłam z góry szosą ostrołęcką, przewróciłam się, zdarłam sobie skórę na rękach i nogach o tłuczeń.

Do Warszawy można było jeździć autobusem. Kursował z Warszawy do Ró-

Dokończenie na str. 7



kpt. Byliński

Atomowe sprawy cd.

W styczniowym numerze „Forum Ekologicznego”, gazecie wydawanej pod patronatem Franciszkańskiego Ruchu Ekologicznego i Zarządu Woj. Ligi Ochrony Przyrody w Gdańsku możemy przeczytać uwagi dr. Jerzego Nowaka dotyczące porozumienia zawartego między Instytutem Energii Atomowej w Świerku, a Zarządem Gminy Różan podpisanego w dniu 30.12.94 r. w Różaniu. Dr. Nowak twierdzi, że IEA i PIG (Państwowy Instytut Geologiczny) nie potrafią w żaden merytoryczny sposób ustosunkować się do postulatów stawianych im przez przedstawicieli Różana. Nie wyraził zgody na wystawienie jednej stałej przepustki na teren składowicy dla przedstawiciela Społecznej Komisji Ochrony Radiologicznej z Różana, która umożliwiałaby wejście na teren składowicy i dokonywanie pod nadzorem personelu czynności kontrolnych. Nie zgodził się na wystawienie stałej przepustki na teren składowicy dla Woj. Inspektora Obrony Cywilnej, na udział przedstawicieli SKOR w Różaniu jako obserwatorów czynności betonowania i asfaltowania fosy z odpadami na terenie składowiska, na wyposażenie SKOR w Różaniu i WIOC w Ostrołęce w sprzęt pomiarowy. Poza tym zarezerwowali sobie rok czasu na opracowanie i przedstawienie projektu usunięcia wycieku radioaktywnego na terenie składowicy o czym pisałem w nr. 1/95 „Świerszcza Różańskiego”.

Profesor J. Nowak jest zdania, że ten sposób załatwienia sprawy przez IEA i PIG jeszcze bardziej podważa zaufanie mieszkańców gminy do ich działalności w naszym mieście.

Podczas dyskusji wynikły ustalenia dotyczące zaniechań pracowników IEA i PIG w zakresie ochrony radiologicznej. Szczególnie chodzi tu o brak informacji dla Zarządu Gminy oraz SKOR w Różaniu o wynikach pomiarów skażeń wody trytem w niektórych punktach, mimo obecności przedstawicieli SKOR w czasie ich pobierania, a ponadto bagatelizowanie faktu wycieku na terenie składowicy. Poza tym sporadyczne kontrole skażeń mimo ewidentnego stanu składowicy określonego prawnie jako „awaria radiacyjna”, co wymaga ciągłości pomiarów. Brak kontroli skażeń wody wodociągowej w mieście. Nie podjęcie przez IEA żadnych kroków w celu wyposażenia Straży Pożarnej

Dokończenie na str. 5

Inspektorat ZUS w Makowie Maz. informuje,

iz z wejściem w życie ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o denominacji złotego (Dz. U. Nr 84, poz. 386) od dnia 1 stycznia 1995 r. kwoty najniższych emerytur i rent wynoszą:

- 213 zł 96 gr - emerytura, renta inwalidzka dla inwalidy I i II grupy oraz renta rodzinna,
- 164 zł 58 gr - renta inwalidzka dla inwalidy III grupy,

- 265 zł 76 gr - renta inwalidzka I i II grupy oraz renta rodzinna wypadkowa,
- 197 zł 50 gr - renta inwalidzka III grupy wypadkowa.

Kwoty dodatków do emerytur i rent wynoszą:

- 54 zł 86 gr - dodatek pielęgnacyjny, dodatek kombatancki i dodatek za tajne nauczanie oraz dodatek dla sieroty zupełnej,

- 82 zł 29 gr - dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego,

- 16 zł 70 gr - dodatek rodzinny.

Ryczałt energetyczny dla kombatanatów i innych osób uprawnionych (wdowy, wdowca po tych osobach) wynosi 41 zł 36 gr.

Zasiłek pogrzebowy wynosi 1.097 zł 20 gr.

Kwota bazowa, tj. kwota stanowiąca podstawę ostatnio przeprowadzonej waloryzacji oraz podstawę do ustalania wysokości świadczeń przyznawanych po raz pierwszy wynosi 510 zł 20 gr.

Kwoty dochodu równe 60% i 120% przeciętnego wynagrodzenia w kwartale poprzedzającym termin waloryzacji wynoszą odpowiednio: 329 zł 20 gr oraz 658 zł 40 gr.

Maksymalne kwoty zmniejszenia emerytury lub renty w przypadku osiągnięcia dochodu powyżej 60% do 120% przeciętnego wynagrodzenia wynoszą:

- 24% kwoty bazowej - 122 zł 45 gr - w przypadku emerytury i renty inwalidzkiej I i II grupy,

- 18% kwoty bazowej - 91 zł 84 gr - w przypadku renty inwalidzkiej III grupy,

20,4% kwoty bazowej - 104 zł 09 gr - w przypadku renty rodzinnej.

Ponadto od dnia 01.01.1995 r.

- 65 zł 84 gr - zasiłek porodowy,

- 116 zł 90 gr - zasiłek wychowawczy,

- 186 zł 00 gr - zasiłek wychowawczy dla matek samotnie wychowujących dzieci,

- 141 zł 53 gr - minimalna składka ZUS dla osób prowadzących działalność gospodarczą od podstawy 329 zł 16 gr,

- 260 zł 00 gr - minimalne wynagrodzenie brutto dla pracownika.

Równocześnie informujemy, iż zgodnie z zarządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej opublikowanym w MP nr 68 z 20 grudnia 1994 r. soboty robocze w O/ZUS i inspektoratach w 1995 r. przypadają w następujących terminach: 21 stycznia, 25 lutego, 25 marca, 22 kwietnia, 29 kwietnia, 6 maja, 27 maja, 17 czerwca, 1 lipca, 19 sierpnia, 2 września, 23 września, 7 października, 2 grudnia, 30 grudnia.

Ponadto informujemy, iż wtorek - 2 maja i poniedziałek - 14 sierpnia będą dniami wolnymi od pracy, natomiast w listopadzie wszystkie soboty będą wolne.

Oddział i inspektoraty w tygodniach, w których przypadają soboty robocze pracują od 7.30 do 14.30 zaś w soboty robocze od 7.30 do 12.30, w pozostałe dni tygodnia, w których przypada sobota wolna od 7.30 do 15.30.

Kierownik Inspektoratu ZUS
w Makowie Maz. mgr Wiesław Sawicki

W kilku zdaniach, jednym tchem

* Chciałbym przeprosić wszystkich mieszkańców bloków Spółdzielni Mieszkaniowej w Różanie, których wprowadziłem w błąd twierdząc, że za energię elektryczną używaną przez lampy oświetleniowe zainstalowane na blokach płaci Urząd Gminy. Z informacji, które udało mi się zebrać wynika, że koszt zainstalowania tych lamp zamknął się kwotą 20.007.000 starych złotych. Połowę tej sumy pokrył Urząd Gminy. Za energię elektryczną używaną przez lampy płaci w całości Spółdzielnia Mieszkaniowa. Decyzję o zainstalowaniu oświetlenia podjął w porozumieniu z prezesem Spółdzielni Zarząd Gminy. Jeśli jesteśmy przy sprawach życia ośiedla spółdzielczego w imieniu Zarządu Spółdzielni zwracam się do mieszkańców z prośbą o dostarczenie propozycji, które będą bazą do opracowania nowego statutu Spółdzielni. Propozycje należy składać w biurze Spółdzielni w terminie do 15 marca.

Krzysztof Kruszewski

* Podajemy maksymalne stawki nowych opłat notarialnych.

Za sporządzenie aktu umowy sprzedaży mieszkania własnościowego spółdzielczego, spółdzielczego lokalu użytkowego czy domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej wynoszą:

- do 10.000 zł - 3%

- od 10.000 do 20.000 - 300 zł + 2% nadwyżki ponad 10.000 zł,

- od 20.000 do 50.000 - 500 zł + 1% nadwyżki ponad 20.000 zł,

- powyżej 50.000 - 800 zł + 0,5% nadwyżki ponad 50.000 zł.

* 10.12.1994 w Sypniewie odbyło się spotkanie wójtów, burmistrzów i przewodniczących rad gmin z okolic Makowa Maz. i Różana. Tematem spotkania było powołanie do życia związku gmin ziemi makowsko-różańskiej. Istnienie takiego związku, jak czytamy w projekcie statutu, miałyby za zadanie, między innymi, prowadzenie wspólnych inwestycji, wymianę doświadczeń w zakresie wykonywania zadań przez organy samorządowe, prowadzenie działalności na własny rachunek i w formie udziału z innymi podmiotami gospodarczymi, formułowanie i promocja zbiorowych ofert dla kapitału krajowego i zagranicznego, opracowanie opinii i propozycji rozwiązań w zakresie poszczególnych dziedzin działalności samorządu, stymulowanie i podejmowanie współpracy z różnymi organizacjami i związkami w kraju i za granicą, opracowywanie programów zagospodarowania terenów o walorach przyrodniczo-krajoznawczych przeznaczonych na cele rekreacji i wypoczynku. O zamiarze utworzenia związku powiadomiono wojewodę ostrołęckiego. Związek gmin tworzyłyby gminy byłego powiatu makowskiego: Maków Maz., Różan, Czerwonka, Krasnosielec, Młynarze, Płoniawy, Rzewnie, Sypniewo, Szelków. Przewodniczącym grupy inicjatywnej został burmistrz Różana - Jan Pilcicki, a jej członkami Kazimierz Zega - burmistrz Makowa Maz., Małgorzata Michalska-Kluczek, Włodzimierz Ossowski z Makowa Maz. oraz Roman Zakrzewski - przewodniczący Rady Gminy w Sypniewie.

oprac K.K.

WPAŚKŃ I WYPADKŃ

§

12 stycznia wydział telekomunikacji z Różana powiadomił komisariat policji o kradzieży drutu telefonicznego z trakeji telefonicznej w miejscowości Podborze. Straty to 800 nowych złotych. Jak dotąd sprawcy są nieznanymi. Uczynił to z pewnością osobnik doprowadzony do pasji źle działającymi telefonami i coraz to wyższymi opłatami za nie, którymi zalewa nas Telekomunikacja Polska S.A. - monopolista.

§

18 stycznia mieszkaniec Ostrołki powiadomił komisariat policji o kradzieży samochodu osobowego marki renault 11, który zniknął mu z parkingu koło Zajazdu Rycerskiego w Różanie. Dochodzenie w toku. Science fiction!!!

§

18 stycznia mieszkanka Głazewa powiadomiła komisariat policji o włamaniu do jej mieszkania i kradzieży nowego kompletu gamków kuchennych wartości 40 zł. postępowanie w toku. Prawdopodobnie sprawcą był pewien garkotłuk.

Na podstawie informacji z K. P.
w Różanie opr. K. Kruszewski

WIADOMOŚCI GMINNE

Czas pracy Urzędu Gminy w Różanie

W tygodniu, w którym sobota jest dniem pracy dla pracowników Urzędu, jest on czynny:

- w poniedziałki, środy, czwartki, piątki od godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰,
- we wtorki od godz. 8⁰⁰ do 16⁰⁰,
- w soboty od godz. 8⁰⁰ do 12⁰⁰.

W pozostałych tygodniach Urząd Gminy czynny jest w godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰. Dodatkowe dni wolne od pracy to 2 maja i 14 sierpnia.

(soboty pracujące - 25 lutego, 25 marca, 22 i 29 kwietnia, 6 i 27 maja, 17 czerwca, 1 lipca, 19 sierpnia, 2 i 23 września, 7 października, 2 i 30 grudnia)

W Urzędzie Gminy znajduje się dokumentacja dotycząca wyników pomiarów bezpieczeństwa składnicy odpadów promieniotwórczych przesłana przez Instytut Energii Atomowej w Swierku.

Wszystkich zainteresowanych informujemy o możliwości wglądu w materiały we wtorki od 14⁰⁰ do 16⁰⁰.

oprac. K.K.

Apel

Zarząd Gminy w Różanie przypomina, że jednostki organizacyjne i osoby fizyczne będące właścicielami lub zarządcami nieruchomości położonych w granicach administracyjnych miast lub wsi zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez:

1) usuwanie odpadów z niezabudowanej części nieruchomości i części obiektu budowlanego przeznaczonego do wspólnego użytku oraz gromadzenie tych odpadów w miejscach na ten cel przeznaczonych,

2) wyposażenie nieruchomości w urządzenia służące do gromadzenia odpadów oraz utrzymanie ich w odpowiednim stanie sanitarno-porządkowym,

3) oczyszczenie ze śniegu, lodu, błota oraz innych zanieczyszczeń chodników położonych wzdłuż nieruchomości i połowy szerokości jezdni na terenach miast i wsi o zwartej zabudowie, a także usuwanie śliskości.

Informuje się również, że będą przeprowadzane kontrole sprawdzające stan utrzymania czystości i porządku na posesjach i wokół nich przez zespoły kontrolne.

Zarząd Gminy w Różanie

Podatki - ulgi

Przyszłedt czas by dokonać rozliczeń finansowych z urzędami skarbowymi. Wszyscy do końca kwietnia musimy złożyć zeznania podatkowe. Może zaistnieć taka sytuacja, że będziemy musieli dopłacić urzędowi brakujące należności. Ale ustawa o podatku dochodowym mówi nie tylko o obciążeniach lecz też o ulgach. Większość z nas będą interesować odliczenia od podatku z tytułu remontu czy budowy własnego mieszkania.

Podczas nadbudowywania, rozbudowywania budynków, przebudowywania strychów i adaptacji innych pomieszczeń na cele mieszkaniowe od podstawy do opodatkowania można będzie odliczyć wydatki poniesione na:

- wykonanie robót ziemnych i fundamentowych (wykonanie wykopów, wywózkę ziemi z wykopu, konstrukcji fundamentów i ścian fundamentowych),

- roboty wykończeniowe (tynki, szpachlowanie ścian i sufitów, posadzki i podłóża, stolarka i ślusarka, gładzie, prace malarskie i wykładzinowe),

- roboty konstrukcyjne (ściany zewnętrzne i działowe, stropy, dach z pokryciem, przewody wentylacyjne i kominowe),

- izolacje (termiczne, przeciwwilgociowe, przeciwwodne, dźwiękochłonne),

- roboty wewnętrzne i przyłączenia (sanitarne, wodno-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, gazowe, telefoniczne podtynkowe, systemów grzewczych, elektryczne),

- uzyskanie odpowiedniej zgody na dokonanie przebudowy czy nadbudowy,

- prace zewnętrzne (elewacje, rynny, rury spustowe, gzymsy, daszki, kraty balkonowe, obudowy balkonów i loggii, obróbki blacharskie),

- opracowanie dokumentacji technicznej. Podczas remontu i modernizacji mieszkania można odliczyć od podstawy do opodatkowania kwoty wydane na:

- naprawę i budowę lub przebudowę konstrukcji ścian, stropów i słupów, ścian działowych, balkonów, loggii, przewodów wentylacyjnych i spalinowych,

- tynkowanie, szpachlowanie ścian i sufitów,

- wykładanie ścian glazurą, boazerią i tapetami,

- malowanie ścian i sufitów, stolarki okiennej i drzwiowej, elementów metalowych, rur i grzejników,

- przygotowanie podłóży i układanie posadzek, układanie szlicht, podłóg z wszelkich materiałów, pod warunkiem, że będą trwale związane z podłożem,

- kupno i wmontowanie stolarki okiennej i drzwiowej łącznie ze szkleniem i np. montażem żaluzji trwale z nimi związanych,

- wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnych i koszty rur, złączek, kolan, zaworów, podejść i odpływów,

- wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i innych systemów grzejnych, kosztów grzejników, gałazek, pionów, zaworów, kominków, termostatów, systemów podłogowych, pieców węglowych i gazowych,

- budowę instalacji elektrycznej, a więc koszty przewodów, rury instalacyjne, wpusty oświetleniowe, gniazda wtyczkowe, puszki instalacyjne, przełączniki, instalacje sygnalizacji dźwiękowej, instalacje tablic licznikowych,

- zakładanie innych podtynkowych instalacji trwale wbudowanych jak: klimatyzacyjnej, instalacji anteny zbiorczej, instalacji telefonicznej, instalacji alarmowej, instalacji domofonu,

Ratownicy

Nie ma wątpliwości, że ratowanie tonących jest ludzkim obowiązkiem. Ale ten odruch zawodzi nieraz na całej linii. Zwłaszcza wtedy, gdy za cenę własnej wygody trzeba ratować nie człowieka, lecz jakąś wartościową inicjatywę, która to nie, ważną sprawę, która się pograża coraz głębiej, albo doniosły problem, któremu może pomóc tylko szybka reanimacja. Tak jest niestety w naszym miasteczku, Radzie Miasta czy w szkołach. Kiedyś wyczytałem w prasie takie oto stwierdzenie: „Całą Polskę, od Bałtyku po Tatry zamieszkują właściwie tylko dwie wielkie rodziny Walczaków i Bimbalskich. Pierwsi walczą o dobrą robotę, o drugich lepiej nie mówić”.

Powiedzmy szczerze nic nie przychodzi łatwo. Rozwój kulturalny czy ekonomiczny gminy i miasta nie jest nieprzerwanym od sukcesu do sukcesu, lecz wynikiem ciężkich zmagani z przeciwnościami. Jajogłowych i ociężałych myślących jest coraz więcej. Coraz mniej Walczaków coraz więcej Bimbalskich.

Owe dwie, tak różne postawy poznałem pracując i żyjąc w naszym miasteczku. I tylko dlatego nie wymieniam tu konkretnych przykładów i nazwisk, bo nie chcę kwiatów, podziękowań, listów gratulacyjnych, listów z pogróżkami czy wizyt sekundantów. To fakt, że pewni spryciarze rejterują zgrabnie na tyły, a niektórzy twardo trzymają się siedziska, ale nie jest tak tylko w Różanie. Należą do tych bohaterów, którzy są gotowi umrzeć za sprawę, ale zdrowie jest dla nich ważniejsze i nie pozwala.

Po tych wynurzeniach mogę już tylko chwalić. A jest kogo. Na ogół zna się tylko autorów,

którzy wywalczyli jakąś pożyteczną rzecz dla miasta. O nich krąży później pozytywno-negatywne komentarze, gdyż nie ma nic takiego co by wszystkich naraz zadowoliło. Najczęściej bohater tego typu przeżywa niesamowite rozterki psychiczne. Ale pamiętajmy, że obok nich, jest jeszcze spora grupa ofiarnych, dzielnych ludzi, ratujących, gdy trzeba każdą ceną inicjatywę czy myśl. Najczęściej mówią niewiele, a jak już zabiorą głos, to nie żeby komuś przyłożyć, ale by ukazać problem, pomóc, podrzucić myśl często rezygnując ze swoich spraw, odkładając je na później. Nie walczą o ordery i chwałę. Cieszy ich wszystko, co dobrego się w miasteczku dzieje. Najczęściej widzą więcej niż inni. Szczególnie bliscy mi są ludzie związani z kulturą, którzy uczestniczą w życiu kulturalnym miasta. Tak, pełni poświęcenia w nieprzychylnych dla kultury latach 90-91. Zasłużyli w zupełności na order OKR (Obróńca Kultury Różana), gdyby taki istniał, a i teraz są tacy, którym warto by było go wręczyć.

Oczywiście nie dla orderów i innych nagród rzucają się w wiry i głębie ofiarni ratownicy. Każde im to robić godność osobista, honor i świadomość odpowiedzialności. Oby ich zasługi spotykały się z większą wdzięcznością niż w pewnej anegdotce, którą wyczytałem w prasie.

- Pan uratował mego synka z rzeki?

- Tak ...

- To gdzie jest beret?

wszystkim ratownikom **Mądrała**

Życie to nie gra

Dokończenie ze str. 1

zana, a zwracał w miejscu, gdzie stoi czołg. Bilet kosztował 5 złotych, a 5 złotych było równowartością 5-ciu kg cukru. Kilogram kielbasy kosztował 2 złote. Można też było dojechać do stolicy żydowską podwodą, podróż trwała około dwóch dni, a kosztowało to 3 złote. Teraz jest jak u Pana Boga za piecem. Miałam siedemnaście lat, kiedy chłopak kupił mi cukierków. Cóż to była za radość!

Życie poprawiło się, kiedy do Kaszewca zaczęło przybywać wojsko. Można tam było znaleźć pracę i wiele osób tam pracowało. Oficerowie mieli pieniądze, często przebywali w mieście i tu je wydawali.

Moją sympatią z tego okresu był przystojny, wysoki na dwa metry kapitan Byliński. Gdy szliśmy na randkę, chował mnie pod peleryną. Był to wspaniały czas młodości i miłości. Kapitanowi, umawiającemu się z dziewczyną z niższej klasy społecznej groziła nawet degradacja! Oficerowie pochodzili najczęściej z rodzin ziemiańskich. Kandydatka na żonę oficera musiała mieć przynajmniej maturę lub dziesięć tysięcy złotych.

Kiedy jedna z różańskich dziewcząt wychodziła za męża, za sierżanta, to odbyło się zebranie w koszarach, w Kaszewcu, by ją przyjąć do grona wojskowych. Taka była hierarchia społeczna. Miasto dużo korzystało z sąsiedztwa koszar. Wojsko płaciło za energię elektryczną, pobieraną z elektrowni różańskiej, która mieściła się w trójkącie między szosą ostrołęcką, a ulicą Polną. Niejeden chłopiec z koszar znalazł tutaj przyszłą żonę.

Do dziś, z dawnych koszar, pozostały dwa budynki i ruiny strzelnicy. Przed wojną, po prawej stronie szosy do Ostrowi Maz., za drogą do Kaszewca, stał budynek szefa kuchni - Krakowiaka. Dalej były dwa lub trzy budynki, w których mieszkali podoficerowie. Za budynkami, na górze było kasyno podoficerskie. Wszystkie zabudowania były skanalizowane i zelektryfikowane. W kierunku Kaszewca usytuowane były korty tenisowe i różne urządzenia sportowe. Po lewej stronie szosy stał budynek dla zwykłych żołnierzy, a w miejscu, gdzie teraz stoi budynek Bazy "Las" były mieszkania oficerskie. Obok stał jeden, taki sam. Dalej były spichrze i stajnie dla koni, plac apelowy i stołówka. Pośrodku placu apelowego rósł potężny dąb i w jego cieniu odbywały się polowe msze. Teren Koszar ciągnął się do dzisiejszej drogi do "nikąd". Teren wokół koszar nie był tak zalesiony, jak dzisiaj i było je doskonale widać z Różana.

W tym czasie należałam do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, które działało pod patronatem kościoła. Kierowali nim młodzi księża, wikariusze miejscowej parafii. Organizowaliśmy wycieczki, gry sportowe, konkursy.

Wojna wybuchła w piątek. Już nocą ludzie zaczęli uciekać przez Różan. Na rogu, jak się szło na cmentarz, mieszkał pracownik elektrowni, Gryczan, który miał radio. Przed jego domem stało z pół Różana i przez otwarte okno słuchało wiadomości o wojnie. U murarza Łebkowskiego też można było wysłuchać informacji, bo miał radio, ale na słuchawki. W sobotę wszyscy zapakowaliśmy się na wóz konny naszego wujka i wyjechaliśmy z miasta. Zatrzymaliśmy się w Szczawinie. Ja jeszcze kilka razy do Różana wracałam

by zobaczyć co z domem. Ułani z Ostrołęki już kwaterowali w stodole, a u sąsiadów stał przeciwlotniczy karabin maszynowy na podwórzu. Jak wracałam któregoś razu to za mostem dopadł mnie niemiecki samolot. Strzelał jak opętany. Ganiał mnie po całej łące i bardzo nisko latał, gdy upadłam, odleciał. Dopiero później zdałam sobie sprawę, że chciał mnie zabić. Ze Szczawna powędrowaliśmy do Daniłowa, potem w kierunku Goworowa na Susk. W Susku byłam świadkiem jak zabito chłopca. Wszedł na stertę słomy i przyglądał się niemieckim samolotom. Była to dla niego nowość, nigdy czegoś takiego zapewne nie widział i zastrzelili go. Co był im winien ten chłopiec? Nikt mi na to nie umiał odpowiedzieć.

Pojechaliśmy aż do Czerwina. Tam zatrzymaliśmy się w lesie. Przejeżdżający żołnierze

dzieci była nieopisana, a i my cieszyliśmy się, jak one nim się bawiły. Przyszeli do nas znajomy i nakręcając tę zabawkę zerwał sprężynę. Dzieci w płacz. Mąż postanowił iść do zegarmistrza Szpaka by ją naprawić. W czasie, gdy go nie było, przyszli żandarmi. Chcieli sprawdzić czy jest chory o czym wcześniej powiadomił Niemca Ajchlera. Wieczorem przyszli powtórnie i zbrali męża do obozu w Makowie. Przebywał tam sześć tygodni. Chodziłam do niego pieszo i w czasie krótkich spotkań zapewniał mnie, że już niedługo wróci do domu. Pewnego dnia, gdy w tłumie ludzi czekałam pod bramą obozu na jego uwolnienie okazało się, że wszystkich zabierają do Stuthof. Wtedy widziałam go ostatni raz. Było to jesienią, a 13 maja przyszło zawiadomienie, że nie żyje. Byliśmy razem dwa lata i parę miesięcy.



Szkoła Powszechna na ul. Sienkiewicza - kl. III A 1930 r.

od lewej: Strużewska - nauczycielka śpiewu, Zyblewski - kierownik szkoły, Baltusis - nauczycielka polskiego, ks. Tałaszkiewicz

ostrzegali nas przed nadciągającymi Niemcami. Radzili by wyjść z lasu, gdyż inaczej Niemcy potraktują nas jak bandytów. Udaliliśmy się więc do pierwszego napotkanego gospodarstwa. Gospodarz z początku był nieufny, ale pozwolił nam zostać. Po południu Niemcy zajęli na podwórzu. Kazali dać balię i pod studnią się myć. Szwargotali przy tym i śmiali się. Stwierdziliśmy, że już czas wracać do Różana. Cały dobytek, który zabrałiśmy ze sobą musieliśmy teraz przeprowadzić przez Narew, gdyż most był zniszczony. Z tej ucieczki przed wojną nie powrócił wujek, który był chory i w drodze zmarł. Został pochowany w Goworowie. Dom w Różaniu nie był zniszczony i w nim zamieszkaliśmy. W mieście pojawili się Niemcy. Od razu zaprowadzili swój porządek. Utworzyli posterunek żandarmerii, który mieścił się w domu Magnuszewskich na ul. Sienkiewicza. Urzędowało tam pięciu żandarmów, a najgorszy z nich był Dziurma. Zabił on w czasie okupacji kilkoro mieszkańców Różana. Mąż w tym czasie pracował u Niemca Ajchlera, malarza. Malowali w Makowie kościół. Był to wredny typ. Z wojny 1939 roku wrócił z dziurą w głowie. Mąż opowiadał, że jak mu się coś nie podobało to po żebrach ich kopał i dlatego zdecydował, że więcej do pracy nie pójdzie. Wiedział, że za uchylanie się od pracy groził obóz. Chciał uzyskać zwolnienie lekarskie, ale lekarz Purzycki mu go nie dał. Wracając do domu kupił w sklepie u Bonisławskich (budynek, w którym mieszka obecnie stomatolog na rynku) zabawkę dla dzieci. Samochodzik nakręcany na sprężynę. Radość

W 1944 r., jak zaczęły się bombardowania Różana, w nocy uciekliśmy do Zawad. Mama miała tam rodzinę. Niemcy wypędzili wszystkich z miasta. Rodzina, u której mieszkaliśmy zaczęła się gniewać, nie chciała nam dawać jeść, gdyż byliśmy tam prawie pół roku. A więc ja często chodziłam do Różana, gdyż mieliśmy w domu żyto, ziemniaki, itp. Nosilałam to na wieś, robiliśmy placki, chleb i tak żyliśmy. Ci gospodarze, u których mieszkaliśmy byli tacy skąpi, że nie dali nic. Całą żywność zakopywali w sieni, piwnicy i stodole. Gospodyni tylko ciastka piekła, gdyż w razie ucieczki to łatwo by jej było nieść. Napiekła ich cały wór. Potem, gdy uciekała w panice i po śpiechu to nie wzięła nic tylko starą dzieżkę do rozrabiania ciasta. Tak wychodzi chytryść i skąpstwo. Przed samą walką Niemcy wszystkich wypędzili do kopania ziemniaków koło św. Trójcy. Nagle rozpoczęła się bitwa. Wydawało się, że kule lecą ze wszystkich stron. Strażnicy, którzy nas pilnowali uciekli i schowali się do rowu przeciwczołgowego, który przebiegał niedaleko. My niewiele myśląc zrobiliśmy to samo. Row był tak głęboki, że nie można było z niego wyjść, a chcieliśmy z mamą wracać do wsi, gdyż zostały tam nasze dzieci. Ile bieglyśmy tym rowem już nie pamiętam. Pomógł nam z niego wyjść znajomy, którego spotkaliśmy po drodze. Następnie bieglyśmy przez pola do lasu. W lesie byli Niemcy. Chcieli nas zatrzymać, ale gdy się dowiedzieli, że idziemy do wsi po nasze dzieci puścili dalej. Wpadliśmy do wsi. Nikogo nie ma, pusto.

W piwnicy, gdzie ukryliśmy dzieci też pusto. Rozpacz. Bój już rozgorzał na dobre. Huk był straszny. Widzimy jak Niemcy uciekają przez wieś. Nagle sowiecki samolot przelatuje nisko i strzela. Kilkunastu żołnierzy niemieckich jest rannych, kilku zabitych. Postrzelonych przynoszą zaraz do naszej piwnicy. Wszyscy pokrważeni, jęczą. Dowiadujemy się, że wszystkie dzieci ze wsi zabrał niejaki Kuciej i są bezpieczne. Oddychamy z ulgą. Bój przygasł, a w nocy do wsi wjechał czołg. Byli to Rosjanie. Trzymali nas w tej wsi cały dzień a potem ze względu na dalsze walki kazali się wynosić. Zrobił się popłoch i panika. Ludzie wszystko zostawili i uciekli. Chwycałam starszego syna za rączkę, młodszego włożyłam za kożuszek i wybiegłam na drogę. Jeden z synów miał wtedy trzy lata, a drugi rok i pięć miesięcy. Nic ze sobą nie wzięłam. Wszyscy byliśmy lekko ubrani, a był to już październik. Na drodze panował ruch, rozgardiasz, krzyki, słychać było strzały. Z tą rzeką ludzi poszłam gdzieś w nieznanym kierunku. Dotarliśmy na podwórko Mostowskich w Podborzu i tam się zatrzymaliśmy. Mama poszła jeszcze następnego dnia rano do Ponikwi po pozostawione tam krowy, ale Niemcy je zabrali. Z Podborza udaliśmy się do Różana. W Różanie prawie wszystko było spalone i zburzone. Nasz dom stał jednak cały, nienaruszony. Jakiś "starszyna" zajął połowę domu, a w drugiej mieszkała kobieta ze wsi. I prawdopodobnie dzięki temu nie został rozebrany. Jak Niemcy zaczęli z kierunku Sielunia ostrzeliwać miasto to kule tak gęsto padały, że strach było w domu przebywać i spać. Chodziliśmy więc do Godlewskiego. Były tam porządne piwnice, gdzie się chroniliśmy. Jest to w tym miejscu, gdzie teraz mieszkają Chelstowscy. Pamiętam ten dziwny podobny do rozwijającej się wstążki, taki furkot, który wydawały przelatujące pociski. Ale dużo ich nie wybuchło. Pszenicę w stercie, którą mieliśmy, zjadły wojskowe konie a kartofliśko było zaminowane. Rosjanie jednak je rozminowali. Zaczęliśmy przygotowywać się do zimy, nakopaliśmy ziemniaków, buraków i marchwi. I wtedy sowieci wypędzili nas za Narew do Kaszewca. Zamieszkaliśmy wraz z dwudziestką innych rodzin w chacie z dziurawym dachem, gdzie śnieg i deszcz padały do środka. Edzio był chory, całą główkę miał w strupach. Wszy były straszne. Nie



Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej - 1937 r.

było się gdzie umyć ani prać bieliznę. Przychodzili mi wtedy takie myśli by raz człowiek umarł i się tak nie mordował. Człowiek z tej niemocy robi dużo głupstw. Jak Rosjanie chcieli nas zabrać na tyły pod Czerwin to się nie zgodziłyśmy, bałyśmy się. Tam nie było takich zniszczeń i było lepiej żyć. Zostałyśmy. Pomogli nam mężczyźni z Dyszobaby, którzy też byli w Kaszewcu. Kazali wykopać dół w lesie i zrobili nam ziemiankę. Nanosili cegeł z koszar wojskowych, postawili piec. Pomogła nam bardzo Kaczmarczykowa z Różana, która pożyczyła konia i wóz. Mama od niej pożyczyła kocioł. Nagotowałyśmy wody, umyłyśmy dzieci i siebie, poobcinałyśmy włosy, opraliśmy ubrania. Jak powiesiłam pranie to wyglądało jakby je kto upstrzył, takie były wszy. W styczniu po bitwie powróciliśmy do Różana, do domu. Pomyśleć - takie ciężkie czasy, taka bieda. Ponad dwadzieścia rodzin w barłogu na słomie, zimno, głód. Spało się w tym w czym się chodziło. Czy dziś młodzi ludzie, którzy wszystko wiedzą lepiej, uwierzą?

W 1945 r. wyszłam powtórnie za męża. Były to złe czasy. Czasy, gdzie sąsiad sąsiadowi często

był wrogiem. W związku z tym, że mąż zaczął pracować na "państwowym" cały czas żyłam w strachu czy ci z "podziemia" nie przyjdą i go nie zabiorą. Już raz to przeżyłam. Ciągłe słychać było, że kogoś zabito, w okolicy pogrzeby były częste. Przecież byli w magistracie. Pozabierali wszystkie dokumenty, burmistrza Trzaskę prowadzili pod broń. Cały czas w strachu. Wszyscy wiedzieli kto przychodzi, kto strzelał. Zabito komendanta ówczesnej milicji w Różnie - Szybińskiego. Większość to zwyczajnie rabowała i kradła, a nie walczyła z władzą, jak teraz się mówi.

Wojna, kłótnie i zawiść jeszcze nie nikomu dobrego nie dały. Co będzie, gdy nikt przysłym pokoleniom tego nie przekaze?

Życie to nie gra. Nie można jej zacząć od nowa.

Na podstawie wspomnień mieszkanki Różana napisał **K. Kruszewski**

Atomowe sprawy

Dokończenie ze str. 1

w sprzęt ratownictwa technicznego i usuwania skażeń.

Profesor sugeruje podjęcie przez społeczność Różana działań zmierzających do jak najszybszej renegeacji porozumienia. W związku z zaniechaniami w zakresie ochrony radiologicznej powinien zostać opracowany przez zespół niezależnych ekspertów i SKOR z Różana plan ciągłych pomiarów i poborów próbek oraz systemu ostrzeżenia o skażeniach. Należy podjąć działania zmniejszające obawy mieszkańców Różana i okolic dotyczących ich zdrowia i bezpieczeństwa oraz wzrostu zaufania do działalności IEA w gminie. Jest to możliwe tylko poprzez akcję oświatową w szkołach, Ośrodku Kultury przez niezależnych specjalistów z zakresu promieniowania i ochrony radiologicznej. Konieczne jest również informowanie mieszkańców o faktycznych wynikach pomiarów dozymetrycznych przeprowadzanych przez IEA, PIG oraz inne laboratoria przez obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i w prasie.

A jak to jest w Niemczech? O tym pisze K. Podolszczyńska w tymże samym numerze "Forum". Są tam informacje z zagranicznej prasy ekologicznej. Składowisko odpadów radioaktywnych w Gorleben w Dolnej Saksonii tak samo jak próba budowy fabryki przeróbki odpadów, zostały zablokowane z powodu protestów lokalnej społeczności. W Niemczech prawo jest prawem i nikt, żaden koncem, nie może narzucić swoich zachcianek innym. Przemysł nuklearny już po raz piąty odwołuje akcję transportu odpadów do Gorleben. Odpady tymczasem przechowywane są na terenie elektrowni jądrowej w Phillisburgu w specjalnie skonstruowanych pojemnikach gwarantujących 40. letni okres izolacji od środowiska. Jest to pierwsza w skali światowej próba przechowania w taki sposób odpadów radioaktywnych przez tak długi czas. Pojemnik ma 5 m długości i zostaje zamknięty bez dostępu powietrza. Od 19 lipca 1994 roku odpady tak zapakowane są składowane w pociągach i czekają na transport do składowiska.

Trzy tysiące ludzi podpisało oświadczenie, że będzie walczyło przeciw transportowi. Demonstracje miały miejsce przed składowiskiem. Kopano doły w jezdni by uniemożliwić transport. Sprawa toczy się w sądzie. Obowiązująca obecnie licencja na składowanie odpadów była wystawiona przed 10 laty i nie została użyta. Zezwala ona na składowanie 1.500 ton odpadów, ale federalny minister ochrony środowiska chce zezwolić na składowanie 3.800 ton.

Nowe rodzaje odpadów mają być zatapiane w szkłe, ale jednocześnie będą emitowały duże ilości ciepła. Dopuszczalna temperatura na zewnątrz pojemnika będzie wynosiła 110°C, obecnie 95°C. W związku z brakiem odpowiedniego chłodzenia, będzie to działać, kiedy temp. otoczenia nie przekroczy 25°C. W 1994 r. notowano temperaturę powietrza w Niemczech do 27°C.

różański

NASZE ZDROWIE Zboczenia płciowe

Pojęcie zбочenia płciowego zmienia się. To co jest uważane za zбочenie w jednym społeczeństwie, części świata czy epoce, może być uważane za normalny przejaw życia seksualnego w innym społeczeństwie, czasie czy miejscu. Przykładem tego są np. zapatrywania na istotę homoseksualizmu i kazirodztwa w różnych kulturach i na przestrzeni czasu. Mianownictwo zбочen płciowych nie jest ujednoczone ani oparte na jakichkolwiek wspólnych zasadach związanych z ich przyczyną. Jest ono przeważnie przypadkowe. Niektóre nazwy używane do dzisiejszego dnia zostały utworzone dowolnie przez autorów lub pochodzą od nazwisk literatów.

Za zбочenia płciowe uważa się czynności wynikające lub pozostające w wyraźnym związku z odmiennością i anormalnością zachowania psycho-seksualnego. Wyróżnić można wśród nich czynniki wrodzone i nabyte. Czynniki wrodzone mogą stwarzać odpowiednie podatne podłoże do powstania zбочen płciowych w ciągu życia. Podobne czynniki mogą działać same przez się łącznie z odpowiednimi zaburzeniami lub wadami wrodzonymi. Odchylenia płciowe, zarówno wrodzone, jak i nabyte są najczęściej zaburzeniami czynnościowymi, czasem jednak mogą towarzyszyć zmianom chorobowe.

Homoseksualizm jest popędem płciowym skierowanym do osob tej samej płci. Homoseksualizm spotyka się u obojga płci: może wystąpić zarówno w postaci czynnej, jak i biernej. Sposoby zaspokajania popędu płciowego u homoseksualistów bywają różne. U mężczyzn może być wzajemna onania lub stosunek pederastyczny, doodbytniczy, lub między udami. U kobiet homoseksualistek zaspokajanie popędu płciowego polega na manipulacjach ręcznych, ssaniu lechtaczki, spółkowanie za pomocą nadmiernie rozwiniętej lechtaczki lub sztucznego prącia.

Polski kodeks karny nie uważa zaspokajania popędu płciowego wbrew naturze za przestępstwo, jeśli nie wchodzi w rachubę okoliczności, że akt pederastyczny został dokonany z chęci zysku w charakterze prostytutki homoseksualnej.

Sklonności homoseksualne u kobiet znane są pod nazwą miłość lesbijska lub safizm. Nazwy te pochodzą od poetki Sapho, która mieszkała na wyspie Lesbos.

Biseksualizmu nie uznaje się jako odrębne zбочenie płciowe, lecz uważa się go za pewną

odmianę homoseksualizmu, różni się od niego tylko mniejszą intensywnością skłonności homoseksualnych na korzyść stosunków heteroseksualnych (różna płeć).

Transwetyzm nie ma dotychczas ogólnie przyjętej definicji. Bilikiewicz definiuje transwetyzm jako upodobanie do przebierania się w odzież płci odmiennej i naśladowania gestów i mimiki lub przybierania znamion płci odmiennej.

Pedofilia jest to popęd do nieletnich, jest to miłość zmysłowa" do dzieci i młodzieży, oraz przedkładanie ich, jako partnerów seksualnych, ponad osoby dorosłe.

Narcyzm oznacza stan zakochania się we własnej osobie. Kronfeld uważa, że jest to zбочenie, w którym podmiot - ulegający mu osobnik - sam jest równocześnie przedmiotem, na który skierowane są skłonności i nastawianie popędu płciowego.

Oglądnictwo polega na skłonności do oglądania cech płciowych, lub czynności płciowych celem zaspokojenia popędu płciowego. Jest to zбочenie polegające na odczuwaniu rozkoszy płciowej przy przyglądaniu się aktowi płciowemu przez inne osoby.

Pigmalionizm polega na podniecaniu się płciowym - czasem aż do zakochania się - widokiem obrazu, rzeźby, posągu, rycin pomograficznych itp.

Ekshibicjonizm jest to popęd do obnażania się celem osiągnięcia zadowolenia płciowego.

Sadyzm polega na znajdowaniu zadowolenia lub rozkoszy płciowej w zadawaniu bólu i cierpienia drugiemu osobnikowi.

Masochizm jest to wystąpienie zadowolenia płciowego przy doznawaniu cierpienia.

Fetyszizm jest to zбочenie, w którym przyjemność płciowa budzi się na widok pewnych przedmiotów lub w zetknięciu z nimi. Jest to powiązane między popędem płciowym a miłością erotyczną, które nie odnosi się całkowicie do osoby partnera, a jedynie do szczegółu, mającego z nim bezpośredni związek.

Gerentofilia jest to miłość do osób w wieku podeszłym i używanie ich w charakterze partnerów cielesnych.

Sodomia (zoofilia) jest to popęd do zwierząt.

Trolizm jest to skłonność do wykonywania aktu płciowego z kilkoma partnerami lub też w obecności kilku partnerów.

Kazirodztwo jest to obcowanie płciowe między najbliższymi krewnymi, wskazanymi przez normy prawne. Tymi najbliższymi krewnymi są krewni w linii prostej, czyli rodzice i dzieci, bracia i siostry. Spośród zбочen płciowych jest ono najbardziej izolowane stanowi bowiem swego rodzaju zбочenie i przestępstwo przeciwko kulturze.

W podanym przeglądzie definicji zбочen wymieniałem tylko główne postaci zбочen. Pominąłem wiele pochodnych zбочen, których istota da się sprowadzić do wspólnego pnia. I tak np. pominąłem wyszczególnienie takich zбочen jak: wampiryzm, ludożerstwo, pociąg do zwłok, pożeranie zwłok u podłoża których leżą skłonności sadystyczne. Podobnie pominąłem wyszczególnienie zбочen jak: urolagnie i koprolagnie podniecające działanie moczu i kału, u podłoża tych zбочen można się doszukiwać istnienia skłonności masochistycznych.

Na szczególne omówienie zasługuje zagadnienie tzw. patologicznego samogwałtu. Samogwałt (onanizm) zaliczany był do zбочen płciowych, ponieważ miał wywoływać u człowieka wiele różnorodnych chorób. Nowoczesne badania wykazały jednak błędność tych zapatrywań. Okazało się bowiem, że samogwałt w okresie dojrzewania uprawia 69,2% osobników - 93,6% wszystkich mężczyzn i 44,8% wszystkich kobiet. Obecnie uważa się go za czynność fizjologiczną w okresie dojrzewania, za fazę rozwojową popędu seksualnego. Do zбочen płciowych zalicza się obecnie tylko tzw. patologiczny samogwałt, który definiujemy jako czynność, którą jest uprawiana zamiast stosunków płciowych przez osobników dorosłych mimo możliwości prawidłowych stosunków.

Współczesne poglądy na powstanie zбочen płciowych nie są ujednoczone. Istnieje wiele koncepcji, teorii i szkół tłumaczących powstawanie zбочen płciowych w sposób różnorodny. Wielu uczonych dopatruje się przyczyny zбочen płciowych w zaburzeniach biochemizmu kory mózgu lub też w zaburzeniach organicznych mózgu.

Lek. med. **Lech Gołębski**
specjalista ginekolog-położnik

Docieplenie jednego mieszkania w bloku

Mieszkam w bloku z wielkiej płyty, w którym przemarzają ściany. Chciałbym je docieplić. Ale moi sąsiedzi nie wykazują żadnego zainteresowania taką modernizacją. Dlatego sądzę, że w moim wypadku można pomyśleć tylko o docieplaniu ścian od wewnątrz, w moim mieszkaniu. Czy są takie metody, które mógłbym zastosować?

M. K.

„Murator”: Na takie pytania wielokrotnie odpowiadaliśmy przecząco, bo docieplanie jest najskuteczniejsze wtedy, gdy jest montowane od zewnątrz. Nie ma systemów docieplania, które bez zastrzeżeń można polecić do stosowania wewnątrz mieszkania lub domu: sprawa wymaga ekspertyzy technicznej na miejscu. Ale czy wo-

bec takiej odpowiedzi mieszkańiec przemarzającego mieszkania ma czuć się bezradny?

Jeśli tylko istnieje szansa na docieplenie budynku w całości, to warto się o to postarać. Domy spółdzielcze i komunalne mają swoich prawnych zarządców. Do ich obowiązków należy utrzymanie budynków w stanie zapewniającym odpowiednie warunki użytkowe i zdrowotne mieszkańcom. Można interpretować to także jako obowiązek zapewnienia mieszkańcom komfortu cieplnego. A więc to administracja domów komunalnych i zarządy spółdzielni powinny podejmować decyzję o dociepleniu budynków.

Przepisy prawne, w tym rozporządzenie ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska z 3 lipca 1980 roku, dokładnie opisują wymogi, jakie powinny spełniać pomieszczenia mieszkalne pod względem izolacyjności cieplnej. Jest tam mowa o zapewnieniu nieprzenikalności powietrznej ścian, o zapobieganiu ich przemarzaniu, o właściwym dla przegród budowlanych współczynnikiem przenikania ciepła itd. Przepisy te są przepisami obligatoryjnymi, dlatego mając do-

wody na ich złamanie można dążyć do ich dopełnienia.

Lokator domu z przemarzającymi ścianami ma więc prawo zwrócić się do urzędu rejonowego, do nadzoru budowlanego z wnioskiem o wydanie decyzji nakazującej właścicielowi czy zarządcy budynku jego docieplenie. W obowiązkach tego organu leży bowiem między innymi czuwanie nad zapewnieniem bezpieczeństwa ludzi przy użytkowaniu obiektów budowlanych. Może on wydać stosowny nakaz zmuszający zarządcę domu do poprawienia warunków życia w budynku.

Materiały opracowane przez specjalistów

Wydawnictwa Murator
al. Wyzwolenia 6 lok. 43 00-570 Warszawa
tel. (48-2) 625-17-42, fax 625-18-14

Horoskop na cały rok

Baran (21.03 - 20.04). Zapowiada się rok pełen zmian, nawet rewelacyjnych. Niespokojna natura może ściągnąć biedę na Twoją rogatą głowę. Najważniejsze dla ciebie sprawy w tym roku to dom, żona, dzieci, jeżeli je masz. Wreszcie docenisz, że ich masz. A tymczasem mogłoby być tak miło... W czerwcu czeka cię daleki wyjazd. Nareszcie znajdziesz się tam, gdzie chciałeś się znaleźć. Gdybyś tylko zdołał spokojnie usiedzieć, wiesz już na czym... Niekoniecznie zresztą na swoim, byle też niezbyt obcym. Na kłopoty zdrowotne przypisana jest ci w tym roku pokrzywa, bo oczyści ci krew z wszelkich trujących złożeń. Najszczęśliwsze liczby to 7 i 21, zaś najlepszy kwiat do dawania drugiej osobie to tulipan.

Byk (21.04 - 21.05). Niełatwo przyjdzie związać Byka, a jeszcze trudniej jest nagiąć jego kark. W nadchodzącym roku pisane ci są sukcesy w sprawach uczuciowych, a samotnego Byka ujarzmi pleć przeciwna. Wszelkie podejmowane w tym celu próby spowodują jednak gwałtowną reakcję u Byka. W konsekwencji wszystko ułoży się znakomicie. Najbardziej kojącym ziołem dla Byka jest babka lancetowata, najwspanialszym kwiatem dla lubej - piwonii, a szczęśliwe liczby w Lotto to 4 i 6.

Bliźnięta (22.05 - 21.06). Wkrótce możesz poderwać się do lotu, ewentualnie zostaniesz poderwany. Aby jednak doprowadzić do końca pewne sprawy, potrzeba ci będzie nie tylko dyplomacji, ale przede wszystkim twego sprytu życiowego. W marcu wielki sukces w grach giełdowych lub loterii. Ewentualne uniesienia związane z wielką wygraną, nie potrważą jednak długo, a na miękkie lądowanie trzeba zaś zapracować. Na kłopoty zdrowotne pomoże ci jedynie nalewka z bursztynu, dobre liczby 3 i 12, a zapach konwalii najbardziej cię uszczęśliwi.

Rak (22.06 - 22.07). Karnawał sensacji i oszołomów. Puść wszystko mimo uszu i nie daj się uwikłać w te harce. Nadmiar energii spróbuj zaś spżytkować w pracy. Dzięki twojemu wyważonemu postępowaniu wiele zyskasz, a szczególnie wzbudzi sympatię otoczenia, zwłaszcza, gdy nie zniechęcisz się małym niepowodzeniem. W marcu wystrzegaj się nadprogramowych wydatków. W drugiej połowie roku może być nieco zagrożone twoje zdrowie, więc musisz specjalnie o nie zadbać. W zielonej apteczce najlepszym lekiem na twoje dolegliwości będzie rdest ptasi, szczęśliwe liczby 5 i 17.

Lew (23.07 - 22.08). Poczynienie odpowiednich ruchów, nawet jeżeli okażą się niezbyt nowatorskie, może sprawić, że znajdziesz się na wierzchu. Uda ci się wreszcie załatwić sprawy, jakie zaplanowałaś na ten rok. Uważaj jednak, byś nie marnowała czasu. Lwy poszukujące bratniej duszy mogą się wreszcie odnaleźć. Humor mogą ci popsuć jedynie sprawy finansowe. Na wszelkie niedomagania potrzebna ci będzie nalewka z orzecha, kwiat słonecznika i liczby 1 i 9.

Panna (13.08 - 22.09). Nadal nie licz na przeżycie romansu stulecia. Co najwyżej, stosunki z dobrze znaną ci osobą mogą nabrać nowego zabarwienia. Dobra atmosfera w pracy, a co sam wypracujesz, przyniesie ci wspaniałe efekty. Pod koniec lutego szykuje się jakaś podwyżka i awans. W grudniu wizyta kogoś z daleka bardzo cię ucieszy. Twoim astrologicznym ziołem w tym roku jest mięta, miłym kwiatem chaber polny, ważnymi liczbami 16 i 28.

Waga (23.09 - 22.10). Tonący brzytwy się chwyta. Bywają jednak lepsze chwytły i obiekty mniej ostre. Jeśli skorzystasz z pomocy bliskich ci osób masz szansę do urzeczywistnienia swoich najskrytszych planów. Samotne Wagi mają wielkie możliwości zawarcia dobrego małżeństwa. Skorzysz z okazji i zrealizuj je w pierwszym półroczu, bo później już się nie oplaci. Twoim ziołem jest

ślaz lekarski, orzeźwi cię zapach goździka, szczęście w Lotto przyniosą ci liczby 8 i 19.

Skorpion (23.10 - 12.11). Rok nie będzie należał do najłatwiejszych, głównie za sprawą stresów trapiących cię w pracy. W sprawach uczuciowych samotne Skorpiony mogą liczyć na wielką miłość swojego życia. Jednak nieumiarkowane wywijanie ogonem może napytać wiele kłopotów. Zwłaszcza jeśli partner nie zalicza się do osób skorych do żartów. Aby go ulagodzić, będziesz musiał sięgnąć do wszelkich środków, również finansowych. W sprawach finansowych wszystkie sprawy załatwaj do końca i nie zniechęcaj się, jeśli początkowo nie wyjdzie. Organizm osłabiony znakomicie wzmocni chrzan, dla ukochanej bukiet storczyków, a najlepsze liczby to 13 i 21.

Strzelec (23.11 - 21.12). Wszelkie znaki na niebie i na ziemi wskazują na zrobienie przez ciebie w tym roku fantastycznej kariery, nawiązanie wielu interesujących znajomości. Uważaj jednak, bo partner może okazać się albo kapryśny, albo nie-trwały. Nie zrażaj się tym nazbyt, lecz spróbuj pielęgnować ciepłą atmosferę, a w najcieplejszych momentach postaraj się zaś, by było całkiem gorąco. W czerwcu ucieszy cię wiadomość o sukcesie finansowym najbliższej ci osoby. Zdrowie uleczysz piołunówką, do serca przytulisz pachnący bez, a twoje szczęśliwe liczby to 14 i 23.

Koziorożec (22.12 - 20.01). Spokój to dla ciebie stagnacja. Tak jedno, jak i drugie nie leży w twojej naturze. Ambicje w sprawach zawodowych mogą spełnić się pod warunkiem, że będziesz konsekwentnie trzymał się własnych planów. Na spotkanie twojej wielkiej miłości "wyjdziesz" w lipcu, podczas urlopu. Próba poszukiwania urozmaiceń może jednak uczynić życie aż nazbyt urozmaiconym i napytać kłopotów. Szczególnie ważne w tym roku jest to co związane jest z nauką i pogłębianiem wiedzy. Nie szcędź czasu, ani wysiłków by zdobyć nowe umiejętności. Pomoże ci w tym jemiota i groszek pachnący oraz liczby 3 i 25.

Wodnik (21.01 - 18.02). Próbując obrócić się na drugi bok, możesz obudzić Śpiącą Królową. Wraz z drzemającym w jej duszy demonem seksu. Nie licz, że pozwoli ci spać spokojnie. W tej sytuacji możesz tylko zreiterować lub starać się podolać wymaganiom. A okazać się może to trudne ze względu na twoje nadwyżone zdrowie podczas ostatnich dni przeszłego roku. W połowie stycznia szykuje się wspaniała zabawa karnawałowa. Twoje astrologiczne ziele to nasiona kozioradki, kwiat azalii, a magiczne liczby - 14 i 20.

Ryby (18.02 - 20.03). Kto się wysoko drapie, spadając może potłuc wrażliwe części ciała. Ryby ze skłonnością do nierozważnego hazardu czeka zatem poważna przykreść. W pracy wiele spraw będzie się "ślizmaczyć", co cię będzie bardzo intrygowało. Warto już dziś przygotować się do wspaniałej podróży zagranicznej, która cię czeka w sierpniu. W miłości huśtawka uczuć, ale to od ciebie będzie zależało, kiedy się skończy. Niedomagania sercowe uleczysz jemiota, z kwiatów najmilszą lilią, a z liczb 11 i 27.

Podatki - ulgi

Dokończenie ze str. 3

- wykonanie izolacji cieplnej, przeciwwodnej, przeciwwilgociowej i dźwiękochłonnej,
- wyposażenie kuchni, jak zakup kucharki elektrycznej, gazowej, węglowej, zakup zlewozmywaka wraz z baterią i szafką, kupno i montaż instalacji wyciągowej,
- wyposażenie łazienki jak: zakup wanny, umywalki z bateriami, miski klozetowej, urządzenia splukującego, zakup grzejników pojemnościowych, przepływowych, gazowych i elektrycznych, bidetu z baterią i prysznicą,
- wykonanie trwałej zabudowy wnęk, pawlacy, ścian, grzejników i instalacji,
- założenie krat okiennych i drzwiowych, stałych i rozsuwanych, żaluzji przeciwwłamaniowych,
- budowa schodów zewnętrznych oraz wewnętrznych biegów i spoczników, wraz z ich wykładziną, balustrad, oświetlenia,
- budowa konstrukcji dachu. Wykonanie pokrycia dachowego, gzymsów, daszków i obróbek blacharskich, założenia rynien,
- budowę urządzeń i instalacji odgromowej, uziemiemia, hydroforni, kotłowni, węzła cieplnego, szamba, przyłączy do sieci centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjnej na odcinku od zaworu przy budynku do zaworu na odejściu na rurociągu, przyłącza elektrycznego między tablicą złączną a głowicą kablową w rozdzielni,
- wykonanie elewacji domu.

Na modernizację mieszkania czy domu można odliczyć kwotę w przedziale od 181 zł 60 gr (1.816.000) do 1.362 zł (13.620.000). Warunkiem możliwości odliczenia tych wydatków jest udokumentowanie ich fakturami VAT.

Na podstawie materiałów źródłowych
opr. **K. Kruszewski**

Konkurs dla najmłodszych zakończony!

Ostateczny termin nadsyłania prac do dnia 15.03.1995 r. (decyduje data stempla pocztowego) na adres: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu, ul. Mickiewicza 1/1, 06-230 Różan.

Na zwycięzcę czeka nagroda!



Ogłaszamy nowy
konkurs dla dzieci!

W każdym numerze począwszy od 2. będziemy drukować kolejne obrazki do kolorowania, przedstawiające fragment Różana. Dla autora najładniej pokolorowanego obrazka wraz z podaniem co przedstawia i gdzie się znajduje, Redakcja ufunduje nagrodę - niespodziankę.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 5. każdego następnego miesiąca.

ŚWIĘTSZCZ RÓŻAŃSKA

Miesięcznik



Redaguje zespół.

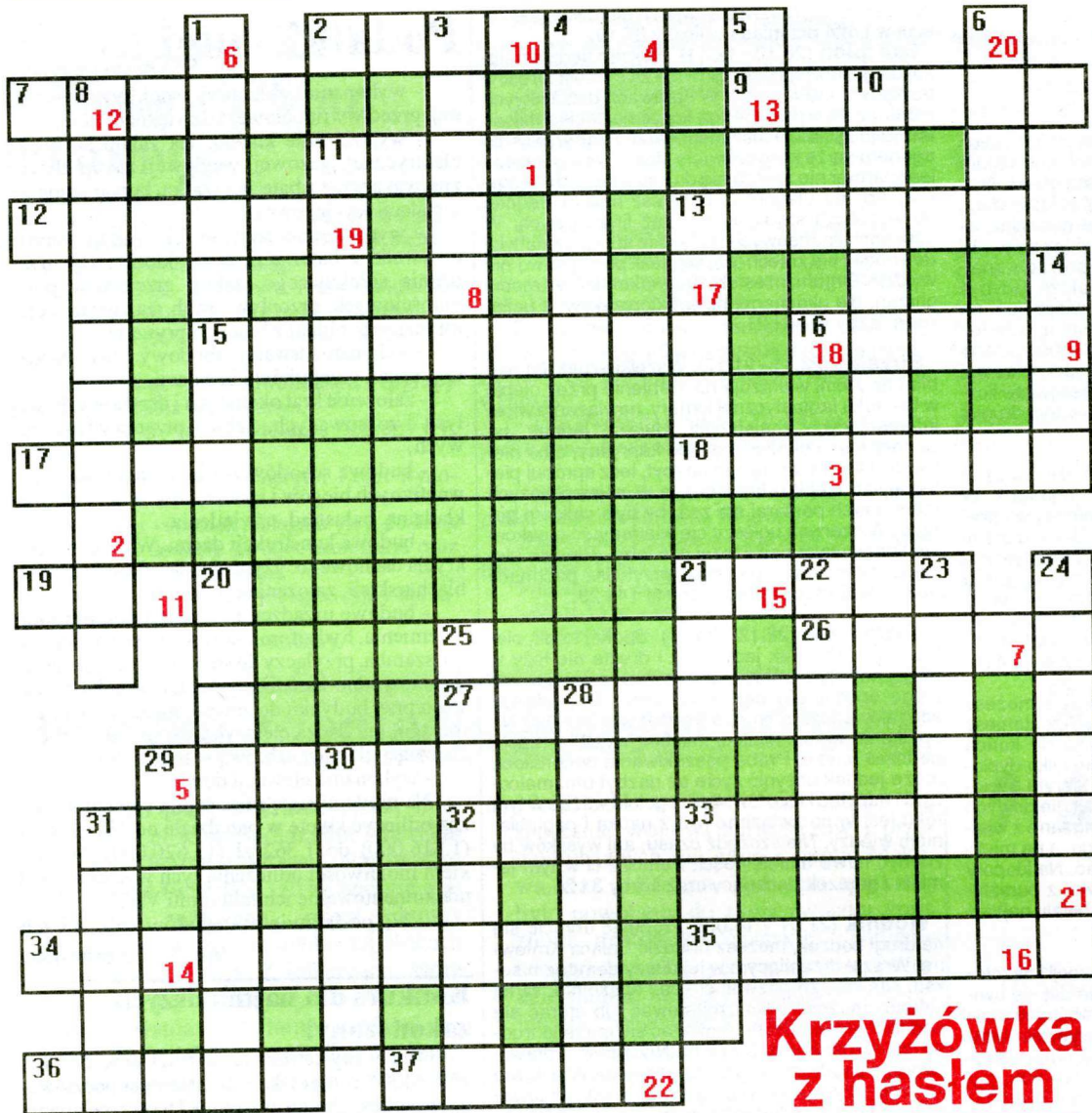
Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 690-42.

Biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 690-02

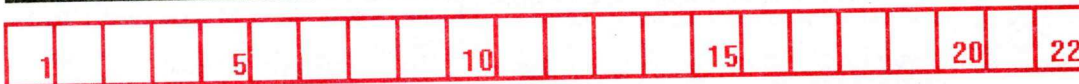
Tekstów nie zamawianych redakcji nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania.

Wydawca: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury im. Józefa Piłsudskiego.

Redakcja techniczna: "Express Makowski" spół. z o. o., 06-200 Maków Maz., ul. Rynek 1
Skład i druk: Zakład Poligraficzny, ul. Mickiewicza 27B / 16, 06-200 Maków Maz., tel. 196.



Krzyżówka z hasłem



Poziomo: 2) twierdzenie nie wymagające dowodów, 7) sceniczny dramat muzyczny, 9) okrąś, 11) potoczne określenie "letników" lub szkodnik upraw polowych, 12) miasto koło Zduńskiej Woli, 13) znana polska komedia w reż. Juliusza Machulskiego, 15) linia na mapie pogody łącząca punkty o jednakowej zmianie ciśnienia w określonych odcinkach czasu, 16) zjawy, 17) chrząszcz, 18) kamień szlachetny lub marka telewizora, 19) ... morza lub drzew, 21) popularna nazwa kawy, 26) biblijny brat Mojżesza, 27) dowodził obroną Wizny w 1939 r., 29) imię męskie lub działacz ruchu robotniczego na Góym Słasku, 32) nauka o ciałach nieorganicznych, 34) ten, kto zna język i kulturę Indian, 35) rak morski żyjący w morzach europejskich, 36) wyruszasz z nim w podróż, 37) "bardzo szybko" - muzyczne określenie wykonawcze.

Pionowo: 1) szczyt w Sudetach Wsch., 3) ogrzewa nas latem, 4) dawniej: ochota, chęć, 5) waga ciężaru, 6) skuteczna obrona, 8) kierunek w filozofii lub literaturze, 10) nauka o języku i kulturze Arabów, 11) może być przyczyną pożaru, 13) daszek nad przystankiem autobusowym, 14) plac do gry w tenisa, 20) instrument muzyczny, 21) jedno z ministerstw, 22) miasto w Zach. Chinach, 23) w cyrku, 24) kłątwa kościelna, 25) nazwa figury akrobacji lotniczej, 28) może być gryczana, jęczmienna lub ..., 31) grzyb lub ptak, 33) do zabawy dla dziecka.

Po wpisaniu do diagramu odgadniętych haseł, litery z krótkich pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu wpisane do krótkich od 1 do 22 utworzą hasło.

Wśród Czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązanie (hasło) do 1 marca rozlosujemy nagrodę w wysokości 10 zł. Nagroda do odebrania w Redakcji. Na karcie pocztowej prosimy nakleić kupon konkursowy.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 1/95 - hasło: Już po raz trzeci "Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy".

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki - 10 zł otrzymuje Irena Zając, Trynosy 12, 07-302 Jelonki.

opr. J. K.

Podstuchane

Do pokoju opieki społecznej w gminie wchodzi lekko podchmielony mężczyzna i zwraca się do urzędnika:
- Szanowny... Daj mi jakąś zapomogę... bul..., he.. nie mam za co zapłacić mieszkania..., bul..., he.. nigdzie nie pracuję bul, bul..., he! I co ty na to szanowny? He?
- Kochany a może by cię tak zapisać do klubu A.A... - odpowiada urzędnik i nie kończy bo przerywa mu jegomość tymi słowami
- A co się pan tak jąka. He?

Gdybyśmy naprawdę zdali sobie sprawę z tego, że w każdej chwili możemy pożegnać się z tym światem, być może inaczej patrzylibyśmy na siebie i szanowali nawzajem.

I zasłyszane

- ciężarówiec - miara określająca wagę owiec przez górali,
- cudotwórca - człowiek tworzący cuda,
- cyklistówka - kobieta oddająca się za stówę motocyklistom,
- czasy staniławowskie - okres życia Stacha,
- dalibóg - to co otrzymałeś od boga,
- dalekopis - list pisany do ciotki w Australii,
- długodystansowy - długi lot sowy,
- drabka - kolega,
- Droga Mleczna - bardzo dobra krowa,
- drobnomieszczański - różniak, który ma wszystkiego po trochu,
- drobnoustruj - zakłada dziewczyna, gdy idzie na plażę,

- drogowiec - bardzo drogi wiec,
- dwunastu - określenie braku zdecydowania czy dwu, czy stu lub gdy dwu bije stu,
- miniaturzysta - bardzo mały maturzysta,
- minorowy - zmarszczki powstałe w czasie robienia min,
- minister - zapasowy, ręczny ster,
- miodosytnia - miejsce, gdzie się degustuje miód,
- mocodawca - dawca mocy,
- modlitwa - modlitwa za Litwę,
- cis moll - pewna odmiana mola występującego w szafach z drewna cisu,
- monogram - jeden odważnik gramowy,
- morela - Ela zbierająca morele,
- muszkatołowy - łowy na muchę,
- Muchawiec - wiec much,
- muślin - obśliniony facet,
- nagrzewnica - najtańsza wódka,
- projektantka - projekt Antka,
- wałęsać się - mówić jak prezydent.

Kupon
Krzyżówka z hasłem
nr 2/95





ŚWIĘTERSZE RÓŻAŃSKI

NR 3/95

MIESIĘCZNIK

"Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił..."
Kazimierz Wyka
Dlatego też "róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?"

O czym dyskutują sołtysi

W dniu 24 lutego 1995 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy odbyła się narada sołtysów, prowadzona przez sekretarza gminy panią Hannę Chrostowską. W naradzie wzięło udział 10 sołtysów oraz zaproszeni goście w osobach: Henryk Bielak - kierownik Wydziału Ubezpieczeń KRUS w Ostrołęce, Jadwiga Pawelczyk - przedstawiciel ODR w Ostrołęce, Witold Biernacki - Dyrektor Banku Spółdzielczego w Różaniu, Marianna Januszko - pracownik Urzędu Gminy w Różaniu.

W trakcie narady H. Bielak poinformował sołtysów o:

- obowiązujących zasadach ubezpieczenia w KRUS,
- wysokościach i terminie płatności składek ubezpieczeniowych,
- możliwości otrzymania odroczenia lub rozłożenia na raty opłat ubezpieczeniowych.

Ta ostatnia informacja powinna zainteresować większość rolników naszej gminy - płatników składek ubezpieczeniowych, bowiem jak wynikało z dalszej wypowiedzi pana Bielaka, gmina Różan, obok gminy Młynarze, ma największe zaległości płatnicze. Zaś w gminie do najbardziej obciążonych zaległościami poza Różaniem należą wsie: Chelsty, Chrzczonki, Dyszobaba, Dzbądz, Załużie i Załęże Eliasze.

Gdyby rolnik zalegający z opłatami chciał skorzystać z odroczenia lub rozłożenia opłat na raty powinien w tej sprawie złożyć podanie do KRUS. Ta zaś przeprowadzi wywiad na miejscu u rolnika, mający na celu zbadanie wszelkich okoliczności, które kwalifikowałyby ubiegającą się osobę do objęcia jej odroczeniem lub rozłożeniem na raty płatności ustalonej składki.

Z dyskusji jaka wywiązała się wśród sołtysów z przedstawicielem KRUS, wynioskowalem, że rolnicy nie są bardzo zainteresowani tą formą ubezpieczeń. Być może jest to wynik braku odpowiedniej informacji, jak stwierdzili sami sołtysi.

dokończenie na str. 5.

JESZCZE RAZ O CZYNSZACH

W dniu 16 lutego obradowała VIII sesja Rady Miejskiej w Różaniu. Nieobecnych było dwóch radnych Jan Trojanowski i Andrzej Ziemiński.

Podjęto następujące uchwały:

W sprawie określenia procedury uchwalania budżetu.

Projekt budżetu przygotowuje Zarząd Gminy i przedkłada wraz z informacją o stanie mienia komunalnego komisjom Rady Miejskiej. Komisje po analizie przedłożonych materiałów przekazują je do Komisji Rozwoju Przestrzennego, Gospodarczego, Finansów, Prawa i Porządku. Następnie po sformułowaniu wniosków, projekt wraca na posiedzenie Zarządu. Do 15 listopada roku poprzedzającego rok budżetowy Zarząd przedkłada projekt budżetu Radzie Miasta. Rada uchwała budżet najpóźniej do dnia 31 marca roku budżetowego.

W sprawie wysokości opłaty administracyjnej od wypisów i wyrysów z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Różan.

Ustalono opłatę za dokonywanie czynności urzędowych:

- za wydanie planów - 8 zł,
- za wydanie wypisów z planów - 8 zł.

Ustalenie wielkości gruntów przeznaczonych do sprzedaży lub oddania w użytkowanie wieczyste osobom fizycznym i kandydatom spółdzielni mieszkaniowej.

Przeznaczono 12 działek pod zabudowę na osiedlu przy ul. Polnej, w tym 3 działki dla członków spółdzielni mieszkaniowej. Powierzchnia przeznaczona na działki to 0,84 ha.

Wybór ławników do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Spośród trójki kandydatów zgłoszonych do Urzędu Gminy wybrano w głosowaniu tajnym dwie osoby: panią A. Dawidczyk i panią H. Kaczmarską. Kadencja ławnika trwa 4 lata.

Zasad i trybu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych członków wspólnoty samorządowej.

Uchwała dotyczy mieszkań komunalnych. Pierwszeństwo wynajmu lokalu mieszkaniowego w budynkach komunalnych mają osoby, które:

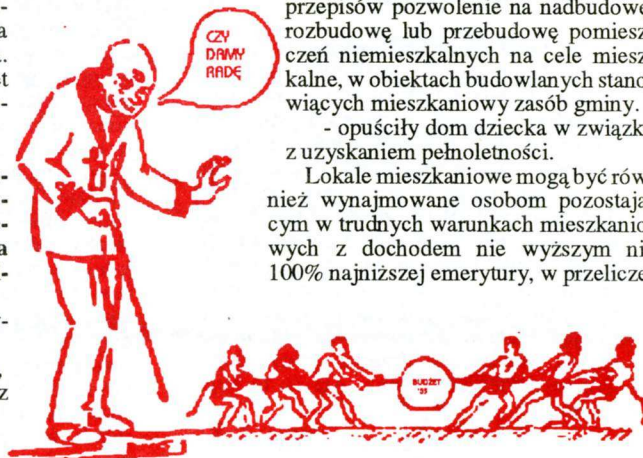
- uprawnione są do lokalu zamiennego na podstawie przepisów ustawy o najmie lokali lub orzeczenia sądowego,
- uzyskały w trybie odrębnych przepisów pozwolenie na nadbudowę, rozbudowę lub przebudowę pomieszczeń niemieszkalnych na cele mieszkalne, w obiektach budowlanych stanowiących mieszkaniowy zasób gminy.
- opuściły dom dziecka w związku z uzyskaniem pełnoletności.

Lokale mieszkaniowe mogą być również wynajmowane osobom pozostającym w trudnych warunkach mieszkaniowych z dochodem nie wyższym niż 100% najniższej emerytury, w przeliczeniu

na członka rodziny (a co z tymi, którzy mają pobudowane piękne nowe domy a mieszkają w mieszkaniach komunalnych?).

Ustalenia średniej ceny skupu żyta, przyjmowanej jako podstawa do obliczenia podatku rolnego.

Podatek rolny ustalany jest dwa razy w roku. Pod uwagę brane są ceny żyta z IV kwartału roku poprzedniego



Dokończenie na str. 3

W kilku zdaniach, jednym tchem

* W dniach od 27 marca do 2 kwietnia 1995 r. w szkołach będzie obchodzony pod auspicjami ONZ Międzynarodowy Tydzień Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym, mający na celu:

- popularyzację zadań związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego,
- doskonalenie umiejętności bezpiecznej jazdy rowerem,
- kształtowanie właściwych postaw wśród młodzieży i dzieci jako użytkowników dróg,
- zapoznanie uczniów z zasadami udzielania pierwszej pomocy w wypadku drogowym,
- propagowanie ochrony środowiska i zdrowego wypoczynku.

* W 1994 r. na terenie operacyjnego działania Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Maz. odnotowanych zostało ogółem 237 zdarzeń. Z analizy sytuacji pożarowej wynika, iż najbardziej niekorzystne wskaźniki palności odnotowane zostały w trzech działach gospodarki narodowej, tj. rolnictwie prywatnym - 44 pożary, obiektach mieszkalnych - 27 i w lasach - 19. Najwyższy procentowy spadek ilości pożarów odnotowany został na terenie gm. Różan - 46,2% i gm. Czerwonka - 30,8%.

* W Różanie coraz częściej w piątek i sobotę brakuje pieczywa. Szczególnie trudno zapatrzeć się w ten podstawowy produkt w godzinach popołudniowych.

* Od dłuższego czasu mieszkańcy Różana (i nie tylko) narażeni są na atak ze strony wążających się bezpańskich psów. Psy napałają na bezbronnych dzieci i dorosłych.

* Różan już od dłuższego czasu posiada automatyczną centralę telefoniczną. Szkopuł w tym, że coraz częściej można usłyszeć nie abonenta wykręcane numeru, ale ludzi przeklinających to diabelskie urządzenie. Prędeż, bowiem, dojdiesz tam gdzie dzwoniś, niż uzyskasz połączenie.

* W jednym z poprzednich numerów "Świerzcza Różańskiego" pisaliśmy o tablicach ogłoszeniowych na Placu Obrońców Różana, których wygląd nie dodawał temu miejscu uroku. Władze miasta szybko rozwiązały problem, ustawiając przed Urzędem Gminy piękną tablicę informacyjną, do której dostępu bronią solidne zamki, druga została po prostu usunięta. Kłopot z głowy, ale tylko dla władz. Dla tych, którzy mają coś do zakomunikowania mieszkańcom, kłopotu nie ubyło. Gdzie do diaska powiesić informację? Dlatego też chyba już nikogo nie dziwią obwieszane drzewa, płoty, domy najprzeróżniejszą reklamą. Ale co to kogo obchodzi.

oprac. J. K.

* Dowiedzieliśmy się, że bardzo trudno "dośćać się" do pani stomatolog w Ośrodku

Zdrowia. Ludzie już od drugiej-czwartej rano są przed budynkiem ośrodka by "załapać" się w kolejkę, gdyż przyjmowane jest tylko 8-10 osób. Obecna pani stomatolog Grzybowska jest stażystką po studiach.

Jak się dowiedzieliśmy już od lipca będzie przyjmować trzy razy w tygodniu, a w październiku kończy staż i będzie pracować na cały etat. Miejmy nadzieję, że nie spotkają ją ze strony społeczeństwa żadne przykrości i pozostanie tu na stałe. Poza tym, jak można przeczytać w przedostatnim numerze "Tygodnika Ostrołęckiego", również Polska Jedność Patriotyczna czyni starania o pozyskanie stomatologa, co się chwali.

Różan, trzeba przyznać, nie ma szczęścia do stomatologów.

* Wielce kontrowersyjne jest to, że mieszkańcy z Załęcza Sędzię należą do Gminy Różan przypisani są do rejonu, który podlega korzystaniu z opieki lekarskiej w Młynarach. W związku z tym mają kłopoty z dostaniem się z dzieckiem do lekarza pediatry w Różanie.

Nieraz bzdurne przepisy tak potrafią zaśmiecić człowiekowi w głowie, że zapomina kim jest w istocie. W związku z tym proponujemy sołtysowi z Załęcza zatrudnić znachorkę.

* Już od 15 marca roboty publiczne podjęło 30 osób. Jeżeli działanie "plutonu bezrobotnych" będzie podobne działaniu plutonu wojska to miej Panie Boże Różan w opiece.

Ks

* Brak wody czy nieudane wiercenie. Tak się niestety złożyło, że pomimo wysokich nakładów finansowych i dużej głębokości wiercenia, nie udało się znanej firmie z Warszawy dowieść do pokładów wody. Chodzi oczywiście o zapasowe źródło wody dla miasta i okolicznych wsi zaopatrywanych z SUW w Różanie.

Wszystko wskazywało na to, że woda będzie i to w dużej ilości, tak przynajmniej twierdzili geolodzy. Wiercenia dokonano na terenie Stacji Uzdatniania Wody by zminimalizować koszty przyłączenia do istniejącej sieci wodociągowej. Niestety nie natrafiono na pokłady wodonośne i jak się dowiedzieliśmy gmina "wpompowała" w ten interes około 20 tys zł.

Większość nakładów finansowych poniósł jednak Instytut Energii Atomowej, który tę inwestycję finansował. Z naszych informacji wiemy, że koszty poniesione przez gminę mają być przez IEA refundowane.

Swoją drogą ciekawe czy to nastąpi? Dla informacji podajemy, że głębokość odwiertu wynosiła 160 m. Tak się czasami niestety składa, że i człowiek wszystkiego w przyrodzie nie jest w stanie przewidzieć.

Ks

U nas i wokół nas

5 marca w Domu Kultury odbył się "Wieczór Estradowy" z okazji Dnia Kobiet. W imprezie wzięli udział: młodzież Zespołu Szkół, trio "A.M.P.", "Remont", "Ben Band" pod kierun-

kiem Janusza Chojnowskiego, zespół młodzieżowy pod kierunkiem Krzysztofa Kruszewskiego z GOUK. Imprezę prowadził Jerzy Olszewik.

21 marca o godz. 19.30 planowany jest w GOUK występ kabaretu Bohdana Smolonia pt. "Hurtownia Polska". Bilety w cenie 10 zł do nabycia w naszej placówce.

oprac. ik.

WPADEK I WYPADKI

§

Dnia 15.02 firmie instalującej oświetlenie uliczne na ul. Poniatowskiego ktoś skradł części zapasowe od ciągników na około 7 mln starych zł. Jak zwykle bywa pod latami najciemniej.

§

Dnia 15.02 pan K. D. zawiadomił Komisariat Policji w Różanie, że spod Zajazdu Rycerskiego skradziono mu samochód marki renault. Jak się okazało informacja była nieprawdziwa. Zgłaszając fakt kradzieży chciał wprowadzić w błąd Policję i Urząd Komunikacyjny. Czego to ziomek nie wymyśli żeby wyjść na swoje.

§

Dnia 15.02 pan J. A. mieszkaniec Olsztyna zawiadomił o kradzieży drzewa z jego lasu, położonego w miejscowości Chelsty. Sprawca czynu został ustalony. Jak to się ładnie nazywa "sprawca czynu". Dlaczego łysych nie nazwać "odmienione owłosionym" a leniwych np. "upośledzonymi motywacyjnie". Złodziej to złodziej. Zaczniemy wreszcie nazywać pewne rzeczy po imieniu.

§

Dnia 18.02 Komisariat Policji został powiadomiony o kradzieży roweru górskiego spod bloku 6c spółdzielni mieszkaniowej przy ul. Gdańskiej. Poszkodowanym okazał się J. T., a ZŁODZIEJEM pewien jegomość z Makowa. Wszyscy wiemy, że w Makowie gór nie ma, ale wakacje za pasem i planować trzeba.

§

20.02 Policja z Różana zatrzymała podczas rutynowej kontroli samochód opel record. Kierowca posługiwał się sfałszowanym dowodem rejestracyjnym. Samochód zatrzymano do wyjaśnienia w Ostrołęce. Samochód wyjaśni dlaczego się nie zarejestrował.

§

8.03 w miejscowości Kaszewiec pod samochód ciężarowy marki daf wjechał samochód volkswagen passat. Kierowca samochodu osobowego A. B. zginął na miejscu wypadku.

Na podstawie informacji z Komisariatu Policji w Różanie napisał K. Kruszewski

Dokończenie ze str. 1

(w 1994 było to 170 tys. zł) W komunikacie GUS została podana cena 189.200 zł. Rada postanowiła stawki tej nie obniżać i przyjąć ją za podstawę do obliczenia podatku.

W sprawie sprzedaży gruntów pod budownictwo mieszkaniowe.

Do urzędu wpłynęło pismo mieszkańca sołectwa Dzbądz pana R. Krużewskiego z prośbą o pozwolenie wyłączenia 6 arów użytków rolnych pod budownictwo mieszkaniowe. Sprawa dyskutowana była na Komisji Rolnictwa, Rada Miasta zaś musiała podjąć stosowną uchwałę.

Na sesję przybyła również spora grupa mieszkańców z bloków komunalnych, głównie z bloku przy ul. Warszawskiej 5, z żądaniem obniżenia stawek czynszu za mieszkania. W skrócie należałoby omówić przebieg dyskusji, jaka się z tym tematem wiązała. W związku z tym, że punktem szóstym sesji była informacja o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych, czynszach i innych opłatach wynikających z ustawy z dnia 2 lipca 1994 r., głos zabrała pracownica Urzędu - B. Gawianowska, która omówiła ten temat. Najniższy dodatek mieszkaniowy wyniósł 53.000 zł a najwyższy 980.000 zł. W styczniu wydano 65 decyzji na wypłacenie zasiłków mieszkaniowych na sumę 27.634.600 zł. W lutym wydano 102 decyzje na sumę około 40 mln. zł. Wystąpiono o dotację z województwa na sumę 10.870.000 zł. A więc za wypłacenie dodatków mieszkaniowych w miesiącu styczniu gmina nie otrzymała z województwa żadnych dotacji i musiała pokryć je z budżetu.

Następnie przewodniczący Rady - A. Komsta omówił spotkanie, jakie odbyło się z mieszkańcami bloków komunalnych w związku z pismem protestującym przeciwko wprowadzeniu nowych stawek czynszu. Na spotkanie, które odbyło się 9 stycznia przybyło 14. mieszkańców, obecni byli również - burmistrz, sekretarz, skarbnik, kierownik ZGKiM, oraz przewodniczący Rady. Przedstawiciele władz gminnych proponowali, aby lokatorzy płacili czynsz do 30 czerwca w wysokości uchwalonej przez Radę Miejską. Po tym okresie ZGKiM dokona analizy kosztów i wówczas będzie można podjąć decyzję co robić dalej. Mieszkańcy jednak nie byli skłonni do ustępstw i kategorycznie żądali zmniejszenia czynszu. Spotkanie właściwie nie wniosło nic nowego do sprawy i je zakończono.

Radny J. Chełchowski, kierownik ZGKiM, który potem zabrał głos wyjaśniał, że z analizy kosztów ponoszonych na utrzymanie wszystkich zasobów komunalnych wynika, że do tej pory mieszkania te były dotowane przez gminę czyli pośrednio przez resztę mieszkańców miasta. Koszt utrzymania tych mieszkań w roku 1994 kształtował się w kwocie średnio 7.800 zł za 1 m². 9 stycznia większość mieszkańców mówiła o innych opłatach jak za wywóz nieczystości, wodę, opał. Czynsz musi równoważyć wydatki poniesione przez ZGKiM związane z utrzymaniem tych budynków. Standart mieszkań jest różny, w niektórych lokalach mieszkańcy sami pozakładali sobie wodę, łazienki i centralne ogrzewanie. W części nakłady z tym związane zostały mieszkańcom zwrócone, ale nie wszystkim. Znaleźniemy "złoty środek" aby ten problem rozwiązać jest bardzo trudne. W chwili obecnej część mieszkańców nie otrzymała dodatku do mieszkań dlatego,

że nie podpisała umowy z ZGKiM. Analiza półroczna kosztów powinna się opierać na kosztach administracji, energii elektrycznej zużytej do oświetlania klatek schodowych i piwnic, na wydatki związane z wykonywanymi remontami.

Przewodniczący Rady stwierdził, że od ogłoszenia uchwały o nowych czynszach, wpłynęły do Urzędu Gminy dwa pisma od mieszkańców z

wski odparł, że za mieszkanie po nowych cenach musiałyby zapłacić o 300 tys. zł więcej, a dodatku otrzyma tylko 20 tys. zł. Stwierdził by szambo było wywożone raz w roku a śmieci dwa razy. Koniec końców dyskusję przerwał radny Zaleski stwierdzeniem by ją zakończyć, proponował utrzymać decyzję Rady jeśli chodzi o wysokość czynszów i przejść do następnego punktu porządku sesji. Pani Modzelan zasugerowała, by czynsz zmniejszyć o połowę i że do końca czerwca wszystko mieszkańcy zapłacą. Przewodniczący Rady - A. Komsta poddał pod głosowanie dwa wnioski:

a) utrzymać decyzję Rady i wrócić do niej po pół roku - za tym wnioskiem głosowało 12 radnych,

b) decyzja Rady ma obowiązywać cały rok - za tym wnioskiem głosowało 4 radnych.

Głosowano jednak już po opuszczeniu przez mieszkańców sali konferencyjnej, gdzie odbywała się sesja. Podsumowując dyskusję, pomijając oczywiście kulturę niektórych wypowiedzi, nasuwa się jeden wniosek, radni starają się traktować wszystkich mieszkańców miasta na równi, tak by każdy ponosił jednakową odpowiedzialność za wizerunek miasta i gminy bez podziału na tych lepszych i gorszych. Czy robią to dobrze, czas pokaże.

Wolne wnioski i zapytania.

Radny Tański, przedstawiciel Sejmiku Samorządowego, poinformował radnych o odbytych wyborach Przewodniczącego Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Spośród pięciu kandydatów wybrano Andrzeja Chodkowskiego, który ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Dyskutowano również o utworzeniu prokuratury w Ostrołęce. Jak wyjaśnił przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości, na terenie województwa ostrołęckiego jest za mało rejonowych prokuratur i z tego względu nie można powołać prokuratury w Ostrołęce. Można byłoby pokusić się o połączenie dwóch sąsiednich województw i wtedy było by to możliwe.

Radny Białobrzeski poruszył temat działek budowlanych w Kaszewcu. Osoby, które wykupiły te działki, złożyły pismo o podłączenie tam energii elektrycznej. Pobudowane są już dwa budynki, lecz nie można w nich zamieszkać ze względu na jej brak. Dokumentacja na sieć energetyczną, którą tam należy zainstalować już jest, należałoby tylko w budżecie gminy na rok 1995 ująć tę inwestycję. Co będzie też z drogą do Chełst, kiedy przeprowadzone będzie dalsze jej asfaltowanie?

Odpowiadał burmistrz J. Pilcicki. Od dnia dzisiejszego Zarząd będzie prowadził prace nad konstrukcją budżetu na rok bieżący i zgodnie z decyzją Rady z roku ubiegłego, która dotyczyła wykonania odcinka asfaltowego do Szyg w pierwszej kolejności, w tym roku będzie asfaltowany odcinek drogi do Chełst. Budżet gminy musi być jednak tak skonstruowany, aby można było wygospodarować 500 mln zł na dodatki mieszkaniowe, do wypłacenia których zobligowani jesteśmy ustawą. Środki na ten cel nie przysły i muszą być dokonane ciąca w budżetach poszczególnych jednostek podporządkowanych gminie. Dodatkowym zadaniem na rok 1995 jest jeszcze sprawa uzbrojenia osiedla na "Polnej".

JESZCZE RAZ O CZYNSZACH

następującymi propozycjami: blok przy ul. Warszawskiej 5 - propozycja obniżenia czynszu do 3.000 zł za 1m². Pismo podpisało 16 osób. Blok przy ul. Warszawskiej 3 - propozycja obniżenia czynszu do 4.000 zł za 1m² z podpisem 16 osób. Mieszkańcy stwierdzili w nich, że jeśli ich propozycje nie zostaną uwzględnione to nie będą płacić czynszu.

Pani Mirkowicz, mieszkanka dawnej lecznicy, dużo pracy włożyła by budynek wyglądał jako tako. Trzy piece nie są w stanie ogrzać mieszkania i często jest tam około 10°C. Jaki koszt ponosi Zakład Gospodarki Komunalnej, który do tej pory nic tam nie robił?

Pan J. Olszewik spytał mieszkańców czy nie zastanawiali się nad tym by mieszkania wykupić na własność i czy nie było by to dla nich bardziej opłacalne. Poparł go radny Chełchowski by mieszkańcy stworzyli sami wspólnotę i gospodarowali budynkiem. Burmistrz pan Pilcicki stwierdził, że koszty utrzymania zasobów komunalnych można zminimalizować, ale musiałyby być większa aktywność samych mieszkańców. Przecież mogą sprawować kontrolę nad ilością wywożonych śmieci, czy też zwracać uwagę i informować, kto do śmietnika przy tych budynkach przynosi lub przywozi śmieci z miasta. Mieszkańcy mogą korzystać z dodatków mieszkaniowych. Po analizie kosztów utrzymania, jeśli okaże się, że stawki czynszu są za wysokie, Rada podejmie decyzję o ich obniżeniu.

Pani Modzelan mieszka w budynku komunalnym 8 lat, mieszkanie wykupiła na własność, ma zniszczoną wannę, starą stolarkę okienną a ZGKiM bierze pieniądze i nic nie robi. Pan A. Wasilewski porównał 25 letni blok, w którym mieszka ze standartem bloków spółdzielni mieszkaniowej i stawkami czynszów jaki płacą lokatorzy tej spółdzielni, i lokatorzy bloków komunalnych. Twierdząc, że czynsz jest zbyt wysoki pan Rosiński domagał się by odczytano listę osób z bloków komunalnych, którzy otrzymują dodatki mieszkaniowe. Pan Kamiński, sołtys z Załuża powiedział, że wszyscy płacą podatki, część z tych osób płaci także czynsze, a inni muszą swoje mieszkania też utrzymywać. Czy ktoś będzie chciał jeszcze dodatkowo płacić podatek na utrzymanie mieszkań, z których ktoś inny korzysta? Pani Staniszevska spytała ile zlegają mieszkańcy bloków komunalnych z opłatami za 1994 r. Kierownik ZGKiM odpowiedział, że 40.000.000 złotych, a w styczniu 1995 roku zakład już dopłacił do budynków, gdyż mieszkańcy zalegają z płaceniem czynszu, a dokonano remontu dachu.

Wielce kontrowersyjna była wypowiedź pana Rosińskiego, któremu, jak wszyscy wiedzą, wiadomo o co chodzi...

Pan Brym przypomniał, że warunkiem otrzymania dodatku mieszkaniowego jest regularne opłacanie czynszu. Na to z kolei Andrzej Wasile-

Krzysztof Kruszewski

SUPER POWIATY

Jeżeli J. Oleksy utworzy rząd, to jest szansa, że wybory do rad powiatowych będziemy mieli za rok - powiedział poseł Wojciech Arkuszewski podczas konferencji poświęconej infrastrukturze powiatu w świetle obecnego stanu prac sejm nad tym tematem. Konferencja ta odbyła się 13 lutego o godz. 16.00 w jego makowskim biurze poselskim, a współorganizatorem było Stowarzyszenie Rozwoju Lokalnego "Ziemia Makowska".

W konferencji udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych z terenu byłego powiatu makowskiego: Henryk Kozłowski, Jan Pilcicki, Józef Stopa, Stanisław Świdzki i Kazimierz Zęga, przedstawiciele makowskich instytucji pracujących na rzecz okolicznych gmin: Małgorzata Kluczek, Włodzimierz Ossowski, Wanda Pawłowska, Jan Witkowski i Hanna Zdrodowska, członkowie Stowarzyszenia i inni społecznicy popularyzujący ideę przywrócenia powiatów z Makowa i okolicznych gmin: Jan Chodkowski, Andrzej Dołęga, Janusz Grochowski, Krzysztof Kluczek, Barbara Kownacka, Jeremi Mielecki, Henryk Napiórkowski, Waldemar Napiórkowski, Andrzej Piegutkowski, Tadeusz Staniszewski, Jan Wilkowski i Jarosław Zaradkiewicz. Spotkanie prowadził Wojciech Henrykowski.

Poseł Arkuszewski zachęcał zebranych aby już teraz podjęli systematyczne przygotowania do realizacji spodziewanej reformy powiatowej, aby nie zostać zaskoczonym w przypadku jej

szybkiego uchwalenia przez Sejm. Sprawy mogą się potoczyć błyskawicznie po odejściu z Urzędu Rady Ministrów M. Strąka wraz z całym rządem W. Pawłaka.

Według obecnego projektu przygotowawanego przez komisję sejmową powiaty będą miały ogromne kompetencje, nie wkraczające w zadania realizowane obecnie przez gminy. Zadania przewidywane dla powiatów są większe niż mają obecnie urzędy wojewódzkie. Pod nadzór powiatów ma przejść służba zdrowia, szkolnictwo średnie, policja, straż pożarna, "sanepid", zadania realizowane w tej chwili przez Urzędy Rejonowe i Rejonowe Urzędy Pracy. Likwidacji uległaby większość tzw. administracji specjalnych podległych Ministerstwu lub innym instytucjom centralnym. Nadzór nad nimi będą miały rady powiatowe. W. Arkuszewski uważa, że tak dużych kompetencji nie będą mogły udźwignąć powiaty już za rok i dlatego ich przejmowanie zostanie prawdopodobnie rozłożone na kilka lat.

W czasie dyskusji zostały zaprezentowane lokalne inicjatywy zmierzające do odtworzenia instytucjonalnych więzi pomiędzy gminami leżącymi wokół Makowa. Burmistrz Różana - Jan Pilcicki zaprezentował stan prac nad powołaniem związku gmin wchodzących w skład byłego powiatu makowskiego (opracowany już został projekt statutu i przesłany do zaopiniowania przez poszczególne gminy), a Prezes Stowarzyszenia Rozwoju Lokalnego "Ziemia Makowska" - Woj-

ciech Henrykowski przedstawił inicjatywę tego stowarzyszenia zmierzającą do integracji ziemi makowskiej (m.in. wydanie "Informatora gospodarczego ziemi makowskiej").

Dyskusja wykazała, jak bardzo są potrzebne tego typu spotkania. Największych emocji dostarczyła wymiana zdań pomiędzy Józefem Stopą a Januszem Grochowskim. J. Stopa - wójt gminy Karniewo leżącej w woj. ciechanowskim skarżył się, że ludzie mieszkający na terenie tej gminy, często o kilka kilometrów od makowskiego szpitala nie zawsze są przyjmowani przez makowskich lekarzy, co wpływa niekorzystnie na obraz Makowa aspirującego do roli powiatu, obejmującego swoim zasięgiem również gminę Karniewo. Z zarzutem postawionym makowskim lekarzom nie zgodzili się Janusz Grochowski i Waldemar Napiórkowski (makowscy lekarze). J. Grochowski przytoczył konkretne liczby pacjentów przyjmowanych z terenu tej gminy, pomimo że makowski szpital nie ma takiego obowiązku, a co za tym idzie nie dostaje na ten cel pieniędzy. Jedynym skutecznym rozwiązaniem tego problemu wydaje się być, powrót Karniewa do przyszelego powiatu makowskiego.

Dyskusja trwała jeszcze długo po formalnym zakończeniu konferencji. Organizatorzy zamierzają zorganizować tego typu spotkania co sześć tygodni.

Wojciech Henrykowski

Coś o powiatach

Prawdą jest, że nie pamiętam specjalnie urzędu jakim był powiat, bo miałem wtedy około 15 lat i inne ciekawsze problemy i pomysły leżały się w mojej głowie. Pamiętam tylko, że zawsze ktoś z sąsiadów czy rodziny coś tam w tym "powiecie" załatwiał.

Różan należał wtedy do powiatu makowskiego. Do Makowa Maz. kursował w tym czasie cud motoryzacji autobus SAN, którym również dane mi było podróżować w celach rodzinno-poznawczych. Powiat kojarzy mi się jeszcze ze świętem 1 Maja, podczas którego uganiałem się z aparatem fotograficznym by uwiecznić wszystko i wszystkich na błonie światłoczułej. A tam z trybuny któryś z pierwszych sekretarzy witał kogoś z powiatu.

W powiecie można było, albo nie, załatwić to albo tamto. Potem po latach dowiedziałem się, że z winy władz powiatowych w Różanie nie ma elektrowni, rozebrano koszary w Kaszewcu, nie podciągnięto linii kolejowej, itd. Takie ludzkie gadanie. Jedno jest pewne, różniasiacy jeśli tak mogą się o nas wyrażać, nie kochają zbytnio urzędu jakim był powiat, przez co i stosunki z makowiakami są raczej chłodne.

A przecież tak naprawdę to nie społeczeństwo ponosi winę. Takie były czasy - modne powiedzenie ludzi, którzy wtedy byli u steru lub obok, władza kazała, nic nie można było zrobić. Przeglądając materiały Biura Studiów i Analiz Kancelarii Senatu, dyskusję prasową, projekt ordynacji wyborczej do rad powiatów widać, że prawie już wszystko za nas załatwiono i przy-

dzie tylko czekać powrotu tego tworu. Kołowrót znów się zaczyna. Teraz proponuje się powrót do powiatów, a za ileś tam lat być może z nich się zrezygnuje. Mówi się o konieczności przekształcenia administracji, twierdzi, że intencją tej reformy jest wyłonienie elit lokalnych, które będą w bardziej sensowny sposób gospodarowały pieniędzmi publicznymi.

Mozna postawić pytanie: Czy kosztem wszystkich obywateli będziemy kształcić powiatowych prymusów i czy nas na to stać? Dlaczego znów chce się eksperymentować naszym kosztem? Czy nie lepiej zdecydować się na obecne status quo w sytuacji nie najlepszej kondycji finansowej państwa i panującego bezrobocia? Na powrót do powiatów potrzebne są pieniądze. By je uzyskać na pewno uszczupli się kasy gminne w pośredni lub bezpośredni sposób. Rozważając temat teoretycznie wszystko wygląda jak najlepiej, ale jak to często w naszym kraju bywa, teoria mija się z praktyką. Znów wystąpi ten sam scenariusz już nam znany - rozrost biurokracji.

Zbyt często doświadczamy nieszczęść związanych z pomysłami różnych teoretyków. Wyhodowani na pięknych statystykach, analizujący w swoich biurkach różne opcje, wymyślają ciągle nowe programy i reformy. Myślą, że jak stworzą powiaty to państwem się będzie łatwiej rządziło, a nam lepiej żyło. Czy nie jest to przypadkiem potrzeba tych tam na samej górze osiągnięcia spektakularnego sukcesu w sytuacji gnojenia ich przez całe społeczeństwo? A może chcą odwrócić naszą uwagę? Znów będą dawać po-

wiatowe rady, zakłady gospodarki komunalnej, powiatowe zespoły do czegoś tam, powiatowe filie partyjne, powiatowe instytucje społeczne, powiatowe komisje, tabun prezesów, instruktorów, zarządy, itd...

Czy jest to nam potrzebne? Pamiętam jeszcze czasy, kiedy właśnie powiaty nie pozwoliły na pełne usamodzielnienie się gmin. Potrzeba dać gminom więcej swobody ale rozważnie, gdyż są jeszcze tam ludzie nieprawi, ulegający nazbyt często pokusom korupcji, myślący nielogicznie. Ale przecież są tacy i w rządzie. Potrzebna nam jest stabilizacja, nie ciągłe zmiany. By tak się stało, jak najszybciej należałoby zreformować oświatę i kulturę a nie ustroj administracyjny. Tam uczyć co to jest rodzina, państwo, uczciwość, patriotyzm, poczucie obowiązku a wtedy wszystkie pomysły i reformy będą głęboko przemyślane i zrozumiałe dla społeczeństwa. Tam szukać elit.

Nie wychowamy narodu nakazami i zakazami, a tym bardziej Polakami, który z nimi walczył przez wieki. A tymczasem młodzi zamiast pracować są uczeni nie robić nic. Absolwent szkoły otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych i wczasuje się za społeczne pieniądze. I gdzie tu jest wychowanie? Wychowanie to praca, a praca to przywilej każdego człowieka. Wydaje się, że niektórzy jak by o tym zapomnieli.

mądrala

Szansa w "Lesie"

Baza Produkcji Leśnej "Las" w Kaszewcu miała ciekawą historię. W roku 1964 była filią Przedsiębiorstwa Produkcji Nierdzewnej "Las", która zajmowała się hodowlą srebrnych lisów, zbiorem runa leśnego, plantacją czarnej porzeczki, dzięki różnej fałdzistolistnej "Rosa-Rogosa", sumaka octowca (rośliny służącej do wyrobu garbnika). Produkowano też deszczółki otówkowe dla Zakładów w Pruszkowie. Roczny zysk przekroczył 8 tys. złotych.

W następnym roku rozpoczęto wyrób skrzynek. Piły tarczowe do tej produkcji wykonali pracownicy sami we własnym zakresie. Powiodło się. Roczny bilans zamknęto półmilionowym zyskiem.

Od 1967 r. istniał już Zakład Produkcji Drzewnej "Las" wykonujący głównie opakowania drewniane do eksportu części samochodowych dla Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie, podestów podłogowych i hubianek.

W całym zakładzie w roku 1968 zatrudnionych było ogółem 90 osób, w tym 40 kobiet przy samej produkcji hubianek.

W roku 1970 planowano zatrudnienie w zakładzie około 150 osób oraz zwiększenie asortymentu produkcji o wyrób desek do powiększalników fotograficznych, stylisk do łopat, trzonków do młotków, rękojeści do siekier. Szanse miał też wzrost produkcji hubianek i skrzynek. Z pomocą zakładowi przyszły władze wojewódzkie przeznaczając na jego rozwój 1,5 mln złotych. Z funduszu tego miały zostać pokryte koszty budowy baru, budowy kotłowni, zakupu maszyn, urządzeń i obrabiarek, m.in. nowej z prawdziwego zdarzenia łuszczarki. Zakład prosperował ze zmiennym szczęściem do roku 1992, kiedy to został przejęty przez syndyka masy upadłościowej. Został wyceniony na 4 miliardy 600 milionów złotych. W dniu 16 listopada 1992 roku ukazały się w prasie ogłoszenia o zbyciu zakładu.

W dniu przejęcia przez syndyka zakład dzierżawiony był już od około 1,5 roku przez osoby prywatne.

Maszyny będące własnością zakładu, były w tym okresie eksploatowane przez dzierżawców, bez żadnych z ich strony napraw. Co więcej, zalegali oni też z płatnością dzierżawy. Przeciw jednemu z nich został skierowany przez syndyka masy upadłościowej pozew do Sądu Gospodarczego w Olsztynie o zapłacenie dzierżawy za

okres około 1 roku. Jakie zakończenie miała ta sprawa trudno mi w tej chwili powiedzieć.

Zakład Produkcyjny "Las" przed upadłością posiadał sprzęt z lat siedemdziesiątych, podlegający naprawie. Z chwilą, kiedy syndyk przejął zakład, wyposażenie było objęte zastawem bankowym - czyli bank mógł w każdej chwili sprzedać maszyny. Sprzedano m.in. środki transportu, ciąg linii produkcji hubianek zakupiony na przełomie lat 1972/1973.

Część urządzeń - dwa silniki do prowadzenia traku zostały skradzione, a z braku winnego, śledztwo umorzono.

Zainteresowanie kupnem zakładu było spore od momentu likwidacji, aż po rok 1995. Był to jednak jedyny zakład Przedsiębiorstwa "Las" w Ostrowi Maz., który miał trudności ze znalezieniem nabywcy, choć negocjacje w tej sprawie prowadzone były z niejednym zainteresowanym nabywcą zakładu.

Przeszkodą do sfinalizowania sprawy kupna-przedzaj było wiele.

Jedną z nich i chyba najbardziej istotną była duża powierzchnia, na jakiej jest zlokalizowany zakład, a co za tym idzie, osoba, która nabyłaby zakład, płacić by musiała podatek w wysokości 400 mln zł (starych środków płatniczych) w stosunku rocznym.

Ponadto jak wszyscy doskonale wiemy Zakład Produkcyjny "Las" w Kaszewcu był również posiadaczem całkiem ładnego Ośrodka Wczasowego oraz 3 budynków mieszkalnych. Dwa z nich to budynki pozostałe po koszarach wojskowych. Trzeci budynek wybudował już sam zakład. Budynki zamieszkują dawni pracownicy zakładu. Trzy rodziny już w roku 1994 złożyły oferty wykupu mieszkań na własność. W chwili obecnej są ich właścicielami. Pozostali użytkownicy nie są zainteresowani wykupem mieszkań.

Na Ośrodek Wypoczynkowy co jakiś czas składano oferty dzierżawy. Jednak były one mało atrakcyjne, w rezultacie czego Ośrodek nie był użytkowany i niszczał. W końcu roku 1994 został zakupiony przez osobę prywatną.

Zdaniem większości mieszkańców zakład miał szansę przetrwania, a ludzie tam pracujący nie musieli zostać pozbawieni pracy i zasiłki i tak już dość liczną grupę bezrobotnych. Należało się tylko dobrze zastanowić nad zmianą profilu produkcji, np. zacząć produkować tak poszukiwane na rynku palety. Oplaca to się prywatnym zakładom, dlaczego nie miałoby się opłacać zakładowi posiadającemu sprzęt, bazę, i ludzi do pracy.

bydźmy mogli rozszerzyć naszą ofertę kulturalną, żeby przyciągnąć więcej ludzi."

A g...! Dzisiaj teatryki dziecięce, zespoły muzyczne, a jutro może zapragną wystawić sztukę, pożałuj Boże jakiegoś Mroźka lub innego Witkacego, albo może sprowadzą kwartet smyczkowy, który skatuje nasze "zdrowe mózgowice" Vivaldim? Nie, do tego dopuścić nie można! Mrzonki o wprowadzeniu takiej kultury w naszym szacownym grodzie, niech wsadzą sobie w d...!

Zwracam się do was Szacowni Rajcy! Wytarzajmy ich w smole i pierzach. Wyrzućmy ich stąd! Przepędźmy na cztery światy strony i miejmy wreszcie spokój. Możemy też zespawać specjalne klatki i do nich wsadzimy pracowników różańskiej kultury. Będziemy objeżdżać z nimi okoliczne wioski, pokazywać ludziom i objaśniać: "Oto pracownik kultury, zwierzak głupi i chciwy na gminne pieniądze, boczne odgązlenie Homo Różaniensis", a po takiej przemowie weźmy kij, przesadźmy go przez kraty i kolijmy nim pracownika kultury w zadek, co uciechy oglądających przedstawienie chłopów. Zwierzak

O czym dyskutują sołtysi

Dokończenie ze str. 1

Pani Jadwiga Pawelczyk poinformowała zebranych o:

- możliwości dokonania wymiany materiału siewnego,
- zakupach wapna do przeprowadzenia wapnowania gleby,
- zakupach środków owadobójczych,
- kursach dla kombajnistów,
- kursach dla osób świadczących usługi w zakresie stosowania środków ochronnych,
- kredytach preferencyjnych 10% i 20% dla rolników.

Dokładnych i wyczerpujących informacji osoby zainteresowane mogą uzyskać bezpośrednio u pani J. Pawelczyk (Urząd Gminy, II piętro).

Dyrektor Banku Spółdzielczego w Różanie Witold Biernacki w swej wypowiedzi nawiązał do sprawy poruszanych wcześniej przez panią Pawelczyk kredytów preferencyjnych. Mogą z nich korzystać w naszej placówce bankowej rolnicy z gmin: Różan, Rzewnie i Młynarze.

W roku 1994 bank udzielił rolnikom kredytów na kwotę 4 mld 900 mln złotych. Rolnicy ubiegający się o kredyty preferencyjne powinni jednak pamiętać o tym, że jeśli ubiegają się o kredyty preferencyjne, musi on być wykorzystany na cel określony w umowie zawartej pomiędzy rolnikiem a bankiem. Jeśli otrzymany kredyt wykorzystany niezgodnie z celem określonym umową, musi liczyć się z tym, że stopa procentowa kredytu preferencyjnego zostanie przekwalifikowana na wyższy procent, ewentualnie rolnik zobowiązany zostanie do zwrotu kredytu.

Na zakończenie narady pracownik Urzędu Gminy pani M. Janyszko poinformowała, że w miejscowościach: Podborze, Załużie i Załęże Wielkie powinno być wykonane wapnowanie gleb.

oprac. J.K.

Kto ponosi winę za upadłość zakładu? Trudno dziś dociec.

Istnieje "iskierka nadziei", że sytuacja "bezpąńskiego" zakładu ulegnie radykalnej zmianie. Sprzedany został osobom prywatnym.

Ja zaś mam nadzieję, że w najbliższych numerach naszego czasopisma będą mogła szanownym Czytelnikom przekazać więcej informacji odnośnie dalszych losów Zakładu Produkcyjnego "Las" w Kaszewcu.

oprac. J.K.

List otwarty do rajców zaczego grodu Różan

Szanowni Rajcy! Doszły mnie słuchy, że obcięliście budżet Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury. Nawet nie wyobrażacie sobie Państwo, jaką sprawiliście mi tym przyjemność! Cieszę się, że ktoś myśli moimi kategoriami, iż kultura w Różaniu potrzebna jest "psu na budę", a ci, którzy próbują bawić się w dziecięce teatryki, prowadzić młodzieżowe zespoły muzyczne, to drobni kombinatory, którzy próbują zerować na naszym zdrowym, różańskim społeczeństwie.

Ci ludzie to mamuty, relikty dawnej przeszłości i należy rozprawić się z nimi raz na zawsze. Czy wiecie, co oni sobie ubzdurali w swoich chorych umysłach? Kombinują sobie tak: "Jeżeli rada gminy przydzieli nam większe fundusze, to

ka z obnażonymi kłami odrzuci w głąb klatki, a nam da satysfakcję z przewagi nad bydłakiem.

No dobrze, pomyślicie, ale co zrobić z pieniędzmi, które z łaski dajecie na egzystencję kultury albo z pozostałym budynkiem, kiedy wykopiecie tych frajerów. O, Szanowni Przyjaciele, jest rada i na to!

Przecież część pieniędzy można z powodzeniem przeznaczyć na podwyższenie diet dla radnych, a za resztę sprowadzimy kilka egzotycznych panienek, powiedzmy, z Filipin lub Karaiów, to dla nas mężczyzn, a dla różańskich kobiet kilku "macho". Ulokujemy ich w pomieszczeniach Domu Kultury i możecie mi wierzyć lub nie, ale to będzie z większym pożytkiem dla całego społeczeństwa Różana. Będziemy z nich czerpać kolosalne zyski, a i przyjemność będzie większa i nie trzeba będzie wysłuchiwać na posiedzeniach rady sklamienia: "Dajcie coś na kulturę". Kultura w Różaniu sfinansuje się sama!

Taka jest propozycja trzeźwo myślącego Różaniaka.

Z poważaniem
"holik"

Komu rentę! Komu!

Historia ubezpieczenia społecznego rolników sięga 1977 roku, jednakże dopiero ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 71, poz. 342) obowiązująca od 1 stycznia 1991 r. wprowadziła nowe zasady ubezpieczenia, uwzględniające liczne postulaty zgłaszane w tym zakresie przez rolników i organizacje rolnicze. Po raz pierwszy też do jego realizacji i obsługi rolników powołano wyspecjalizowaną instytucję, jaką jest Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

W roku 1993 zakończony został proces tworzenia terenowych jednostek organizacyjnych KRUS, w wyniku których placówki terenowe przejęły z urzędów gmin bezpośrednią obsługę wszystkich ubezpieczonych.

Wypłacone osobom uprawnionym świadczenia z ubezpieczenia społecznego rolników pokrywane są ze składek gromadzonych na funduszu składkowym oraz środków funduszu emerytalno-rentowego.

Ubezpieczonym, po spełnieniu warunków określonych w ustawie, przysługuje cały szereg świadczeń, swym zakresem zbliżony do świadczeń przysługujących pracownikom.

Są to w szczególności:

- 1) z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego:
 - jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej,
 - zasilek chorobowy,
 - zasilek z tytułu urodzenia dziecka lub przyjęcia na wychowanie,
 - zasilek macierzyński,
- 2) z ubezpieczenia emerytalno-rentowego:
 - emerytura rolnicza lub renta inwalidzka rolnicza,
 - renta rodzinna,
 - dodatek do emerytur i rent,
 - zasilek pogrzebowy,
- 3) zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne, świadczenia lecznicze i położnicze, zaopatrzenie w leki, przedmioty ortopedyczne, protezy, środki opatrunkowe i pomocnicze, pobyt w domu opieki społecznej oraz świadczenia związane z rehabilitacją lub przekwalifikowaniem w związku z niezdolnością do pracy w gospodarstwie rolnym.

W ubezpieczeniu społecznym rolników wyodrębnione zostały dwa rodzaje ubezpieczenia, a mianowicie ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie oraz ubezpieczenie emerytalno-rentowe.

Ogólnie obejmują one osobę fizyczną, która spełnia następujące warunki:

- 1) ma obywatelstwo polskie,
- 2) jest rolnikiem lub domownikiem,
- 3) wypełnia pozostałe wymogi ustawy o ubezpieczeniu rolniczym.

Aby być uznanym za rolnika, w rozumieniu ustawy, nie wystarczy być posiadaczem samoistnym (np. właścicielem, współwłaścicielem) albo zależnym (np. dzierżawcą, współdzierżawcą) gospodarstwa rolnego. Trzeba być posiadaczem czynnym zawodowo, tj. prowadzić na nim działalność rolniczą na własny rachunek.

Jeżeli posiadaczami gospodarstwa jest równocześnie kilka osób, które wspólnie prowadzą produkcję rolniczą i dzielą się produktami lub do-

chodami z ich sprzedaży - każdą z tych osób uznaje się za rolnika.

Przy obejmowaniu ubezpieczeniem społecznym rolników przyjmuje się, że działalność rolniczą prowadzi osoba będąca:

- właścicielem lub dzierżawcą użytków rolnych (dzierżawa musi być jednak zarejestrowana w ewidencji gruntów i budynków),
- podatnikiem podatku rolnego lub podatku od dochodu z działów specjalnych.

Gospodarstwem rolnym, w rozumieniu ustawy, mogą być budynki, pomieszczenia urzędzenia i inwentarz, służące prowadzeniu produkcji, mimo braku użytków rolnych np. przy produkcji pieczarek czy uprawie kiełków roślinnych.

Z mocy ustawy (obowiązkowo) podlega się równocześnie obydwu rodzajom ubezpieczenia tj. ubezpieczeniu wypadkowo-chorobowemu i ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu.

Obowiązek ubezpieczenia istnieje niezależnie od woli osoby zainteresowanej, w okresie, w którym spełnia wszystkie warunki istotne dla objęcia ubezpieczeniem, bez względu na to czy dopełniono obowiązku bieżącego zgłoszenia do ubezpieczenia.

Ustanie obowiązku ubezpieczenia następuje, wtedy gdy przestaje być spełniony choćby jeden z ustawowych warunków istotnych dla podlegania ubezpieczeniu i wymaga potwierdzenia tego faktu decyzją.

Wniosek o objęcie ubezpieczeniem może złożyć bądź sama osoba zainteresowana (ta, która chce być objęta ubezpieczeniem) bądź rolnik, na którego rachunek osoba ta pracuje.

Złożenie wniosku o objęcie ubezpieczeniem jest ze strony osoby zainteresowanej deklaracją zawarcia umowy dwustronnej. Równoznaczne z zawarciem takiej umowy jest natomiast wydanie przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzji o podleganiu ubezpieczeniu.

Osoba podlegająca ubezpieczeniu na wniosek, w każdym czasie może złożyć oświadczenie o odstąpieniu od ubezpieczenia. Odstąpienie od ubezpieczenia na wniosek może nastąpić wyłącznie z inicjatywy samej osoby zainteresowanej.

Oznacza to, że rolnik bez zgody domownika nie może wyłączyć go z ubezpieczenia, nawet gdy domownik ten został objęty ubezpieczeniem na wniosek rolnika, u którego pracuje.

W przypadku złożenia oświadczenia o odstąpieniu od ubezpieczenia, ubezpieczenie to ustaje z końcem kwartału, w którym złożono takie oświadczenie. Składający oświadczenie może wskazać także późniejszą datę odstąpienia od ubezpieczenia.

Ubezpieczeniu społecznemu rolników, z mocy ustawy, podlega rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny w rozumieniu przepisów podatkowych, a także jego małżonek i domownik, jeżeli nie są zatrudnieni w wymiarze czasu nie niższym niż połowa wymiaru obowiązującego w danym zawodzie lub nie są objęci innymi przepisami o ubezpieczeniu społecznym albo zaopatrzeniu emerytalnym i nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty z ubezpieczenia społecznego rolników albo jakiegokolwiek innego ubezpieczenia społecznego.

Rolnikiem w rozumieniu omawianej ustawy jest również małżonek rolnika będący współwłaścicielem gospodarstwa rolnego.

Domownikiem, w rozumieniu omawianej ustawy, jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie i codziennie może przebyć drogą z miejsca zamieszkania do gospodarstwa rolnego i z powrotem oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym, jednak za pracę tę nie otrzymuje wynagrodzenia.

Osoby pobierające emeryturę lub rentę, które zaprzestały prowadzenia działalności rolniczej, a także emeryci i renciści spełniający warunki do uzyskania dodatku pielęgnacyjnego mogą podlegać ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu na wniosek tylko w ograniczonym zakresie.

Osoba, która aktualnie jest rolnikiem na gospodarstwie rolnym poniżej 1 ha przeliczeniowego, jego małżonkiem lub domownikiem może podlegać ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu na wniosek tylko pod warunkiem, że podlega jednocześnie ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu. Nie może natomiast podlegać na wniosek jedynie ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu.

Zgodnie z ustawą o ubezpieczeniu społecznym rolników, rolnik zobowiązany jest, nie czekając na wezwanie, zgłaszać Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego osoby podlegające ubezpieczeniu z tytułu pracy w jego gospodarstwie oraz informować o okolicznościach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu i o zmianach tych okoliczności.

Ponieważ ustawa nie określa dokładnego terminu dokonania tych czynności, w praktyce przyjmuje się, że powinno to nastąpić niezwłocznie tzn. nie później niż w ciągu 14 dni od zaistnienia jakiegokolwiek okoliczności mającej znaczenie dla podlegania ubezpieczeniu.

Informacje zamieszczone w "Zgłoszeniu do ubezpieczenia" stanowią podstawę do rejestracji rolnika, jako płatnika składek oraz do wydania decyzji w zakresie podlegania ubezpieczeniu społecznemu samego rolnika, jego współmałżonka oraz domowników, wykonujących pracę w gospodarstwie rolnym, a w przypadku żony rolnika również w gospodarstwie domowym.

Z tego powodu "Zgłoszenie" obowiązani są składać wszyscy rolnicy, bez względu na to czy sami spełniają warunki do objęcia ich ubezpieczeniem z mocy ustawy, ewentualnie czy wyrażają chęć przystąpienia do ubezpieczenia na wniosek. W przypadku osób w stosunku, do których przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników mają zastosowanie na zasadzie dobrowolności i chcą być objęte tym ubezpieczeniem. Do "Zgłoszenia do ubezpieczenia" powinny być dołączone "Wnioski o objęciu ubezpieczeniem społecznym rolników" podpisane zarówno przez osobę bezpośrednio zainteresowaną, jak i zatrudniającego ją rolnika.

Każdy fakt objęcia ubezpieczeniem, jak i ustania ubezpieczenia jest potwierdzony decyzją Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego lub de-

ZUS informuje...

NOWE ZASADY PRYZNAWANIA ZASIŁKÓW RODZINNYCH I PIELEGNACYJNYCH

Inspektorat ZUS w Makowie Maz. informuje, że w myśl przepisów ustawy z 1 grudnia 1994 r. (Dz. U. Nr 4, poz. 7) od 1 marca 1995 r. zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne wypłacane osobom uprawnionym nie będą świadczeniami z ubezpieczenia społecznego.

Oznacza to, że emeryt lub rencista pobierający dotychczas dodatki rodzinne lub pielęgnacyjne do emerytury lub renty - będzie mógł pobierać na członków rodziny spełniających warunki określone w ustawie - zasiłek rodzinny i zasiłek pielęgnacyjny (lub tylko jeden z nich).

W związku z tym z dniem 1 marca br. wstrzymana zostanie wypłata dotychczas przekazywanych dodatków dla członków rodziny emeryta - rencisty. Oddział do tych osób prześle w najbliższym czasie odpowiednia druki wniosków i oświadczeń, które po dokładnym wypełnieniu należy do 30 kwietnia br. odesłać do Oddziału ZUS w celu ustalenia prawa do wymienionych zasiłków płaconych przy emeryturze lub rencie.

Wszystkie czynności wynikające z treści Ustawy z 1 grudnia 1994 r. zostaną przez Oddział wykonane z urzędu. Nikt z grona osób zainteresowanych nie będzie musiał wyprzedzać tych działań, zasięgać wcześniejszych informacji itp.

SKŁADKA NA ZUS OD UMOWY ZLECENIA

Ponadto informuję, iż w dniu 18 listopada 1994 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia. Ustawa ta weszła w życie 21 lutego br.

Celem ustawy nowelizacyjnej jest nałożenie na zakłady pracy obowiązku opłacania składek ZUS za osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, zawartej na okres co najmniej 15 dni. Obowiązek ubezpieczenia dotyczy również umów zawartych na okresy krótsze niż 15 dni, lecz ponawianych z tym samym pracodawcą, jeżeli przerwa między nimi nie przekracza 60 dni.

Obowiązek ubezpieczenia z tytułu umowy zlecenia trwającej powyżej 15 dni dotyczy:

- pracowników zatrudnionych w innych zakładach pracy w łącznym wymiarze czasu pracy mniejszym od całego etatu,
- osób, które nie pozostają w stosunku pracy.

Składka na ZUS za wyżej wymienione osoby wynosi 40%. Opłaca jest ona po połowie przez zleceniodawcę i zleceniobiorcę. Składkę na Fundusz Pracy w wysokości 3% opłaca zleceniodawca. Również zleceniodawca opłaca składkę na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, której wysokość wynosi aktualnie 0,5%. Łącznie więc obciążenie zleceniodawcy z tytułu umowy zlecenia zawartej na okres co najmniej 15 dni wynosi 23,5%, a obciążenie zleceniobiorcy 20%.

Umowy zlecenia wykonywane u innego pracodawcy przez osoby zatrudnione w pełnym wymiarze czasu pracy nie podlegają ubezpieczeniu. Natomiast umowy zlecenia wykonywane w macierzystym zakładzie pracy podlegają ubezpieczeniu bez względu na wymiar czasu pracy oraz długość i częstotliwość umów zlecenia. Wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia w macierzystym zakładzie pracy jest traktowane jak wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę dla celów ubezpieczenia społecznego.

Pracodawca odprowadza od całości osiągniętego przez własnego pracownika wynagrodzenia (z tytułu umowy o pracę oraz z tytułu umowy zlecenia) składkę na ZUS w wysokości 45 % podstawy wymiaru, oraz składkę na Fundusz Pracy - 3%, jak również składkę na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Zasada powyższa dotyczy również tych własnych pracowników, którzy są jednocześnie emerytami lub rencistami.

Uwaga emeryci i renciści

Osoby pobierające emerytury (renty) nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu z tytułu wykonywania przez siebie umów zlecenia. Tak więc zakłady pracy zatrudniające emerytów i rencistów na umowach zlecenia trwających 15 dni lub dłużej nie są obowiązane odprowadzać od tych umów zlecenia składek na ZUS (z wyjątkiem 45% składki opłacanej od umów zlecenia zawieranych z własnymi pracownikami). Również emeryci i renciści nie są zobowiązani do płacenia swojej części składki. Jednakże dochody osiągnięte przez emerytów i rencistów z tytułu umów zlecenia, mimo, że nie są objęte składką ZUS, mogą mieć jednak wpływ na zmniejszenie lub zwiększenie wypłaty świadczeń. Dotychczas osiągnięte przez emerytów i rencistów nawet znacznych zarobków z tytułu umów zleceń krótszych jednorazowo od 30 dni (nie rodzących obowiązku ubezpieczenia) nie miało żadnego wpływu na wypłatę świadczeń i pozwalało na jednoczesne pobieranie pełnej emerytury (renty) nawet przy wysokich dochodach. Rozszerzenie ubezpieczenia na umowy co najmniej 15 dniowe i krótsze, lecz systematycznie ponawiane (z przerwą krótszą niż 60 dni) spowoduje, że osiągnięte z tytułu tych umów dochody, jeżeli przekroczą określony pułap, wpłyną na zawieszenie lub zmniejszenie świadczeń.

Wiesław Sawicki
kierownik Inspektoratu ZUS
w Makowie Maz.

Komu rentę! Komu!

Dokończenie ze str. 6

cyzją z jego upoważnienia.

Z faktu objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników wynika obowiązek opłacania składek.

Termin płatności przypada ostatniego dnia pierwszego miesiąca danego kwartału tj. 31 stycznia za I kwartał, 30 kwietnia za II kwartał, 31 lipca za III kwartał i 31 października za IV kwartał.

Przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie przewidują żadnych możliwości zwolnień z opłacania składek. Składki te muszą być zatem opłacane również za okresy pobierania zasiłku chorobowego lub macierzyńskiego.

Wpłaty składek można dokonywać w kasie placówki terenowej KRUS, przez pocztę lub w Banku Spółdzielczym na rachunek właściwej placówki terenowej KRUS.

Wysokość składki na ubezpieczenie wypadkowo-chorobowe ustala Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i ogłasza w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski", co najmniej 14 dni przed pierwszym dniem danego kwartału.

Niedopełnienie obowiązku opłacania składek w obowiązujących terminach lub opłacenie ich w niepełnej wysokości powoduje naliczenie odsetek za zwłokę, na zasadach i w wysokościach określonych w przepisach o zobowiązaniach podatkowych.

Konsekwencje niedopełnienia obowiązków przez niektórych płatników składek, ponoszą również pozostali rolnicy, bowiem powstające w ten sposób zadłużenia powodują wzrost wymiaru składek w kolejnych kwartałach.

**Kajak sportowy
używany, jednoosobowy
zamienię na
turystyczny
używany, dwuosobowy z tworzywa
lub sprzedam**

Wiadomość tel. 669-108 Różan

Miesięcznik

Redaguje zespół.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 690-42.

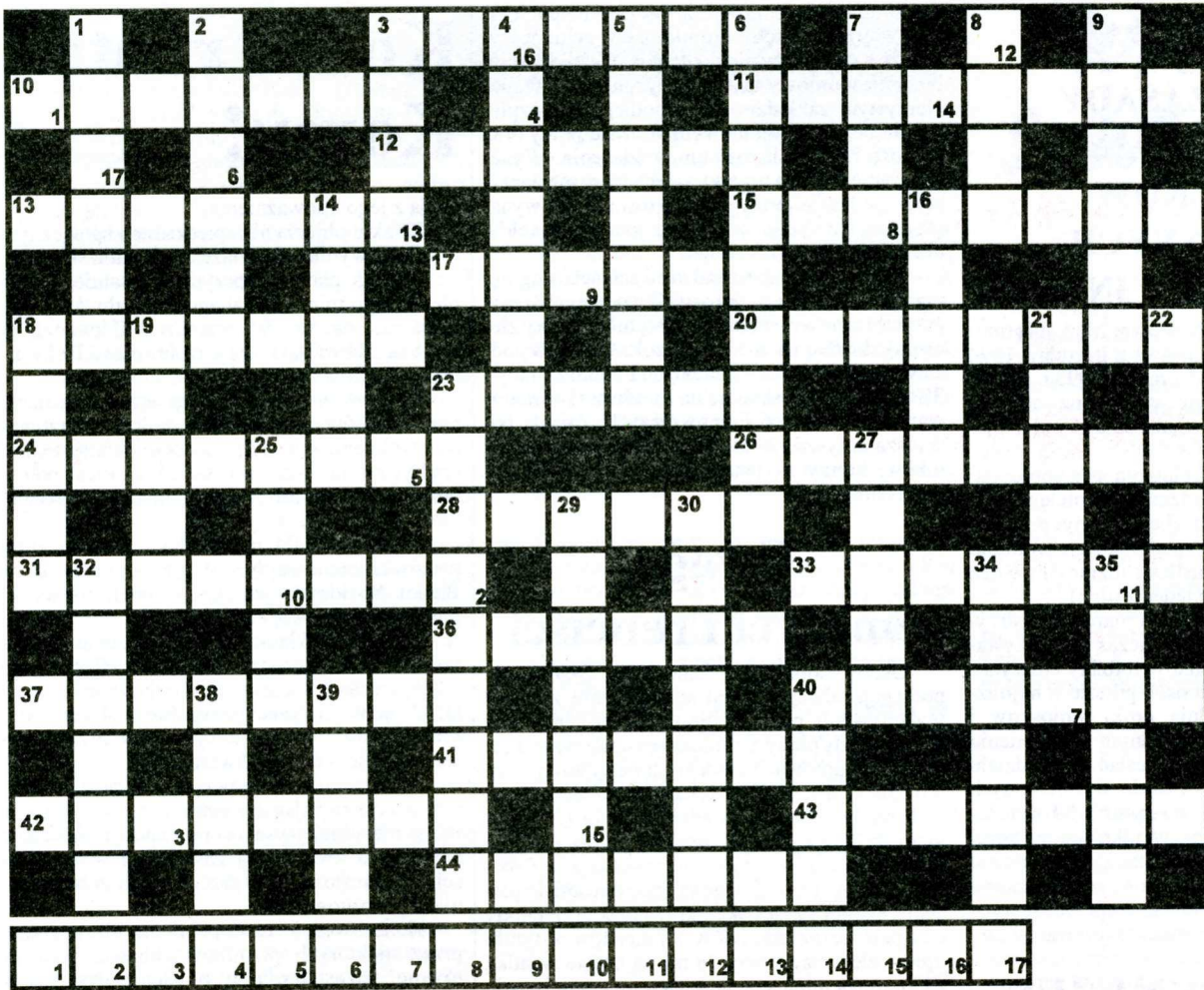
Biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 690-02

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania.

Wydawca: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury im. Józefa Piłsudskiego.

Redakcja techniczna: "Express Makowski" spół. z o. o., 06-200 Maków Maz., ul. Rynek 1
Skład i druk: Zakład Poligraficzny, ul. Mickiewicza 27B / 16, 06-200 Maków Maz., tel. 196.





Krzyżówka z hasłem

Poziomo: 3) przyprawa do legumin, ciast, 10) u niego naprawisz okno, 11) Jan dla Jana, 12) tempo w muzyce, 13) do załatwienia, 15) stawia ją lekarz, 17) wysoka brama lub tytuł cesarza japońskiego, 18) siana na zimę, 20) imię męskie, 23) drzewo, 24) Bogdan (1901-85), geograf, prof. UW, od 1957 mieszkał w Kanadzie, 26) może być z nóżek, 28) imię żeńskie, 31) syn cara, 33) pieszczotliwie do dziecka lub dziewczyny, 36) do wyciągania gwoździ, 37) miasto na trasie Kraków - Katowice, 40) młode orła (zdrobniale), 41) nazwa pluskwiaka, żyjącego gł. w strefie gorącej, 42) żeglarz włoski, badał ziemie odkryte przez Kolumba, 43) ... Alfred, pisarz niemiecki, zamieszkały w Szwajcarii, 44) sprzedawca.

Pionowo: 1) płacisz go co miesiąc za mieszkanie, 2) stop żelaza z aluminium, 3) wpływający, 4) ponad określoną ilość, 5) aktorka włoska, 6) brakująca ilość, 7) nie lato, 8) rzeka na pograniczu Mongolii i Rosji, 9) np. dwa, 14) niewolnik syr., przywódca powstania niewolników rzymskich na Sycylii, 16) ... szmatka, 18) nad nim leży Maków, 19) przyprawa do mięs, sosów, 21) posługiwał się nim rycerz, 22) ewolucja narciarska, 23) asceta, pokutnik, 25) może być mody lub na lodzie, 27) błękit, 29) wierzchnie okrycie, krótka pelerynka z kapturem, noszona w star. Rzymie,

30) w czasie polowania, 32) ósma część, 34) kij lub przyrząd gimnastyczny, 35) metoda rozliczeń bezgotówkowych, 38) może być obiad, 39) miasto w południowej Francji, 40) muzealny lub geologiczny.

Po wpisaniu w diagram krzyżówki odgadniętych haseł, litery z kratek ponumerowanych w prawym, dolnym rogu uszeregowane od 1 do 17 utworzą tekst rozwiązania.

Wśród Czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązanie (hasło) do 31 marca rozlosujemy nagrodę w wysokości 10 zł. Na karcie pocztowej prosimy nakleić kupon konkursowy.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 2 - hasło: "Nie ma pokoju pod oliwkami".

oprac. J.K.

Czy to tak źle być niezrozumianym?...

Wszyscy wielcy ludzie byli niezrozumiani. Pitagoras był niezrozumiały..., a także Sokrates, Kopernik, Galileusz, Newton... Więc dlaczego akurat ty chcesz zrozumieć, co mam na myśli mówiąc: musimy wziąć rozwód...

Rajski dialog

Ewa - Chcę wiedzieć kim jest ta ruda małpa. Nazwisko! Adres! Kontakty!

Adam - Ależ kochanie, gdzie jej do ciebie z tymi uszami!

Ewa - Widziałam lepsze uszy u jednego takiego, co to kiedyś był rzecznikiem rządowym.

Adam - A kim jest ten tłusty facet?

Ewa - To tylko mój fryzjer.

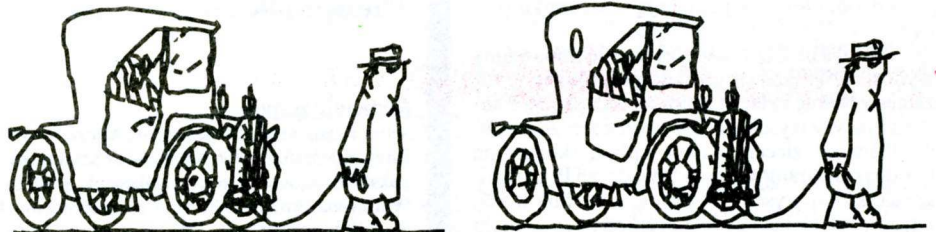
Adam - A co ty będziesz ondulować niewiasto?... Wężu, co ona chce od tego fryzjera?

Waż - W każdym dobrze skrojonym rajcu, nawet w tym małżeńskim, lepiej wiedzieć mniej niż więcej.

Wesołek



Kupon
Krzyżówka z hasłem
nr 3/95



Popatrz uważnie i wskaż 7 szczegółów, którymi różnią się rysunki



ŚWIĄTECZNY RÓŻAŃSKI

NR 4/95

"Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił..."

Kazimierz Wyka

Dlatego też "róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?"

MIESIĘCZNIK

Cena 50 gr

Rys. M. Ruszczyński



Spokojnych, szczęśliwych
Świąt Wielkanocnych

życzy Redakcja

Wielkanoc

Zaczątki tego pięknego święta sięgają odległych czasów przedchrześcijańskich. Jej korzeni można szukać w żydowskim święcie Pascha.

Jedne źródła podają, że w czasie tego święta zarzynano baranka i krwią jego ochlapano zewnętrzne ściany namiotów, aby demony pustynne nalizawszy się do syta, nie zaglądały do wnętrza i nie nękały ludzi, lecz omijały ich i szły dalej.

Pascha dla Żydów staje się świętem oczekiwania na Mesjasza, Zbawiciela, który wyzwoli naród z niewoli i doprowadzi do zmartwychwstania żydowskiego królestwa. Później powstały mity o męce i śmierci Mesjasza, Pascha nabrała charakteru święta żałobnego, nazywano je Paschą Męki.

Pierwsi wyznawcy Chrystusa święto Paschy połączyli z pojęciami o męce, ukrzyżowaniu i zmartwychwstaniu Chrystusa, zaczęli obchodzić w pierwszą niedzielę po wiosennym zrównaniu dnia z nocą, jako

dokończenie na str. 7.

IX sesja Rady Miejskiej

BUDŻET STARY I NOWY

IX sesja Rady Miejskiej obradowała 28 marca 1995 r. Nieobecnych było czterech radnych: Bogdan Tański (przebywał na obradach Sejmiku Samorządowego), Jerzy Chelchowski (zwolnienie lekarskie), Ryszard Janczewski i Andrzej Zieliński.

Uchwała w sprawie zmiany uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Ostrołęce.

14 listopada 1994 r. Rada Miejska podjęła uchwałę o zaciągnięciu pożyczki w wysokości 500 mln zł na budowę wodociągu. W związku z tym, że jest możliwość otrzymania nie 50% a 75% kosztów budowy z puli wojewódzkiej, Rada podjęła uchwałę by ubiegać się nie o 500 mln zł, lecz o 750 mln.

Uchwała w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności finansowej za 1994 r. i udzielenie absolutorium Zarządowi.

Budżet gminy w roku 1994 zamknął się po stronie dochodów kwotą 17.710.990.000 zł, a po stronie wydatków 20.025.990.000 zł. Różnicę między planem dochodów a wydatków stanowi nadwyżka budżetowa z 1993 r. w wysokości 815.000.000 zł oraz zaciągnięta pożyczka z Funduszu Ochrony Środowiska w kwocie 1.500.000.000 zł.

Na „Rolnictwo” wydano 911.321.000 zł. Były to wydatki na szczepienie przeciwko różycy, prowizje za świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt, testery do banknotów dla sołtysów, prasę rolniczą, prowadzenie zbiornicy zwłok zwierzęcych, dofinansowanie kosztów wyjazdu rolników na targi rolnicze do Poznania, budowę wodociągu Chrzczonki-Dyszobaba.

W dziale „Transport” wydatkowano 948.315.000 zł na: asfaltowanie drogi Chrzczonki-Szygi na odcinku 1 km, remont drogi w Dąbrówce, wykonanie przejazdu przez jezioro "Zimna Woda" do łąk nad Narwią, remont około 500 metrów drogi przez wieś Prycanowo oraz około 800 metrów drogi Podborze-Zawady Poni-

kiew, naprawę drogi Mroczi Rembiszewo-Pruski o długości 200 metrów, wybudowanie 400 metrów drogi zwirowej przez wieś Kaszewiec, modernizacja odcinka drogi we wsi Zaluże o długości 1000 metrów i we wsi Dzbądz 900 metrów, remont drogi Prycanowo-Szygi, wybudowanie przepustu drogowego na rzece Różanica. (Większość środków z tego działu przeznaczono na drogi poza obrębem miasta, w mieście nie zrobiono w tym czasie żadnej drogi).

Na „Gospodarkę Komunalną” wydatkowano 5.974.369.000 zł. Pieniądże te zostały wykorzystane na: oczyszczanie miasta, zieleń, obcinanie i wywóz gałęzi, konserwację i utrzymanie skwerku oraz obsadzenie kwiatami, utrzymanie ulic, remont ulicy Polnej, chodnik przy placu Obróńców Różana, wykonanie tabliczek z nazwami ulic, transport ziemi na wykonanie przejazdu przez „Zimną Wodę”, malowanie urządzeń drogowych i koszy na śmieci, oświetlenie uliczne przy ulicy Poniatowskiego, montaż stacji „trafo” przy ulicy Słonecznej oraz oświetlenie uliczne w całej gminie, dotację dla ZGKiM, koszty zatrudnienia pracowników interwencyjnych, usługi transportowe przy porządkowaniu wysypiska śmieci, projekt techniczny przystanku autobusowego przy ul. Przemysłowej, koszt budowy węzła energetycznego przy ul. Uklei i koszt budowy kolektorów sanitarnych w mieście.

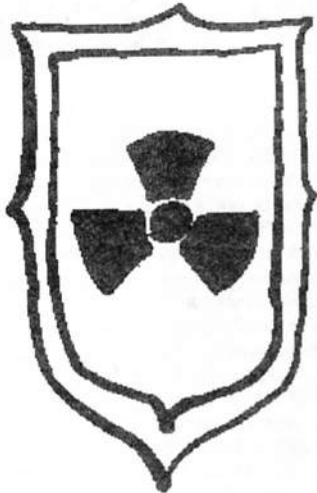
W dziale „Gospodarka Mieszkaniowa i Niematerialne Usługi Komunalne” wydatkowano 1.253.692.000 zł na: utrzymanie 4 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, budowę strażnicy OSP w Różanie, opracowania geodezyjne, wykup gruntów, utrzymanie Miejsce Pamięci Narodowej, budowę wodociągu na ul. Polnej i na ul. Uklei.

W dziale „Oświata i Wychowanie” wydatkowano 2.409.544.000 zł na: odnowienie sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Różanie, malowanie sal lekcyjnych i naprawę studni głębinowej w Dzbądzu, dowożenie uczniów do szkół, utrzymanie klas zerowych przy szkołach podstawowych, dotację dla przedszkola samorządowego, dotację na budowę warsztatów szkolnych, kolonie letnie.

Dokończenie na str. 3

W kilku zdaniach, jednym tchem

- * We wsi Załużcie woda kosztuje 6.000 zł za 1 m³ i koszty z wydatkami się prawie bilansują. Rolnicy zużywają tam około 10.500 m³ wody, a koszty wyniosą 63.803.000 zł. To się nazywa dobra robota. Tak trzymać!
- * Wodociąg Prycanowo-Podborze kosztował 1.150.000 zł. Długość wodociągu to 6 km i 400 m. Ze wsi Prycanowo za wodę płaci 9 osób, a ze wsi Podborze 21 osób. W Prycanowie jest 24 gospodarstwa, a w Podborzu 34. Bez komentarza.
- * W ostatnim numerze gazety lokalnej „Express Makowski”, którą można nabyć w Różaniu w Bibliotece zamieszczono prima-aprilisowy artykuł pt. „Herby w reformach”. Píše w nim, że ostatnią wolą byłego rządu premiera Pawlaka było nadanie nowych herbów dla wszystkich gmin. Zaczynają one obowiązywać od dnia 1 kwietnia 1995 roku. W „Expresie” wydrukowano wizerunki 10 herbów ościennych gmin. My prezentujemy nową wersję herbu naszego miasta.



- * Znowu nastąpił wysyp śmieci ze śmietniska miejskiego. Teren skażony położony jest na wschód od wysypiska i obejmuje spory obszar strategicznej drogi Różan-Dzbańdz. Jak

donosi nasz korespondent nie ma, jak dotąd, ofiar wśród miejscowej ludności, choć sytuacja w każdej chwili może grozić katastrofą ekologiczną na wielką skalę. Olbrzymie hałdy śmieci z rykiem przewalają się przez drogę, sytuację pogarsza jeszcze silnie wiejący wiatr. Pracownik naszej gazety o mało nie zginął w wypadku samochodowym, gdy olbrzymi arkusz brudnego papieru zaatakował szybę przednią jego samochodu. Nic nie wiadomo o postawie władz miejscowych i służb komunalnych, a już w piątek i przez cały weekend spodziewać się trzeba napływu turystów co może sytuację jeszcze bardziej skomplikować. Miastu jak na razie nic nie zagraża, ale kto wie co może się jeszcze wydarzyć

K.K.

- * 16 marca w Młynarzach spotkali się przedstawiciele samorządów terytorialnych z rejonu Makowa Maz. i Różana celem utworzenia Stowarzyszenia Gmin. W spotkaniu uczestniczył Wojewoda Ostrołęcki - Jerzy Dobek.
- * Na Placu Obrońców Różana ustawiono ponownie tablicę informacyjną. Są już aktualne informacje. Jest to obecnie jedyne miejsce, z którego kolekcjonerzy dokumentów życia społecznego nie mogą ich „zwinąć”, bo dostępu do nich broni solidny zamek. I dobrze, bo o to chodziło, aby z podanych informacji można było jak najdłużej korzystać (oby nie za długo).
- * Na ulicach, gdzie kładzie się nową nitkę sieci wodociągowej prace trwają do późnych godzin wieczornych. Miejmy nadzieję, że przy takim tempie robót ulice zostaną szybko doprowadzone do stanu pierwotnego.
- * Rozpoczęto też prace przy układaniu płytek na ulicy Cmentarnej, od cmentarza w stronę osiedla, którego mieszkańcy niedługo przestaną „taplać” się w błocie.
- * Mieszkańcy Różana nie kochają „kabaretów”, dlatego też i występ kabaretu Bohdana Smolenia GOUK musiał odwołać.

oprac. J. K.

WPADEK I WYPADKI

24 marca podczas jarmarku w Różaniu policjanci odkryli, że w samochodzie marki żuk należącej do mieszkańca woj. białostockiego znajduje się 54 litry spirytusu bez akcyzy. Smakosz tego trunku, a jest ich przecież niemało, też niedługo będziemy dzielić na tych z akcyzą na czole i bez.

§

26 marca na Placu Obrońców Różana przejeżdżający samochód marki żuk uderzył w... znak drogowy. Znak drogowy, z kolei, uderzył w przechodzącego obok przechodnia, który w wyniku doznanych obrażeń głowy znalazł się w szpitalu. Kierujący pojazdem zbiegł z miejsca wypadku.

§

27 marca z powodu śliskiej nawierzchni na ul. Warszawskiej wpadł do rowu samochód marki nysa. Pasażerka pojazdu doznała obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

§

30 marca w miejscowości Sadykierz do stojącego na parkingu TIR-a obywatela Estonii dokonano włamania i skradziono artykuły spożywcze na sumę 200 zł. Nie dość, że okradamy siebie nawzajem w naszym kraju, to jeszcze okradamy biedniejszych od siebie. Ale zdarza się i tak, że ci obcy okradają się nawzajem lub okradają nas, lub ci z nas, którzy są biedni okradają tych obcych biednych, lub...

§

3 kwietnia w nocy z garażu przy ul. Gdańskiej w Różaniu skradziono samochód marki fiat 125p panu M. C. W wyniku podjętej szybkiej akcji policji i zbiegowi okoliczności pojazd odnaleziono w Czosnowie gm. Nowy Dwór Maz. To się nazywa dobra robota.

Na podstawie informacji z Komisariatu Policji w Różaniu opracował K. Kruszewski

Niedzielný „czyn społeczny”

Mój skądinąd sympatyczny kolega zwrócił mi uwagę na pewne zjawisko społeczne pojawiające się sukcesywnie w pewnych godzinach dnia niedzielnego. Mimo, że dzień to świąteczny, około 12⁰⁰ i najczęściej do 15⁰⁰ zaczyna się pukanie, stukanie, innymi słowy hałasowanie. Można to zjawisko dokładnie zaobserwować stojąc na klatce schodowej w którymś z bloków spółdzielni mieszkaniowej, chociaż jest tak prawdopodobnie w całym miasteczku. Chcąc rzecz zbadać dogłębnie, wybrałem się pewnej niedzieli na rekonesans i pozwiadałem klatki schodowe, gdyż kierowany instynktem i słuchem wiedziałem, że gdzieś tam dowiem się prawdy. Przy okazji doświadczyłem co to jest klatka schodowa, a po jej wyglądzie kto zacz tu mieszka. Napisy na ścianach w niektórych ostrzegały mnie by uważać, bo teren niepewny, w innych czułem się jak bym wchodził co najmniej do „Victorii” w Warszawie. Zagadkę zgłębiłem - w niedzielę, kochani mieszkańcy,

Kto płaci za wodę?

Koszt 1 m³ ścieków w Różaniu, zdaniem gospodarki komunalnej, to suma 9.200 zł. przypominam, że aktualna cena ustalona przez Radę Miejską to 6.000 zł. Wydawać by się mogło, że płacimy mniej niż to wynika z kalkulacji, ale przecież tak nie jest. Różnicę w wysokości 3.200 zł i tak dokładamy, ale w sposób pośredni. A jest to niebagatelna suma 273 milionów zł.

Sporo można by było za tą sumę w mieście zrobić. Ścieków według kalkulacji ZGKiM wyprodukujemy w 1995 roku około 85.000 m³.

Wyliczając koszty: materiały służące do napraw w oczyszczalni, płace pracowników, opłaty na rzecz ochrony środowiska, płace za naprawy i remonty, posiłki regeneracyjne dla pracowników i 20% kosztów ogólnych otrzymamy kwotę ponad 780 mln zł rocznie, czyli tyle potrzeba by

1m³ wody w Różaniu powinien kosztować, powołując się znowu na kalkulację ZGKiM 11.100 zł. W 1995 r. planuje się zużycie wody na poziomie 120.000 m³. Koszt wyprodukowania tej ilości wody to 1.332.720.000 zł. Płacimy za 1m³ 8.000 zł. Znowu powstaje różnica, podobnie jak ze ściekami, lecz w kwocie 372.720.000 zł. W roku ubiegłym Urząd Gminy dotował ZGKiM kwotą 712 mln zł, a w tym roku będzie to suma 700 mln.

Rany!!! Wszystkiego mamy w tym mieście za dużo, za dużą oczyszczalnię ścieków, za dużą stację uzdatniania wody i za duże opłaty. Swoją drogą ciekawe czy ten stan rzeczy się kiedyś skończy?

K. Kruszewski

IX sesja Rady Miejskiej

Dokończenie ze str. 1

W dziale „Kultura i Sztuka” wydano 884.311.000 zł głównie jako dotacja na GOUK i budowę świetlicy w Mroczkach-Rembiszewie.

W dziale „Ochrona Zdrowia” wydano 79.731.000 zł na odnowienie pomieszczeń w Rejonowym Ośrodku Zdrowia.

Na „Opiekę Społeczną” wydano 3.727.902.000 zł z czego 3.317.000.000 zł pochodziło z budżetu państwa, a 410.902.000 zł z budżetu gminy. Pieniądze te przeznaczono w większości na zasiłki i pomoc w naturze, utrzymanie Ośrodka Pomocy Społecznej, usługi opiekuńcze realizowane przez PCK i wydatki na dopłatę do wynagrodzeń pracowników interwencyjnych.

Na „Kulturę Fizyczną i Sport” wydano

53.998.000 zł. Były to wydatki na przygotowanie i przeprowadzenie imprez sportowych w czasie obchodów „Dni Różana”, zwrot kosztów podróży i diet uczestników zawodów sportowych oraz koszt prac remontowych zabezpieczających budynek po byłym ośrodku wczasowym tzw. „Drukami”.

W dziale „Różna Działalność” poniesiono wydatki w wysokości 265.819.000 zł. Głównie były to wydatki na Obronę Cywilną, obsługę zarządu Gminy - tj. płace sprzątaczk i oraz palaczy, zakup paliwa dla Komisariatu Policji.

Na administrację samorządową wydano 2.787.136.000 zł. Były to wydatki na: wykonanie zadań z zakresu administracji rządowej, realizację zadań powierzonych w zakresie komunikacji i melioracji, diety dla radnych i materiały na sesje, wynagrodzenie pracowników, materiały biurowe, środki czystości, opłaty telefoniczne, opłaty za przesyłki listowe, usługi kominiarskie, za wywóz nieczystości, koszt serwisu sprzętu komputerowego, naprawa kserokopiarki, maszyn do pisania i liczenia, wynagrodzenie radcy prawnego, opłaty bankowe, kursy i szkolenia pracowników oraz zwrot kosztów podróży i wydatki na zakup węgla. Ponadto zakupiono 2 komputery z oprogramowaniem, meble do pomieszczeń biurowych, wymieniono podłogi na korytarzach budynku Urzędu. Poniesiono wydatki na wybory samorządowe - tj. diety dla członków komisji wyborczych, zwrot kosztów podróży i koszty materiałów biurowych. Ponadto wydatkowano na: Sejmik Samorządowy, Unię Miasteczek Polskich, Stowarzyszenie Gmin Dorzecza Narwi „Ekorozwój”, Fundację Walki z Kalectwem i prowizje dla sołtysów.

Uchwała w sprawie uchwalenia budżetu gminy na rok 1995.

Planuje się wypracowanie dochodów w kwocie 15.526.172.000 zł. Będą to środki pozyskane z „Rolnictwa” w kwocie 10.000.000 zł, „Leśnictwa” 12.000.000 zł, „Gospodarki Mieszkaniowej i Usług Komunalnych” 930.000.000 zł, opieki społecznej 40.000.000 zł, „Różnej Działalności” ponad 6.000.000.000 zł (głównie za składowisko odpadów promieniotwórczych), dochody od osób prawnych i fizycznych w kwocie ponad 7.000.000.000 zł, odsetki na rachunkach bankowych około 150.000.000 zł. W ramach subwencji ogólnej dla gmin Różan ma otrzymać ponad 688.000.000 zł.

Widać z tego, że gdyby Różan nie otrzymał pieniędzy za odpady promieniotwórcze z IEA to byłoby bardzo „cienko”, może starczyłoby na

wybudowanie jakiegoś małego przystanku autobusowego, gdzieś na trasie, ale nie mielibyśmy rozkopywanych ulic i ciągle jakieś inwestycji, czasem bardziej potrzebnych, a czasem niepotrzebnych gminie.

Wydatki zaplanowano na poziomie 16.520.760.000 zł. Rozplanowano je następująco: na „Rolnictwo” przeznaczono 545.000.000 zł („lwia” część tych pieniędzy to sfinansowanie wodociągu Chrzczonki-Dyszobaba), w dziale „Transport” 990.000.000 zł (większa część tych pieniędzy ma być przeznaczona na asfaltowanie drogi Kaszewiec-Chełsty), „Gospodarka Komunalna” - 4.810.000.000 zł (oczyszczanie miasta, utrzymanie zieleni, naprawa chodników i ulic,

bić tego państwo. Czy starczy pieniędzy? Teraz, po uchwaleniu budżetu, jest za późno by się nad tym zastanawiać, a był po temu czas. Inne miasta, jak choćby Pułtusk, inwestują w oświatę. Co sobota i niedziela przez miasto „przewala” się parę setek studentów. Korzysta z tego miasto, korzystają prywatni właściciele sklepów czy domów prywatnych wynajmujących stancje, są zadowoleni studenci, szkoły zarabiają wynajmując sale lekcyjne. Tak się pozyskuje fundusze by potem budować drogi, remontować mieszkania komunalne, przeprowadzać inwestycje. U nas w tym czasie na Zespół Szkół Zawodowych nie daje się ani grosza, obcina się dotacje na kulturę fizyczną i sport. To są przykłady. Ktoś powie: „Człowieku Pułtusk to nie Różan, tam są większe możliwości”. To prawda, ale co my różniacy, zrobiliśmy w mieście by przyciągnąć turystów, ludzi z pieniędzmi by sklepy były rentowniejsze, pełne klientów, a kawiarnie pełne gości, by w czasie wakacji tętniły życiem, by wszyscy na tym skorzystali - i ci, co do nas przyjadą i my różniacy. Nie zrobiliśmy nic. Tak mi się wydaje.

BUDŻET STARY I NOWY

budowa nowych chodników, dotacja dla ZGKiM, wymiana instalacji wodociągowej, dofinansowanie kosztów wykonania odwiertu studziennego, dokończenie budowy kolektorów sanitarnych, utwardzenie ulic w mieście po robotach kanalizacyjnych i wodociagowych, budowę zatoki przystankowej w Chrzczonkach, zakup odzieży roboczej dla pracowników w ramach robot publicznych. Na „Gospodarkę Mieszkaniową oraz Niematerialne Usługi Komunalne” przeznaczono 2.398.000.000 zł (są to wydatki na utrzymanie Ochotniczych Straży Pożarnych - 4 jednostki w gminie, opracowania geodezyjne i kartograficzne, wykup gruntów i doprowadzenie prądu elektrycznego do osiedla na ul. Polnej i ul. Uklei oraz do miejscowości Kaszewiec). Na „Oświatę i Wychowanie” planuje się wydatkować 2.860.000.000 zł (środki te przeznacza się na remonty w szkołach podstawowych w Różanie i Dzbądzu, dowóz uczniów do szkół, materiały i części zamienne do samochodu, naprawy, zakup autobusu, na utrzymanie klas zerowych w Dzbądzu, Załuziu i Załężu, dopłaty do kolonii i obozów letnich, dotacje dla przedszkola samorządowego).

Na „Kulturę i Sztukę” zaplanowano 900.000.000 zł (głównie na działalność GOUK i biblioteki, a więc na płace i zakup opału)

Na „Opiekę Społeczną” wyasygnowano 950.000.000 zł (zasiłki i pomoc w naturze, dodatki mieszkaniowe, utrzymanie Ośrodka Pomocy Społecznej, usługi opiekuńcze i wydatki związane z pracami interwencyjnymi).

Na „Ochronę Zdrowia” przeznaczono 10.000.000 zł (na materiały i wyposażenie).

Na „Kulturę Fizyczną” i sport 50.000.000 zł (diety i zwrot kosztów podróży dla uczestników zawodów sportowych).

Na „Administrację” planuje się wydać 2.847.190.000 zł (urząd gminy, diety dla radnych, inne związane z pracą urzędu).

Na „Działalność” różną przeznacza się około 20.000.000 zł i tworzy się rezerwę budżetową w kwocie 140.000.000 zł.

(wszystkie kwoty podano w starych złotych)

Mógłbym pokusić się, analizując budżet obecnego i zeszłego roku o jakiś komentarz, ale nie jestem pewien czy warto tu coś komentować. Każdy by coś z tych pieniędzy wyrwał dla siebie, ale czy dałby coś w zamian? W styczniu 1996 roku prawdopodobnie przyjdzie finansować szkolnictwo podstawowe w gminie, nie będzie już ro-

Wolne wnioski i zapytania zgłoszone podczas IX sesji Rady Miejskiej.

-Przewodniczący Rady A. Komsta zwrócił się z prośbą do radnych o przedstawienie w terminie do 15 kwietnia propozycji, które posłużyłyby do opracowania planu gospodarczego do końca kadencji Rady, by można było przedstawić społeczeństwu co Rada planuje jeszcze w mieście i gminie robić. Propozycja ta wywołała ożywioną dyskusję. Przeciwnikami tej koncepcji byli nawet radni - rolnicy, którzy z racji wykonywanego zawodu chyba najlepiej powinni wiedzieć, że planować trzeba. Czyż nie planują co będą siał czy sadzić na rok następny? Jeden z radnych stwierdził nawet, że w gminie trzeba łątać to co się rozwała, a nie planować. Ciekawy punkt widzenia. Jak się łątać ubranie, w którym się chodzi, to kim można zostać?

- Radny J. Pawłowski przypomniał by radni wraz z materiałami na sesję otrzymywali również projekty uchwał.

- J. Skierkowskiego martwi stan ul. Polnej. Dotychczas była nie do przebycia, a obecnie ciągniki ZGKiM jeszcze bardziej ją rozjeżdżają. Mieszkańcy Prycanowa i ul. Polnej są tym faktem mocno zaniepokojeni.

Co dalej będzie z miejscem po byłej zwirowni? W chwili obecnej jest to dzikie wysypisko śmieci. Brak jest tam znaków zakazujących tego procederu. Nad urwiskiem biegnie droga co grozi wypadkiem. Nie ma ostrzeżenia o tym zagrożeniu.

Odpowiedział burmistrz J.Pilcicki. Stwierdził, że mieszkańcy sami zrobili dzikie wysypisko i trudno postawić tam kogoś na stałe by nie dopuszczał do wyrzucania śmieci. Prowadzono rozmowy z policją aby, jeśli stwierdzą, że ktoś wywozi tam śmieci, kierowała wnioski o ukaranie. Urząd podejmie działania zmierzające do zabezpieczenia drogi, nawiąże kontakt z Wydziałem Ochrony Środowiska w celu podjęcia prac zmierzających do zagospodarowania terenu po dawnej zwirowni.

opr. K. K.

Bądź przyjacielem dziecka

„Człowiek jest tyle wart, ile potrafi dać z siebie drugiemu człowiekowi”.

Słowa te odzwierciedlają w pełni działalność Towarzystwa Przyjaciół Dzieci - Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności Publicznej.

Ta społeczna instytucja wychowawczo-opiekunicza powstała w 1949 r. w wyniku połączenia Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (RTPD) i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (ChTPD). Od roku 1957 zajmuje się głównie opieką nad dzieckiem, propagowaniem rodzin zastępczych, współpracą między szkołą i rodziną, ogniskami wyrównawczymi.

Towarzystwo skupia w swych szeregach wszystkich tych, którzy chcą pracować dla dobra dziecka. Działacze TPD w oparciu o zorganizowane siły i środki społeczne oraz wiedzę społeczno-pedagogiczną, zdobywają w toku wieloletniego działania, służą pomocą państwu i rodzinie w kształtowaniu osobowości młodego człowieka.

Poczynania TPD zjednują przyjaciół wśród tych wszystkich, którzy kochają dzieci, są czuli na ich krzywdę.

Szczególną opieką otaczają dzieci specjalnej troski. Jest organizacją współpracującą i uzupełniającą pracę placówek oświatowo-wychowawczych. Mają te same cele i zadania co szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze lecz stosują inne metody i środki działania i w tym tkwi ich sukces i popularność.

Działalność Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na terenie gminy Różan ma już wieloletnią tradycję. Prezesem Zarządu Miejsko-Gminnego, już

szóstą kadencję, jest Irena Pilcicka, nauczycielka Zespołu Szkół w Różanie. Zarząd M-G TPD swym zasięgiem obejmuje również gminę Młynarze.

Na dzień dzisiejszy pracuje w oparciu o działalność 12 kół, zrzeszających 270 członków. Są to koła przy:

- Szkole Podstawowej w Różanie,
- Przedszkolu Samorządowym,
- Urzędzie Gminy,
- Zespole Szkół,
- Spółdzielni Mieszkaniowej,
- Domu Pomocy Społecznej dla Matki Samotnej z Nieletnimi Dziećmi,
- Ognisku Środowiskowym,
- Szkołach Podstawowych w Młynarzach, Głazewie, Żałuziu i Kolakach,
- klasie III Liceum Ogólnokształcącego w ZS w Różanie.

Wiodącymi kierunkami działania Zarządu M-G TPD w Różanie jest:

- rozpoznawanie potrzeb dzieci z rodzin najuboższych i organizowanie pomocy dla nich,
- troska o zdrowie i ich prawidłowy rozwój,
- organizowanie różnych imprez dla dzieci,
- ukierunkowanie odnośnie wyboru szkoły średniej, kierunku studiów, podjęcia pracy,
- organizowanie wypoczynku w okresie ferii zimowych i wakacji.

Koła TPD działające przy szkołach organizują dożywianie dzieci z rodzin znajdujących się w trudnych warunkach materialnych. Pomagają przy zakupie opału na zimę, pieców do ogrzewania izb lekcyjnych. Czynią to za własne pieniądze

zbierane wśród członków TPD, za rozprowadzane cegiełki, organizują paczki noworoczne. Zabiegają o zdobycie środków na organizowanie wycieczek, wyjazdów do tzw. „zielonych szkół”. Prowadzą zbiórkę zabawek, przyborów szkolnych i słodczy, przekazując to dzieciom z Ogniska Wychowawczego DPS. Część darów pochodzących od osób prywatnych przekazano za pośrednictwem siostry Fabiany dzieciom z Białorusi, gdzie obecnie siostra Fabiana pracuje.

To za pośrednictwem TPD troje dzieci z Białorusi w wieku 12-14 lat spędziło okres 1 miesiąca w domu państwa Teresy i Stanisława Gosów z Różana. Rodzina ta zapewniła im nie tylko bezpłatne wyżywienie, ciepło rodzinne, ale również starała się pokazać im nasz kraj organizując wyjazdy do różnych miejscowości woj. ostrołęckiego i Warszawy.

Długo można byłoby wliczać przykłady konkretnej działalności TPD w naszym środowisku. Pozwolę sobie jednak wspomnieć o konkretnych osobach, które nie szczędząc własnego czasu pracują na rzecz tej organizacji. Są to m. in.: Irena Pilcicka, Irena Zylbert, Hanna Chrostowska, Teresa Staniszevska, Henryka Pielach, Maria Skrocka, Celina Gołębska, Zofia Stolarczyk, Kazimiera Kruszewska. Nie sposób wszystkich wymienić.

Działacze TPD są oddani sprawom dziecka i sprawom rodziny. Ich poczynania są bezinteresowne. Dlatego należą się im szczególne podziękowania za ich serce, za ich pracę.

oprac. J. K.

U nas i wokół nas

8 marca w Domu Pomocy Społecznej dla Matki Samotnej z Nieletnim Dzieckiem odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze TPD. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele 12 kół z terenu gmin Różan i Młynarze oraz zaproszeni goście w osobach: Ryszard Żukowski - prezes Zarządu Wojewódzkiego TPD, Grażyna Borczyńska - dyrektor Zarządu Wojewódzkiego TPD, Hanna Chrostowska - sekretarz Urzędu Gminy, Lech Gołębski - kierownik Ośrodka Zdrowia, Celina Gołębska - kierownik Miejsko-Gminnego OPS i radna Teresa Staniszevska.

Zebraniu przewodniczyła Barbara Wróblewska - dyrektor DPS. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zarządu za okres kadencji (1991-1994) przedstawionego przez prezesa - Irenę Pilcicką i ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru nowych władz.

Do Zarządu weszły następujące osoby:

1. Irena Pilcicka - prezes.
2. Celina Gołębska - wiceprezes.
3. Irena Zylbert - skarbnik.
4. Weronika Załęska - sekretarz.
5. Teresa Staniszevska - członek.
6. Hanna Chrostowska - członek.

Delegatami na Zjazd Wojewódzki zostali wybrani: Irena Pilcicka i Lech Gołębski.

Nowy Zarząd przyjął następujące wnioski jako wytyczne do pracy w obecnej kadencji:

- pozyskanie nowych członków TPD,
- pozyskanie sponsorów działalności TPD,
- rozszerzenie opieki nad dziećmi z dwufam-

- rozszerzenie opieki materialnej nad dziećmi z rodzin najuboższych i patologicznych,
- organizowanie wypoczynku zimowego i letniego,
- organizowanie imprez dla dzieci,
- remont i odnawianie sprzętu na placach gier i zabaw.

oprac. J. K.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami w dniach 24-26 kwietnia odbędzie się trzydniowe szkolenie radiologiczne w Instytucie Energii Atomowej w Świerku. Instytut zapewni przewóz osób z Różana do Świerku i z powrotem, zakwaterowanie w hotelu oraz wyżywienie podczas szkolenia. Wyjazd z Różana 24 kwietnia o 8⁰⁰ rano, powrót do Różana 26 kwietnia po południu. Chętnych, chcących wziąć udział w szkoleniu, jest 15 osób.

K. K.

W dniu 8 marca w Zespole Szkół odbyła się mini-impreza rozrywkowa z okazji Dnia Kobiet zorganizowana przez samorząd uczniowski. Było dużo humoru, piosenki i kwiatów. Życzono paniom profesorkom i dziewczętom wszystkiego

Chłopcy jednej z klas podeszli do tematu super wesoło kupując koleżankom trzepaczki do ubijania piany.

K. K.

4 kwietnia w Szkole Podstawowej odbył się apel podsumowujący akcję Międzynarodowego Tygodnia Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Obecni na apelu, oprócz dzieci szkolnych i nauczycieli, byli przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji i Rejonowej Komendy Policji z Ostrołki, funkcjonariusze policji z Różana oraz przedstawiciel PZU S.A. - sponsora nagród.

W turnieju szkolnym wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym pierwsze miejsce zajął Andrzej Janyszko uczeń klasy VIII b, a kolejne miejsca zajęli: Paweł Szufleński - VIII a, Lech Opacki - VIII b, Piotr Daszewski VII a. Laureatami konkursu plastycznego byli Nina Ochotkowska - VIII a, Łukasz Parzuchowski - VI b i Joanna Prusik z VIII b.

Odbyła się również część artystyczna w wykonaniu dzieci z klasy III a, przygotowana pod kierunkiem pani Marii Skrockiej i pokazy sprzętu jakim dysponują policjanci.

K. K.

Oszczędzaj z wodomierzem

Wprowadzaniu nowości często towarzyszy opór. Jednak doświadczenie uczy, że w służących sprawach z czasem opór słabnie, a nowości stają się realiami. Taka przyszłość niewątpliwie czeka liczniki ciepła i wodomierze. Montowanie tych urządzeń budzi szczególnie emocje, bo wiąże się ze skutkami ekonomicznymi. Trudno wszystkim dogodzić: po opomiarowaniu instalacji jedni będą płacić mniej, inni - jeśli nie zaczęli oszczędzać - więcej. Ale wszyscy będą płacić swoje. Tak będzie po prostu sprawiedliwie.

Rozliczania ryczałtowe za wodę opierają się na szacunkowym wyliczeniu średniego zużycia wody przez jednego mieszkańca w ciągu miesiąca. Przeciętnie wartość ryczałtowa wynosi 7 m³ miesicznie, czyli ponad 230 litrów wody w ciągu doby.

Tymczasem każdemu z nas powinno wystarczyć 100 do 140 litrów wody dziennie. Rozbieżność między wartością ryczałtową a rzeczywistością to między innymi skutek braku motywacji do oszczędzania wody i fatalnego stanu technicznego armatury instalacyjnej.

Większość lokatorów nie zdaje sobie sprawy, jak ogromne straty wody powoduje przeciekająca uszczelka w kranie czy donopłuk. Umiarkowanie ciekąca spluczka WC marnuje aż pół litra wody na minutę. W ciągu godziny splywa tym sposobem do kanalizacji 30 litrów. W ciągu doby ilość ta urasta do 720 litrów. Miesiąc szaleństwa - to już 22,5 m³ zamawianej wody. Tymczasem 3-osobowa rodzina, jakkolwiek często by się kąpała, zapłaci średnio w ciągu miesiąca tylko za 21 m³ wody. Kto więc zapłaci za resztę? Dodajmy, że faktycznie zapotrzebowanie na wodę 3-osobowej rodziny to około 11 m³. Potrzeby ciekącej spluczki są ponad dwukrotnie większe.

Zainstalowanie wodomierza niewątpliwie sprzyja racjonalnemu korzystaniu z wody, a przede wszystkim - unikaniu jej niepotrzebnych strat. Oszczędności są wówczas niebagatelne, zwłaszcza w kilkuosobowych rodzinach. Koszt zakupu wodomierza (40-50 złotych) i jego zainstalowanie zazwyczaj zwraca się już po kilku miesiącach.

Jak funkcjonuje wodomierz?

W mieszkaniach i domach jednorodzinnych stosuje się wodomierze skrzydełkowe z grupy wirnikowych o szerokim zakresie pomiarowym, a zatem przystosowane do gwałtownych zmian poboru wody. Ich zasada działania jest dość prosta. Przepływająca woda wprawia w ruch obrotowy skrzydełko wirnika. Ruch ten jest przenoszony przez sprzęgło magnetyczne na główne koło zębate urządzenia, które przez szereg innych kół zębatych napędza wskazówki i bębni cyfrowe.

Materiały, z których są wykonane wodomierze, muszą być odporne na korozję; muszą też zapewnić stabilność właściwości pomiarowych. Ponadto nie mogą pogarszać jakości przepływającej wody. Wszystkie elementy stykające się z wodą powinny mieć atest Państwowego Zakładu Higieny.

Wodomierz składa się z korpusu, wewnątrz którego znajduje się komora pomiarowa i głowicy zliczającej. Korpus i głowica są połączone opaską plastikową w taki sposób, by umożliwić obrót wskazówki liczydła i wygodny odczyt wskazań. Kierunek obrotu wskazówki musi być zawsze zgodny z ruchem wskazówek zegara, a jej obroty - płynne, bez zacięć i zahamowań. Minimalne wskazanie wodomierza wynosi 0,1 lub 0,05 dm³, zakres wskazań - najczęściej 99.999m³. Każdy wodomierz jest fabrycznie wyposażony w sitko, które zabezpiecza komorę pomiarową

przed większymi zanieczyszczeniami mechanicznymi.

Na tarczy wodomierza można znaleźć następujące informacje: nazwę producenta, wartość nominalnego strumienia objętości Q_n podaną w m³/h (wartość ta powinna być większa lub równa obliczonemu przepływowi ciepłej lub zimnej wody), klasę metrologiczną, oznaczenie cyfrowe oraz znak H lub V, oznaczające pozycję wodomierza.

Jak dobrać wodomierz?

Metoda doboru wielkości wodomierzy jest określona w polskiej normie PN-92/B-01706. W mieszkaniach w domach wielorodzinnych zazwyczaj używa się wodomierzy Q_n 1,5, a w domach jednorodzinnych - Q_n 2,5. Każdy wodomierz musi być legalizowany, a potwierdzeniem tego jest ołowiana plomba znajdująca się na plastikowej opasce łączącej korpus i głowicę zliczającą. Plomba zabezpiecza przed ewentualną manipulacją wskazaniami wodomierza. Na awersie plomby jest wytłoczony symbol państwa, a na rewersie - rok wykonania legalizacji.

Odczyt wskazań zazwyczaj jest dokonywany przez inkasenta w domu lub w mieszkaniu. W krajach wysoko rozwiniętych są już rozposzechnione systemy zdalnego odczytu. W mieszkaniach instaluje się tam wodomierze z nadajnikiem impulsów, a poza mieszkaniem - licznik zliczający impulsy. Połączenie wodomierza i licznika jest przewodowe. Takie wodomierze są już dostępne na rynku polskim i być może niebawem również w Polsce staną się one populame.

Gdzie zainstalować wodomierz?

W mieszkaniach wodomierz najczęściej instaluje się w miejscach zamkniętych, na przykład w puszcze podtynkowej, szafce kuchennej lub za ekranem zakrywającym pion. Dostęp do wodomierza nie może być utrudniony. Ze względu na niewielką rozległość instalacji montaż zaworu odcinającego za wodomierzem nie jest wymagany. Nową, interesującą propozycją są wodomierze podtynkowe montowane w ścianie w taki sposób, że widoczna jest jedynie tarcza odczytowa.

W domu jednorodzinym wodomierz najlepiej instalować w piwnicy, a jeśli nie ma piwnicy - w innym pomieszczeniu albo w studziencie wykonanej w odległości nie większej niż 1 metr od ściany budynku. Pomieszczenie przeznaczone na wodomierz powinno być suche. Jego wysokość nie powinna być mniejsza niż 1,8 metra, a minimalna temperatura - spadać poniżej 4°C.

Jak instalować wodomierz?

Przed wszystkim w sposób, by uniemożliwić pobór wody przed wodomierzem. W przeciwnym wypadku inkasent zakwestionuje jego wskazania.

Wodomierz instaluje się na prostym odcinku przyłącza wodociągowego. Przewód musi być tak ukształtowany, by w miejscu zamontowania wodomierza nie gromadziło się powietrze. Aby zapewnić właściwy rozkład strumienia wody napędzającej wirnik, należy zachować odpowiednią długość prostych odcinków przyłącza - przed i za wodomierzem. Jeżeli długości tej nie określi producent, to stosuje się zasadę, że długość prostego odcinka przed wodomierzem powinna być równa pięciu jego średnicom nominalnym, a odcinka za wodomierzem - trzem średnicom.

Bardzo ważna jest pozycja (położenie) wodomierza. Jeśli na tarczy widnieje znak H (horyzontalnie), oznacza to, że wodomierz musi pracować w pozycji poziomej. Powierzchnia liczydła powinna się wówczas znajdować w płaszczyźnie

poziomej, a odczyt wskazań - odbywać się z góry. Symbol V (wertikalnie) to pozycja pionowa. Powierzchnia liczydła musi się zatem znajdować w płaszczyźnie pionowej, a wskazania można odczytywać z frontu lub boku.

Wodomierze oznaczone symbolem V można instalować zarówno na przewodach pionowych, jak i poziomych. Warto jednak pamiętać, że wodomierze pracujące w pozycji poziomej mają lepsze właściwości pomiarowe. Niższy jest wówczas próg rozruchu, czyli minimalny przepływ, który powoduje, że urządzenie rozpoczyna pracę. Mniejsze są też graniczne błędy względne.

Wodomierz powinien być zainstalowany w taki sposób, by kierunek przepływu wody był zgodny z kierunkiem strzałki znajdującej się na korpusie urządzenia. Do montażu używa się łączników redukcyjnych, które nie tylko usprawniają pracę, ale także zapobiegają przenoszeniu naprężeń z rurociągu. Przed i za wodomierzem powinno się zastosować zawory odcinające - grzybkowe lub kulowe - które ułatwią jego ewentualną naprawę lub wymianę. Ponadto producenci zalecają, by przed wodomierzem instalować filtr osadnikowy (zależnie od średnicy kosztuje 5-7 złotych). Chroni on urządzenie przed drobnymi opiłkami żelaza, które - korodując i zwiększając swoją objętość - mogłyby spowodować unieruchomienie wirnika.

Materiały opracowane przez specjalistów
WYDAWNICTWA MURATOR
al. Wyzwolenia 6 lok. 43,
00-570 Warszawa.
Tel. 625-17-42, fax 625-18-14.

„MURATOR” zaprasza do współpracy

Redakcja miesięcznika "Murator" zaprasza wszystkie firmy oferujące nowe, ciekawe rozwiązania i materiały dla budownictwa mieszkaniowego do promocji tych wyrobów na łamach "Muratora" na kolumnie "Rynek budowlany". Informacja o Państwa ofercie będzie zamieszczana bezpłatnie. Warunkiem publikacji jest zadeklarowanie RABATU, jaki będzie udzielany Czytelnikom "Muratora" przy zakupie prezentowanego wyrobu.

Informacje o danym produkcie lub rozwiązaniu prosimy przesyłać listownie pod adresem redakcji, z dopiskiem na kopercie - "Rynek budowlany". Informacja ta powinna zawierać opis techniczny wyrobu, jego zdjęcie lub rysunek, numer atestu bądź decyzji dopuszczającej wyrób do stosowania, a także pełną nazwę producenta lub dystrybutora.

Prosimy też wszystkich Czytelników, którzy stosowali nowe materiały, narzędzia lub techniki budowlane o opinie na ich temat. Najciekawsze listy będziemy zamieszczać na łamach "Muratora".

Redakcja miesięcznika

"Murator"

al. Wyzwolenia 6, lok. 43

00-570 Warszawa

tel. (0-2) 625-17-42, fax 525-18-14.

Wielkanoc

Dokończenie ze str. 1

Wielkanoc, święto Zmartwychwstania Pańskiego, a dawną Paschę Męki rozsunięto na cały Wielki Tydzień.

Ze świętem Wielkanocy, które nasi przodkowie też obchodzili jako święto zwycięskiej wiosny, ale i święto zmarłych, wiążą się liczne obrzędy, które kultywowane są i dziś.

PALMA - należy do tych przedmiotów liturgii kościelnej, które wywodzą się z dawnych wierzeń. Najprostszą palmą była zawsze i jest gałązka wierzbowo obsypana srebrnymi baziami. Wierzą, że gałązki wierzbowe mają cudowne właściwości zapewniania wszelkiego dobra: zdrowia, bogactwa, szczęścia w hodowli zwierząt domowych. Bicie palmą miało pobudzać siły życiowe uderzonego, dziewczętom przysparzać urody, chłopcom odwagi.

W Niedzielę Palmową katolicy święcą palmy w kościołach na pamiątkę triumfalnego wjazdu Chrystusa do Jeruzalem, kiedy to usłano mu drogę palmami. A potem przynoszą te palmy do domu, wkładają w dzbanek i cieszą nimi oczy, jako sezonową ozdobą mieszkań mającą charakter religijnego symbolu.

KRASZANKI, PISANKI - jajka stanowią początek życia, utożsamiane były z krwią, będącą w pojęciach pierwotnych esencją wszelkiego życia. Barwienie ich, święcenie i obdarowywanie nimi bliskich stało się powszechnym zwyczajem wielkanocnym.

Nazwa jaj wielkanocnych zależy od sposobu barwienia. Kraszanki to jaja czerwone, od wyrazu „krasa” - czerwień, uroda. Jajka o innych kolorach nazywano „malowankami”, „pisankami”.

BIAŁY BARANEK - z cukru ze złoconymi rogami, upieczony z ciasta, nieraz wyrzeźbiony z bryły masła, ale zawsze ustawiony na zielonym pagórku z rzeżuchy lub owsa. Wierzą, że jego cudowną moc bronięcia przed pożarem, powodzą, nagłą śmiercią od pioruna.

ŚMIGUS-DYNGUS - gdzie się zaczął i od kiedy? Bóg raczy wiedzieć. „Dyngus” jako zabawa albo raczej psota polega na niespodziewanym chluśnięciu na kogoś zza węgła wiadrem wody, wrzuceniem go zniecka do stawu czy chociażby wpuśczeniu mu za kołnierza kilku kropel pachnidła.

„Śmigus” występuje zwykle razem z „dyngusem” i pochodzić ma od śmigania palmą lub kijaszkiem i oblewania wodą tych, których zastano w łóżku.

Według dawnych wierzeń oblewanie wodą miało oczyszczać z grzechów ludzkie dusze, dawać połam zżyzne deszcze.

„REKAWKA” - związany z dawnym zaduszkowym charakterem świąt wielkanocnych polegał na znoszeniu na mogiły pokarmów dla ubogich, którzy odwiedzali się modlitwą za zmarłego i naprawianiem mu mogiły uszkodzonej przez jesienne sloty, zimowe i wiosenne roztopy.

Kultywowanie tej tradycji przechowało się do pierwszej połowy XIX w. w Krakowie, gdzie z obrzędu przekształciła się w ludową zabawę.

oprac. J. K.



Rys. M. Ruszczyński



Dla Mamy

Ma Tereska swe cesarstwo kuchenne
w nim unoszą się zapachy korzenne.
I mąki antałek zapasu nie mały.
Tu ciastka Tereska wypieka
z orzechów, wanilii i mleka.
I gniece na stole kołaczce,
serniki, miodowe pierniki
i lukrem oblewa, a potem
kokosem je stroi.
To wszystko na Święta
dla pociech swych małych
by jadły wypieki Tereski wspaniałe.

Duma czy rozsądek

Duma czasami jest złym doradcą,
a jednak w mym ciele
jest panem i władcą.
Czasami się zloszczę i buntuję
chciałbym być inny
lecz nadaremnie.
Bo moja duma wciąż siedzi we mnie.
Nie wiem jak to opisać
co wtedy czuję,
ciało jest bezsilne
i umysł się buntuje.
Nie jestem wyniosły,
raczej spokojny.
Czasami inny -
to przez tą dumę.
Lecz gdy pomyślę
i się zastanowię
- wiem, że jest lepiej
i mądrzej
nie sięgać po dumę
lecz po rozsądek.

Mariusz Cachel klasa VI

...czekam

w płomieniach nadziei niebo otwarte
na Ciebie czekam Panie

Ty białą drogi ścielesz
puchową kołdrą otulasz
ślady stóp

czekam gdy przytłumy nocy
chłodną falą uderza w mą twarz
Panie na Ciebie czekam

oplotłeś mnie pajęczyną bólu
bo Twoje wyroki jak nici pajęcze
powracają co dzień

bo czas Twój napęczniony
jerozolimskim krzykiem
odnawia się jak rana

już nie jestem przymuszonym Szymonem
ale Twoim echem które wzburza me żyły
i wciąż czuję Twój Krzyż...

Wiesław Janusz Mikulski

Normalne sprawy

Wiele zdań słyszałem na temat postępu w naszym życiu. Ale jedno z nich jest tak charakterystyczne, że pozwolę sobie je przytoczyć: "Dziś ludzie już nie rzucają się na każde barachło jak dawniej, już nie stają w kolejkach po jeszcze jedną lodówkę czy kolejny telewizor, bo akurat przywieźli, towaru jest panie w bród". Oznacza to, że uczymy się i opanowujemy trudną sztukę konsumpcji towarów.

Na ten temat napisano wiele uczonych ksiąg z dziedziny ekonomii, psychologii i socjologii. Musimy zdawać sobie sprawę, że umiejętność właściwego wyboru i mądrego korzystania z zakupionych towarów osiągamy, gdy posiadamy takie cnoty jak rozsądek, wyobraźnia, wstrzemięźliwość, oszczędność, rozwaga i jeszcze kilka innych zalet ducha. Oczywiście przy wyborze określonego wytworu naszej cywilizacji potrzebna jest jeszcze ogólna kultura, bez której dziś chyba nic już się nie udaje. Sposób wydawania pieniędzy czy to prywatnych, czy społecznych też w dużej mierze wiąże się z pojęciem kultury. Czyli mamy zatem i humanistyczny aspekt tej pozornie zwykłej sprawy, jaką jest zaopatrywanie się w coraz doskonalsze produkty przemysłu, a co za tym idzie wydawania pieniędzy. Reasumując: łożenie coraz większych funduszy na szeroko rozumianą kulturę, powinno doprowadzić do wytworzenia społeczeństwa rozsądnego, z wyobraźnią, itp. Łączy się z tym właśnie przygotowanie do nadchodzącego dobrobytu, co wydaje się problemem niesłychanie ważnym zwłaszcza, że mamy jedyną szansę uniknięcia kłopotów i błędów popełnionych w krajach, które wcześniej się w owym dobrobycie taplały. Posiadanie, czyli ów dobrobyt, bynajmniej nie jest tylko synonimem szczęścia, ale towarzysząca mu obfitość towarów powoduje różne plagi i kłopoty współczesnej cywilizacji. Aby nie powiększać

tych kłopotów, należałoby doprowadzić do tego by nie wzrastała liczba ludności na świecie i trzeba by skończyć z ilościowym rozwojem przemysłu. Tak się zawsze składa, że do takiej wstrzemięźliwości nawołują zawsze bogaci i syccie. Jednak zanim w kraju przywali nas zupełna obfitość towarów i zaczniemy się martwić, jak zatrzymać rozrzedzony przemysł, jeszcze długo - jestem tego pewien - będziemy się cieszyć z rosnącej ilości dóbr wszelakich w naszych domach i gospodarstwach.

A jeśli chodzi o oszczędzanie, jak to mówił jeden z radnych, to dylemat "oszczędzać czy używać" ciągle nie jest rozstrzygnięty.

Gdy mamy nowy samochód, trzymamy go w garażu i nie jeździmy z obawy, że się zużyje, to taka sytuacja nie jest normalna, choć może wy tłumaczalna. Samochód ma wprowadzić określoną, skończoną liczbę kilometrów do przejechania, ale ten sposób oszczędzania trudno uznać za ekonomiczny. W pewnym, znanym nam okresie budowano u nas domy, w których pozałowano najtańszej nawet izolacji akustycznej czy cieplnej. Zaoszczędzono w ten sposób jakieś złotówki na materiale budowlanym, mniej troszcząc się o ludzi je zamieszkujących. W takim domu sam mieszkać, płacąc coraz większe rachunki za centralne ogrzewanie, bo dom jest nie ocieplony, poznają z konieczności radości i smutki oraz sekrety najbliższych sąsiadów i mogą zapewnić, że nic tak nie niszczy nerwów, jak nie dosłyszane słowa sąsiada, nie zrozumiane do końca zdania bez najciekawszych fragmentów straconych z powodu hałasu.

A więc; oszczędzać to znaczy nie marnować, lepsza mądra oszczędność niż nieprzemysłane skąpstwo. Oto rzeczy oczywiste i zrozumiałe dla każdego. Tak mi się przynajmniej wydaje.

mądrała

RIR

Różańska Inspekcja Radiowa

Uwaga!!! Pamiętaj, jeśli chciałbyś zainstalować na dachu domu, w którym mieszkasz, antenę satelitarną lub co gorsza antenę radia CB, powinieneś na początku skontrolować reakcje jakie wywoła ten fakt wśród twoich sąsiadów. Zazdrość, że ty możesz sobie na taki zakup pozwolić, często kosztem wielu wyrzeczeń, zabije w nich wszelkie ludzkie odruchy.

Najpewniejszym sposobem przyzwyczajania sąsiada do faktu posiadania takowego sprzętu jest często, jeszcze przed jego zakupem, ustawienie na dachu domu lub balkonie pokaznych rozmiarów drąga metalowego lub drewnianego. Już sam ten fakt spowoduje, że telewizory przestaną w okolicy drąga poprawnie odbierać programy i zaczną się psuć. Psują się również pralki, lodówki itp. Często objawem postawienia drąga jest to, że na „WOT” nie ma o określonej godzinie serialu „Crystal”.

Teraz musisz być twardy i wytrzymać wszystkie posądzenia i oszczerstwa jakie posypią się na twoją głowę. Najlepiej byłoby abyś mógł pokazać niedowiarkom, że to tylko drąg, a nie antena, często i tak nie uwierzą.

Po pewnym czasie, gdy stwierdzisz, że sprawa twojego drąga nieco przycichła i wszystko wraca do normy, możesz pokusić się o zainstalowanie anteny. Rób to etapami, najlepiej przy okazji innej pracy na dachu lub markując jakąś inną pracę. Staraj się pracować dyskretnie. Wierz mi, ludzie wszystko widzą.

Fakt, że posiadasz wyżej wymieniony sprzęt nie przyniesie ci splendoru. Musisz być przygotowany, że co jakiś czas sąsiedzi będą cię szarpać posądzeniami i plotkami na twój temat i twoich anten. Każde jakiegokolwiek zakłócenie w odbiorze programu TV u sąsiadów na pewno będzie twoją winą - tak będą sądzić sąsiedzi. Musisz o tym wiedzieć planując taki zakup. Kultura techniczna naszego społeczeństwa jest gorzej niż podła.

K. K.

HURTOWNIA PAPIEROSÓW I ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH

Zaprasza

Taniej!!! Papierosy i proszki - Hurt

Możliwość zakupu pojedynczych sztuk.

Jacek Solnicki Różan ul. Rolna 3a w godz. 8⁰⁰ - 18⁰⁰

MASAŻ

lecznicy,
relaksacyjny,
odchudzający,
kosmetyczny

PENICURRE

Jadwiga Karlińska

Różan ul. Nadnarwiańska 4
tel. 669 502 w godz. 15⁰⁰-18⁰⁰

Na zamówienie również w domu

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKO

Miesięcznik

Redaguje zespół.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 690-42.

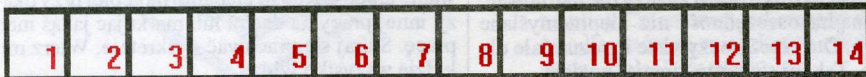
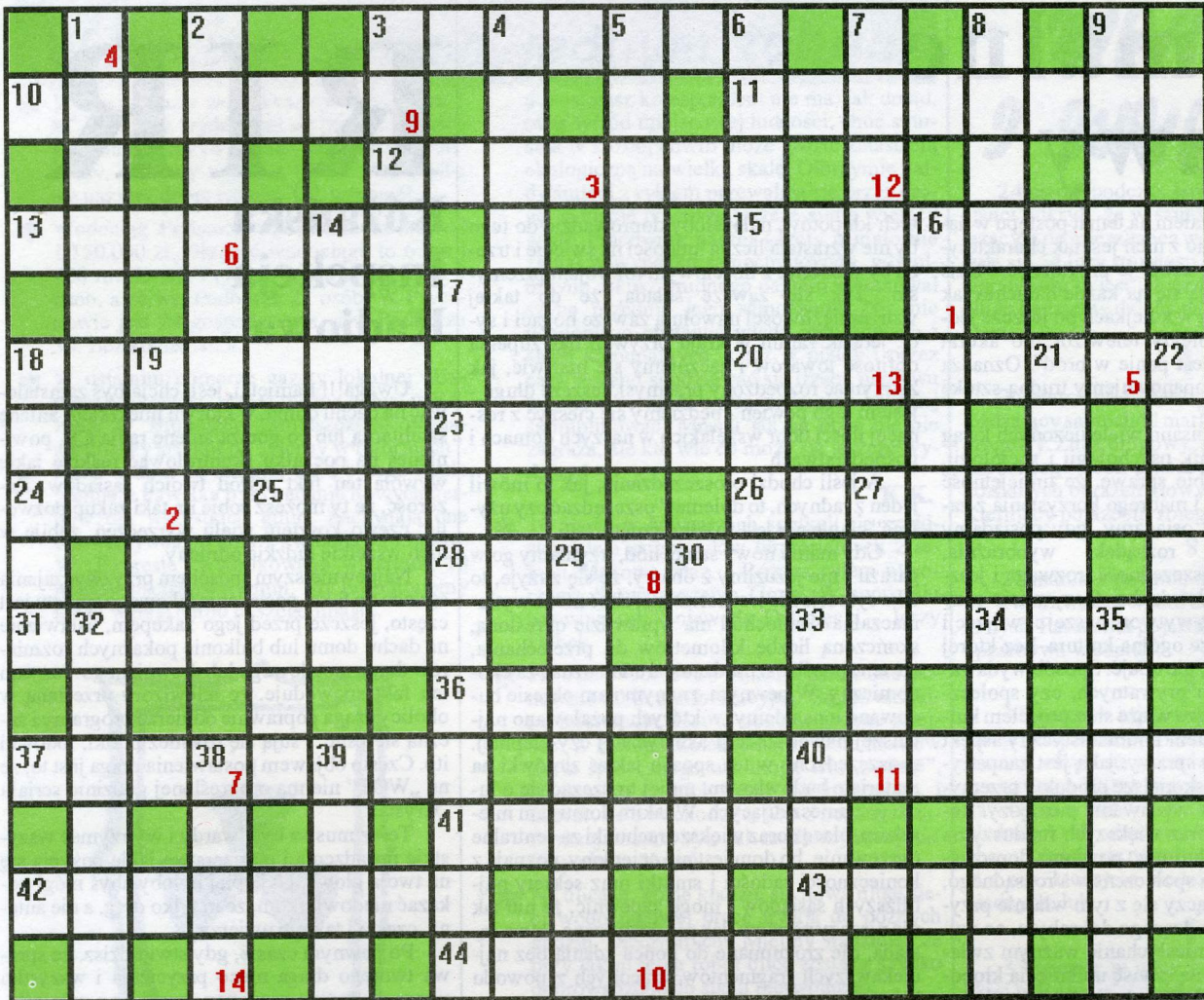
Biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 690-02

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania.

Wydawca: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury im. Józefa Piłsudskiego.

Redakcja techniczna: „Express Makowski” spół. z o. o., 06-200 Maków Maz., ul. Rynek 1
Skład i druk: Zakład Poligraficzny, ul. Mickiewicza 27B / 16, 06-200 Maków Maz., tel. 196.





Krzyżówka z hasłem

Poziomo: 3) górzysta wyspa hiszp. w archipelagu Balearów, 10) zagadka w formie wiersza, 11) ten co opowiada, gawędziarz, 12) zjawą, 13) na niej linie papilarnie, 15) niezbędny artyście w czasie występu, 17) na głowie monarchy, 18) awangardowy ruch literacko-artystyczny powstały w Szwajcarii, 20) centralna organizacja związków wielkiego kapitału w Polsce międzywojennej, 23) karawana wyprawy myśliwskiej zwł. w Afryce Wsch., 24) osoba potrafiąca przekazać myśli na odległość, 25) złapał Turek..., 26) włótna tkanka twórcza łodygi i korzeni, 31) duże - to imadło, małe to..., 33) najwyższy tytuł pracownika naukowego, 36) wprawa, 37) tytuł jednej z bajek Andersena, 40) skóra inaczej, 41) „ta..., ta malusia...”, 42) wystawa, 43) ryba słodkowodna, żyjąca w zamulonych wodach, 44) przekupa.

Pionowo: 1) na głowie złodzieja gore, 2) linia, 3) nie tata, 4) zimotrwała krzewinka, pasożyt drzew, 5) aparat radiowy umieszczony w jednej

obudowie z magnetofonem lub elektrycznym gramofonem, 6) odchylony od przeciętności, 7) może być też marszowy, 8) nie zima, 9) aura, 14) odrobina, 16) upadek, 18) w oponach, 19) georginia, 21) może być kuchenny, 22) zespół kameralny złożony z 9 instrumentalistów, 23) bryłka złota, 25) najniższa warstwa społeczna miast średniowiecznych, 27) ...niejadek z reklamy, 29) np. Beata Tyszkiewicz, 30) jedna z kolejek wyścigów konnych, 32) imię tytułowego bohatera J. Londona, 34) męka, trud, 35) wielogatunkowy rodzaj drzew i krzewów lub przyprawa kuchenna, 38) imię żeńskie, 39) pierwszy lotnik, 40) ryba karpowata podobna do leszcza.

Po wpisaniu do diagramu odgadniętych haseł, litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu wpisane do krątek od 1 do 14 utworzą hasło. Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązanie (hasło) do 1 maja rozlosujemy nagrodę w wysokości 10 zł. Na karcie pocztowej prosimy nakleić kupon konkursowy.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 3/95 - hasło: „Szpak, ptak wiosenny”. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki - 10 zł otrzymuje Jolanta Kacprzycka, ul. Heleny Modrzejewskiej, 07-400 Ostrołęka. Nagroda do odebrania w Redakcji.

Na wesoło. Na wesoło. Na wesoło.

- Dzień dobry! Czy zastałem pana Fifulka?
- Niestety, nie.
- To co, już odszedł z pracy?
- On wcale nie odszedł. Jego koledzy wygryzli go zaraz potem, jak dostał nagrodę...
*

- Czy przeczytał pan już książkę wypożyczoną ostatnio z biblioteki?
- A pani, Zosieńko, czy ją pani przeczytała?
- Ja nie muszę czytać. Ja nie jestem czytelniką. Jestem tylko bibliotekarką. Wystarczy, że wiem gdzie książka leży i jaki ma numer.

*
- Przeczytałeś opowiadanie, które ci dałem?
- Tak. Wiesz, jedno z opowiadań jest nawet zupełnie przyzwoite.
- Pierwsze czy drugie?
- To ostatnie pod tytułem: „Errata”.
*

- Mam oszczędzać pieniądze, zdrowie, benzynę, światło... Nie palić papierosów... Nie pić wódki ani wina... Nie bić zony... Ranyboskie! Co ja mam do cholery robić w tym życiu?

Wesołek

Kupon
Krzyżówka z hasłem
nr 4/95





ŚWIDERSZELE RÓŻAŃSKI

NR 5/95

MIESIĘCZNIK

"Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwałą znośli..."

Kazimierz Wyka

Dlatego też "róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?"

Cena 50 gr

N a r e w

Narew, niekiedy zwana "Narwa", prawy dopływ Wisły, bierze początek na wschodnim krańcu puszczy Białowieskiej, w bagnach zwanych Orłowo (Orchowo), niedaleko źródeł Jasiołdy. Rzeka płynąc kręto lukiem dość silnie ku północy wydanym. Szerokość u źródeł wynosi 8-50 sążni (sążeń polski dzieli się na 3 łokcie małe - długość przeciętnej ręki od pachy do dłoni), głębokość od 7 do 20 stóp, dno ilowate.

połączyć się z Wisłą. Narew podlaska wielce się różni od mazowieckiej. Na Podlasiu Narew jest dziwnie bagnista i powolna, płynie ona po szerokiej, obfitującej w łąki nizinie, tworząc wielkie mnóstwo odnóg i błotnistych maleńkich jeziorok zarosłych trzcina, sitowiem, miętą wodną i rozmaitym wodnym zielskiem. Roślinność jest tu bujna i bogata, a dotąd przez botaników należycie nie zbadana. Błota najszerzej rozciągają się w tak



W okolicy Siemionówki porzucą leśną krainę dwóch puszczy i zwróciwszy się więcej na zachód, przybiera z lewego brzegu rzekę Narewkę, która płynie przez Białowieżę i wody puszczy do Narwi przynosi. Z tych wszystkich dopływów dwie tylko rzeki przydatne były do spławu drzewa, a mianowicie Narewka i Supraśl, który uprawiany był jeszcze w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej w naszych okolicach. Płynąc po obszernych równinach w swym początkowym nurcie, napotyka po drodze wiele niewielkich jezior. Jednym z bardziej osobliwych jest bardzo wąskie ale dość długie i głębokie jeziorko Jan-klarz (Jęklarz), tem szczególne, że jest wyżej od Narwi położone i woda sączy się strumykiem do niej z tego jeziorka.

Narew litewska u źródła, a raczej na Rusi litewskiej (Czarnej) poczęta, dalej podlaska, staje się rzeką mazowiecką, aby w sercu Mazowsza

zwanym widłach Narwi i Biebrzy, gdzie kilka mil kwadratowych zajmują, mianowicie pasmo błot ciągnie się od Wizny, Tykocina, Złotoryi aż do wsi Topielec, Ruda Osowiecka, powyżej Drozdowa.

Narew na Mazowszu od granic podlaskich, czyli od ujścia Biebrzy, zmienia dość szybko swój charakter. Spadek ma tu znacznie większy, dlatego płynie bystrzej, koryto ma jedno, brzegi suche i przystępne, a od Wizny do Nowogrodu koryto jej wije się po dość szerokiej płaszczynie, zwanej „polwami”. Nie są to już moczary podlaskie, ale raczej błonia stanowiące jakoby dno olbrzymiego jaru, którego obie krawędzie piętrzą się w malownicze, lasami przystrojone wzgórza.

Na Mazowszu Narew przybiera z prawego brzegu, oprócz granicznej Biebrzy strugę: Kapiowską, Barano-

dokończenie na str. 5.

Przed spotkaniem z rachmistrzem spisowym

W dniach 18-31 maja zostanie przeprowadzony ogólnopolski spis ludności. Badania mają dostarczyć nowych danych o obecnej sytuacji demograficznej, zawodowej i mieszkaniowej ludności.

Spis będzie prowadzony metodą reprezentacyjną. Rachmistrze spisowi, panie: Barbara Gawanowska, Danuta Hołozubiec, Agnieszka Kacz-

Dokończenie na str. 2

Atomowe sprawy promieniowanie

Promieniowanie to wysyłanie i przenoszenie energii na odległość. Energia może być wysyłana w postaci ciepła, światła, fal elektromagnetycznych oraz w postaci cząstek. W naszym otoczeniu znajduje się wiele różnych źródeł promieniowania. Są to źródła naturalne jak Słońce i sztuczne jak lampa, grzejnik, nadajnik telewizyjny czy radiowy. Promieniowanie jest wszędzie. Jesteśmy zanurzeni w morzu promieniowania. I tak np. Słońce wysyła promieniowanie nadfioletowe, grzejnik - promieniowanie podczerwone, nadajnik radiowy - promieniowanie radiowe. Szczególnym rodzajem promieniowania jest promieniowanie jonizujące, nazywane tak, ponieważ wywołuje w obojętnych elektrycznie atomach i cząsteczkach materii zmiany ładunku elektrycznego, czyli jonizację. Promieniowanie jonizujące nie działa na nasze zmysły, podobnie jak nie odczuwamy promieniowania elektromagnetycznego. Jednak to dzięki wykorzystaniu promieniowania jonizującego lekarz może zbadać czy złamana kość została dobrze ustawiona, a technik może sprawdzić czy szczelny jest rurociąg, którym będzie przesyłana ropa czy gaz. Promieniowanie jonizujące pochodzi z przestrzeni kosmicznej, ze skał, gleby, powietrza, a także może być wytworzone sztucznie. Ta

Dokończenie na str. 7

W kilku zdaniach, jednym tohem

- * 8 maja w rocznicę zakończenia II wojny światowej przedstawiciele władz gminnych, kombatanów z Koła Światowego Związku Żołnierzy AK, młodzież szkolna złożyli kwiaty w miejscach upamiętniających walczących i poległych w latach 1939 - 1945. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w kościele parafialnym. Po mszy zebrani przeszli na Plac Obrońców Różana, gdzie posadzili drzewko - symbol wolności i pokoju, a końcowym akcentem było spotkanie w Urzędzie Gminy.
- * 3 i 4 czerwca odbędzie się zjazd absolwentów Zespołu Szkół w Różaniu w związku z obchodami 30-lecia jego istnienia.
- * Zakończona została budowa sieci wodociągowej na ulicach: Sienkiewicza, Gdańskiej, Placu Obrońców Różana, 3-go Maja. Trwają prace na pozostałych: Kilińskiego i Fortowej. Zarząd gminy ogłosił już przetarg na wykonanie remontu ulic. Termin realizacji tego zadania przewidywany jest na czerwiec.
- * Humorystycznym akcentem tegorocznych matur może być przykład, jak nasza młodzież może być zaradna. Otóż byli tacy, którzy na kolegach ze szkoły chcieli zarobić i próbowali sprzedać tematy maturalne z j. polskiego. Podobno po 100 tys. starych zł od tematu. Swoją drogą ciekawe ilu arbitriumistów dało się nabrać.

opr. J.K.

Przed spotkaniem z rachmistrzem spisowym

Dokończenie ze str. 1

marczyk i Bogumiła Marek w godz. 16⁰⁰ - 20⁰⁰ odwiedzą 160 mieszkań w następujących obwodach spisowych: Dąbrówka, Dzbądz, Kaszewiec, Mroczyki-Rębiszewo, Szygi, Załęże Garki, Załęże Sędzią oraz w Różaniu ulice: Fortową, Gdańską, Kilińskiego i Warszawską. Wcześniej, bo już od 12 do 16 maja rachmistrze dokonają obchodu przedspisowego, w czasie którego ustalą termin odwiedzin właściciela mieszkania w celu zasięgnięcia informacji i pozostawią kartę do wpisania powierzchni mieszkania.

O tym, które mieszkanie zostało wylosowane do spisu, właściciele powiadomieni zostaną listem prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Rachmistrze spisowi zostali wcześniej przeszkoleni przez Wojewódzki Urząd Statystyczny. Ustalono też koordynatorów do przeprowadzenia spisu. W naszej gminie są to panie: Danuta Hołozubiec i Agnieszka Kaczmarczyk.

Każdy rachmistrz będzie posiadał legitymację ze zdjęciem podpisaną przez burmistrza i dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego.

Rachmistrze, poza pytaniami dotyczącymi danych osobistych, będą zbierali informacje na temat mieszkań - powierzchni lokali, liczby pokoi, standardu, formy własności. Właściciele prywatnych domów będą udzielali też informacji o roku budowy, a rolnicy o powierzchni posiadanej gospodarstwa.

Spis określi również skalę bezrobocia. Objęci spisem mieszkańcy będą pytani o pracę, czy w gospodarstwie domowym są osoby, które poszukują pracy i w jaki sposób starają się znaleźć zatrudnienie.

Osoby objęte spisem powinny udzielać wyczerpujących informacji na pytania zawarte w formularzach spisowych. Zebrane i gromadzone w spisie materiały stanowią poufne informacje i będą wykorzystywane wyłącznie do badań i zestawień statystycznych.

Badania takie, nazywane mikrospisem, odbywają się co pięć lat, w odróżnieniu od Narodowego Spisu Powszechnego, prowadzonego co dziesięć lat. Ostatni Narodowy Spis Powszechny prowadzony był w grudniu 1988 r.

oprac. J. K.

Co? Gdzie? Kiedy? U kogo?

Dokończenie ze str. 8

Dom Pomocy Społecznej Dla Matki Samotnej Z Nieletnimi Dziećmi - ul. Gdańska 4, tel. 669031

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury im. Marszałka Józefa Piłsudskiego - ul. Mickiewicza 1, czynny: poniedziałek - czwartek 8⁰⁰-20⁰⁰, piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, tel. 669042

Miejska Biblioteka Publiczna - ul. Warszawska 17, czynna poniedziałek - piątek 10⁰⁰-18⁰⁰, sobota 8⁰⁰-16⁰⁰, tel. 669002

Redakcja „Świerszcza Różańskiego” - patrz GOUK

Komisariat Policji - ul. Lwowska 4, tel. 669007

Ochotnicza Straż Pożarna - ul. Warszawska 4, tel. 669008

Ośrodek Pomocy Społecznej - Plac Obr. Różana 4, czynny dla interesantów 8⁰⁰-10⁰⁰, tel. 669005 (centrala), bezpośredni 669177

Parafia Rzymsko-Katolicka - ul. Panny Marii 7, tel. 669001

Siostry Misjonarki - ul. Panny Marii 3, tel. 669221

Przedszkole Samorządowe - ul. Szkolna 10, tel. 669526

Punkt Małej Gastronomii z Hotelem - ul. Ostrowska 18, tel. 669065

Strażnik Wodny - ul. Mostowa 11, tel. 669003

Szkoła Podstawowa - ul. Szkolna 3, tel. 669012

Urząd Gminy - Plac Obrońców Różana 4, czynny: 8⁰⁰-16⁰⁰ (przy sobocie wolnej od pracy, 8⁰⁰-15⁰⁰ (przy sobocie pracującej), 8⁰⁰-12⁰⁰ (w sobotę pracującą), burmistrz przyjmuje interesantów we wtorki 8⁰⁰-16⁰⁰, przewodniczący Rady Miejskiej w czwartki 12⁰⁰-16⁰⁰, tel. 669005 (centrala)

Urząd Stanu Cywilnego - czynny jest w godzinach pracy Urzędu Gminnego, pok. 27, tel. 669005 wew. 18

Zajazd Rycerski - ul. Warszawska 41, tel. 669043

Zakład Gospodarki Komunalnej - ul. Kościuszki 61A, czynny: 7⁰⁰-15⁰⁰, tel. 669041

Zespół Szkół - ul. Warszawska, tel. 669026

Internat - ul. Sienkiewicza 26, tel. 669014, ul. Szkolna 6, tel. 669092

Schronisko młodzieżowe - ul. Sienkiewicza 26, czynne: lipiec - sierpień, tel. 669014

Warsztat Szkolne - tel. 669045

WPADEK I WPADEK

W dniu 4 kwietnia mieszkańcy Kołak S. Ł. skradziono 10 m³ drewna tartacznego wartości około 3.000 zł. Sprawcę ustalono.

§

W dniu 11 kwietnia mieszkanka Strzemiecznych - Oleksy zgłosiła, że syn znęca się nad nią fizycznie i moralnie. Policjanci kilkakrotnie interweniowali i zatrzymali „syna” w areszcie do wytrzeźwienia.

§

W dniu 16 kwietnia w Młynarzach 16 letni A. M. wskutek nieszczęśliwego zaczepienia głową o zwisający przewód linii wysokiego napięcia poniósł śmierć a jego siostra została ranna i przebywała w szpitalu. Postępowanie wyjaśniające ten tragiczny wypadek w toku.

§

18 kwietnia nieznanymi sprawcami dokonano włamania do niezamieszkałego budynku w Sieluniu. Skradli właścicielowi budynku M. M. przedmioty na sumę 2,5 tys. zł.

§

24 kwietnia mieszkanka Ponikwi J. P. powiadomiła komisariat policji, że jej zięć J. G. wyciął około 2 ha lasu pomimo zakazu wyrębu wydane go przez sąd.

§

W dniu 29 kwietnia w Gierwatach spaliły się zabudowania gospodarcze oraz zabytkowy młyn należące do mieszkańca Ostrołki A. S.

§

W dniu 9.05 w miejscowości Podborze wydarzył się wypadek drogowy, w wyniku którego uszkodzeniu uległy dwa samochody fiat 126p a obrażeń ciała doznał jeden z kierujących, który został odwieziony do szpitala.

§

W dniu 10.05 mieszkaniec Różana B. B. powiadomił komisariat policji, że wyłowił z Narwi zwłoki nieznanego mężczyzny.

§

Dnia 10.05 zaginął mieszkaniec Różana S. W momencie oddawania materiałów do druku nie było jeszcze nic wiadomo o zaginionym.

§

W nocy z 11 na 12 maja spaliła się Stacja Wodna PTTK w Różaniu. Przyczyny pożaru bada policja.

Na podstawie informacji z Komisariatu Policji w Różaniu
odr. K. Kruszewsk

Plan pracy Rady Miejskiej w Różanie na 1995 rok

Załącznik do Uchwały Nr IX/51/95 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 28 marca 1995 roku.

Luty

1. Sprawozdanie z jednostek podporządkowanych Radzie Miejskiej.
2. Informacja z realizacji programu przeciwdziałania alkoholizmowi.
3. Informacja o stanie ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie Gminy Różan.
4. Ustalenie ceny zboża, jako podstawy do obliczenia podatku rolnego na I półrocze 1995 r.

Marzec

1. Sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za rok 1994 i udzielenie absolutorium Zarządowi Gminy.
2. Uchwalenie budżetu gminy na rok 1995.

Maj

1. Informacja o realizacji gminnego programu do walki z bezrobociem na terenie gminy.
2. Zmiana regulaminu organizacyjnego Urzędu Gminy.

Lipiec

1. Analiza realizacji ustawy o najmie lokali mieszkalnych, dodatkach mieszkaniowych i własności lokali.
2. Stan bezpieczeństwa pożarowego w gminie.
3. Sprawozdanie z pracy Zarządu Gminy za II kwartał 1995 r.

Sierpień

1. Sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za I półrocze 1995 roku.
2. Ustalenie ceny zboża przyjmowanej jako podstawa do obliczania podatku rolnego na obszarze gminy za drugie półrocze 1995 r.
3. Stan oświaty w Gminie Różan w związku z przejściem prowadzenia od 1996 roku przez Gminę szkół podstawowych.

Listopad

1. Przedstawienie przez Zarząd Gminy projektu budżetu na rok 1996.
2. Informacja Zarządu Gminy o stanie mienia komunalnego.
3. Informacja o pracy Ośrodka Pomocy Społecznej w Różanie.

Grudzień

1. Informacja Zarządu z realizacji uchwał.
2. Uchwalenie stawek podatków od: nieruchomości, posiadania psów, środków transportowych, opłaty targowej.
3. Zmiany w budżecie gminy.

Przewodniczący Rady Miejskiej mgr Andrzej Komsta

Problem śmieci ciąg dalszy

Ostatnio w województwie ostrołęckim pod lupę kontrolną wzięto wysypiska śmieci i odpadów. Ich celem jest eliminowanie nieprawidłowości i zaniedbań w eksploatacji, a także likwidacja składowisk tymczasowych i „dzikich”. Tych ostatnich w naszym mieście i gminie jest znaczna ilość. Jedno z nich na pograniczu Różana i Prycanowa zostanie odgradzone od drogi, zasypane ziemią i wyrównane. Ustawiona zostanie tablica zakazująca wywożenia i składowania śmieci i odpadów.

Na innych wysypiskach śmieci są niewłaściwie składowane. Wysypisko powinno być zapełniane stopniowo. Odpady należy przykrywać warstwą ziemi i stopniowo rekultywować. Zaniedbane w eksploatacji wysypisko negatywnie oddziałuje na glebę, wodę i powietrze.

Najwięcej problemów sprawiają wysypiska tymczasowe i w zasadzie są to wysypiska nielegalne, urządzone bez odpowiednich uzgodnień i wymogów w zakresie ochrony środowiska.

Śmieci i odpady są coraz trudniejszym problemem. Stanowią zagrożenie dla środowiska. Rozwiązanie tego problemu utrudnia brak wrażliwości i wyobraźni, a nawet zwykłej dobrej woli ze strony społeczeństwa.

Jeśli nie docenimy tego problemu, góry śmieci zagrożą nie tylko przyrodzie, ale i nam samym.

oprac. J.K.

U nas i wokół nas

W dniu 10 maja w Zespole Szkół w Różanie do matury przystąpiło 134 osoby. Z IV LO - 35 uczniów, z V TMR - 18, z IV LZ Pracownik Administracyjno Biurowy - 32, z IV LZ Rolnik - 22 uczniów i 27 osób z Technikum Zawodowego dla dorosłych.

Tematy z języka polskiego brzmiały (z wyjątkiem TZdD):

1. „Tam nasz początek” Cz. Miłosz. Co z dorobku literatury średniowiecza i odrodzenia uważasz za godne utrwalenia i ocalenia w świadomości pokoleń? (Na ten temat pisało 31 osób).

1. Szczęście osobiste a obowiązek wobec kraju i społeczeństwa w życiu bohaterów Adama Mickiewicza i Stefana Żeromskiego. (Wybrało go 68 osób)

3. Świat wartości i ideałów w wybranych utworach literatury polskiej i obcej po roku 1918. (Na temat ten zdecydowało się 8 osób).

4. Analiza i interpretacja wiersza Wiesławy Szymborskiej „Psalm”.

Tematy z j. polskiego dla Technikum Zawodowego dla Dorosłych:

1. „A to Polska właśnie” S. Wyspiański. Wizerunek narodu w literaturze wybranej epoki. (Na ten temat pisało 6 osób).

2. Miłość ojczyzny w wybranych utworach literatury romantyzmu i pozytywizmu. (Wybrało go 6 osób).

3. Odpowiedzialność człowieka za swoje czyny. Rozwiń myśl na przykładzie literatury XX wieku. (Pisało na ten temat 7 osób).

4. Analiza i interpretacja wiersza T. Różewicza „Ocalony”. (Analizowało i interpretowało 2 osoby).

Dyrektor szkoły Pani B. Wasilewska jest zdania, że tematy były łatwiejsze niż w roku ubiegłym, młodzież dobrze przygotowana, a prace były obszerne i dobrze napisane.

opr. K.K.

3 maja w Różanie obchodzono Dzień Strażaka. O godz. 12⁰⁰ odprawiona została msza święta w intencji strażaków.

O godz 17⁰⁰ w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury miłośnicy muzyki i piosenki

mogli spędzić wolny czas oglądając występy zespołów działających przy naszej placówce.

Na gościnnych występach przebywał cyrk „Polonia”. Mieszkańcy Różana i okolic w dniu 3 maja o godz. 13 i 16 mogli oglądać występy artystów cyrkowych i turek dzikich zwierząt. Dla najmłodszych dyrekcja cyrku w trakcie występu zorganizowała dyskotekę.

7 maja odbyło się zebranie członków Banku Spółdzielczego w Różanie. Przedmiotem dyskusji na zebraniu była ocena działalności oraz kierunków dalszej pracy i udziału BS w społeczno-gospodarczym i kulturalnym rozwoju gminy.

oprac J.K.

Różańskie forty

Sposób prowadzenia wojen i taktyka bitew na przestrzeni wieków, wraz z rozwojem środków walki (broń), uległa zmianom, jednak cały czas duża rola zamków i twierzy wykorzystywanych w konfliktach zbrojnych nie malała.

Dopier druga wojna światowa była „zbiorowym szaleństwem”, w czasie trwania którego przekonano się, że znaczenie rozbudowanych fortyfikacji stałych znacznie osłabło, a nakłady na ich wykonanie często przekraczały efekty jakie można było w oparciu o te budowle osiągnąć.

Decyzja o budowie fortyfikacji w „tym” a nie „innym” miejscu powodowana była strategicznym położeniem terenu. Wszystkie większe kampanie i podboje wytracały swój impet na naturalnych, terenowych przeszkodach takich jak góry i rzeki. Utrzymanie więc przełęczy, przepraw i mostów miało olbrzymie znaczenie dla przebiegu wojen. Różan położony w środkowym biegu Narwi, na dwóch ważnych kierunkach operacyjnych: Warszawa - Kowno oraz Malbork - Białystok - Brześć, był traktowany zawsze ze szczególną uwagą w planach strategicznych. Już na początku XIX wieku gen. J. Malletski i płk. J./Prądzyński (z Korpusu Inżynierów Królestwa Polskiego) w swoich studiach operacyjno-fortyfikacyjnych wskazują potrzebę umocnienia Różana.

Rosyjskie plany obrony zachodnich granic imperium z końca XIX wieku przewidywały ufortyfikowanie przedmościa Różan i włączenie go w system fortyfikacji linii Narwi i Biebrzy. W skład tej linii umocnień miały wchodzić przedmościa ufortyfikowane: Zegrze, Pułtusk, Różan, Ostrołęka, Łomża oraz zamykające jej skrzydła twierdze w Modlinie i Osowcu.

Wstępny projekt ufortyfikowania tego rejonu opracowano w rosyjskim sztabie generalnym w 1899 roku. Stanowił on fragment planu umocnienia linii Narwi i Biebrzy przewidzianego do realizacji w latach 1899 - 1903. Pod koniec 1899 roku plan ten został zatwierdzony przez ówczesnego ministra wojny gen. Aleksieja Kuropatkina. Plan fortyfikowania Narwi i Biebrzy z 1899 roku realizowany był powoli i z dużym opóźnieniem.

Przyczyną były trudności finansowe oraz narastający konflikt zbrojny na Dalekim Wschodzie. Wszelkie fundusze przeznaczano na intensywną rozbudowę umocnień granicy imperium na Dalekim Wschodzie, twierdz: Port Artur, Władywostok i Nikolajewsk. W wojnie rosyjsko - japońskiej szczególnie ciężkim „orzeczem do zgryzienia” okazał się dobrze przygotowany Port Artur.

Bardziej precyzyjny projekt ufortyfikowania przyczółka Różan wykonany został w latach 1899-1901 pod kierunkiem gen. lejtn. prof. inż. Nestora Alojzowicza Bujnickiego (był on czołowym rosyjskim fortyfikatorem tamtych czasów oraz wykładowcą fortyfikacji w Mikołajewskiej Akademii Inżynierskiej w Petersburgu). Projekt ten zakładał zablokowanie węzła komunikacyjnego i osłonę funkcjonującej tam przeprawy mostowej przy maksymalnym wykorzystaniu naturalnych warunków terenowych i minimalizacji nakładów finansowych na prace fortyfikacyjne.

Ponieważ Różan leży na dominującym nad okolicą półkolistym wzniesieniu o promieniu ok. 3 km, stanowiło ono idealne miejsce do budowy różańskiego przyczółka ufortyfikowanego. W projekcie z 1901 roku przewidziano budowę trzech fortów otaczających miasto (od północnego zachodu, zachodu i południa) łukiem opartym skrzydłami o Narew. Długość tego łuku miała wynieść 4,5 wiorsty rosyjskie t.j. ok. 4,8 km, a jego podstawa 2,5 wiorsty t. j. ok. 2,7 km.

Forty rozmieszczone nieregularnie (patrz rys.), wzięto pod uwagę warunki terenowe i ich funkcjonowanie bojowe.

Fort 1 zdecydowano zbudować na wzgórzu leżącym na zachód od miasta, z frontem zorientowanym na północny zachód. Mógł on osłaniać przyczółek od północy i blokować drogi: Ostrołęka - Różan i Maków Różan. Fort 2 przewidywano zlokalizować na wzniesieniu leżącym na południowy zachód od miasta. Fort zorientowany frontem na zachód osłaniał przyczółek z tego kierunku

oraz ryglował drogę Pułtusk - Różan.

Fort 3 miał być zbudowany na wzniesieniu terenu leżącym na południe od miasta. Jego zadaniem była osłona przyczółka różańskiego z tego kierunku oraz przykrycie ogniem artylerii polowej (stanowisk dla artylerii ciężkiej przy projektowaniu fortu nie uwzględniono) doliny rzeki Narwi na południe od Różana. Odległości między fortami nie przekraczały 1 wiorsty (1,066 km), odległość fortów skrzydłowych od rzeki 0,75 - 1,25 wiorsty. Biorąc to pod uwagę, jak również kilkakrotnie większą od tych wielkości donośność ówczesnie stosowanej broni, możliwe było wielowarstwowe pokrycie ogniem wszystkich międzypól (terenów między fortami).

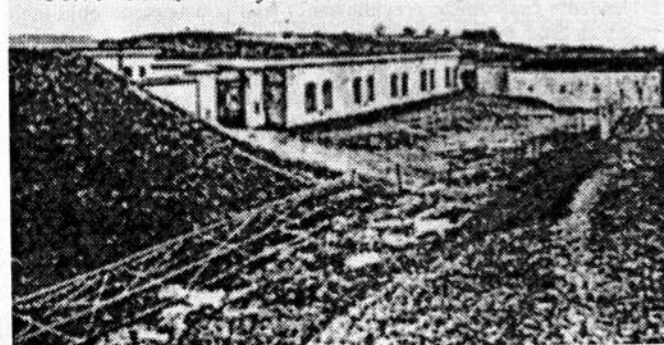
W rosyjskim Zarządzie Głównym Inżynierii Wojskowej zdecydowano że forty 1 i 2 zostaną wzniesione zgodnie z wzorcowym fortem N. A. Bujnickiego - „F 1901”, a fort 3 zgodnie z projektem K. J. Wieliczki - „F 1897”. Zgodnie z zasadami rosyjskiej szkoły fortyfikacyjnej forty wzorcowe traktowane były jako idealne rozwiązania modelowe, które w trakcie konkretnej lokalizacji i budowy należało odpowiednio adaptować do lokalnych warunków terenowych i bojowych. Nie wolno było jednak zmieniać osłony fortyfikacyjnej oraz wprowadzać zmian w strukturę ogólną.

Ponieważ rozpoczęcie konkretnych prac przy fortach 1, 2, 3 odwlekało się (konflikt na Dalekim

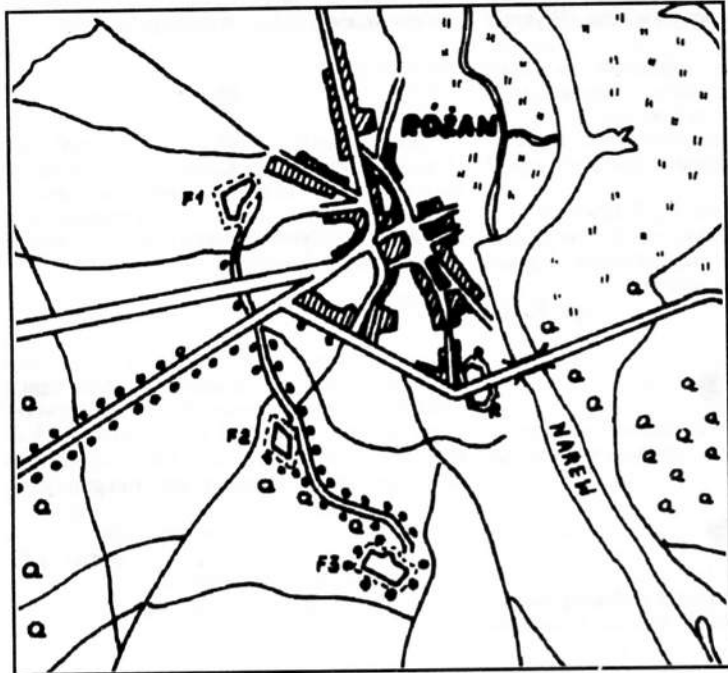


N. Bujnicki

Fort 3 - stan z lat 30-tych XX w.



Wschodzie) zdecydowano się na prowizoryczne osłonięcie przeprawy i mostu budując w latach 1902 - 1904 ziemną redutę po obu stronach drogi prowadzącej do mostu (nazywaną czasami fortem 4) o narysie trapezu z drewniano-ziemnymi i ceglano-ziemnymi schronami. Budową reduty kierował sztab 10 batalionu saperów z Ostrołęki, „siłą roboczą” byli żołnierze 29 czernichowskiego pułku piechoty. Prace przy budowie fortów właściwie prowadzono w latach 1905-1910. Roboty wykonywały cywilne przedsiębiorstwa budowlane pod nadzorem oficerów z rosyjskiego korpusu inżynierów wojskowych. Przedsiębiorstwa dobierano na zasadzie konkursu-przetargu. Kierownikiem budowy każdego fortu, aż do jego ukończenia, był oficer - inżynier wojskowy. Szczególną uwagę zwracano na roboty betoniarские. Beton przygotowywano w rejonach budowy poszczególnych fortów używając betoniarek napędzanych parowymi lokomobilami. Przestrzegano ściśle doboru poszczególnych składników, ich ilości i jakości. Kraje: Rosja, Niemcy i Francja miały swoje „receptury” na przygotowanie właściwego betonu fortecznego. Rosjanie używali betonu, którego stosunek objętościowy cementu do żwiru i tucznia wynosił: 1:2:5 - dla ścian, 1:2:4 - dla stropów. Wytrzymałość pierwszego z nich (po 28 dniach „dojrzenia”) wynosiła około 160 kg/cm² (16 MPa), a drugiego 200 kg/cm² (20 MPa). Używano cementu portlandzkiego, który, na zamówienie Warszawskiego Okręgu Zarządu Inżynierii Wojskowej,



dostarczała cementownia z Grodzca koło Będzina i z Łążów koło Zawiercia. Przygotowana mieszanka betonowa, z reguły o konsystencji gęsto-plastycznej, układana była w szalunkach warstwami grubości 20-30 cm i ubijana ręcznie. Transport mieszanki odbywał się kolejką wąskotorową w wagonikach-wywrotkach. Zabiegi pielęgnacyjne przy świeżym betonie wykonywano bardzo starannie, polewano go wodą przez okres 1 tygodnia i osłaniano matami słomianymi i piaskiem, chroniąc przed wysychaniem. Zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami wznoszone budowle powinny być odporne na pojedyncze trafienia granatów burzących kalibru 228 mm. Masa tego pocisku wynosiła 106 kg, w tym 16,5 kg materiału wybuchowego. By założenia co do odporności zostały spełnione, instrukcje zalecały następujące grubości ścian i stropów:

- stropy sklepione łukowe, rozpiętości 3,7 m miały grubość 1,86 m (6 stóp rosyjskich),
- stropy sklepione łukowe, rozpiętość 5,5 m miały grubość 2,33 m (7 stóp rosyjskich),
- w prochowniach grubość stropu wynosiła 2,44 m (8 stóp rosyjskich), ponadto na stropach tych powinna znajdować się minimalna warstwa gruntu 1,22 m (4 stopy rosyjskie),
- ściany frontowe miały grubość 1,86 - 2,33 m (6 - 7 stóp ros.), ponadto należało je pokryć warstwą gruntu 3,65 m (12 stóp ros.),
- ściany elewacyjne miały grubość 1,22 - 1,52 m (4 - 5 stóp ros.).

W trakcie budowy fortów wydana została w 1906 roku nowa instrukcja dotycząca budowli obronnych. Wszystkie wymiary (grubość) zwiększono o 1 stopę rosyjską. Koszt budowy (wg. dr. inż. R. Bochenka) fortów różańskich wyniósł 1,5 - 1,8 mln rubli, t. j. około dwa razy więcej niż przewidywano

Ceny materiałów budowlanych w okresie budowy wyglądały następująco:

- 1 pud (16,38 kg) cementu - 44 kopiejki,
- 1 sześcian (9,7 m³) piasku - 19 rubli, żwiru - 57 rubli,
- przygotowanie i ułożenie 1 m³ betonu o składzie 1:2:4 - około 23,5 rubli.

Porównując te koszty z kosztami realizowanych w tym czasie cywilnych inwestycji budowlanych (np. Most Poniatowskiego długości 506 metrów, budowany w latach 1905 - 1912 kosztował 3,4 mln rubli) były to znaczne koszty.

Obecny los fortów różańskich jest smutny. Zniwelowano część wałów i fos w forcie 1 przy budowie boiska sportowego oraz w forcie 2. Oszpecono nową zabudową „niedopasowaną” do substancji zabytkowej fort 2. Zniszczono część podziemną fortu 3, wykorzystując go jako składnię odpadów radioaktywnych. Reduta (fort 4) istnieje tylko w połowie. Część, która dotrwała do dzisiaj ma się „dobrze”, miałyby się znacznie lepiej gdyby nie wysypywano śmieci na jej terenie.

W latach powojennych jedyną chyba osobą, która z „sercem” podchodzi do różańskich fortów, mierząc, „warząc”, fotografując je, szukając dokumentów z nimi związanych, jest płk. rez. dr. inż. Ryszard Bochenek należący do Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji.

Apel do czytelników: jeśli jesteście państwo w posiadaniu zdjęć fortów (sprzed 1960 roku), koszar w Kaszewcu (sprzed 1945 roku) lub innych zdjęć związanych z pobytom żołnierzy różnych armii w Różanie i okolicach w XIX i XX wieku oraz wszelkiego typu dokumentów i przedmiotów (odznaki, orzelki, guziki, klamry od pasów) prosilibym serdecznie o kontakt na adres redakcji. Może uda się wzbogacić nasz miesięcznik o „kącik historyczny”?

Wiesław Łaskarzewski

N a r e w

wską, rzeki: Pisę, Skwę, Omulew, Sikorkę, Orzyc, Pełtę, Bursankę i Wkrę. Z lewej zaś: Gać czyli Jabłonkę, inaczej strugę Pniewską, Ruż, Orz, Bug, Rządę i Długą. Wpadające do Narwi z prawego brzegu: Pissa, Skwa, Rozoga, Omulew, Orzyc i Wkra mają źródła na Mazowszu pruskim, w przepelnionych jeziorami Prusach Wschodnich czyli Książących.

Woda Narwi w pobliżu jej źródeł ma kolor nieco mętny i płowy, przeciwnie na Podlasiu i

Narwę należy do rzek dość rybnych, a byłaby bardziej rybna, gdyby dzisiejsze rybołówstwo nie nosiło w sobie wszystkich cech zwykłego niszczycielstwa.

Do najpospolitszych ryb w Narwi należy: szczupak, okoń, jaź, lin, miętus, karaś, płotka, kiełb, piskorz, węgorz, leszcz, bieluga, jazgarz, ukleń, sum, karp, jesiotr i kilka gatunków innych. Najrybniejszą jest Narwa na Podlasiu, bo rozlewa się na setki odnóg i jeziorok.



Mazowszu odznacza się dziwną przeźroczystością i sinem zabarwieniem. Bug zmienia tego kolor Narwi, który uderza szczególnie przy połączeniu się jej z Wisłą pod Modlinem, gdzie mętna i płowa Wisła na dość znacznej przestrzeni poniżej ujścia Narwi płynie przy lewym brzegu, a ciemnosiną lecz przejrzystą wodą Narwi przy prawym.

Długosz w opisie rzek polskich nie pomija tego zjawiska, ale łatwowiejmy w rzeczach przyrody dotyczących, powtarza za prawdę, iż woda Narwi „tę ma jeszcze własność, że jej gady jadowite znieść nie mogą, widać to na węzłach, które do traw przyczepione spokojnie czas długi się ukrywają, jak tylko zaś do Narwi się przybliżą, natychmiast z sykiem cofają się, stroniąc od jej wód, jakoby zgubnych dla siebie, i od statków żaglowych pierzchają, co nie tylko w obcych ludzkościach ale i w miejscowych podziwianie sprawia”.

Sinawa, a jak Długosz zowie czamiawa (atras) barwa Narwi, pochłaniająca barwę bugu, jest zdaje się powodem, dla którego ustalono się przekonanie w narodzie, że nie Narwa do Bugu, ale Bug do Narwi wpada.

Narwa i Bug łączą się pod Serockiem, mają jednakową prawie szerokość i ilość wody, zdawałoby się więc, że ponieważ Bug jest znacznie dłuższy od Narwi, powinien utrzymać swoją nazwę aż do połączenia z Wisłą. Tymczasem stało się przeciwnie.

Dwie są tego przyczyny dość zasadne. Pierwszą jest powyższa okoliczność zewnętrzna, że płowy kolor Bugu ginie w falach Narwi, która właściwiej sobie barwę zachowuje aż do połączenia się z Wisłą. Drugą przyczyną jest może ta, że w lata suche Bug daleko więcej traci wody niż Narwa i bez porównania gęstszymi prześwieca mieliznami, dopływy bowiem jego nie zbierają tyle wód z lasów, gdzie wiecznie panuje wilgoć. A wtedy to wody Narwi są widocznie obfitsze niż Bugu.

Błota narwiańskie obfitowały również w wielką ilość i różnorodność dzikiego wodnego i błotnego ptactwa. „Tutaj to grały bekasy, chrusciele, bąki, kurki wodne: tam odbywał się nur, tam darły się krakwy wrzaskliwe, tam podgorzałki jednostajnym kwakiem świdrujące uszy, tam cyranki lotne. Tam zapadały rybołówki i mewy, tam krążyła wysoko pływająca w powietrzu kania: stamtąd i czapla śmigając skrzydłami jak miechem brała lot ciężki, opomy. Wrzask tu był tak zmieszany, głosy tak rozmaite, że zupełnie pokrywały szum szorującej poprzez trzciny rzeki” (M. Konopnicka - „Głupi Franek”).

Na przestrzeni wieków dawna obfitość ptactwa zaczęła należeć do tradycji. Przez dłuższy czas nad Narwią trudno było usłyszeć siedziby bobrów. Należą one i teraz do rzadkości w przyrodzie nadnarwiańskiej.

Nad Narwią leży wiele miejscowości o znaczeniu historycznym: Narwa, Złotyryja, Tykocin, Wizna, Łomża, Nowogród, Ostrołęka, Różan, Pułtusk, Serock i Nowy Dwór.

Opisy Narwi możemy znaleźć w: „Vuche w Beitrage zur Kunde Preussens”, przekład w „Dzienniku Warszawskim” z roku 1826, Ludwik Wolski w Bibliotece Warszawskiej z 1849 i Zygmunt Glogera w „Wędrowcu” z 1881.

Narwa opiewana była przez poetów m. in. Natalię Dzierżkównę, Władysława Syrokomlę, Macieja Sarbinowskiego, Wiktora Gomulickiego, Władysława Sebyłę, Seweryna Skulskiego, Romana Żmorskiego.

Przepiękny opis Narwi znajdujemy w prozie Wacława Świątkowskiego, Heleny Ceysyngówny, Wiktora Gomulickiego, Henryka Syski i Marii Konopnickiej.

Na podstawie zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Różanie oprac. J. K.

Inspektorat ZUS w Makowie Maz. informuje

Iż w związku ze zgłaszanymi wątpliwościami dotyczącymi ustalenia dochodu rodziny, od którego zależy prawo do zasiłku rodzinnego Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej wyjaśnia:

1. Jeżeli w okresie dwóch kwartałów kalendarzowych, z którego ustala się dochód, nastąpiło skumulowanie wypłat wynagrodzeń (oprócz bieżących dokonano także wypłat zaległych), do dochodu rodziny należy przyjąć wynagrodzenie za okres nie dłuższy niż sześć miesięcy, w tym premie kwartalne za okres nie dłuższy niż dwa kwartały. Natomiast wypłaty o charakterze jednorazowym przysługujące za okresy roczne i dłuższe (np. 13-tka, wypłata z zysku, nagroda jubileuszowa) dokonane w okresie, z którego ustala się dochód rodziny uwzględnia się w wysokości 6/12 dokonanej wypłaty. Zasady powyższe stosuje się odpowiednio przy ustalaniu dochodu osiągniętego w IV kwartale 1994 r. Oznacza to, że w dochodzie IV kwartału nie można uwzględnić więcej niż trzech wynagrodzeń miesięcznych i jednej premii kwartalnej oraz 3/12 wypłat jednorazowych.

2. Nie przyjmuje się do dochodu rodziny, od którego zależy prawo do zasiłku rodzinnego: a) odszkodowań otrzymanych na podstawie przepisów prawa administracyjnego, prawa cywilnego i na podstawie innych ustaw, b) kwot otrzymanych z tytułu ubezpieczeń majątkowych i osobowych, c) odpraw pośmiertnych, d) świadczeń z pomocy społecznej oraz zapomóg wypłacanych ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, z funduszu związków zawodowych, a także z innych źródeł w przypadku indywidualnych zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych, długotrwałej choroby lub śmierci.

3. Ponadto Ministerstwo wyjaśnia, że świadczenia rzeczowe wynikające z przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy - nie uwzględnione w dochodzie rodziny - obejmują także wartość posiłków profilaktycznych i regeneracyjnych.

4. Do dochodu rodziny, od którego zależy prawo do zasiłku rodzinnego nie zalicza się także: dodatków za rozłąkę i kwot dopłat za dojazdy pracowników do pracy.

Kierownik Inspektoratu ZUS
w Makowie Maz. mgr Wiesław Sawicki

Umowa-zlecenie (ciąg dalszy)

Uprawnienia osób

wykonujących umowy zlecenia.

Osoby podlegające ubezpieczeniu społecznemu na podstawie umowy zlecenia mają natomiast prawo do:

- bezpłatnych świadczeń leczniczych i położniczych,
- zasiłków chorobowych, z tym, że okres wycieknięcia na nabycie prawa do zasiłku chorobowego wynosi 6 miesięcy ubezpieczenia nieprzerwanego lub z przerwami nie przekraczającymi 30 dni. Zasiłek chorobowy przysługuje, jeżeli zwolnienie lekarskie trwa co najmniej 30 dni,
- zasiłków rodzinnych,
- zasiłku macierzyńskiego z tytułu urodzenia dziecka po ustaniu ubezpieczenia trwającego nieprzerwanie 6 miesięcy, jeżeli umowa zlecenia została rozwiązana lub wygasła w czasie ciąży. Zasiłek nie przysługuje, jeżeli rozwiązanie lub wygaśnięcie umowy nastąpiło z wyłącznej winy ubezpieczonej,
- świadczeń emerytalno-rentowych jak: emerytura po osiągnięciu 60 lat przez kobietę, 65 lat przez mężczyznę (bez prawa do wcześniejszej emerytury), renta inwalidzka w przypadku zaliczenia do I lub II grupy inwalidów (III grupa nie daje uprawnień do renty),
- świadczeń z tytułu wypadku przy pracy (renta inwalidzka, jednorazowe odszkodowanie),
- zasiłku pogrzebowego.

Kierownik Inspektoratu ZUS
w Makowie Maz. mgr Wiesław Sawicki

NASZE ZDROWIE

Choroby zakaźne i pasożytnicze a ciąża

Choroby zakaźne w okresie okołoporodowym stanowią niebezpieczeństwo oraz powodują odległe następstwa w odniesieniu do matki i dziecka. Oddziaływanie zakażenia matki na płód lub noworodka zależy, oprócz rodzaju bakterii, głównie od wieku ciążowego.

Wczesne zakażenie, a szczególnie wirusami, między 3 i 8 tygodniem ciąży może prowadzić do uszkodzenia jaja płodowego. Zakażenie w późniejszym wieku ciążowym, po 12 tygodniu ciąży, może powodować różne zaburzenia rozwojowe. Niemal wszystkie poznane zarazki mogą w określonych warunkach wywołać zakażenia u dziecka zarówno w okresie ciąży, w czasie porodu jak i po porodzie. Płód zakaża się drogą krwi, przez zakażenie układowe.

Kobieta ciężarna może zakażać się bakteriami - jak listeria, pasożytami - np. toksoplazmami lub kiłą oraz wirusami - np. różyczka, ospa wietrzna.

Listerioza - powodowana jest przez bakterie wywołujące zakażenia u licznych gatunków zwierząt. Człowiek zakaża się przez kontakt bezpośredni lub pośredni ze zwierzętami, przez skórę i układ pokarmowy lub oddechow. Dla człowieka bywa chorobotwórcza tylko w pewnych okolicznościach, np. ciąża, cukrzyca. Świat zwierząt od dawna był uważany za jedyny rezerwuar zarazki. Listeriozę spotyka się u wielu gatunków zwierząt dzikich i domowych. Człowiek może zakażać się bezpośrednio od zwierząt. Wyjaśnia to dlaczego przeważająca liczba zakażeń występuje w zawodach: hodowca, weterynarz. Płód zakaża się w czasie porodu przez zachłyśnięcie się wodami płodowymi lub wydzieliną z pochwy. Następstwem zakażenia listeriozą mogą być: poronienie, obumarcie płodu lub uogólnione zakażenie płodu.

Kiła - jest wywołwana przez zakażenie krętkiem bładym przenoszonym u dorosłych przez kontakty płciowe. Dawniej uważano kiłę za przyczynę wielu przypadków chorobowych w położnictwie i licznych chorób u noworodków. Obecnie wiadomo, że bardzo rzadko jest przyczyną tych powikłań. Lepsze poznanie przyczyn choroby pozwoliło na określenie właściwych przyczyn wielu schorzeń, dawniej przypisywanych kiłom. Ponadto profilaktyka w zakresie tej choroby u kobiety ciężarnej polega na obowiązkowym i systematycznym badaniu odczynów serologicznych, prowadzonych od pierwszego badania przedurodzinowego. Krętki blade na ogół przenikają przez łożysko po 16 tygodniu ciąży. Wynika z tego, że kiła nie ma wpływu na uszkodzenie ciąży i nie jest przyczyną poronień samoistnych do 3 pierwszych miesięcy ciąży. Leczenie przed 4 miesiącem ciąży matki chorej na kiłę pozwala uniknąć niebezpieczeństwa zakażenia płodu.

Toksoplazmoza - jest chorobą zakaźną zwierząt i ludzi wywołaną przez pierwotniaka. Wystąpienie choroby podczas ciąży stwarza zagrożenie płodu w następstwie inwazji pierwotniaków. U noworodków mogą wystąpić bardzo groźne powikłania. Człowiek jako żywiciel pośredni może zarazić się przez zjedzenie oocyst

wydalonych z kałem kota, tj. żywiciela ostatecznego.

Duże rozpowszechnienie pierwotniaków wśród zwierząt domowych i dzikich decyduje o tym, że właśnie one stanowią główne źródło inwazji człowieka. Zakażenie człowieka toksoplazmą nabytą dokonuje się na drodze pokarmowej, najczęściej po spożyciu surowych produktów pochodzenia zwierzęcego (surowe lub niedogotowane mięso różnych zwierząt, jak np. wieprzowe, baranie, królicze).

Kobiety w wieku rozrodczym, a zwłaszcza ciężarne, powinny unikać kontaktu z kotami. Należy unikać spożywania surowego mięsa. Ręce należy starannie myć po wszystkich pracach w ziemi, która może być zanieczyszczona wydalninami zwierząt. W profilaktyce toksoplazmazy istotną rolę powinny odgrywać: higiena żywienia w zakresie przygotowania i spożywania pokarmów pochodzenia zwierzęcego, a szczególnie potraw mięsnych, ograniczenie, a w okresie ciąży unikanie bliskiego kontaktu ze zwierzętami, szczególnie kotami.

Zakażenie płodu następuje tylko wtedy, kiedy matka zaraziła się podczas ciąży. Tylko podczas jednej ciąży może nastąpić zakażenie płodu, w następnych ciążach, wobec wytworzonej odporności, płód nie jest zagrożony.

Różyczka - choroba niegroźna dla dzieci jest katastrofalna dla ciężarnych w pierwszych tygodniach ciąży ze względu na niebezpieczeństwo zakażenia zarodka i konsekwencje wynikające z tego w postaci różnych wad wrodzonych.

Zagrożenie dla dziecka zależy od okresu ciąży, w którym doszło do zakażenia. W pierwszych tygodniach ciąży niebezpieczeństwo wad rozwojowych jest duże, gdyż jajo płodowe jest wtedy w pełnej embriogenezie. Wady rozwojowe są uzależnione od czasu pojawienia się wirusa we krwi ciężarnej.

Oczy zagrożone są w ciągu pierwszych 6 tygodni, serce i ucho wewnętrzne aż do 8 tygodnia, zęby do 12 tygodnia. Po 12 tygodniach różyczka jest już mniej niebezpieczna. Dziecko może również urodzić się zupełnie zdrowe, lecz będzie podczas wielu tygodni, a nawet miesięcy nosicielem wydalającym wirusy, stanowiąc groźne ognisko rozprzestrzeniania się choroby.

Ospa wietrzna - wywołwana jest przez wirusy. Na zakażenie ospą wietrzną są wrażliwe osoby dorosłe, które nie przeżyły infekcji, a także dzieci i noworodki. Ospa wietrzna rzadko występuje w ciąży, ponieważ około 95% kobiet w wieku rozrodczym przeszło już tę chorobę w dzieciństwie i uzyskało odporność. We wczesnym okresie ciąży może wystąpić poronienie, w późniejszym okresie dochodzi do przedwczesnego porodu.

W wyniku choroby matki dochodzi do rozwoju wrodzonej ospy wietrznej. Znaczna część dzieci chorych matek rodzi się z objawami zakażenia. Występują uszkodzenia narządowe.

lek. med. Lech Gołębiowski
specjalista ginekolog-położnik

Dokończenie ze str. 1

Atomowe sprawy promieniowanie

część promieniowania, która pochodzi ze źródeł naturalnych była obecna wówczas, gdy powstała życie i jest obecna teraz.

Duże dawki promieniowania jonizującego mogą u człowieka wywołać chorobę popromienną, jak w przypadku ofiar Czarnobyla. Promieniowanie właściwie stosowane może ratować życie (niszczy komórki rakowe) i przynosi ludziom wiele korzyści.

Materia, a więc cały świat i my składa się z atomów. Większość z nich jest trwała i nigdy się nie zmienia. Każdy atom zawiera jądro, wokół którego krążą elektrony. Z kolei jądro składa się z protonów i neutronów. Atomy tego samego pierwiastka mają taką samą liczbę protonów i elektronów, mogą mieć jednak różną liczbę neutronów. Mówimy wtedy o różnych izotopach tego samego pierwiastka. Jądra niektórych izotopów pierwiastków są nietrwałe i ulegają rozpadowi niezależnie od jakichkolwiek czynników zewnętrznych, wysyłając przy tym promieniowanie i przekształcając się w jądra innych atomów. Takie nietrwałe izotopy nazywamy promieniotwórczymi (radioaktywnymi). W procesie promieniotwórczego rozpadu jądro wysyła energię w postaci promieniowania korpuskularnego (cząstek alfa i beta) i elektromagnetycznego (promieni rentgenowskich oraz gama). Promienie rentgenowskie i gama odznaczają się dużą przenikliwością i łatwo przenikają np. przez ludzkie ciało. Przed tego typu promieniowaniem chroni odpowiedniej grubości warstwa ołowiu, betonu lub wody. Promieniowanie alfa i beta jest znacznie mniej przenikliwe. Promieniowanie alfa, czyli ciężkie i powolne jądra helu łatwo zatrzymać kartką papieru lub dłonią. Promieniowanie beta, czyli szybko poruszające się elektrony przenikają przez 1-2 cm warstwę ludzkiego ciała lub wody, ale z łatwością zatrzymuje je kilkumilimetrowa płytka aluminium. Promieniowanie neutronowe to strumienie cząstek obojętnych o dużej przenikliwości, które pochodzi przede wszystkim z reaktorów. Osłonę przed takim promieniowaniem stanowi woda, parafina, gruba warstwa ołowiu lub ciężkiego betonu. Każdy promieniotwórczy pierwiastek rozpada się w określonym charakterystycznym dla niego czasie. Jego miarą jest tzw. okres połowicznego rozpadu, czyli czasu, w którym rozpada się połowa promieniotwórczych atomów. Okresy te są różne dla różnych izotopów promieniotwórczych. Wachają się od ułamków sekundy do miliardów lat! Na przykład okres połowicznego rozpadu jodu-131 wynosi 8 dni, ale potasu-40 (który znajduje się w naszych organizmach) wynosi aż 1,24 mld lat. Miarą aktywności substancji promieniotwórczej jest bekerel (Bq). 1 bekerel odpowiada aktywności substancji, w której jedna przemiana jądrowa (rozpad) zachodzi w ciągu 1 sekundy. Bekerel to bardzo mała jednostka, np stała zawartość naturalnego izotopu potasu-40 w jednym litrze mleka wynosi ok. 40 bekereli.

Życie na ziemi jest możliwe, ponieważ komórki obecne w żywej materii mogą się rozmnażać i rosnać. Promieniowanie jonizujące jest jednym z wielu czynników, które mają wpływ na przebieg tych procesów, ponieważ wywołując jonizację prowadzi do zmian chemicznych oraz biologicznych w komórkach i tkankach ustroju.

Na szczęście organizmy wykazują, w pewnych granicach, zdolność do naprawiania i odnawiania niepożądaných zmian. Bez owego mechanizmu naprawiania i odnawiania życie nie byłoby możliwe. Biologiczne skutki popromienne są różne w zależności od rodzaju i energii promieniowania. Miarą ryzyka wystąpienia szkody biologicznej jest dawka promieniowania, którą otrzymują tkanki. Dawkę tę mierzymy w siwertach (Sv), a częściej w milisiwertach (mSv) lub mikrosiwertach (μ Sv). Jedno prześwietlenie klatki piersiowej powoduje otrzymanie dawki promieniowania równej 0,02 mSv. Przeciętna dawka napromieniowania jaką otrzymuje w ciągu roku statystyczny Polak wynosi około 3,5 mSv. Warto wiedzieć, że dodatkowa dawka jaką pochłonął przeciętny Polak w 1991 r. (będąca skutkiem katastrofy w Czarnobylu), wynosiła ok. 0,005 mSv. Jesteśmy wystawieni na działanie promieniowania jonizującego ze źródeł naturalnych i sztucznych:

- Działają na nas promieniowanie naturalnych pierwiastków radioaktywnych obecnych zawsze w glebie, skałach, powietrzu, wodzie, a także promieniowanie kosmiczne przenikające do atmosfery z przestrzeni kosmicznej.

- Ulegamy napromieniowaniu wewnętrznemu z pierwiastków radioaktywnych, które dostają się do naszego organizmu wraz z pokarmem, wodą, powietrzem. Śladowe ilości pierwiastków promieniotwórczych jak potas-40, Węgiel-14, rad-226 znajdują się także w naszej krwi i naszych kościach.

- Działają na nas również promieniowanie ze źródeł sztucznych, zrobionych i stosowanych przez człowieka, m. in. radioizotopów, aparatów rentgenowskich, opadu po próbnym wybuchach jądrowych.

Warto wiedzieć, że największy udział w rocznej dawce ma radon, gaz promieniotwórczy pochodzący z rozpadu uranu znajdującego się w skałach, glebie, materiałach budowlanych. Radon gromadzi się głównie w pomieszczeniach zamkniętych, zbudowanych z kamienia, rzadko wietrzonych.

Skutki dużych dawek promieniowania rzędu kilku Sv (a więc kilku tysięcy mSv) są dobrze udokumentowane. Bardzo duża dawka otrzymywana na całe ciało w ciągu krótkiego czasu powoduje śmierć napromienionej osoby w czasie kilku dni. Jeśli jednak otrzymamy niewielką dawkę promieniowania - rzędu kilkunastu mSv - to trudno określić skutek takiego napromieniowania. Przypuszcza się, że organizm może tolerować niskie dawki promieniowania i wynikające z tego uszkodzenia niewielkiej liczby komórek. Efekt popromienny zależy także od czasu w jakim napromieniowanie nastąpiło oraz od wielkości obszaru i miejsca napromieniowania ludzkiego ciała. Zarówno duże jak i małe dawki promieniowania mogą wywołać skutki, z których najpoważniejszym jest choroba nowotworowa. Trudno

dokładnie ocenić ryzyko zachorowania na raka przy niskich dawkach, ponieważ oprócz promieniowania człowiek styka się z tysiącem substancji, które również mogą wywołać ten sam efekt - chorobę nowotworową. Są wśród nich takie, jak np: sadza kominowa, dym tytoniowy, promienie ultrafioletowe, azbest, niektóre barwniki, toksyny grzybicze zawarte w żywności, wirusy, a nawet ciepło. Tylko w wyjątkowych przypadkach można jednoznacznie określić przyczynę choroby nowotworowej. Promieniowanie jonizujące stwarza pewne zagrożenie dla zdrowia człowieka. Dlatego stosując i wykorzystując je, należy zachować właściwe środki ostrożności, czyli przestrzegać zasad ochrony radiologicznej. Krótko przebywać w pobliżu źródła promieniowania - to mniejsza dawka, im dalej od źródła promieniowania - tym bezpieczniej, osłona osłabia promieniowanie - to zasady ochrony radiologicznej. Zgodnie z zaleceniami Międzynarodowej Komisji Ochrony Radiologicznej (ICRP) dawka od źródeł innych niż naturalne i medyczne, dla osób nie pracujących z urządzeniami jądrowymi, nie może przekroczyć 1 mSv w ciągu roku.

W codziennym życiu wszyscy spotykamy się z różnymi zagrożeniami. Nie da się ich wyeliminować, ale ... można i trzeba je ograniczać. Mimo iż jesteśmy świadomi ryzyka wypadku podczas jazdy samochodem to większość z nas tak bardzo ceni sobie możliwość swobodnego poruszania się, że akceptuje to ryzyko. Akceptujemy zagrożenia towarzyszące określonym działaniom po to, by z nich wyciągnąć korzyści. Promieniowanie jonizujące stwarza pewne zagrożenie, ale też przynosi społeczności ludzkiej ogromne korzyści, zwłaszcza w medycynie. Dzięki promieniowaniu i izotopom promieniotwórczym uratowano wiele istnień ludzkich. Trzech na czterech pacjentów w krajach uprzemysłowionych korzysta w jakiejś formie z pomocy medycyny nuklearnej. W rolnictwie, w ochronie środowiska, w przemyśle (energetyka jądrowa) stosuje się promieniowanie jonizujące z korzyścią dla człowieka. Nie ma takiej ludzkiej działalności czy praktyki, która byłaby wolna od zagrożeń. Dlatego dokonując jakichkolwiek ocen należy pamiętać, że ze względu na korzyści jakie daje człowiekowi promieniowanie jest ono mniej szkodliwe niż wiele innych czynników.

c. d. n.

Na podstawie materiałów Departamentu Szkolenia i Informacji Społecznej Państwowej Agencji Atomistyki oraz Polskiego Towarzystwa Nukleonowego opr. K. Kruszewski

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKY

Miesięcznik

Redaguje zespół.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 690-42.

Biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 690-02

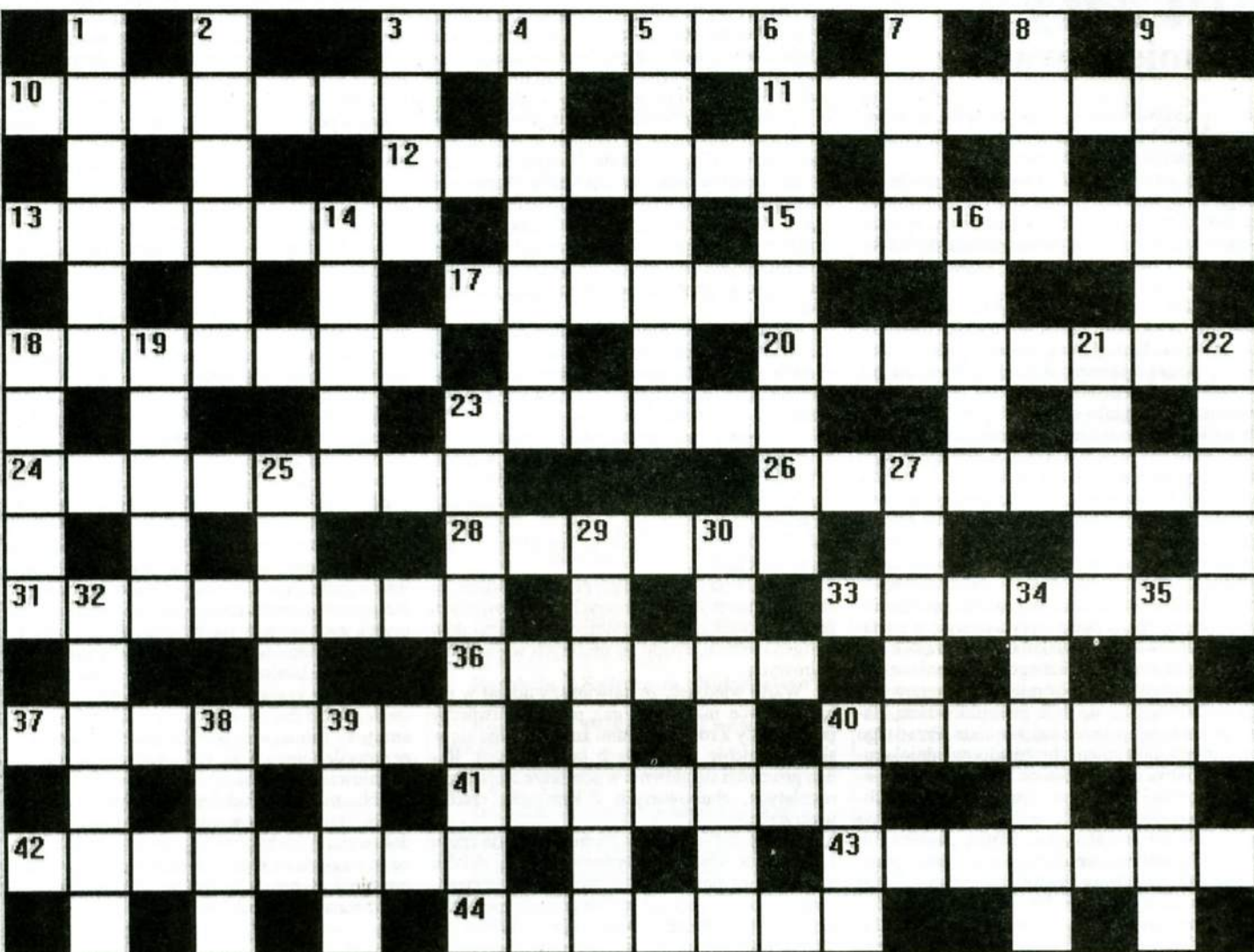
Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania.

Wydawca: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury im. Józefa Piłsudskiego.

Redakcja techniczna: „Express Makowski” spół. z o. o., 06-200 Maków Maz., ul. Rynek 1 Skład i druk: Zakład Poligraficzny, ul. Mickiewicza 27B / 16, 06-200 Maków Maz., tel. 196.



Krzyżówka Krzyżówka Krzyżówka



Poziomo: 3) wynajmujący, dzierżawca, 10) kwiat powszechnie hodowany w ogródku, ma trujące korzenie, 11) beczyność, 12) zwykle poprzedza polowanie, 13) terytorium należące do jakiegoś państwa poza granicami lub miasto w Niemczech, 15) człowiek bez dachu nad głową, 17) imię piosenkarki polskiej („Jeszcze nie raz”, „Jak kochać, to kochać”), 18) wnioski końcowe, uogólnienie, 20) inaczej pistolet sygnałowy, 23) gra z małą, twardą piłką podbijaną kijami, 24) naturalna, osłonięta ze wszystkich stron przestrzeń w skale, 26) wyprawa, wypad, 28) napój bogów, 31) może być polityczna, przedwyborcza ..., 33) roślina z rodziny traw, 36) beksa, niedołęga, 37) polski herb szlachecki, z czarną głową osłą w polu czerwonym, 40) muzyk z popularnej piosenki śpiewanej przez Wojciecha Młynarskiego, 41) strofa, 42) wyspy na oceanie Indyjskim, 43) imię uczestnika sławnego ataku kosmyerów na baterie ros. w bitwie pod Raclawicami, 44) ekskluzywna grupa osób popierających się wzajemnie.

Pionowo: 1) Miejscowość na trasie Chrzczonki - Szygi, 2) roślina żyjąca na korze drzew, kamieniach itp., 3) tytuł powieści E. Zoli, 4) może być gryczana, manna, 5) miejsce bicia monet, medali, orderów, pieczęci, itp., 6) minerał, drobnoziarnista odmiana gipsu, 7) imię żeńskie, 8) stolica Norwegii, 9) mała Iwona, 14) miasto w pln. - wsch. Chinach, 16) imię żeńskie, 18) ptak, mieszkanka Eurazji, 19) przeciwieństwo wysokiego, 21) upiór, mara, 22) w oknie celi więziennej, 23) mieszkaniec państwa w Ameryce Środkowej, 25) stan w pn. - zach. części USA, w Górach Skalistych, 27) „... pliszka swój ogonek chwali”, 29) minerał, uwodniony siarczan magnezu, 30) potocznie gramofon, 32) dzielnica przemysłowa Poznania, 34) robak z gromady nicieni, 35) w nim obradują rajcowie, 38) związek rodowy, 39) często napotykaną przez kierowcę na trasie jazdy, 40) może być wielkanocna.

oprac. J. K.

Rozwiązanie krzyżówki - wystarczy podać odgadnięte hasła - prosimy nadesłać w terminie do 30 maja na adres Redakcji. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagrody w wysokości 10 zł. Prosimy o naklejenie na kopercie kuponu konkursowego.

Co? Gdzie? Kiedy? U kogo?

Apteka - Plac Obr. Różana 26, czynna: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-17⁰⁰, sobota 8⁰⁰-15⁰⁰, tel. 669020

Stacja Benzynowa - ul. Warszawska 42, czynna: poniedziałek - sobota 7⁰⁰-21⁰⁰, niedziela 7⁰⁰-15⁰⁰, tel. 669019

Poczta - ul. Warszawska 6, czynna 7⁰⁰-15⁰⁰, tel. 669169

Placówka Usług Telekomunikacyjnych - ul. Warszawska 6, czynna: poniedziałek - piątek 7⁰⁰-15³⁰, tel. 669161, 669558, zgłaszanie uszkodzeń telefonicznych 669000

Stacja Uzdatniania Wody - ul. Ostrowska, tel. 669557

Oczyszczalnia ścieków - dyżury całą dobę, tel. 669559

Zakład Energetyczny - ul. Polna 51, czynny: poniedziałek - piątek 7⁰⁰-15⁰⁰, tel. 669004

Miejska Przychodnia Rejonowa - ul. Sienkiewicza 32, czynna: 8⁰⁰-15⁰⁰ oprócz wolnych sobót i niedziel, tel. 669038

Gabinet Zabiegowy - czynny: dni powszednie 8⁰⁰-17⁰⁰, niedziele i święta 8⁰⁰-12⁰⁰

dalszy ciąg na str.2

Kupon
Krzyżówka
nr 5/95





ŚWIĘTOKRZYSZOWSKI RÓŻAŃSKI

NR 6/95

MIESIĘCZNIK

Cena 50 gr

"Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił..."

Kazimierz Wyka

Dlatego też "róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?"

Trzydzieści lat minęło

W dniu 3 czerwca Zespół Szkół w Różaniu obchodził XXX lecie istnienia i jednocześnie odbył się I Zjazd Absolwentów tej szkoły. Mało kto wie, że początki istnienia szkoły to rok 1953. W budynku przy ul. Warszawskiej 42 mieściła się wtedy szkoła podstawowa i liceum pedagogiczne, a od 1965 roku budynek został siedzibą kolejno powoływanych szkół, z których wyłoniła się Zasadnicza Szkoła Zawodowa a potem Zespół Szkół w Różaniu. Pierwszym dyrektorem powołanego do życia z dniem 21 lipca 1965 roku Z. S. Z. był nieżyjący już dziś pan Tadeusz Ulecki. Następnie obowiązki dyrektora pełnili: w latach 1966-68 - Bogdan Tański, 1968-74 - Henryk Kolański, 1974-82 - Jerzy Malczewski, 1982-86 - Leon Hewało, 1986-88 - Andrzej Adamkiewicz, od 1988 - Barbara Wasilewska, która jest dyrektorem tej szkoły do dziś. Nie jest możliwym wymienić wszystkie osiągnięcia szkoły, dlatego zainteresowanych odsyłam do publikacji wydanej przez Komitet Organizacyjny I Zjazdu Absolwentów Zespołu Szkół w Różaniu pod tytułem "Z dziejów Zespołu Szkół w Różaniu".

3 czerwca, w sobotę część oficjalną obchodów XXX lecia szkoły i I Zjazdu Absolwentów prowadziła pani Ilona Chmielewska. W uroczystości oprócz absolwentów, nauczycieli, rodziców i młodzieży szkolnej udział wzięli: Kurator Oświaty pan Ryszard Załuska, dyrektor Wydziału Rolnictwa pan Władysław Podbielski, Burmistrz Różana pan Jan Pilcicki, proboszcz naszej parafii ksiądz Jan Pawłowski, kierownik Wydziału Oświaty Rolniczej pan Franciszek Juchniewicz, dyrektor i wicedyrektor szkoły podstawowej panie Halina Chełstowska i Maria Skroccka. Komitet Organizacyjny Zjazdu stanowili panowie: Marian Szymanik, Jan Drobot, Czesław Kisiel, Stanisław Wiśniewski i pani Jadwiga

Wróblewska. Wojewoda Ostrołęcki uhonorował nauczycieli Zespołu Szkół: Wiesławę Bosek, Henryka Bogdańskiego i Adama Szczesika odznaką "Za zasługi dla województwa ostrołęckiego". Uchwałą Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego pan Janusz Chmielewski otrzymał "Złotą Odznakę Polskiego Związku Wędkarskiego z Wieńcami" za zasługi dla wędkarstwa polskiego. Z okazji jubileuszu za wieloletnią pracę, osobisty wkład w dziedzinie dydaktycznej i wychowawczo-opiekuńczej działalności szkoły nagrodami kuratora zostali wyróżnieni: Barbara Wasilewska, Henryk Bogdański i Marian Szymanik a nagrodami dyrektora szkoły: Teresa Gos, Małgorzata Okoniewska, Irena Pilcicka, Małgorzata Sławińska, Wiesław Chojecki, Marek Mroczkowski, Lech Miecznik, Stanisław Siedlecki, Janusz Wiśniewski i Janusz Żelaziński. Nagrodami uhonorowano także pracowników administracji i obsługi szkoły: Barbarę Stolarską, Bożenę Kondratiuk, Marię Knochowską, Jadwigę Orłowską, Jadwigę Ptaszyńską, Janinę Stokowską, Hannę Teofilak i Wiesława Józwicka. W imieniu odznaczonych podziękowała pani Irena Pilcicka.

Młodzież Zespołu Szkół pod kierunkiem pani Małgorzaty Józwick zaprezentowała bardzo dobry montaż poetycko-muzyczny pt. „A jednak jestem, bo całym sobą kocham życie”. Dziewczeta w czarnych sukniach z czerwonymi różami w dłoniach kolejno wychodziły na salę i zapalały świeczki. Było w tym coś ekscytującego co powodowało zadumę i chwilę refleksji nad przemianami. Po części oficjalnej, na której absolwenci wspominali stare szkolne czasy i po wszystkich okolicznościowych przemówieniach nastąpiło odświeżenie tablicy pamiątkowej I Zjazdu-

dokończenie na str. 3.

Atomowe sprawy cd

Skąd się bierze promieniowanie na ziemi?

Przypomnijmy. Promieniowanie to wysyłanie i przenoszenie energii na odległość. Energia może być wysyłana w postaci ciepła, światła, fal elektromagnetycznych lub cząstek. Promieniowanie jonizujące - będące szczególnym rodzajem promieniowania - od ponad stu lat służy człowiekowi, ale może stanowić również zagrożenie dla jego zdrowia i życia. To promieniowanie jonizujące, które pochodzi ze źródeł naturalnych było obecne wówczas, gdy powstawało życie i jest obecne teraz. Siła tkwiąca w jądrach atomów oraz brak zmysłu ostrzegającego człowieka o występowaniu promieniowania nakazują rozważać i ostrożność we wszystkich procesach związanych z jego wytwarzaniem i stosowaniem.

Cała przestrzeń kosmiczna wypełniona jest różnego rodzaju promieniowaniem. Część tego promieniowania dochodzi do Ziemi. Najbliższa nam gwiazda - Słońce także wysyła ku Ziemi promieniowanie jonizujące.



Źródłem promieniowania jest również skorupa ziemska. Warto przy tym zauważyć, że jesteśmy narażeni nie tylko na zewnętrzne promieniowanie ziemskie oddziaływujące na nas z gleby, ścian budynków (zbudowanych przecież z ziemskich materiałów), z powietrza, ale też na działanie substancji promieniotwórczych wprowadzanych do naszego organizmu w procesie oddychania i spożywania posiłków.

Innym, dość znaczącym źródłem promieniowania są tzw. sztuczne źródła promieniowania, czyli urządzenia

Dokończenie na str. 4

Ni to miasto, ni to wieś...

Kto nie był w Różaniu od wyzwolenia, a przyjechałby dzisiaj np. w odwiedziny do krewnych lub znajomych, mógłby pomyśleć, że mieszkańcy tej miejscowości do tej pory nie tu nie zrobili. Ulice wyglądają tak jak po zbombardowaniu, najpierw przez wrogów, potem - przez

przyjaciół. Nawet czołgu z okresu wojennego nie uprzątnięto.

Uwaga ta nie dotyczy nas, mieszkańców Różana, my nie mamy takich wątpliwości. Wiemy, że cały ten bałagan jest spowodowany prowadzeniem inwestycji, które mają poprawić warunki zoohigieniczne w centrum grodu oraz

dokończenie na str. 5.

WIADOMOŚCI GMINNE

Przetargi

W dniu 1995.05.29 nie doszedł do skutku przetarg na wykonanie chodników z polbruku na Placu Obrońców Różana. Powodem zerwania przetargu przez zarząd gminy był brak oferentów i nie spełniony warunek konkurencyjności. Z trójki przedsiębiorstw, które przesyłały oferty listownie zjawili się tylko panowie z OPDM z Ostrołęki. Jest to ta sama firma, która układała chodnik z polbruku w roku ubiegłym. Drugi przetarg na te roboty odbył się w dniu 6 czerwca i wzięły w nim udział cztery firmy. Poniżej podajemy nazwy firm i cenę za 1m² chodnika:

- Ostrołęckie Przedsiębiorstwo Drogowo Mostowe - 30 zł,
- KURPEX z Ostrołęki - 31 zł,
- Przedsiębiorstwo Robót Drog.-Most. z Ostrołęki - 35 zł,
- Przedsiębiorstwo Robót Drog.-Most. z Przasnysza - 35 zł.

Oczywiście przetarg wygrała firma OPDM nie tylko ze względów finansowych, choć jest to jeden z najmocniejszych argumentów, ale również ze względów fachowości, odpowiedniego terminu zakończenia robót i przedłużonego terminu płatności. Dziwić się tylko można, że w Różaniu czy całej gminie nie ma fachowca, który robiłby tego typu prace, zatrudniał ludzi miejscowych, a pieniądze pozostałyby w gminie. Musimy się jeszcze nauczyć, że nie zawiść i zazdrość prowadzi do dobrobytu, ale ciężka i rzetelna praca

Również 1995.05.29 odbył się przetarg na wykonanie remontu ulic po pracach przy wymianie wodociągu i budowie kolektora sanitarnego. Do przetargu stanęły dwie firmy: Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych z Ostrołęki i Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych z Przasnysza. Firma z Ostrołęki proponowała cenę 14 zł za 1 m² nawierzchni, a firma z Przasnysza 13,40 zł za 1m². Przetarg wygrało PRDM z Przasnysza. Remont ulic to około 5 tys. metrów zepsutej nawierzchni. Jeśli dopisze pogoda, roboty mają być ukończone do końca czerwca.

Kto ile płaci?

Na prośbę czytelników podajemy dziś wymiar podatku od nieruchomości firm i zakładów pracy za 1995 rok oraz kwoty jakie z tego tytułu wpłynęły do dnia 30 maja do budżetu gminy.

Lp.	Nazwa firmy	Należność za 1995 r.	Wpływy na 1995.05.30
1.	GS „SCH” - Różan	44.413,00	19.773,00
2.	Oddział Srod. PTTK Ostrołęka	627,07	627,07
3.	Spółdzielnia Mieszk. w Różaniu	1.732,00	720,00
4.	Warszawska Fab. Pomp i Armatury W-wa	20.721,80	7.832,30
5.	Spół. Pracy „Mototransport” - W-wa	15.090,20	6.454,60
6.	Telekomunikacja Polska SA - Ostrołęka	4.467,60	1.862,00
7.	Zakład Energ. W-wa Teren	5.445,40	2.268,90
8.	TP SA - Centr. Radiokom. i Telekom. W-wa	7.430,60	1.707,40
9.	Bank Spół. Różan	1.620,76	675,00
10.	Okręg. Spół. Różan	560,00	360,30
11.	Okręg. Spół. Mleczarska - Gąsewo	190,19	79,59
12.	Dyr. Okręg. Dróg Publicznych - W-wa	21.929,99	10.965,00
13.	S. Zasada Centrum SA - W-wa	19.155,80	6.385,20
14.	Fabr. Mier. i Kom. „ERAR” Różan	4.097,60	2.048,80
15.	Centrala Prod. Naftowych W-wa	103,47	103,47
16.	Nadleśnictwo Pułtusk	335,00	167,50
17.	Komenda woj. Policji Ostrołęka	1.336,80	1.336,80
18.	Poczta Polska Ostrołęka	14,12	14,12
19.	Okręg. Dyr. Gosp. Wodnej W-wa	16.340,60	wyk. prace na rzecz gminy
20.	Spółdzielnia Kół Rolniczych - Różan	37,80	37,80
	„Ruch” SA Ostrołęka		

Kwoty podane w nowych złotych

K. Kruszewski

Goście z Litwy

W dniu 26 maja 1995 r. przyjmowaliśmy w mieście gości z Litwy. Byli to vice mer rejonu Alytaus, administrator i osoby towarzyszące. Ze strony miasta Różana gości przyjmowali: burmistrz pan Jan Pilcicki, sekretarz pani H. Chrostowska, pani C. Gołębiwska i K. Kruszewski. Goście po obiedzie, który odbył się w ośrodku wypoczynkowym w Kaszewcu, zwiedzali zakłady pracy: pana T. Żerańskiego, ERAR i Centrum S. Zasada SA. Być może już w niedługim czasie uda się ustalić formy współpracy, co zaowocować może wymianą kulturalno-turystyczną i gospodarczą.

K. Kruszewski

Nie dać rąbać

Kilku mieszkańców naszego miasta zdenerwowała ostatnio sprawa wycięcia przez Rejon Dróg Publicznych trzech starych drzew rosnących przy ul. Warszawskiej.

Z informacji jakie udało mi się uzyskać wynika, że decyzja o wycięciu tych drzew zapadła w ubiegłym roku na prośbę rolnika, któremu zacieśniały one podobno grunty rolne. Rejon Dróg Publicznych, z którą to instytucją kontaktowałem się telefonicznie, twierdzi, że decyzję o wycięciu wydaje gmina a oni tylko opiniują i ewentualnie dokonują wycinki.

Po interwencji mieszkańców ul. Warszawskiej u burmistrza rolnik, który dokonywał wycinki tych drzew miał je odtransportować na teren bazy Rejonu Dróg. Do chwili obecnej tj. 13 czerwca drzewa te nie zostały tam dostarczone. W miejsce starych drzew dokonano już nowych nasadzeń.

Jak to powiedział pewien mój znajomy: „Trza było wyjść i jak rąbali, nie dać. Tera drzew nie ma i gadaniem nic tu nie zwojujem, a tylko sie wku...”

WPADEK

2 WPADEK

17 maja ekipy poszukiwawcze wyłowiły zwłoki S. S., który zginął 10 maja.

§

W nocy z 21 na 22 maja nieznanymi sprawcami dokonali kradzieży 3 sztuk bydła K. Z. z Kołak. Wartość bydła to około 4.000 nowych złotych.

Na podstawie informacji z komisariatu policji w Różaniu
oprac. K. K.

Apel ekologiczny

Zniszczenia, jakie dokonują się w środowisku przyrodniczym naszego kraju są nie tylko skutkiem działalności przemysłu, chemizacji rolnictwa, błędów w urbanistyce, ale także skutkiem lekkomyślnego działania poszczególnych ludzi.

O konieczności ochrony środowiska wiemy i mówimy wszyscy. Zdajemy sobie sprawę ze znaczenia ochrony środowiska, ale z posiadanej wiedzy nie chcemy lub nie potrafimy wyciągnąć praktycznych wniosków.

Według przeprowadzonych badań około 62% Polaków uważa, że nie ma wpływu na poprawę stanu środowiska. Czy możemy się z tym zgodzić?

Stosunek do ochrony środowiska ma więc w większości charakter „deklaracyjny”. W sytuacji konkretnego wyboru środowisko „przeżywa”. Potrzeby materialne, wygodę i nawyki przedkładamy nad potrzebę ochrony środowiska. Dlatego postępowanie większości z nas wobec środowiska rodzi głębokie niezadowolenie i niepokój.

Tereny naszego województwa są powszechnie zaśmiecanie, „dzikie wysypiska” spotykamy wszędzie. Zalegające odpady nie tylko wpływają na estetykę otoczenia, ale są źródłem zanieczyszczeń wód powierzchniowych, podziemnych i powietrza. Dlatego starajmy się wszystkie nadające się do tego odpady wykorzystywać gospodarczo, a nieprzydatne składować w miejscach wyznaczonych. Myjąc samochody, sprzęt po środkach chemicznych itp. w rzekach, rowach melioracyjnych, wylewając ścieki z beczkowozów w przygodnych miejscach zanieczyszczamy wody i glebę. Niszczymy środowisko wypalając trawy.

Wszystkie te naganne (i karalne) przyzwyczajenia degradują środowisko, a w konsekwencji rzutują na standard naszego życia i wpływają na nasze zdrowie.

Dlatego apeluję do wszystkich mieszkańców województwa ostrołęckiego o aktywne podejście do ochrony środowiska.

Przestrzegajmy podstawowych zasad ochrony środowiska na co dzień, zwalczajmy wspólnie wszystkie przypadki degradowania środowiska, propagujmy sprzyjające środowisku nawyki w miejscu zamieszkania, pracy i w trakcie wycieczek.

Niech Światowy Dzień Ochrony Środowiska, który obchodzimy 5 czerwca, trwa nieprzerwanie każdego dnia.

Wojewódzki Inspektor
Ochrony Środowiska
inż. Edward Skowyrski

U nas i wokół nas

W dniu 1 czerwca na placu przed Domem Pomocy dla Matki Samotnej z Nieletnimi Dziećmi odbył się festyn rekreacyjny z okazji Dnia Dziecka. Organizatorem festynu było Towarzystwo Przyjaciół Dzieci wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Upowszechniania Kultury. Od godz. 12⁰⁰ do 21⁰⁰ dzieci uczestniczyły w grach, zabawach, oglądały występy zespołów dziecięcych działających przy Domu Kultury w Róźnie, otrzymywały upominki, nagrody i napoje. Fundatorami Dnia Dziecka były: Ośrodek Pomocy Społecznej, Dom Pomocy Społecznej dla Matki Samotnej i Dom Kultury.

W czerwcu dość często miały miejsce wyłączenia wody w Róźnie. Narzekani i pretensje pod adresem stacji SUW i ZGKiM nie było końca. Wszyscy, albo mówiąc uczciwie prawie wszyscy rozumieją, że ZGKiM z własnego „wizymisję” nie zakręca nam kurków i pozbawia tego najcenniejszego płynu w naszym życiu. Ale myślę, że mniej byłoby rozgoryczenia, niepotrzebnych skarg i nerwów, gdyby ludzi informować o awariach i wystąpieniu braku wody. Tłumaczenie, że jest to niemożliwe nie ma uzasadnienia, gdyż wszyscy wiemy jak informacja się szybko w naszym grodzie rozchodzi. W mieście, mimo dość nowoczesnej stacji SUW, mamy jeszcze około 3.000 m starego wodociągu z rur azbestowych. Kierownik i pracownicy ZGKiM robią co mogą by ten stary wodociąg jeszcze mógł być eksploatowany. W kraju nikt już nie produkuje rur i części zamiennych do tego typu wodociągów. A więc jakakolwiek awaria powoduje, że pracownicy ZGKiM stosują różnego rodzaju „patenty” i pomysły by awarię zlikwidować. W dodatku nie wszystkie nitki wodociągu posiadają zasuwę i zdarza się, że trzeba pozbawić wody większość miasta. Kierownik ZGKiM pan J. Chelchowski wystąpił z pismem do Zarządu Gminy by sfinansował zakup i montaż zasuw na tych ulicach, gdzie występuje ich brak. Chodzi o to, by móc wyłączyć tylko tę część wodociągu (ulicy), gdzie występuje awaria. A więc nie jest tak kochani

mieszczanie jak niektórzy sądzą, że brak wody to wina ZGKiM i należy za to krytykować pracowników i kierownika tegoż zakładu. Czasem jak to miało miejsce 30 i 31 czerwca była to czysta złośliwość ludzka, ale o tym innym razem.

Wydział Organizacji i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołęce informuje, że decyzją Ministra Edukacji Narodowej została utworzona w roku akademickim 1994/95 Wyższa Szkoła Gospodarki Spółdzielczej o kierunku Zarządzanie i Marketing. Senat Uczelni postanowił uruchomić pięć specjalizacji: Marketing, Zarządzanie, Zarządzanie finansami, Zarządzanie gospodarką samorządu terytorialnego, Bankowość.

Zainteresowanym studiami osobom Wydział Organizacji i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołęce udostępni informator, program Studium Podyplomowego oraz plany studiów. Tel. 52-51

W dniu 1995.06.08 o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Wojewódzkim w Ostrołęce odbyło się spotkanie przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki Przemysłowej i Budownictwa, przedstawicieli fundacji „Pamięć” oraz przedstawicieli ekipy niemieckiej z burmistrzami i wójtami gmin, które miało na celu omówienie technicznych spraw ekshumacji na planowanym w Mławce cmentarzu mają się odbyć około 1995.06.15

Redakcja „Ś. R.” zwraca się w związku z tym z prośbą do czytelników, którzy pamiętają lub znają miejsca grobów żołnierzy niemieckich o przesłanie informacji lub kontakt w siedzibie Redakcji.



26 maja o godz. 18⁰⁰ w G. O. U. K. obchodzono uroczystość Dzień Matki. W kameralnym nastroju, przy świecach występowały dzieci z zespołów działających przy Domu Kultury.

K. Kruszewski

Trzydzieści lat minęło

Dokończenie ze str. 1

du Absolwentów ufundowanej przez pana Janusza Wanata właściciela Zakładu Lastrykarsko-Kamieniarskiego w Róźnie.

Szkoła otrzymała też trochę prezentów. Zespół Szkół Zawodowych Nr 2 w Ostrołęce ufundował pięciotomową encyklopedię dla dzieci i młodzieży, Kurator Oświaty ufundował magnetowid, sfinansował połowę malowania elewacji szkoły i obiecał fundusze na dokończenie w tym roku budowy warsztatów szkolnych, absolwenci ZS zakupili magnetowid, Rada Miasta i Gminy w Róźnie ufundowała telewizor i magnetowid, Wydział Rolnictwa UW ufundował elektroniczną maszynę do pisania.

Uczestnicy Zjazdu wzięli udział w uroczystej mszy św. koncelebrowanej przez księży - absolwentów Zespołu Szkół: ks. Jana Studzińskiego, ks. Jana Józwiaka i ks. Tadeusza Suchtę oraz złożyli kwiaty na grobach nauczycieli i uczniów na cmentarzu i pod pomnikiem Obrońców Róźna. Potem odbył się obiad i spotkania w grupach rocznikowych, a wieczorem wspólny bal aż do rana.

Redakcja „Świerszcza Różańskiego” życzy kadrze pedagogicznej i wszystkim absolwentom Zespołu Szkół w Róźnie wszystkiego najlepszego.

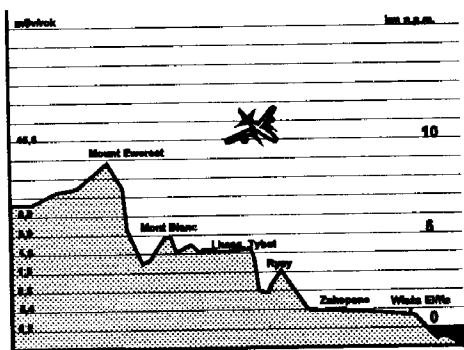
Krzysztof Kruszewski



Atomowe sprawy cd

i substancje (np. izotopy) będące rezultatem wykorzystania energii atomowej przez człowieka (głównie w medycynie).

Natężenie promieniowania kosmicznego na Ziemi nie jest jednakowe. Ze względu na ziemskie pole magnetyczne, natężenie promieniowania kosmicznego jest większe na biegunach a mniejsze na równiku. Zmienia się też w rytm pojawiania się plam na Słońcu i zależy od wysokości terenu względem poziomu morza. Na szczy-



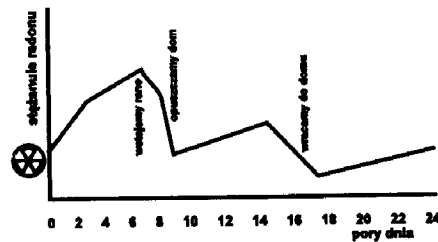
cie Kasprowego Wierchu moc dawki promieniowania kosmicznego jest 3 razy większa niż w Trójmieście. Na szczycie Mount Everest - ponad 100 razy większa. Ściany budynków z betonu i cegły oraz dachy w ok. 20% obniżają natężenie promieniowania. Promieniowanie kosmiczne powoduje pochłonięcie przez człowieka dawki ok. 0,2-0,5 mSv. (Milisiwert mSv jest jednostką dawki promieniowania. W milisiwertach mierzy się dawkę równoważną promieniowania, czyli wielkość będącą miarą skutków biologicznych wpływu promieniowania jonizującego na człowieka. Milisiwert jest jednostką bardzo małą)

Pasażerowie samolotów, a zwłaszcza kosmonauci, narażeni są na promieniowanie kosmiczne w znacznie większym stopniu niż ludzie przebywający na Ziemi. Jeden z kosmonautów radzieckich, przebywający przez 175 dni w kosmosie na pokładzie stacji Salut-6 otrzymał dawkę ok. 55 mSv, czyli ok. 30 razy większą niż gdyby przebywał w tym czasie na Ziemi.

Substancje promieniotwórcze rozmieszczone są na naszej Ziemi dość nierównomiernie. Stosunkowo dużo jest ich w skałach osadowych i w glebie. Do otoczenia człowieka dociera promieniowanie z górnej warstwy podłoża. Ściany naszych domów, zwłaszcza wykonanych z cegły i betonu osłaniają nas w pewnej mierze przed promieniowaniem kosmicznym i promieniowaniem z gleby, ale jednocześnie wysyłają znacznie więcej promieniowania gamma do wnętrza budynków. Nasze domy są zwykle zbudowane z surowców lokalnych. Jeśli zatem surowce te (np. kamień i glina) wykazują podwyższoną radioaktywność, wówczas i ściany naszych domów są silniej promieniotwórcze. Poziom radioaktywności zależy więc od miejsca zamieszkania. W Polsce wielkość dawki od promieniowania ziemskiego na wolnym powietrzu wynosi 0,13 - 0,8 mSv, a wewnątrz domów 0,4 - 1,5 mSv. Są jednak i takie miejsca na Ziemi (w Brazylii, Indochinach, Iranie) gdzie dawka sięga 400 mSv na rok!

Oddychając czy spożywając pokarmy także wprowadzamy substancje promieniotwórcze do

wnętrza organizmu. Średnia wartość dawki od źródeł wchłoniętych przez człowieka wynosi w Polsce ok. 0,3 mSv na rok. Pochłonięte przez nas substancje radioaktywne rozpadają się lub są wydalane z organizmu. Niektóre jak np. promieniotwórczy potas, którego śladowe ilości znajdują się na stałe w naszym organizmie, napromieniają nas od wewnątrz (okres połowicznego rozpadu potasu-40 wynosi 1,42 mld lat). Dopiero niedawno stwierdzono, że w ogólnym bilansie dawek promieniowania ze wszystkich możliwych źródeł naturalnych największy udział ma radon, pierwiastek gazowy powstający z rozpadu radu. Znajduje się w powietrzu, a zwłaszcza w pomieszczeniach zamkniętych. Radon jest gazem szlachetnym mało aktywnym chemicznie. Nie jest więc zbyt groźny, bo organizm ludzki szybko się go pozbywa. Groźne są jednak jego pochodne, a więc substancje powstałe w wyniku



rozpadu radonu. Osadzają się one w płucach i emitują tam wyjątkowo szkodliwe promieniowanie alfa, które choć ma niewielki zasięg działając wewnątrz organizmu może niszczyć jego żywe tkanki. Skąd bierze się radon w pomieszczeniach zamkniętych? Przede wszystkim z podłoża, ścian budynku, a także z wody (zwłaszcza z ujęć głębinowych) i z gazu naturalnego (ziemnego). Warto pamiętać, że więcej radonu wydobywa się ze ścian wykonanych z żużla i popiołów, z kamienia (granitu) i cegły niż z drewna i betonu.

Statystyczny człowiek otrzymuje w wyniku wchłaniania produktów rozkładu radonu rocznie ok. 1,5 mSv. Jeśli się zauważy, że od wszystkich źródeł naturalnych otrzymujemy dawkę równą ok. 2,7 mSv, to wyraźnie widać jak istotny w środowisku człowieka jest radon. Jeśli mówimy o naturalnych źródłach promieniowania to pozornie można sądzić, że nie mamy na nie żadnego wpływu. A przecież możemy starać się ten wpływ zmniejszyć. Przede wszystkim możemy obniżyć stężenie radonu w mieszkaniu, wietrząc lub wentylując. Oddziaływanie naturalnych źródeł promieniowania zostało zakłócone - już w naszej epoce - przez działalność człowieka. Przyczyną tych zakłóceń jest np. spalanie węgla i stosowanie sztucznych nawozów. Węgiel i fosfaty zawierają śladowe ilości uranu i radu. Choć stężenie promieniotwórczych pierwiastków w węglu i nawozach jest niskie, to ilość tych substancji uwolnionych w procesie spalania węgla lub rozsiewania nawozów staje się znacząca. Dzieje się tak dlatego, że w Polsce spala się bardzo dużo węgla (150 mln ton węgla kamiennego rocznie) i szeroko stosuje nawozy fosforowe. Pyły emitowane do atmosfery w wyniku spalania węgla zwiększają stężenie naturalnych substancji promieniotwórczych w powietrzu, glebie i roślinach. Substancje te wędrują bowiem w przyrodzie tak samo jak inne pierwiastki chemiczne. Popioły i żużle wykorzystywane w budownictwie zwiększają stężenie radonu w naszych mieszkaniach. Każdy człowiek styka się w jakiś sposób z promieniotwórczością lub materiałami promieniotwórczymi, które zostały wytworzone sztucznie. Największą dawkę otrzymujemy od sztucznych źródeł promieniotwórczych wtorzystywnych w medycynie, zarówno w diagnostyce (badania radiologiczne i radioizotopowe) jak i lecze-

niu np. choroby nowotworowej. Ocenia się, że w Polsce przeciętny obywatel otrzymuje rocznie ze źródeł medycznych dawkę ok. 0,7 mSv. Sztucznym źródłem promieniowania jest też opad z próbných wybuchów jądrowych przeprowadzanych szczególnie intensywnie w latach 1954-62. W atmosferze pojawiły się wówczas radioaktywne pyły, które powoli opadały na ziemię. Obecnie ocenia się, że dawka od tych wybuchów wynosi ok. 0,01 mSv. Niewielką dawkę promieniowania otrzymaliśmy od chmury radioaktywnej, jaka uwolniła się po awarii reaktora w Czarnobylu. W 1986 r. dawka ta wyniosła ok. 0,3 mSv, a w 1991 r. zmniejszyła się do ok. 0,005 mSv na jednego statystycznego mieszkańca Polski. Natomiast udział promieniowania jonizującego pochodzącego od sprawnie działających elektrowni atomowych w rocznej dawce dla mieszkańca Ziemi nie przekracza 0,0002 mSv. Innym źródłem promieniowania są zegarki zawierające materiał luminescencyjny, kineskopy telewizorów, czujniki dymu, soczewki aparatów fotograficznych itp. Ich udział w rocznej dawce ocenia się na 0,1 mSv. Statystyczny Polak otrzymuje rocznie ze wszystkich źródeł promieniowania dawkę ok. 3,5 mSv, w tym 80% to dawka ze źródeł naturalnych a pozostałe 20% - ze źródeł sztucznych

Skutki działania promieniowania na człowieka, a więc skutki biologiczne zależą nie tylko od wielkości dawki, ale także od czasu ekspozycji (czasu w jakim została ona pochłonięta) i wielkości powierzchni ciała jaka została napromienowana. Wiadomo na pewno, że duże dawki promieniowania - rzędu kilkunastu mSv - są szkodliwe dla człowieka. Natomiast przy małych dawkach promieniowania - rzędu kilku mSv - nie obserwuje się natychmiastowych reakcji organizmu. Zmiany chorobowe (nowotworowe) mogą - ale nie muszą - pojawić się dopiero po upływie kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat od momentu pochłonięcia dawki. Takie skutki nazywano opóźnionymi lub stochastycznymi (prawdopodobnymi), gdyż nie wiadomo kiedy i u kogo się pojawiają. Trudno ocenić ryzyko zachorowania na raka w wyniku pochłonięcia małych dawek, ale przyjmuje się, że przyczyny powstawania nowotworów są różnorodne, a niemalą rolę odgrywają tu inne czynniki - nie radiologiczne a naturalne i cywilizacyjne. Według zaleceń międzynarodowych organizacji i instytucji, a także polskich przepisów dodatkowa dawka dla przeciętnego człowieka (pomijając dawki jakie otrzymuje ze źródeł naturalnych i medycznych) nie powinna przekraczać 1 mSv w ciągu roku. Osoby pracujące zawodowo w warunkach narażenia na promieniowanie: lekarze, dozymetryści, pracownicy laboratoriów izotopowych itp. są specjalnie szkoleni i instruowani w jaki sposób unikać zbędnego napromienowania. Dla tej grupy osób dawkę graniczną określono na 50 mSv.

Wszyscy jednak powinniśmy pamiętać o podstawowej zasadzie stosowanej powszechnie na świecie: jeśli musimy poddać się działaniu promieniowania to dawki powinny być tak małe, jak tylko jest to w rozsądny sposób osiągalne. Pamiętajmy, że 10 razy dalej od źródła promieniowania to 100 razy bezpieczniej. Nie można dotykać preparatów promieniotwórczych oznaczonych czerwoną „kończynką” na żółtym tle - trzymać się od nich jak najdalej i przebywać w ich pobliżu jak najkrócej. Osłony osłabiają promieniowanie.

c. d. nastąpi

Na podstawie materiałów
Departamentu Szkolenia i Informacji Społecznej PAA
oraz Polskiego Towarzystwa Nukleonologicznego
opr. K. Kruszewski

Ni to miasto, ni to wieś...

dzielnicach peryferyjnych, bliskich sercu jego władarzy. To, gdzie inwestycje są prowadzone i w jakiej kolejności nie zależy w ogóle od układu sił politycznych władzy, co nie znaczy, że jakieś inne siły nie mają na to wpływu. Tak czy owak, inwestycje (nakłady gospodarcze, których celem jest stworzenie nowych lub powiększenie istniejących obiektów majątku trwałego) powinny cieszyć mieszkańców i może to nawet nastąpi, ale ktoś pomyślał nad tym, żeby nastąpiło nieco później. Stare porzekadło „łatwo przyszło, łatwo poszło” przynajmniej w pierwszej jego części nie będzie miało tu zastosowania, bowiem prowadzone wykopiska jak narazie tylko utrudniają życie mieszkańcom i przyjezdnym.

Jest rzeczą zrozumiałą, że do ułożenia rurociągu trzeba wykopać rów, a po ułożeniu instalacji zasypać go, ale powinno się wykonać to szybko, sprawnie i bez zbędnych utrudnień. Normalnym zjawiskiem jest wyłączenie z ruchu ulicy lub nawet kilku ulic w czasie prac ziemnych wykonywanych w ich obrębie, jednak taka decyzja powinna być poprzedzona prawidłowym oznakowaniem pozostałych ulic uwzględniającym niezbędne objazdy.

To, co w ostatnich miesiącach dzieje się na naszych (a może nie są nasze) ulicach wokół Placu Obronców Różana przerasta często ludzką wyobraźnię. Ktoś z ogromnym poczuciem humoru mógłby powiedzieć, że fajne pułapki uliczne i labirynty wymyślił ci różaniacy, ale większości użytkowników dróg, sądząc po ich wypowiedziach w języku spolszczonej łaciny, chyba nie podobały się te żarty. Szkoda, że nie było komu nagrać monologu kierowcy samochodu ciężarowego z przyczepą, który wjechał ul. Gdańską do Placu Obronców Różana, kiedy przed WDH był wykopany wielki rów, a na ulicy Sienkiewicza z ciężarówki rozładowywano materiały budowlane i była nieprzejezdna, natomiast w uliczce obok „szeregowca” stał jak byk na rozdrożu „zakaz wjazdu”. Opowiadał mi kolega J. P. jak innym razem wyprowadzał z rynku autokar wycieczkowy, żeby kierowca nie musiał go tam zostawić. Szkoda, że to zrobił, bo może ten pojazd był w dobrym stanie technicznym i Szkoła Podstawowa w Różanie miałaby prezent od turystów. Podobnych przykładów można byłoby podać więcej, ale przecież nie tylko ilością mierzy się nonsensy.

Po zasypaniu rowów mieliśmy już krajobraz księżycowy i „Lunochodem” można byłoby poruszać się po uliczkach objętych programem EKO, natomiast jazda samochodem była niemożliwa zarówno ze względu na ukształtowanie terenu jak również występowanie ostrych przedmiotów w jezdni powodujących dziurawienie dętek w kołach. Ponieważ często jeździłem ulicą Sienkiewicza, w ciągu 2 tygodni „złapałem 3 gumy” tylko na odcinku do ul. Mostowej. Pewno budowniczywie jeżdżą samochodami z kołami bezdętkowymi i ominęła ich ta przygoda.

Może czytelnik powie: Po co te narzekania? Przecież to już „musztarda po obiedzie”! Ja jednak jestem innego zdania. Wyczytałem bowiem w ostatnim numerze „S. R.”, że w niedługim czasie będzie przeprowadzany remont przekopywanych ulic. Ponieważ człowiek uczy się na błędach, może więc ktoś zechce wziąć pod rozwagę te kilka zdań i wykorzystać je jako materiał dydaktyczny w najbliższej przyszłości.

Jeżeli jest mowa o drogach oraz ich utrzymaniu to najlepszym przykładem będzie ul. Polna na całej długości, chociaż według oznakowania kończy się ona na płocie p. S. Olkowskiego. O usunięciu toru przeszkód komunikacyjnych na tej ulicy mówi się już kilka lat. Była nawet koncepcja przeniesienia kostki z „Drogi do nikał” w Kaszewcu na ul. Polną. Prawdopodobnie był również turniej drogowy: Burmistrz - S. Zasada, którego przebieg i wynik jest objęty tajemnicą. Efektem tych zmagani było przeprowadzenie w miesiącu maju br. remontu części zwirowej ulicy. W tym miejscu podam przykład jednego z paradoksów zbyt często występujących w naszej miejscowości. Otóż wysuszoną w okresie bezdeszczowym nawierzchnię zwirową najpierw poruszono równarką w ten sposób, że z jednej i drugiej połowy drogi obrzucono urobek ziemi na środek wzdłuż osi jezdni, a następnie ten sam urobek rozrzucono po całej jezdni rozsiewając kamienie różnej wielkości wzdłuż i wszerz. Dzięki czynności p. J. Płodziszewskiej z Prycanowa część największych kamieni została zebrana, pozostałe na skutek ruchu pojazdów poodskakiwały na pobocza i po kilku dniach można było już dobrze przejść lub słabo przejechać. W każdym razie użytkownicy tej drogi przestali ją przeklinać. Ale to jeszcze nie koniec tragikomedii. W kilka dni po wystęпах z równarką zaczęto wozic na tę drogę żwir. Pomimo, że czynności remontowe następowały w odwrotnej kolejności niż nakazywałaby logika, to odcinek drogi od posesji p. Kisiel do posesji p. Dzieczek naprawiono szybko i całkiem niezle. Jednak wykonawca pomyślał widocznie, że za dużo szczęścia na raz i następny odcinek drogi od posesji p. Dzieczek do firmy S. Zasady zrobiono już na od...! To, co zrobiono na odcinku drogi „obok drzewek” pod Prycanowem nie da się opisać w kilku zdaniach, to trzeba by zobaczyć, ale nikt kogo o to prosiłem nie chciał dzieła obejrzeć. Ponieważ z wyjaśnienia pani Sekretarz Urzędu dowiedziałem się, że ten niewypał z ostatnim odcinkiem drogi powstał w wyniku nieporozumienia stron, powstrzymuję się od komentowania i opinii w tej sprawie.

Przy okazji podpowiadam fachowcom-drogowcom i nie tylko im, że:

- drogi zwirowe wyrównuje się równarką, kiedy nawierzchnia jest mokra (najlepiej po obfitych opadach deszczu),

- przy renowacji nawierzchni zwirowej, najpierw zasypuje się żwirem dołki, wyrwy i szczeliny a dopiero po ujeżdżeniu nadsypki puszcza się równarkę (nigdy odwrotnie!),

- równarka powinna zbierać rozjeżdżoną ziemię z poboczy obrzucając ją do środka jezdni, tworząc wzdłuż osi jezdni pewnego rodzaju garb, który wystarczy tylko przynieść kołami tego sprzętu.

Czy to jest bardzo trudne do opanowania?

Jak czytelnicy zauważyli, w mojej rozprawie ulicznej zabrakło rachunku ekonomicznego, ale to pozostawiam fachowcom od finansów oraz tzw. radnym.

Następny problem komunikacyjny to oznakowanie, a właściwie jego brak na skrzyżowaniach i rozwidleniach „ulic”. Jest wiele skrzyżowań nie oznakowanych w ogóle, a przy kilku ustawione znaki drogowe nie korespondują ze sobą. Np. jadąc ul. Lwowską od Banku Spółdzielczego nie napotykamy znaku informacyjnego, że ulica ta będzie na skrzyżowaniu i na

wszeiństwem przejazdu; przynajmniej tak wynikało ze znaku ustawionego przed skrzyżowaniem na ul. Hallera od strony Rynku. Skrzyżowanie ul. Polnej i ul. Czystej nie jest oznakowane w ogóle. Zwyczajowo przyjęło się wśród użytkowników, że ul. Polna jest ważniejsza i dlatego kierowcy pędzą nią do ulicy Kościuszki (przy której stoi znak) zmuszając do podporządkowania się pojazdy wyjeżdżające z ul. Czystej (z prawej strony). Kierowcy spoza Różana jadący Polną od strony Prycanowa nie wiedzą, że z prawej strony przed szosą wpada skosem jakaś ulica. Już kilka razy obserwowałem sytuację na granicy zderzenia. Zapewne niedługo to nastąpi i dopiero wtedy zbierze się coś w rodzaju egzekutywy, żeby podjąć decyzję o ustawieniu znaku. Nieoznakowane sa między innymi skrzyżowania ulic: Polnej i Szkolnej, Szkolnej i Czystej. Myślę, że czytelnicy mogliby podać więcej takich przykładów.

Opisane wyżej zdarzenia były i są przedmiotem dyskusji mieszkańców gminy Różan oraz gości z zewnątrz. Sam osobiście sygnalizowałem o wielu mankamentach władzom, ale jakoś władza nie przejmuje się wnioskami pospólstwa.

Ponieważ wierzę w siłę słowa pisanego, uczyniłem tak jak wcześniej postanowiłem, oczekując na pozytywną reakcję osób odpowiedzialnych za ten stan rzeczy. Chyba, że rajcy uchwała, aby różańskie ulice zaorać i wtedy będzie jeden kłopot z głowy. Przecież w wsiach nie ma ulic, a w niektórych są tylko bardzo dobre drogi wiejskie, co cieszy wszystkich użytkowników. Może i nas by ucieszyło, aby zamiast byle jakich ulic mieć dobre wiejskie drogi.

Chciałbym, aby ten skromny artykuł rozpoczęła cykl jemu podobnych, może bardziej udanych, aby uaktywnić mieszkańców naszej gminy w działalności dla dobra ogólnego. Wszystkim powinno zależeć, aby nasze pieniądze były wydawane celowo i z rozsądkiem. Oczywiście, nie chodzi o to, aby władzy przeskadzać ale jej pomagać w działaniu, nawet wtedy, kiedy ta władza nie bardzo tego chce.

Popelniono już tyle błędów i niedorzeczności, że nie w czym się uczyć. Nie należy też gardzić prostymi instrukcjami chodźby pochodzący od przeciętnych obywateli - wyborców.

Różan, 1995.06.01

Z poważaniem
Jan Szufleński

Piłuje baca gałąź, na której siedzi. Idzie turysta, widzi to i mówi:

- Uważajcie, baco, bo spadniecie!

- Nie spadnę - baca na to.

Turysta odchodzi, konar łamie się, baca spada, otrzepuje się i mruczy pod nosem:

- Prorok jakiś czy co...

Kto ma płacić za uzbrojenie terenu?

Uzbrojenie terenu jest inwestycją niezmiernie kosztowną. O tym wie każdy, kto buduje dom. Dlatego też odmowa finansowania przez gminę budowy infrastruktury osiedlowej czy miejskiej to dla wielu inwestorów nie lada kłopot. Trudno się dziwić - przeważnie koszt takiej inwestycji zdecydowanie przerasta ich możliwości finansowe.

Jestem przyszłym lokatorem mieszkania budowanego za własne środki wpłacone do spółdzielni. W cenę metra kwadratowego został wliczony koszt mieszkania wraz z przyłączami i makroniewielką w odległości do 15 m od budynku. Roboty wykonywane dalej niż 15 m od budynku (budowa drogi dojazdowej, parkingu, niwelacja terenu, posadzenie zieleni oraz przyłącza gazowe, elektryczne i telekomunikacyjne) uznano za dodatkowe i mamy je spłacić w innym trybie. Urząd miasta sfinansował tylko sieć gazową i wodnokanalizacyjną. Czy taki podział zadań jest właściwy? Dlaczego spółdzielcy mają dodatkowo opłacić założenie tyłu instalacji?

H.G.

Budujemy pod miastem osiedle domów jednorodzinnych. Teren nie był uzbrojony. Przygotowaliśmy projekt uzbrojenia, ale tylko dla obszaru od domów do ulic. Spotkało się to ze sprzeciwem władz i dostawców mediów. Zażądali oni wykonania uzbrojenia w znacznie szerszym zakresie: wybudowania trafozacji, długiego odcinka gazociągu przesyłowego oraz ulicznej sieci elektrycznej. Koszty tej inwestycji są ogromne - ponad 150 mln zł na każdy dom - i nie wszystkich członków spółdzielni na to stać. Czy możemy żądać pokrycia tych wydatków przez miasto?

J.M.

Kwestię uzbrojenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe regulują następujące ustawy:

- o samorządzie terytorialnym (Dz. U. nr 16 z 1990 r.),

- o podziale zadań i kompetencji między organy gminy i organy administracji rządowej (Dz. U. nr 34 z 1990 r.),

- przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie i o pracownikach samorządowych (Dz. U. nr 32 z 1990 r.).

Z wymienionych ustaw wynika jednoznacznie, że uzbrojenie terenów komunalnych należy do zadań własnych gmin. Jeśli na terenach komunalnych domy buduje spółdzielnia mieszkaniowa, to w sprawie uzbrojenia terenu jest ona inwestorem zastępczym. Spółdzielnia ta powinna przed rozpoczęciem budowy zawrzeć z gminą szczegółowe porozumienie w sprawie podziału zadań związanych z budową infrastruktury. Na jego podstawie będzie można określić, co i w jakich terminach wybuduje lub sfinansuje budżet gminy. Porozumienie takie może być później podstawą do rozszereń.

Niestety dość często jedynym dokumentem uzyskiwanym przez spółdzielnię na etapie przygotowania inwestycji jest informacja o terenie, mylna ze zobowiązaniem gminy do wykonania uzbrojenia. Informacja ta nie ma wartości umowy. Szczegółowy podział obowiązków związanych z budową infrastruktury technicznej na terenach przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe znajduje się w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie ogólnych zasad udzielania kredytu bankowego na cele mieszkaniowe (Dz. U. nr 1 z 1989 r.). Zgodnie z tym rozporządzeniem inwestor indywidualny musi pokryć koszty wybudowania uzbrojenia od domu do ciągu ulicznego. Obowiązki spółdzielni są zdecydowanie większe. Jest ona zobowiązana:

Uwaga na kleszcze

NASZE ZDROWIE

Kleszcze żyją nie tylko w lasach, ale także na krzewach czarnego bzu, w zaroślach na granicy lasów i łąk, na strychach, w piwnicach, w ptasich gniazdach. Czują cierpliwie aż pojawi się ofiara: człowiek, zwierzę (lubią żerować na psach). Atakują by napić się krwi, jest im niezbędna do zniesienia jajeczek. Dorosłe kleszcze wspinają się na wysokość przynajmniej półtora metra do dwóch, aby zaatakować jelenia, dzika czy człowieka. O tym, że zbliża się ofiara, kleszcze dowiadują się dzięki zmysłom, które rejestrują stężenie dwutlenku węgla, podniesioną temperaturę otoczenia i zapach potu. Kleszcze nie skaczą ani nie sfurują na swego żywiciela, lecz przyczepiają się do niego, gdy ociera się o rośliny. Kleszcz przyczepia się do włosów lub ubrania człowieka, w czasie spoczynku „gospodarza” przemiewa się, poszukując dogodnych do ukąszenia odkrytych okolic ciała np. na granicy włosów i karku. Wydziela wtedy substancję znieczulającą, która zwykle czyni ukąszenie bezbolesnym. Dlatego właśnie nie czujemy ukąszenia i dość często kleszcze odkrywamy przez przypadek, a nie dlatego, że coś nas boli.

Kleszcz w ranie trzyma się wyłącznie za pomocą sztyki z zagiętymi ku dołowi kolcami. To właśnie one powodują, że samego kleszcza usunąć łatwo, natomiast jego ryjek niezwykle trudno. Przed ukąszeniem kleszcz może bytować na „gospodarzu” 24 godziny. Do czasu odpadnięcia żywi się przeciętnie od 2 do 7 dni. Kiedy jest syty składa jaja, z których wylęgają się larwy. Choć kleszcze można znaleźć niemal w każdym lesie, nie wszystkie są zakażone. Najwięcej zakażeń występuje na północnym wschodzie kraju.

Nawet jeżeli nie dochodzi do przeniesienia zakażenia, ukąszenie kleszcza może powodować dolegliwości w postaci bólu i czerwonej punktowej ranki, która goi się 1-2 tygodnie.

Kleszcz przenosi na człowieka najczęściej dwie choroby: Boreliozę i zapalenie mózgu.

Borelioza - zwana także chorobą z Lyme - powodują bakterie żyjące w jelicie owada, znane dopiero od 70 lat. Po okresie dwóch tygodni w miejscu ukąszenia pojawia się zaczerwienienie. Zaczerwioną plamą rozrasta się z dnia na dzień. Zaniedbana choroba może spowodować zmiany w układzie nerwowym, stawowo-mię-

niowym. Może dojść do uszkodzenia centralnego układu nerwowego, któremu towarzyszą zaburzenia psychiczne. Nie ma szczepionki przeciw Boreliozie. Konieczny jest kontakt z lekarzem.

Kleszczowe zapalenie mózgu powodują wirusy, których nosicielem jest zakażony kleszcz. Zapalenie opon i zapalenie mózgu zaczynają się kaszlem, gorączką i bólami mięśniowymi. U niektórych osób choroba może się na tym skończyć i uodpornić człowieka na ponowne zarażenie. U innych rozwija się. Zdarzają się jednakże przypadki o ciężkim przebiegu, następuje wówczas światłowstręt, śpiączka, dochodzi do utraty przytomności. Nigdy nie należy lekceważyć zagrożenia. Zawsze w przypadku ukąszenia przez kleszcza i złego samopoczucia należy koniecznie zgłosić się do lekarza, który zaleci szczepionkę złożoną z trzech dawek. Dwu podanych w odstępie 1-2 miesięcy i trzeciej, podanej po roku. Szczepienia poleca się szczególnie tym, którzy wybierają się na Suwalszczyznę i Białostoczczyznę, a zwłaszcza do Białowieży. Powinni szczepić się jadący tam grzybiarze i gospodarze-robotnicy leśni, myśliwi, spacerowicze, uczestnicy letnich obozów i kolonii. Przed szczepieniem konieczna jest konsultacja lekarska.

Zapobieganie

a) Jeżeli się nie zaszczepimy trzeba po każdej przechadzce w lesie dokładnie sprawdzić całe ciało nawet we włosach.

b) Zaleca się noszenie cieńszej, dobrze przylegającej do kostek i nadgarstków odzieży ochronnej podczas spacerów po obrzeżach leśnych.

c) Zaleca się, aby po dłuższym przebywaniu na obszarach wysokiego ryzyka wziąć kąpiel w wannie z dodatkiem pół szklanki bielinki.

d) Możemy kleszcza usunąć igłą, tak jak drzazgę i zdezynfekować skórę.

e) Nie rozgniatć i nie obracać bo ryzykujemy zakażenie boreliozą.

f) Przy usuwaniu kleszcza palcami powinno się używać rękawiczek, torebek plastikowych aby nie dotykać krwi lub uwolnionej z niego wydzieliny. Miejsce, do którego był przyczepiony kleszcz dokładnie dezynfekujemy np. spirytusem

lek. med. Lech Gołębiwski

- doprowadzić sieć kanalizacyjną do pierwszej studzienki rewizyjnej na przykanaliku,

- zakończyć gazociąg budową odcinka przewodu od kurka głównego w budynku aż do zasuw zamontowanej na gazociągu (jeśli jej brak, to do punktu odgałęzienia na gazociągu),

- doprowadzić sieci elektryczne aż do złącza energetycznego,

- doprowadzić sieci c. o. od indywidualnych węzłów cieplnych do zaworów odcinających je od sieci wysokoparametrowej (jeśli są tylko węzły grupowe, spółdzielnia musi wykonać odcinki przewodów łączące rozdzielni ciepła z zaworami odcinającymi w budynku).

Tyle mówią przepisy. Niestety praktyka często odbiega od ustaleń formalnych - zazwyczaj na niekorzyść prywatnych inwestorów, którzy przyparci do muru przez gminę lub monopolistycznych dostawców mediów, muszą budować infrastrukturę na własny koszt. Powodem takiej sytuacji najczęściej jest brak pieniędzy.

Pomoc państwa w tej sprawie jest raczej niewielka. Podstawowe kompetencje odnośnie uzbrojenia terenów przekazano władzom lokalnym,

samorządy do inwestowania w tereny budowlane. Zgodnie z ustawą o zmianie niektórych warunków przygotowania budownictwa mieszkaniowego w latach 1991-1995 oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 103 z 1991 r.) co roku pewne środki z budżetu państwa są przeznaczane na dofinansowanie uzbrojenia terenów w gminach. W ubiegłym roku na ten cel wygosparowano niecały bilion starych złotych. To bardzo mało w stosunku do potrzeb i dlatego uzyskanie takiej dotacji jest obwarowane wieloma warunkami. Jednym z nich jest przeznaczenie części uzbrojonego terenu dla właścicieli książeczek mieszkaniowych, którzy mają prawo do rekompensaty. Ponadto część pieniędzy ze sprzedaży tychże gruntów musi być wykorzystana na dalsze uzbrojenie terenów.

Materiały opracowane przez specjalistów

wydawnictwa "Murator"

Al. Wyzwolenia 6 lok. 43

00-570 Warszawa

tel. (02)625-17-42, fax 625-18-14

Samotnym
Paniom i Panom
zapewni powodzenie
Agencja Matrymonialna

„ATUT”

ul. Żebrowskiego
07-400 Ostrołęka
4, tel. 600735

OFERTY ZAMIESZCZAMY
B E Z P Ł A T N I E

- A więc Moryc. Ja daję mojej córce dziesięć tysięcy w posagu. Jeżeli przysięgniesz, że będziesz w soboty zamykał interes, to wtedy ja dam piętnaście tysięcy!

- Wiesz co... Daj ty mnie dwadzieścia pięć tysięcy, to całkiem zamknę interes.

- Panie Cwipek. Poradz pan co dziś na giełdzie kupić?

- Powiem panu. Kup pan termometry - stoją dziś nisko!

Co jest grane?

Każdy popełnia błędy, ale nie każdy potrafi się do tych błędów przyznać. Fachowcy, którzy zasiadają w radzie miasta, do błędów w gospodarowaniu pieniędzmi publicznymi nie przyznają się już nigdy. Oczywiście mówię tu ogólnie, gdyż radę miasta trzeba traktować jako całość. Są przecież i wyjątki, ale w ogólnym rozrachunku nie dostrzega się ich i w rozważaniach nie bierze pod uwagę.

Co to znaczy przyznać się do błędu? Po pierwsze: nikt z tych ludzi nie dostrzega korzyści jakie może odnieść mówiąc publicznie: tak to moja wina, rezygnuję z funkcji, przepraszam. Po drugie: większość jest tak dumna z tego, że jest radnym, że uważa przyznanie się do czegośkolwiek za absurd, gdyż radny się nie myli (postępowanie podobne prezydentowi). Po trzecie: nie jest społecznie przyjęte w Różaniu przyznawanie się do błędów. Po czwarte: społeczność różańska jest wielką rodziną i nikt w rodzinie rozrabiał nie będzie.

Mówiąc otwarcie, niektórzy radni już popełnili błąd zostając radnymi. A najgorsze z wszystkiego jest to, że nikt nie wierzy radnemu, że dał się namówić na tę funkcję by służyć społeczeństwu, sprawiedliwie dzielić, sprawiedliwie zabraniać, dbać o najcenniejszy materiał jakim są ludzie. Jest to tak niedorzeczne jak to, że w Polsce żyją mamuty.

Przy konstruowaniu tegorocznego budżetu temat oświaty, kultury, służby zdrowia, pomocy społecznej dla większości radnych oraz pracowników urzędu, którzy z racji sprawowanych funkcji uczestniczą w pracach nad budżetem, był tematem blachym, nieomal śmiesznym. Pochłonęły ich całkowicie kolektory, wodociągi, drogi - szczególnie te wiejskie, czyli wszystko to gdzie się pieniądze wydaje a nic nie zyskuje. Motywacja narodu do korzystania z tych dobrodziejstw jest żadna. Policzymy ile gospodarstw korzysta z wodociągu w Podborzu czy w Dyszobabie i czy

przynajmniej zwracają się koszty tych inwestycji. A niektórzy z radnych wysuwali koncepcje budowy w tym roku następnych wodociągów. I nie dziwny się, że cena wody i ścieków będzie rosła. Trzeba przecież dopłacać do tych inwestycji, które były błędami i ambicjami niektórych radnych nie tylko tej rady. A że naród będzie się przeciw podwyżkom buntował to okroi się oświatę, kulturę, służbę zdrowia czy opiekę społeczną. Przykładem niezadowolenia społecznego były podwyżki czynszów, gdzie tak naprawdę to nie zrobiono i nie sprawdzono wszystkiego przy podejmowaniu tak ważnych decyzji. W poprzednich radach nikt przy konstruowaniu budżetu nie planował i w radzi obecnej kadencji, również nikt planować nie chce. Każda rada powinna wypracować plan działania i zamierzenia na czas swojej kadencji i przedstawić go społeczeństwu. Przykład dobrego planowania w obecnej radzie to droga do Szyg w roku 1994, kiedy to „zaklepano” budowę drogi do Chelst na 1995 rok i nikt temu obecnie się nie sprzeciwił. Ale niestety tych dobrych przykładów radni nie widzą. A może nie chcą widzieć? W bałaganie budżetowym, gdzie konkretnie nie napisano na jakie cele wydatkuje się pieniądze łatwiej o malwersacje i korupcję. Tak przynajmniej wydedukuje zdrowy na umyśle człowiek. Daleki jestem od dzielenia radnych na lepszych i gorszych, ale uważam, że większość społeczeństwa gminy mieszka w Różaniu i tu skupia się i powinno się skupiać życie gospodarcze, kulturalne i towarzyskie całej gminy. Tu znajduje się kościół, tu mieści się najniższy szczebel władzy państwowej, tu odbywają się targi i jarmarki, tu są szkoły, tu wreszcie odbywają się imprezy sportowe i kulturalne i tu będąc mieszkańcem tej gminy każdy, czy chce tego czy nie chce, co jakiś czas musi zawitać. Tak mi się przynajmniej wydaje.

Mądrala

Kiosk
Michała Cieślaka
zaprasza
znajomych i nieznanymych
na zakupy

prasa w szerokim wyborze
chemia gospodarcza
papierosy

Tanio szybko bez kolejek
codziennie od 6⁰⁰ do 19⁰⁰
w niedzielę od 9⁰⁰ do 16⁰⁰

ul. Warszawska

(przystanek PKS)

Dokładnie * Rzetelnie * Trafnie

Ogłoszenia i reklamy w miesięczniku "Świerszcz Różański"

Ogłoszenia drobne - 1 słowo - 30 gr

Reklama 1 cm² - 50 gr (moduły 4,5x6 cm i wielokrotność)

Przyjmujemy również ogłoszenia o imprezach towarzyskich i uroczystościach rodzinnych.

Za treść ogłoszeń i reklam Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Punkt przyjmowania ogłoszeń i reklam:

Biblioteka Publiczna, ul. Warszawska 17 tel. 690-02

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury ul. Mickiewicza 1 tel. 699042

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI

Miesięcznik

Redaguje zespół.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 690-42.

Biurowo ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 690-02

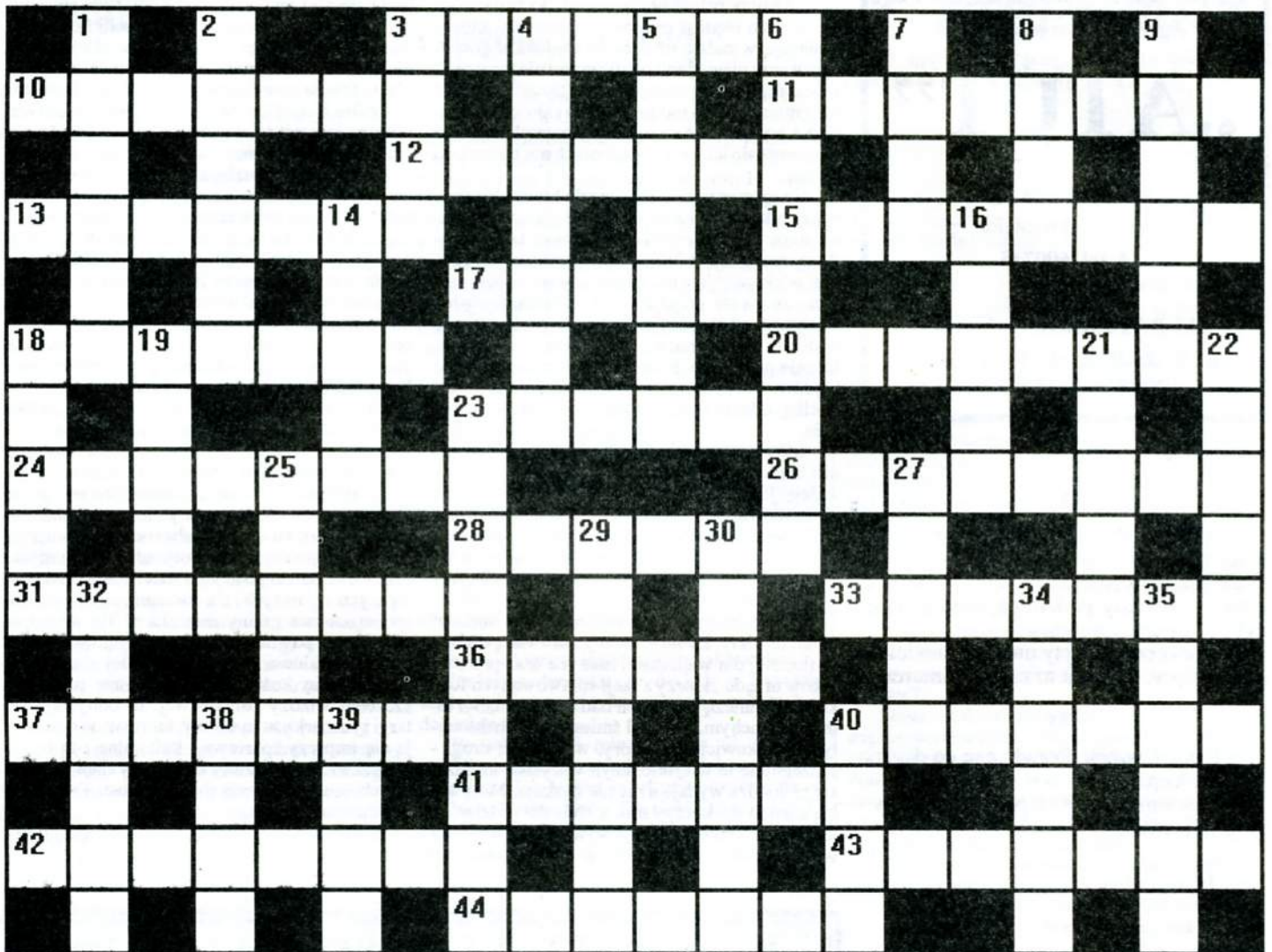
Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania.

Wydawca: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury im. Józefa Piłsudskiego.

Skład i druk: Zakład Poligraficzny, ul. Mickiewicza 27B / 16, 06-200 Maków Maz., tel. 196.



Krzyżówka Krzyżówka Krzyżówka



Poziomo: 3) uiszczający stałą, regulamą opłatę za prawo do korzystania z czegoś, 10) człowiek torujący nowe drogi, 11) pospolity w polsce ptak bezogonowy, 12) tak zwracano się dawniej do przełożonej zakonu (forma niepoprawna), 13) narządy wewnętrzne, 15) miasto w woj. rzeszowskim lub imię męskie, 17) choroba roślin wywołana przez grzyb lub ptak z rodziny sokołów, 18) wyspa francuska w zach. części m. Śródziemnego, 20) kierowanie pocisków w określony cel, 23) imię królowej, tytułowej bohaterki powieści A. Dumasa - ojca, 24) zapora przeciwlotnicza lub przeciwzołogowa, 26) koloryst skóry ludzkiej, 28) żydowska organizacja wojskowa w Palestynie po I Wojnie Światowej, 31) instytucja skupiająca uczonych, artystów lub wyższą uczelnię, 33) gromadne, zorganizowane wyjście skądś, 36) grządka kwiatowa, 37) środek odwoławczy od wyroku sądu, 40) specjalista od nowotworów, 41) krzemian wapnia i magnezu, 42) zbyt duża ilość pewnego towaru na rynku, 43)

siedziba gminy żydowskiej, 44) stan w pd.wsch. części USA.

Pionowo: 1) jednonasienny, niepękający owoc traw, 2) generał, dowódca armii polskiej w ZSRR, który wyprowadził ją na Bliski Wschód, 3) statek Noego, 4) zboże siane na zimę, 5) ten co prowadzi studia porównawcze nad kulturą pierwotną, 6) mówi dużo i szybko, 7) długowieczne drzewo, z rodziny sosnowatych, 8) skóra bydlęca lub świńska albo dziedziina sportowa, 9) tłuszcz dodawany do potraw, 14) z popielnika, 16) pochodna nieorganiczna lub organiczna kwasu octowego, 18) woreczek na pieniądze, 19) może być z kremem, 21) składacz, 22) kłamca, 23) tytuł władców indyjskich, 25) największa wyspa grecka na m. Śródziemnym, 27) rzeka w Szwajcarii, 29) stary samochód lub szafa szklana na ekspozycje, 30) rosyjskie imię żeńskie, 32) urzędowy przedstawiciel kultu religijnego, 34) bóstwo, ukochany Afrodyty, 35) zespół części nieruchomych silnika elektrycznego lub prądnicy, 38) drzewo strefy umiarkowanej, ma kwiaty o silnym zapachu, 39) napój alkoholowy otrzymywany z jabłek, 40) choroba lub rzeka.

res Redakcji. Na karcie pocztowej prosimy nakleić kupon konkursowy.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 5

Poziomo: najemca, piwonia, lenistwo, nagonka, kolonia, bezdomny, Halina, synteza, straszak, palunt, jaskinia, eskapada, nektar, agitacja, Dżugara, mazgaj, półkozic, basista, zwrotka, andamany, Bartosz, koteria.

Pionowo: Miłony, porost, Nana, jaglana, mennica, alabaster, Inez, Oslo, Iwonka, Iczun, Diana, sójka, niski, zjawa, krata, Panamczyk, Idaho, każda, kiezeryt, adapter, główna, glista, ratusz, klan, znak, baba.

**Do wakacji zostało
tylko 4 (cztery) dni**

Hura! (to po polsku)

Wow! (to po angielsku)

Ypá! (to po rosyjsku)

**Kupon
Krzyżówka
nr 6/95**

Rozwiązanie krzyżówki (odgadnięte hasła) należy nadesłać w terminie do 30 czerwca na ad-



ŚWIĘTEKRSZCZ RÓŻAŃSKO

NR 7/95

„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwałą znoślił...”

Kazimierz Wyka

Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”

MIESIĘCZNIK

Cena 50 gr

Różan - rok 1920

Przed 75 laty w miesiącach letnich śmiertelne niebezpieczeństwo zawisło nad Polską. Nacierające wojska sowieckie przekroczyły dawne granice Rzeczypospolitej. Po kilkudniowej mężnej obronie padła Łomża. Zaczęły się ciężkie i pełne niepokoju dni w Różaniu. Społeczność różańska, która w krótkim, niespełna dwuletnim okresie niepodległości organizowała się pod przewodnictwem pierwszego z wyboru burmistrza Różana rolnika Piotra Zygmunta, likwidując straty poniesione przez miasto i jego mieszkańców w cza-

sie I wojny światowej. Część mieszkańców była ewakuowana i przebywała na terenie Rosji w czasie rewolucji, znała więc zwyczaje i metody działania bolszewików. W Różaniu zapanowała trwoga i niepewność o przyszły los. Ale były wyjątki. Powstał „komitet powitalny” składający się omal w całości z mieszkańców Różana nie Polaków, rej wodzili w nim Segal i Meier, którzy natychmiast ubrali się w skórzane kurtki i kaszkiety, a w dniu 6 sierpnia dodali do tego ubioru czerwone kokardy. Zostali oni pierwszymi informatorami, przewodnikami i zausznikami wchodzących do Różana wojsk bolszewickich. Miejscowi obywatele Różana - Polacy nie pozwolili na wcześniejsze postawienie przez „komitet” bramy triumfalnej, która w/g ich zamierzeń miała stanąć na szosie ostrołęckiej na wysokości kuzni pana Michała Soina. W dniu wejścia do Różana, to jest 6 sierpnia 1920 roku, wojska bolszewickie dokonały aresztowań wskazanych przede wszystkim przez Segala 16 miejscowych „wrogów ludu” - obywateli Różana narodowości polskiej. Aresztowani zostali:

Jerzy Bałtusiś - lat 50, nauczyciel-kierownik szkoły, syn Macieja i Magdaleny, urodzony we wsi Gulbiniszki, żonaty z Anną z Wiśniewskich,

Roman Bonisławski - lat 40, stolarz, syn Antoniego i Emilii z Cholopów, żonaty z Antoniną z Slissermanów, urodzony w Różaniu,

Ignacy Chelchowski - lat 32, felczer, syn Feliksa i Mariany z Milewskich, urodzony w Mostkach, żonaty z Leokadią z Milewskich,

Jan Gutowski - lat 55, gospodarz, sekretarz Zarządu Miasta Różana, syn Grzegorza i

Sprawy atomowe c.d.

Odpady promieniotwórcze

Odpady promieniotwórcze (radioaktywne) są to wszelkiego rodzaju przedmioty, materiały o różnych stanach skupienia, substancje organiczne i nieorganiczne, nie przewidziane do dalszego wykorzystania a zanieczyszczone objętościowo lub powierzchniowo substancjami promieniotwórczymi w stopniu przekraczającym dopuszczalne - według odpowiednich przepisów ilości.

Można wyróżnić pięć głównych źródeł pochodzenia odpadów promieniotwórczych (nie licząc zastosowań militarnych energii jądrowej):

- kopalnie rud uranu oraz zakłady ich przerobu,
- produkcja paliwa reaktorowego oraz przerób paliwa wypalonego,
- eksploatacja reaktorów energetycznych i badawczych,
- likwidacja reaktorów jądrowych,
- stosowanie izotopów promieniotwórczych w medycynie, przemyśle, rolnictwie i badaniach naukowych.

W Polsce odpady promieniotwórcze powstają w wyniku stosowania izotopów w medycynie, przemyśle, rolnictwie i badaniach naukowych oraz podczas ich wytwarzania. Odrębną grupę odpadów stanowi zużyte paliwo jądrowe z reaktorów badawczych (EWA, MARIA). Jest ono nadal silnie promieniotwórcze, a więc wymaga odpowiedniego zabezpieczenia. Ilość odpadów promieniotwórczych jest bardzo mała w porównaniu do ilości odpadów produkowanych przez przemysł chemiczny czy

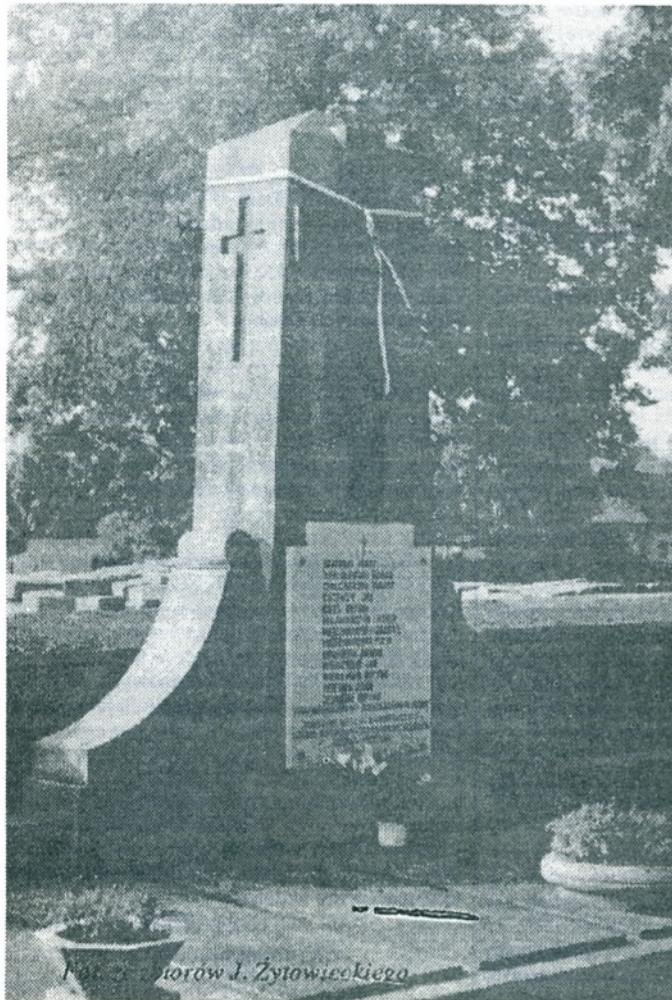
Dokończenie na str. 4

Obowiązek obywatelski

To co przydarzyło mi się w ostatnich dniach czerwca, przeszło moje najśmielsze przypuszczenia. Tyle się słyszy, czyta i widzi w masmediach o tragediach, wypadkach, a jednak każdy z nas nie przypuszcza, że może go coś takiego spotkać. Mnie spotkało tyle tylko, że miało to zdarzenie dość łagodny przebieg.

Brat chciał samochodem udać się do Ostrołęki. Nic w tym dziwnego, każdy ma przecież w swoim życiu mnóstwo spraw i problemów, które musi w jakiś sposób załatwić, by żyć. Tyle tylko, że mnie ten wyjazd „nie podpasował”. Coś we-

dokończenie na str. 5.



Pat. i chorów J. Zytowieckiego

dokończenie na str. 5.

WIADOMOŚCI GMINNE

Bezrobocie, mieszkania i CSOP na X Sesji

16 czerwca 1995 r. obradowała na X Sesji Rada Miejska w Różaniu. Nieobecnych było 3 radnych: K. Kruszewski, J. Trojanowski i A. Ziemiński.

Radni wysłuchali i po dyskusji przyjęli informację dotyczącą realizacji programu przeciwdziałania bezrobociu w gminie. Z opracowanej przez Zarząd informacji wynika, że na dzień 30 marca 1995 r. w gminie było 505 bezrobotnych w tym 244 kobiety i 261 mężczyzn i w porównaniu do stanu na dzień 30 marca 1994 r., było ich mniej o 255 osób. Wśród liczby bezrobotnych było 11 absolwentów i 84 osoby bez prawa do zasiłku. W omawianym okresie 7 bezrobotnych ukończyło szkolenie celem przyuczenia do zawodu lub przekwalifikowania się. Ponadto w celu dostosowania kwalifikacji zawodowych osób wchodzących na rynek pracy dokonano zmian profilu kształcenia w Zespole Szkół w Różaniu.

W ramach okresowego zatrudnienia bezrobotnych przez Urząd Gminy, w 1994 roku przy robotach publicznych pracowało 98 osób oraz 59 bezrobotnych przy pracach interwencyjnych. W pierwszym kwartale 1995 roku w wyżej wymienionych formach zatrudnionych było 60 osób.

Z informacji jakie Zarząd uzyskał od 27 zakładów pracy i instytucji wynika, że w Różaniu od 1 stycznia 1994 roku do 30 marca 1995 roku powstało 100 nowych miejsc pracy. Najwięcej w S. Zasada Centrum bo aż 58. W dyskusji jaka się potem wywiązała najwięcej krytycznych uwag padło na temat fatalnej organizacji pracy i braku nadzoru nad osobami zatrudnionymi w ramach robót publicznych i prac interwencyjnych.

W dalszej części sesji radni wysłuchali informacji dotyczącej realizacji ustawy o najmniej lokali, dodatkach mieszkaniowych i własności lokali przedstawionej przez sekretarza gminy panią Hannę Chrostowską.

Zgodnie z ustaleniami z poprzedniej sesji burmistrz wraz z przewodniczącym zobligowani zostali po półrocznym funkcjonowaniu uchwały do zorganizowania spotkania z lokatorami mieszkań komunalnych, celem przeanalizowania wysokości stawek czynszu. Spotkanie takie odbyło się 8 czerwca 1995 roku, imiennie zaproszeni zostali wszyscy zainteresowani. W spotkaniu uczestniczyli również pracownicy ZGKiM wraz z kierownikami. W czasie dyskusji mieszkańcy wskazywali potrzebę przeprowadzenia remontów kapitalnych budynków mieszkalnych, a co za tym idzie, przeznaczenia odpowiedniej kwoty na ten cel przy konstrukcji budżetu na 96 rok. Mieszkańcy w głosowaniu jawnym opowiedzieli się za dalszym utrzymaniem stawki czynszu regulowanego.

Na dzień 31 maja wypłacono ogółem 23.350,60 zł jako dodatki mieszkaniowe z czego dla osób zamieszkujących w budynkach komunalnych wypłacono 4.963,63 zł. Z pomocy tej

skorzystało ogółem 142 osoby. Powołane zostały również zarządy wspólnot mieszkaniowych ul. Warszawska 3 i Szkolna 8.

Ponadto radni w głosowaniu jawnym upowalnili zarząd do podjęcia rozmów z Instytutem Energii Atomowej celem przedłużenia okresu składowania odpadów promieniotwórczych do 31 grudnia 2000 roku.

D. M. H.

Pieniądze z centralnej kiesy

Uchwała w sprawie zmian w budżecie Gminy Różan.

Zmiany w budżecie wprowadzono w związku ze zwiększeniem dotacji z budżetu państwa o kwotę 39.131 zł oraz otrzymaniem dotacji na bieżące utrzymanie dróg wojewódzkich w granicach miasta w kwocie 10.000 zł. Jedyną drogą wojewódzką w granicach miasta jest ul. Królowej Bony, tak więc całą kwotę można przeznaczyć tylko i wyłącznie na tą ulicę. Rada postanowiła w tym roku wydatkować ją na budowę dalszej części chodnika. Niedługo ul. Królowej Bony będzie wyglądać jak trakt królewski. Dodatkowo pieniądze, które państwo tak „łaskawie” przekazało gminie rada podzieliła następująco:

- 1.500 zł - na demontaż lamp oświetleniowych na ulicy Szkolnej i na montaż na ulicy Fortowej oraz budynku SUW,
- 6.100 zł - na zakup środków chemicznych i przeprowadzenie badań wody na zawartość metali ciężkich,
- 2.000 zł - na zakup i montaż zasuw wodociągowych na poszczególnych ulicach,
- 2.500 zł - na zwiększenie dotacji do wody i ścieków (ZGKiM),
- 5.000 zł - na wykup gruntu pod wysypisko miejskie,
- 13.000 zł - na zakup sprzętu komputerowego i wydatki związane z wydaniem folderu miasta,
- 2.000 zł - na wykonanie dokumentacji na rozbudowę świetlicy wiejskiej w Mroczkach,
- 2.500 zł - na zakup sprzętu audiowizualnego w związku z obchodami XX lecia Zespołu Szkół w Różaniu,
- 3.800 zł - na wynagrodzenie i pochodne od wynagrodzeń zatrudnionych pracowników interwencyjnych w tym 300 zł na wsparcie PCK,
- 731 zł - na zakup materiałów biurowych oraz opału, usługi telefoniczne, przesyłki listowe, szkolenia pracowników i opłaty bankowe.

D. M. H.

* * *

W czasie ostatniego spotkania radnych miasta bardzo ostro w ich wypowiedziach dało się odczuć zadowolenie z dużej ilości ciucholandów w naszym grodzie. Podobno jest ich już około 11 (informacja nie sprawdzona). Radni zastanawiali się czy nie zmienić w przyszłości nazwy miasta

WPAZKO I WPAZKO

§

W dniu 14.06. panu S. G. skradzino rower, który stał przed sklepem na ul. Warszawskiej. Złodziejem okazał się mieszkaniec Różana, który był już kilkakrotnie karany za tego typu czyny. Nałóg to jednak straszna rzecz!

§

W dniu 16.06. mieszkańcy Strzemieczna-Oleksy skradzono klacz ze źrebakiem. Konio-kradami okazali się mieszkańcy sąsiedniej gminy Sypniewo. Konie o wartości 4,5 tys. zł odzyskano. Czyżby w gminie Sypniewo było aż tak źle z ilością koni?

§

Znów Strzemieczna -Oleksy. Mieszkańcy tej miejscowości w dniu 17.06. skradzono z lasu 11 drzew sosnowych wartości około 300 zł, które policjanci odnaleźli w sąsiedniej wsi przygotowane do przerobu na palety. A może by tak ktoś ukradł cały las, to dopiero byłby skok. W Angli, jak pisano ostatnio w prasie codziennej, w Londynie ukradzono całą ulicę, no ale Anglicy to fachowcy.

§

W dniu 18. 06. w Różaniu policjanci zabezpieczyli w tutejszym komisariacie policji kosiarzkę rotacyjną wartości około 1.200 zł. Właścicielami jej byli trzej rolnicy, ale dwóch z nich postanowiło ją sprzedać bez zgody trzeciego. Użytkowali ją wspólnie przez okres 5 lat. Sprawa w toku. Nie na darmo ludzie mówią, że spółki to jaskółki.

§

Strzemieczna-Oleksy!!! 19.06. mieszkańcy tej miejscowości skradzono krowę i pieniądze w kwocie 2.000 zł. Krowę znaleziono i zwrócono właścicielowi, pieniędzy niestety już nie. Złodzieja zatrzymano. Czerwiec był pechowy dla Strzemiecznych-Oleksy.

§

29.06 znany policji wandal w przypiływie upojenia alkoholowego lub też innych nieznanymi normalnemu człowiekowi reakcji, zniszczył w miejscowości Kaszewiec ogrodzenie posesji pana W. S. warte około 300 zł.

§

W dniu 21.06. na trasie szybkiego, ostatnio, ruchu Różan - Dzbądz pobity został mieszkaniec Różana N. P. przez znanych mu sprawców, którzy na dodatek ukradli mu rower wart około 200 zł. Postępowanie wyjaśniające w toku. Trasa Różan - Dzbądz z racji jezior brzoźowych, nad które wszyscy z okolic tłumie ciągną stają się coraz bardziej niebezpieczna.

§

W nocy z 3 na 4.07. nieznanymi, a być może zdenerwowanymi na Wiejski Dom Handlowy w Różaniu klient wybił w nim 3 szyby wartości 300 zł. Musiał być bardzo nieśmiały, skoro zrobił to w nocy a nie w dzień.

Na podstawie informacji z Komisariatu Policji w Różaniu oprac. K. Kruszewski

U nas i wokół nas

Wojsko Polskie u Juskiewiczów



W dniu 25 czerwca 1995 r. w Muzeum Juskiewiczów w Mławie została otwarta wystawa „Wojsko Polskie na Zachodzie”. Jest to trzecia wystawa w tym Muzeum oparta na zbiorach pana Ryszarda Juskiewicza prawnika i historyka, znakomitego znawcy dziejów północnego Mazowsza (do którego zalicza się też Różan), autora wielu znaczących dla tegoż Mazowsza książek.*)

Na wystawie pokazane są portrety naczelnych wodzów Wojska Polskiego od 1939 roku: gen. Sikorskiego, gen. Sosnkowskiego, gen. Bora-Komorowskiego i gen. Andersa. Są portrety generałów oraz innych dowódców Polskich Sił Zbrojnych walczących na frontach zachodnich.

Prezentowana jest na wystawie różna dokumentacja wojenna: rozkazy, meldunki, szkice bojowe i mapy. Szczególnie zainteresowanie wzbudzają części umundurowania i wyposażenia żołnierzy i oficerów. Jest dział poświęcony odznakom poszczególnych formacji i rodzajów broni. Zobaczyć też można wiele książek i druków (broszury gazety) poświęconych Polskim Siłom Zbrojnym walczącym na Zachodzie.

*)Poprzednie wystawy: „Józef Piłsudski i Jego dzieło” oraz „Wojna 1939 r.” były życzliwie przyjęte przez zwiedzających.

JJ

Szanowni Państwo

Już po raz drugi we wspomnieniach z dawnego Różana zamieszczonych w Świerszczu Różańskim pojawiła się informacja dotycząca sklepu pań Bonisławskich, niestety niezbyt dokładna. Nie jest to może sprawa najważniejsza, ale zawsze... Podam zatem wersję jaką pamiętam.

Panie Bonisławskie do 1939 roku prowadziły sklep spożywczo-galanteryjny w miejscu, gdzie dzisiaj znajdują się drzwi wejściowe do sklepu „Wiejskiego” w budynku narożnym w rynku pod obecnym nr 6. W dalszej części budynku znajdowała się piekarnia. W czasie okupacji panie Bonisławskie prowadziły sklep spożywczy z działem „norymberszczyzny” (dzisiaj mówimy - pasmanteryjny) w swoim domu przy ul. Panny Marii, zaś w dawnym ich sklepie był sklep spożywczy prowadzony przez Antoniego Koterwasa.

W pierwszych latach po wojnie panie Bonisławskie prowadziły sklep galanteryjny wraz z przybiorami piśmiennymi w budynku pana Flinkowskiego w rynku, a następnie po wybudowaniu własnego domu w rynku pod nr 7, przeniósł sklep do niego. Dom ten miały budować już w 1940 roku, ale wybuch wojny stanął na przeszkodzie.

J.Ż.

Spółdzielcy na wakacjach?

W dniu 20 czerwca o godz. 18⁰⁰ w budynku Domu Kultury odbyło się walne zebranie członków spółdzielni mieszkaniowej. Takie zebrania odbywają się raz do roku do końca czerwca. Zainteresowanie mieszkańców działalnością spółdzielni było raczej mierne, gdyż przybyło zaledwie 21 osób co dało statystycznie rzecz ujmując 8,3% uprawnionych członków spółdzielni. W zebraniu uczestniczył też burmistrz pan Jan Pilcicki i radna pani Teresa Staniszevska. Nie wybierano nowych władz. Przedstawiono sprawozdanie z działalności spółdzielni za rok 1994 i plany na lata następne. W tym roku ukończono prawie remont kotłowni, w miesiącu lipcu będzie remontowany dach bloku „C”, a dach pozostałych bloków będą konserwowane. Układane są krawężniki i będą wykonywane dywaniki asfaltowe. Być może, już niebawem nie będziemy tonąć w błocie pozostawianym przez samochody. W planach dalszych przewidywane jest ocieplenie ścian budynków, wymiana grzejników i przegrodzenie piwnic. Jest jeszcze dużo do zrobienia i na pewno wszystkich mieszkańców zarząd, pracownicy i prezes spółdzielni nie zadowolą, choćby nie wiem jak się starali. Zawsze znajdą się tacy, którzy będą krytykować i wytykać palcem, szczególnie wtedy gdy określone decyzje będą im bezpośrednio przeszkadzały.

Czego można życzyć prezesowi spółdzielni na następną kadencję? Chyba wytrwałości i traktowania wszystkich jedną miarką.

oprac. K. K.

Wakacyjne lektury

W pierwszym półroczu bieżącego roku Miejska Biblioteka Publiczna zarejestrowała 557 czytelników, którzy wypożyczyli 5.887 książek. Księgozbiór biblioteki wzbogacił się o 197 woluminów, w tym 58 to dary, które przekazała nieodpłatnie naszej placówce Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Ostrołęce. Odwiedzającym, a było ich do końca czerwca 2.786 osób, biblioteka mogła zaoferować jedynie 4 tytuły czasopism: „Tygodnik Ostrołęcki”, „Świerszcz Różański”, „Express Makowski” i „Gazetę Wyborczą”. Tylko na tyle wystarcza nam pieniędzy.

Biblioteka zaprasza stałych mieszkańców i osoby przebywające na urlopie w naszej okolicy do korzystania z naszych księgozbiorów, proponując jednocześnie na okres letniego wypożyczenia m. in.:

„Dom lalek” - wstrząsająca anonimowa opowieść, która stała się legendą naszych czasów. Po raz pierwszy wydana w Wielkiej Brytanii w 1956 roku, okazała się bestsellerem. Napisała na podstawie pamiętników polskiej Żydówki Daniela Preleśnik, która po wybuchu wojny znalazła się w getcie, potem w obozie pracy. Książka zawiera wiele przejmujących spostrzeżeń, szczegółów i opisów terroru nazistowskiego.

M. Hipwell, „Płomienne uczucia” - śliczna wyspa Calanara, uroczy majątek w otoczeniu łąk pełnych dzikich kwiatów są miejscem akcji

barwnej, a jednocześnie dramatycznej powieści. Wyspa Calanara ma swoją tajemniczą przeszłość i owiana jest legendą. Pewnego dnia pojawia się na niej bohaterka powieści Tansy, która próbuje tu znaleźć źródło swego pochodzenia.

W. Kenedy, „Zakładnicy” - „Płonący miecz” to pseudonim przywódcy grupy terrorystycznej, która opanowuje elitarną szkołę w pobliżu Rzymu. Jej wychowankami są dzieci elity finansowej i politycznej USA. Wśród nich znajduje się syn szefa nowojorskiej mafii, co nie jest bez znaczenia dla fascynującej akcji powieści.

M. De'Mille, „Złote wzgórze” - John Sutter prowadzi dobrze prosperującą kancelarię adwokacką przy Wall Street, mieszka na terenie dwunastoakrowej posiadłości położonej w ekskluzywnej części Lane Island zwanej „Złotym Wzgórzem” i kocha swą piękną i bogatą żonę, Suzan. Uregulowane życie Sutterów, potomków amerykańskiej arystokracji, zakłóca wprowadzenie się do sąsiedniej posiadłości oskarżonego o morderstwo Franka Bellarosy, jednego z szefów nowojorskiej mafii.

H. Miszkówna, „Powojenni” - akcja powieści rozgrywa się w Polsce i w Gruzji w latach walki z barbarzyńskim najazdem bolszewickim. Ten sensacyjny, wielowątkowy romans z licznymi „skandalami obyczajowymi” w pełni oddaje klimat i problemy polskiego ziemiaństwa zmuszonego do życia w nowej, powojennej rzeczywistości. Wiele ze zjawisk tamtych lat okazuje się aktualnymi w naszych czasach.

Biblioteka mieści się przy ul. Warszawskiej 19 (tuż koło przystanku autobusowego w kierunku Ostrołęki). Czyna jest w godzinach 10⁰⁰-18⁰⁰, a w soboty 8⁰⁰-16⁰⁰.

Żyjmy zdrowo!

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Ostrołęce projektuje utworzyć na terenie woj. ostrołęckiego 14 ośrodków edukacji ekologicznej, m. in. i w Różanie. Władze miast i gmin, które objęte zostały tym projektem, zobligowane są do zapewnienia lokalu, sprzętu biurowego i audiowizualnego, pracownika do obsługi, nagród konkursowych, prelegentów na odczyty. Z województwa ośrodki otrzymają 5.000 zł na zakup książek, kaset video i czasopism o tematyce ekologicznej.

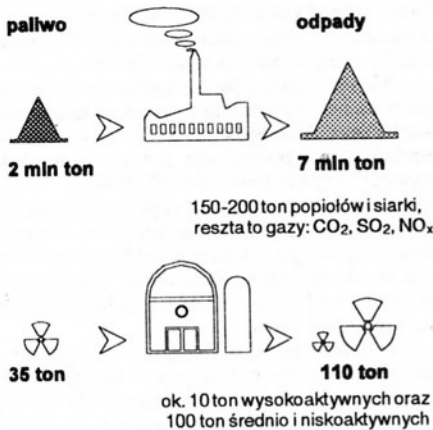
Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w terminie do dnia 15 czerwca miał złożyć następującą dokumentację: harmonogram rzeczowo-finansowy, program, plan i sposób działania ośrodka, spis proponowanych do refundacji pozycji czytelniczych i audiowizualnych. Co też uczyniliśmy. Z otwarciem działalności ośrodka czekamy na podpisanie umowy pomiędzy władzami wojewódzkimi i gminnymi. Oby nastąpiło to jak najszybciej. Co prawda rok szkolny rozpoczyna się dopiero 1. września, jednak dobrze byłoby, gdyby do tego czasu GOUK mógł częściowo dokonać zakupu książek, kaset i czasopism, aby młodzież i dzieci oraz osoby interesujące się problemem ochrony środowiska mogły z chwilą rozpoczęcia nauki dotrzeć do poszukiwanych, a w chwili obecnej trudnych do zdobycia informacji ekologicznych.

oprac. J. K.

Sprawy atomowe c.d.

Odpady promieniotwórcze

też powstających w efekcie spalania węgla w elektrowniach lub ciepłowniach. Porównajmy ilość odpadów produkowanych rocznie przez dwie różne elektrownie o mocy 1.000 mW: węglową i jądrową.



Podstawą klasyfikacji odpadów promieniotwórczych jest ich postać fizyczna, aktywność i czas połowicznego rozpadu. Mamy więc odpady stałe, ciekłe i gazowe, nisko, średnio i wysokoaktywne a także odpady krótkożyłowe o okresie połowicznego rozpadu nie dłuższym niż 30 lat i długożyłowe, które pozostają promieniotwórcze przez setki a nawet tysiące lat. Sposób klasyfikacji odpadów w poszczególnych krajach jest zróżnicowany. W Polsce wyróżniamy trzy kategorie odpadów:

I kategoria - odpady beta i gama promieniotwórcze (Należą do nich: odpady niskoaktywne (odzież ochronna, lignina, bibuła, sprzęt laboratoryjny, narzędzia, a więc to wszystko co uległo skażeniu przez zetknięcie z substancjami promieniotwórczymi. Odpady te nie wymagają specjalnych osłon podczas transportu lub przetwarzania), odpady średnioaktywne (koncentraty promieniotwórcze powstające w procesie zateżnienia ścieków, zużyte materiały sorbcyjne, np. wkłady filtrów z systemów wentylacyjnych, a także fragmenty konstrukcji i urządzeń jądrowych), odpady wysokoaktywne (wypalone paliwo jądrowe oraz pozostałości po jego przerobieniu).

II kategoria - odpady alfa promieniotwórcze,

III kategoria - zużyte zamknięte źródła promieniotwórcze.

Odpady promieniotwórcze muszą być odpowiednio składowane: im większa jest ich aktywność, tym skuteczniejsze powinny być bariery przeciwdziałające ujemnemu wpływowi promieniowania na człowieka i środowisko. W przypadku odpadów nisko i średnioaktywnych, a także przede wszystkim w Polsce występują, stosowane są następujące bariery ochronne:

1. chemiczna - trudno rozpuszczalne związki chemiczne izotopów promieniotwórczych (koncentraty) powstające w procesie przerobu i oczyszczania radioaktywnych ścieków,
2. fizyczna - materiał wiążący (spoiwo) służy do zestalenia lub utwardzenia odpadów. Proces polega na zmieszaniu zateżonych już odpadów (koncentratów) ze spoiwem i nadaniu im formy stabilnego ciała stałego. Zapobiega to rozsypywaniu, rozproszaniu, rozpyleniu i wymywaniu substan-

cji promieniotwórczych. Najczęściej stosowane spoiwa to asfalt, cement i tworzywa sztuczne.

3. I inżynierska - opakowanie (stalowy bęben lub betonowy pojemnik) zabezpiecza odpady przed uszkodzeniami mechanicznymi i kontaktem z wodą, stanowi również osłonę biologiczną ponieważ osłabia promieniowanie,

4. II inżynierska - betonowa konstrukcja składowiska oraz impregnująca warstwa bitumiczna chronią pojemniki z odpadami przed wpływem opadów atmosferycznych, wilgocią i korozją,

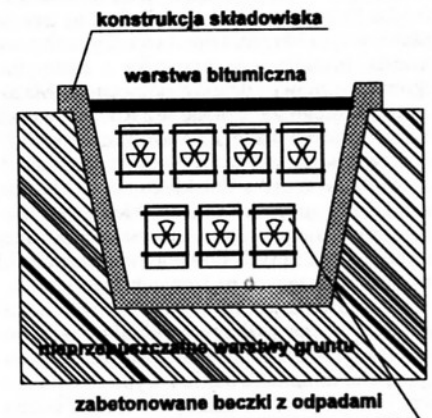
5. naturalna - struktura geologiczna terenu, na którym zlokalizowano składowisko.

Teren taki powinien być m. in. asejsmiczny, niezatopialny (np. w czasie powodzi) i wyłączony z działalności gospodarczej. Jest to bardzo ważne, ponieważ właściwa struktura geologiczna i warunki hydrologiczne uniemożliwiają migrację radionuklidów, zapobiegają ich rozprzestrzenianiu w glebie oraz przenikaniu substancji promieniotwórczych do wód gruntowych i powierzchniowych.

Właściwe gospodarowanie odpadami promieniotwórczymi może skutecznie zabezpieczyć człowieka i środowisko - teraz, a także w przyszłości - przed szkodliwym wpływem emitowanego przez nie promieniowania jonizującego. Dlatego też podczas unieszkodliwiania i składowania odpadów obowiązują określone zasady: minimalizowanie ilości powstających odpadów, odpowiednie segregowanie (oddzielnie ciekłe, oddzielnie nadające się do rozdrobnienia, prasowania, spalania itd.), zmniejszanie objętości (prasowanie, odparowanie itp.), zestalenie i pakowanie w taki sposób, aby były chemicznie i fizycznie stabilne, składowanie odpadów w miejscach o właściwej strukturze geologicznej i stosowanie wszystkich możliwych technologii oraz barier, które skutecznie izolują odpady od człowieka i środowiska.

W Polsce przetwarzaniem odpadów promieniotwórczych zajmuje się Zakład Unieszkodliwiania Substancji Promieniotwórczych Instytutu Energii Atomowej (IEA). Odpady ciekłe niskoaktywne oczyszczane są metodą sorbcji, w wyniku czego ponad 99% radionuklidów zostaje usunięte ze ścieków i osadzonych w materiale sorbcyjnym. Materiał ten jako koncentrat promieniotwórczy jest zestalony w asfalcie. Odpady ciekłe średnioaktywne są przetwarzane metodą odparowania. Pozostałość po odparowaniu - zawierająca ponad 99,9% substancji promieniotwórczych, które uprzednio znajdowały się w ściekach - są zestalane w cemencie. Wkłady filtrów z systemów oczyszczania wód obiegowych reaktorów jądrowych zestalane są w żywicach epoksydowych. Stałe odpady niskoaktywne są zgniatanne w specjalnej prasie hydraulicznej. Dzięki temu, zależnie od charakteru i własności odpadów, 3 do 5 krotnie zmniejsza się ich objętość. Stałe i zestalone odpady promieniotwórcze umieszczane są w stalowych bębnach (zabezpieczonych przed korozją warstwą cynku) i transportowane do składowiska odpadów. Odpady transportuje się specjalnie do tego przygotowanymi samochodami, zachowując przy tym wszystkie zalecane środki ostrożności (jakość opakowań, sposób załadunku, prędkość pojazdu). Prawdopodobieństwo awarii stwarzającej zagrożenie dla ludzi i środowiska podczas transportu odpadów jest znikome. Razem w IEA otrzymuje się ok. 250 m³ prze-

tworzonych i zestalonych odpadów przeznaczonych do składowania w Centralnej Składowicy Odpadów Promieniotwórczych (CSOP) w Różaniu. W Polsce, podobnie jak w krajach, które nie mają energetyki jądrowej, odpady promieniotwórcze umieszcza się w płytkim składowisku podziemnym. Konstrukcja dawnego fortu wojskowego



w Różaniu - betonowe bunkry i fosa - została przystosowana do przechowywania odpadów przez wiele lat. Odpady alfa promieniotwórcze składowane są w bunkrach, których betonowe ściany i stropy mają grubość 1,2 - 1,5 m. Wypełnione odpadami komory zostają zamurwane. Pozostałe odpady umieszczane są w fosie, zalewane warstwą betonu i asfaltu co zabezpiecza je przed dostępem wód opadowych.

Na terenie składowicy i w jej otoczeniu prowadzone są ciągłe pomiary dozymetryczne. Bada się glebę, trawę, zboże, wodę gruntową i wodę płynącą obok miasta Narwi. Aby porównać wyniki pomiarów, bada się równocześnie te same materiały środowiskowe w punkcie odniesienia, znajdującym się poza wpływami jakichkolwiek obiektów stosujących źródła promieniowania. Punktem odniesienia jest w tym przypadku Góra Kalwaria oddalona o 100 km od Różana. Pomiary wykazują, że poziom radioaktywności w okolicy składowiska nie odbiega od poziomu rejestrowanego w Górze Kalwarii.

Wielu ludzi bardzo się boi odpadów i nie zgadza się na lokalizację składowiska w pobliżu swojego miejsca zamieszkania. Zapominają o tym, że wokół nas: w powietrzu, którym oddychamy, w żywności, w ziemi naszych ogródków, ścianach domów znajdują się substancje promieniotwórcze. Promieniowanie emitowane przez naturalne źródła jest wielokrotnie wyższe niż to pochodzące od dobrze zabezpieczonych odpadów. Odpady promieniotwórcze niewłaściwie zabezpieczone mogą być groźne. Ale trzeba wiedzieć, że żadna inna kategoria odpadów - nawet tych najbardziej toksycznych - nie jest tak starannie izolowana od człowieka i biosfery. Coraz częściej mówi się o tym, że doświadczenie i wiedza zdobyte w ciągu 30 lat gospodarowania odpadami promieniotwórczymi mogą być z powodzeniem wykorzystane do unieszkodliwiania niebezpiecznych odpadów konwencjonalnych.

Na podstawie materiałów
PAA Dep. Szkol. i Inform. Społ.
opr. Krzysztof Kruszewski

Różan - rok 1920

Rozalii z Kołakowskich, urodzony w Chojnowie, żonaty z Franciszką z Ponikiewskich, Antoni Goss - lat 38, robotnik, syn Józefa i Anasztazji z Osińskich, urodzony w Różanie, żonaty z Heleną z Długoleckich, Ludwik Malowańczyk - lat 72, felczer, syn Józefa i Rozalii, urodzony w Nasielsku, żonaty z Franciszką z Żytowieckich, Gabriel Józef Miedzianowski - lat 43, rzeźnik handlujący, syn Józefa i Marianny ze Skarżyńskich, urodzony w Konarach, żonaty z Rozalią z Olkowskich, Piotr Miedzianowski - lat 33, krawiec, syn Jana i Franciszki z Krzemieńskich, urodzony w ziemi grójeckiej, żonaty z Eleonorą z Orłowskich, Antoni Skwarski - lat 41, syn Leonarda i Michaliny, urodzony w Pułtusku, naczelnik poczty w Różanie, żonaty z Rozalią z Mrozów, Kazimierz Strupczewski - lat 32, właściciel apteki, syn Teofila i Anny, urodzony w Zambrowie, żonaty z Heleną Skarżyńską, Jan Wiśniewski - lat 50, handlowiec, syn Piotra i Teofili z Możdżeńskich, urodzony w TELAŻNI parafii Wieka, żonaty z Anielą z Malikowskich, Wiktor Szczepan Wiśniewski - lat 18, przyrodziny, syn Jana i Anieli z Malikowskich, Adam Zaręba - lat 45, gospodarz, syn Franciszka i Franciszki z Sadowskich, urodzony w Różanie, żonaty z Aleksandrą z Napiórkowskich, Wiktor Zawadzki - lat 56, właściciel wielu nieruchomości, restauracji, zajazdu i gospodarstwa rolnego, syn Michała i Juli z Knebeloskich, urodzony w Warszawie, żonaty z Cecylią z Kołodziejskich, Piotr Zygmun - lat 29, burmistrz miasta Różana, gospodarz, syn Franciszka i Anny z Trzasków, urodzony w Różanie, Władysław Sierakowski - ksiądz wikariusz w parafii różańskiej.

Prąca na Warszawę wojska sowieckie zabraly aresztowanych z sobą, pędząc przez Maków i zatrzymały ich w Szwelicach na nocleg osadzając w stodole. Pierwszy poniósł męczeńską śmierć Piotr Zygmun zakłuty bagnietami za stodołą w dniu 9 sierpnia 1920 roku. Był burmistrzem i protestował przeciwko aresztowaniu i ujmował się za pozostałymi aresztowanymi. Na nic zdały się Jego protesty - zapłacił za nie najwyższą cenę.

Po kilkudniowym pobycie w Szwelicach okazało się, że ofensywa sowiecka załamała się pod Warszawą i niedoszli zwycięzcy Europy rozpoczęli paniczną ucieczkę. Objęła ona również oddział konwojujący aresztowanych w Różanie, których z 16 na 17 sierpnia przypędzono do Różana. Zatrzymano się tu na noc, trzymając aresztowanych w stodole. W tę noc okazało się, że potrzebny jest aptekarz, aby wydał lekarstwa dla chorego. Jest dwie wersje co do osoby chorego. Miała to być matka Segala lub, jak podają inni, był to jeden z komisarzy bolszewickich. Wywołano pana Kazimierza Strupczewskiego, który użył wybiegu mówiąc, że lekarstwo, które ma zrobić jest tak złożone, że bez swego pomocnika nie jest w stanie go wykonać. Na pomocnika wskazał księdza wikariusza. Kiedy po zrobieniu lekarstwa rankiem pilnujący czerwonoarmijec przyprowadził ich do stodoły okazało się, że pozostali aresztowani zostali już popędzeni na wschód przez uciekającą w popłochu armię bolszewicką. Strażnik ten, po otrzymaniu „małej wziętki” zostawił księdza i pana Strupczewskiego, uciekając sam spiesząc za pędzącą całą szosą

Po przejściu frontu rodziny rozpoczęły natychmiast poszukiwania. Pierwszego przywieziono do Różana pana Piotra Zygmunta i pochowano na różańskim cmentarzu w grobie rodzinnym. Do połowy września nie było żadnych wieści o losie pozostałych. Widziano różne grupy aresztantów: „wrogów ludu”, „szpiegów”, „białych panów”, „dywersantów”, jak informowali konwojujący, ale nie wiadomo było gdzie są i czy żyją. Wszyscy, znając krwiożerczość i bezwzględność sowiektów liczyli się z najgorszym.

W poszukiwaniach aresztowanych w Różanie brali udział członkowie rodzin oraz szczególnie: pan Kazimierz Strupczewski, Czesław Boruse, później Solnicka, Jadwiga Bonisławska i wiele innych osób. W wyniku tych poszukiwań ustalono, że uciekający bolszewicy popędzili aresztowanych do miejscowości Miecze koło Grajewa. Połączyli tam kilka grup aresztowanych w innych miastach Mazowsza. Tam, po 3-4 dniowym przetrzymaniu na ogrodzonej łące, w dniu 23 sierpnia 1920 roku wyprowadzili wszystkich, jak podają miejscowi około 45-55 osób, na miejsce gdzie był wybierany żwir i wszystkich bestialsko wymordowali. Zginęli tam męczeńską śmiercią: Jerzy Bałtuszis, Roman Bonisławski, Ignacy Chelchowski, Antoni Goss, Jan Gutowski, Ludwik Malowańczyk, Gabriel Miedzianowski, Piotr Miedzianowski, Antoni Skwarski, Jan Wiśniewski, Wiktor Wiśniewski, Adam Zaręba, Wiktor Zawadzki. Na tym samym miejscu zostali oni wraz z innymi pomordowanymi zasypani piaskiem przez spędzonych tam na miejsce mieszkańców wsi Miecze. Mord ten widział pan Stanisław Matysiewicz, który wypędził pod las krowy, aby uniknąć ich rekwizycji, zaś pan Piotr Godlewski brał udział przy zakopywaniu a potem był przy ekshumacji, jak i pan Stanisław Cichocki - wszyscy mieszkańcy wsi Miecze. Ofensywa wojsk polskich odciełała drogę morderczej armii Gajchana, która po złożeniu broni przeszła na teren ówczesnych Prus Wschodnich. W pierwszych dniach października wyjechało z Różana kilkanaście wozów wiozących trumny. Po ekshumacji wszystkich zamordowanych w Mieczach, rozpoznanych przez rodziny zabrano do różnych miejscowości a 13 trumien przywieziono do Różana. Pogrzebano Ich we wspólnej Mogile na różańskim cmentarzu pod murem zaraz przy cmentarnej bramie. Razem przeszli poniewierkę, razem zginęli śmiercią męczeńską bez winy i sadu, razem spoczęli na zawsze na różańskiej ziemi. W 1929 roku rodziny pomordowanych i miejscowe społeczeństwo wystawiło na mogile pomnik, gdzie obok nazwisk wyrtyto motto - „Powstanie mściciel z kości naszych i zapali serca przyszłych pokoleń gorącą miłością ojczyzny”. W miejscu Ich męczeńskiej śmierci, za wsią Miecze koło Grajewa w tym samym roku 1929 postawiono krzyż granitowy z napisem - „Pamięci pomordowanych w 1920 roku”. Krzyż ten stoi do dnia dzisiejszego.

Jan Mieczysław Żytowiecki

P.S. Moje wiadomości oparłem na relacjach, które uzyskałem od: pana Kazimierza Strupczewskiego, Wandy Złotkowskiej z d. Bregosz, Jadwigi Bonisławskiej, Czesławy Solnickiej z d. Bourouse (wszyscy z Różana), Piotra Godlewskiego, Stanisława Matysiewicza i Stanisława Cichockiego ze wsi Miecze, a przede wszystkim z opowiadań mojej Babci Cecylii Zawadzkiej i Mamy Apolonii z Zawadzkiej Żytowieckiej, która w dniu śmierci Jej Ojca a mego Dziadka Wiktora miała 16 lat.

Obowiązek obywatelski

wewnętrznie mówiło mi żeby nie jechać. Przypadkiem odwiedził nas dodatkowo jeszcze wujek z Ostrołęki, który wyraził chęć powrotu do domu wraz z nami. Wyjechaliśmy, ja jako kierowca, brat obok a wujek z tyłu. Samochód „busik” w dość leciwym wieku. Coś tam w nim z tyłu pukało i stukotało tak, że rozmowa między nami zesłała na tematy motoryzacyjne, a prędkość pojazdu dostosowałem do tych hałasów - tj. ok. 65 km na godzinę.

Ruch na drodze był duży. Co jakiś czas wyprzedzały nas samochody nie tylko osobowe i musialem mocno uważać, gdyż kierowcy tych pojazdów nie grzeszyli poczuciem wyobraźni. Non stop powodowali sytuacje „podbramkowe” podczas wyprzedzania. Szczególnie niebezpieczni, jak wszyscy wiedzą, są kierowcy z za wschodniej granicy. I być może dojechalibyśmy do celu w tej monotonnej atmosferze gdyby nie nowe wrażenia i doznania z podróży. Oto gdzieś na wysokość Dobrołęki, z bocznej drogi włącza się do ruchu czerwony mały fiat. Robi to prawie prawidłowo, ale w tak dziwny sposób, że trochę mnie to zaintrygowało. Wyprzedzam, wszystko jest „OK”. Zbliżamy się do Nożewa. Rodzina (brat plus wujek) przeszła właśnie na temat taniego, ich zdaniem, bezcłowego sprowadzenia samochodu z za „wielkiej wody”. W Nozewie jest taki duży huk drogowy. Każdy kierowca, który tędy podróżuje o nim wie. Jest tam dość niebezpiecznie. Pokonuje właśnie ten łuk, gdy za zakrętem wyłania się furmanka. Na niej dwóch mężczyzn sennie kiwa się w takt ruchów konia. Hamuje delikatnie gdyż z przeciwka zbliżają się pojazdy. Nagle słyszę huk i odczuwam silne uderzenie w tył pojazdu. Zwalniam maksymalnie, wyprzedzam furmankę i zatrzymuję się. W tył mojego samochodu uderzył wcześniej widziany fiat 126. Fiacik jednak wcale się nie zatrzymał, coś tam z niego odpadło, podskoczyło i pognął jak rączy koń w kierunku Ostrołęki. Ja busem za nim. Dopadliśmy malucha na wysokości Kordowa i zmusiliśmy go do zatrzymania. Włączyłem światła awaryjne i wszyscy wyskoczyliśmy z samochodu. Podbiegam do fiacika. Kierowca - wiek gdzieś około czterdziestu paru lat - pijany zupełnie, wykazuje oznaki wielkiego zdziwienia, bełkocząc bez sensu, wykrzywia twarz w stylu „Jasia Fasoli”. Wyrwam klucze ze stacyjki, jak się potem okazało nie były to kluczyki od samochodu. Ustaliłem z bratem i wujkiem, że będą delikwenta pilnować, a ja udam się po policję. W związku z tym, że bus nie był mocno uszkodzony (w porównaniu z fiacikiem, który miał „skasowany” cały przód) pojechałem nim na pobliską stację paliw by zadzwonić. Trwało to około dwadzieścia minut. Dyżurny policjant wypytał o moje dane, mojego samochodu, miejsca wypadku i obiecał, że wysła radiowóz. Po powrocie na mniejsze gdzie pozostawiłem uczestników zdarzenia stwierdziłem, ku mojemu zdziwieniu, że fiacika nie ma. Brat wyjaśnił, że w związku z agresywnością pijanego kierowcy wspólnie z wujkiem wsadzili go do malucha i pilnowali drzwi. W pewnym momencie delikwent zablokował je, uruchomił pojazd i prawie poturając wuja odjechał. Zapanowała konsternacja. Co zrobić? Czy czekać na radiowóz, który ma przyjechać, czy jechać do Ostrołęki na policję i poinformować o zdarzeniu. Trzeba było coś przedsięwziąć, bo przecież pijany „rozbójnik porusza się po dro-

Wynajmujemy dom, mieszkanie

Coraz powszechniejsze staje się wynajmowanie domów i mieszkań. Formalności najczęściej zalatwia się na własną rękę, bez fachowego pośrednictwa lub doradztwa. Tymczasem nieznanomość przepisów prawnych i w rezultacie - nieumiejętne zawarcie umowy najmu - może przysporzyć wielu kłopotów zarówno wynajmującemu, jak i najemcy lokalu.

Ważny jest status lokalu

Niestety nie wszyscy posiadacze lokali mieszkalnych mogą je równie łatwo wynająć. Decydujący jest tu tytuł prawny do zajmowanego domu lub mieszkania.

Jeżeli jest to własność (a więc także odrębna własność lokalu, czyli tzw. mieszkanie hipoteczne), to nie ma żadnych ograniczeń. Możemy wynająć swoją nieruchomość nie pytając nikogo o zgodę.

W gorszej sytuacji są posiadacze mieszkań spółdzielczych. Nie ma przy tym znaczenia, czy dysponują oni tzw. własnościowym czy lokatorskim prawem do lokalu. Wynajęcie całego lokalu zawsze wymaga zgody władz spółdzielni, czyli jej zarządu (art. 217, par. 2 Prawa spółdzielczego). Oczywiście wiele osób wynajmuje mieszkania spółdzielcze bez owej zgody. Jednak za takie postępowanie grożą, przynajmniej teoretycznie, poważne sankcje, aż do wykluczenia ze spółdzielni włącznie.

Aby wynająć mieszkanie kwaterunkowe, niezbędne jest zezwolenie organu gminy (art. 41, par. 4 Prawa lokalowego) oraz zgoda właściciela (zarządcy) budynku.

Jak zawierać umowę?

Umowę najmu trzeba skonstruować jednoznacznie i precyzyjnie, aby uniknąć - w razie ewentualnych sporów - różnej jej interpretacji. Oczywiście, zawsze można odwołać się do kodeksu cywilnego, który reguluje najem lokali w Tytułach XVII, Dział I, art. 659 do 692. Większość zamieszczonych tam przepisów ma jednak charakter dyspozytywny, czyli obowiązujący wówczas, gdy strony nie stanowią inaczej.

Przed wszystkim umowa powinna być zawarta na piśmie. Nie jest to wymóg kodeksu cywilnego, ale - jak już wielokrotnie dowiodła praktyka - zawarcie umowy jedynie w formie ustnej jest dużą lekkomyślnością. Na marginesie warto dodać, że umowy ustne uważa się za zawarte na czas nieokreślony.

Aby umowa najmu była ważna, trzeba określić strony umowy (a zatem podać dane wynajmującego i dane najemcy), jej przedmiot (adres wynajmowanego lokalu, jego powierzchnię lub liczbę pokoi), datę zawarcia i czas trwania umowy, a także wysokość należnego czynszu.

Jak płacić czynsz?

Ważne jest, by w umowie określić datę i sposób płatności czynszu. W razie, gdy takiego zapisu nie ma, stosuje się art. 669, par. 1 kodeksu cywilnego. Zgodnie z tym przepisem:

* gdy najem ma trwać nie dłużej niż miesiąc - czynsz płaci się jednorazowo za cały czas

Uroki słońca

NASZE ZDROWIE

Słońce to radość, siła i życie, ale także zagrożenie rakiem skóry oraz jej przedwczesna starość. Jak wykorzystać najpiękniejszą porę roku z pożytkiem dla zdrowia.

Część promieniowania słonecznego docierającego do nas to nieszkodliwe dla skóry promieniowanie podczerwone. Resztę stanowią promienie ultrafioletowe składające się z fal powodujących oparzenia i sprzyjające rakowi. Przebywanie na słońcu jest dla nas bezcenne dla zdrowia, jednak pod warunkiem, że zachowamy umiar. Rozsądne korzystanie ze słońca może poprawić samopoczucie. Stajemy się pogodni, poprawia się nastroj. Ciepłe słoneczne dni są potrzebne dla zdrowia, wówczas w organizmie zachodzi wiele korzystnych zmian:

- poprawia się krążenie krwi, zwiększa się liczba krwinek czerwonych i hemoglobiny, która dostarcza więcej tlenu do narządów,
- obniża się poziom cholesterolu (powodującego sklerozę),
- spokojniej pracuje serce,
- jesteśmy spokojniejsi, system nerwowy łatwiej dochodzi do równowagi,
- nasz organizm wzmacnia siły obronne, łatwiej radzi sobie z zakażeniami,
- w organizmie wytwarza się więcej hormonów, rośnie ochota na seks,
- znikają napięcia mięśni, zmniejszają się bóle,
- wzmacniają się kości, organizm więcej syntetyzuje witaminy D₃,
- u ludzi otyłych zwiększa się przemiana materii,
- zmniejszają się dolegliwości o objawy trądzika młodzieńczego oraz łuszczyca,
- promienie słoneczne działają bakteriobójczo.

Zbyt długie przebywanie na słońcu może być przyczyną szybkiego starzenia się skóry, rozszerzenia naczynek krwionośnych oraz udaru słonecznego, powstają na skórze różne przebarwienia i plamy, a nawet nowotwory skóry. Opalenizna to nic innego jak reakcja skóry na nadmierne promieniowanie słoneczne. Podczas opalania się w skórze zwiększa się produkcja melaniny - barwnika, który daje brązowy odcień. Może dochodzić do oparzeń, które uszkadzają komórki skóry, a potem zwiększa się ryzyko zachorowania na

ka złośliwego jakim jest czerniak. Rak skóry najczęściej atakuje blondynów, rzadziej osoby o ciemnej kamacji.

Wiele osób reaguje na słońce uczuleniem, zwłaszcza kiedy przyjmują niektóre leki, kosmetyki, antybiotyki z grupy tetracyklin czy doustne środki antykoncepcyjne.

Opalać się mogą, oczywiście z umiarem, osoby zdrowe, które nie ukończyły 30 roku życia. Ludzie o jasnej cerze i rudowłosi mogą przebywać na słońcu znacznie krócej niż bruneci. Z opalania, zwłaszcza twarzy, powinny zrezygnować osoby o suchej cerze, skłonnej do pęcherzyków. W ogóle nie powinny opalać się osoby, które mają na skórze liczne przebarwienia, znamiona barwnikowe (pieprzyki) i chorzy na nadciśnienie tętnicze. Unikaj słońca powinny osoby dotknięte bielactwem oraz chorujące na zagrzybienia skórno-mięśniowe. Nie powinni opalać się chorzy na serce. Opalanie się nago jest niebezpieczne ponieważ na piersiach i pośladkach skóra łatwiej ulega oparzeniu. Parasol niezupełnie chroni przed promieniami ultrafioletowymi.

Jeżeli chcesz się opalać to pamiętaj!

Podczas pierwszego dnia plażowania zostaj z pełnego słońca najwyżej 10 minut. Po tygodniu wydłuż czas do 30 minut. Najlepiej opalać się w godzinach 8⁰⁰-10⁰⁰. Po opalaniu się należy wziąć chłodny prysznic lub zmywanie skóry wilgotnym, chłodnym ręcznikiem frote. Napij się, najlepiej wody mineralnej oraz soku owocowego, aby uzupełnić braki płynów w organizmie i wyrównać poziom soli. W przypadku oparzenia skóry chłodź chore miejsca okładem z kwaśnego mleka, jogurtu lub zmywać zimną wodą, potem posmarować kremem dermosanem - panthenolem. Dzieci nie mogą opalać się na golasa ponieważ skóra dziecka jest bardziej zagrożona niż dorosłego. Niemowlęta powinny przebywać wyłącznie w cieniu. Starsze dzieci na słońcu mogą przebywać tylko w nakryciu głowy.

lek. med. Lech Gołębiowski

* gdy najem ma trwać dłużej niż miesiąc albo, gdy umowa jest zawarta na czas nieokreślony - czynsz płaci się co miesiąc do dziesiątego dnia każdego miesiąca.

Wskazane jest także, by podczas zawierania umowy ustalić wysokość kar umownych za każdy dzień zwłoki w płatności czynszu. Na pokrycie ewentualnych szkód lub niezapłaconych rachunków, które mogą przyjść po rozwiązaniu umowy, można pobrać od najemcy zwrotną kaucję (wspomina się o tym w umowie).

Wypowiedzenie umowy najmu

Już podczas zawierania umowy najmu warto pomyśleć o jej ewentualnym wypowiedzeniu. Zależnie od okoliczności można to zrobić:

a) z zachowaniem terminów wypowiedzenia, b) bez zachowania terminów wypowiedzenia, czyli praktycznie z dnia na dzień.

Zachowanie terminów wypowiedzenia. Jeżeli zawierający umowę najmu na czas nieograniczony nie postanowi inaczej, to obowiązują ustawowe terminy wypowiedzenia. Są one następują-

* jeśli czynsz jest płatny w odstępach dłuższych niż miesiąc, najem można wypowiedzieć najpóźniej na trzy miesiące naprzód na koniec kwartału,

* jeśli czynsz jest płatny co miesiąc, o wypowiedzeniu najmu trzeba poinformować najpóźniej na trzy miesiące naprzód na koniec miesiąca kalendarzowego,

* jeśli czynsz jest płacony w krótszych odstępach czasu, o wypowiedzeniu informuje się najpóźniej na trzy dni naprzód,

* jeśli najem jest dzienny, można go wypowiedzieć na jeden dzień naprzód.

Wypowiedzenie bez zachowania terminów ustawowych stosuje się w trzech sytuacjach:

* jeżeli najemca zalega z zapłatą czynszu co najmniej za dwa pełne okresy płatności (uwaga: dotyczy to wyłącznie czynszu, a nie opłat eksploatacyjnych, czyli należności za wodę, gaz czy elektryczność). W tej sytuacji musimy jednak uprzedzić najemcę na piśmie o zamiarze wypowiedzenia, udzielając

Dokończenie ze str. 5

Obowiązek obywatelski

gach i może spowodować jakąś tragedię. Postanowiliśmy, że pojedziemy do Ostrołęki. Po drodze zatrzymałem przejeżdżający przypadkiem radiowóz policyjny i poinformowałem funkcjonariuszy o zdarzeniu podając rysopis i nr rejestracyjny fiacika. Udałem się następnie do budynku policji w Ostrołęce.

Dzimumy i przebywający tam jeszcze jeden funkcjonariusz po przedstawieniu przeze mnie przebiegu zdarzeń w ostrych słowach zaczęli mi wymyślać, że nie pozostałem na miejscu zdarzenia, że pozwoliłem zbiec sprawcy i „pukali” do mojego obowiązku obywatelskiego tak, że mało brakowało a z ofiary wypadku stałbym się przestępcą. Po ostrej wymianie zdań opuściłem gościnny budynek ze świadomością, że w policji zaszła bardzo istotna zmiana na „lepsze”. Panów tam urzędujących nie interesował pijany kierowca, przestępca, który uciekł z miejsca wypadku i na dodatek bezkarnie poruszający się po drogach, stwarzając potencjalne niebezpieczeństwo dla innych. Interesowała ich moja postawa obywatelska.

Ja się pytam: kto tu jest dla kogo, obywatel dla policjanta czy policjant dla obywatela? Chyba raczej powinno być drugie. Tak mi się przynajmniej wydaje.

Mądrala

Dokończenie ze str. 6

Wynajmujemy dom, mieszkanie

datkowego terminu miesięcznego na zapłatę zaległego czynszu,

* jeżeli najemca używa wynajętego lokalu w sposób sprzeczny z umową i pomimo upominania nie przestaje tego robić, albo gdy zaniedbuje lokal do tego stopnia, że jest on narażony na zniszczenie,

* jeżeli najemca lokalu wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu albo przez swoje niewłaściwe zachowanie czyni uciążliwym korzystanie z innych lokali.

Podatek od najmu

Umowy najmu na cele mieszkalne nie podlegają opłacie skarbowej oraz są zwolnione od podatku VAT (art. 3 ust. 1 pkt. 5 Ustawy w sprawie opłaty skarbowej oraz art. 7 ust. 1 pkt. 1 i 2 Ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym). Dochody osiągnięte ze stosunku najmu podlegają podatkowi dochodowemu na ogólnych zasadach - dolicza się je do dochodów uzyskanych na przykład ze stałej pracy.

Według wydawnictwa „Murator” z Warszawy

Inspektor sanitarny informuje

Komunikat nr 1

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Ostrołęce na podstawie art. 16 ust. 2 Ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. Nr 12 poz. 49 z późniejszymi zmianami), w oparciu o przeprowadzone w bieżącym roku przed sezonem letnim badania wód powierzchniowych informuje, że:

I. Dopuszcza się bez zastrzeżeń do organizowania kąpielisk i uprawiania sportów wodnych w następujących akwenach wodnych:

1. na rzece Brok: kąpielisko w Orle gm. Małkinia,
2. na rzece Rozoga: kąpielisko w miejscowości zawodzie gm. Myszyniec,
3. położonych na zalewach rzecznych w miejscowościach: Karwacz gm. Przasnysz; Łoje gm. Krzynowłoga Mała, kąpielisko w Chorzelach, na rzece Orzyc w Makowie Maz., kąpielisko Brzózce gm. Rzewnie.

II. Nie dopuszcza się organizowania kąpielisk i uprawiania sportów wodnych:

1. na rzece Bug: Rostki Wielkie gm. Małkinia, Zawisty Nadbużne gm. Małkinia, Małkinia, Małkinia koło mostu kolejowego, Głina gm. Małkinia, Brok, Wyszaków, Somianka, Popowo gm. Somianka,
2. na rzece Narew: Teodorowo gm. Rzekuń, Ostrołęka, Różan, Ostrykół Dworski gm. Długosiodło, Zambski Kościelne gm. Obryte, Lubiel Nowy gm. Rzańnik,
3. na rzece Omulew: kąpielisko w Podrężewie gm. Olszewo-Borki, kąpielisko w Przystani gm. Olszewo-Borki,
4. na rzece Szkwa: kąpielisko w miejscowości Szkwa gm. Lelis,
5. na rzece Liwiec: kąpielisko w Halinie.

W przypadku stwierdzenia pogorszenia się jakości wody w sezonie letnim wydany zostanie stosowny komunikat.

komunikat nr 2

O zaopatrzeniu w wodę miejscowości turystycznych i wypoczynkowych na terenie woj. ostrołęckiego.

Wszystkie miasta na terenie woj. ostrołęckiego zaopatrywane są w wodę z wodociągów publicznych, dopuszczoną do picia i potrzeb gospodarczych bez zastrzeżeń lub warunkowo, z uwagi na przekroczenia zawartości żelaza i manganu.

Ponadto w miastach: Myszyniec (1), Ostrow Maz. (10), Thuszcz (7) funkcjonują studnie publiczne z dobrą wodą, a w Różanie źródła naturalne. Wsie o charakterze turystycznym: Kadzidło i Dylewo gm. Kadzidło, Rozogi, Faryny i Klon gm. Rozogi, Somianka, Rybienko gm. Wyszaków, Krzynowłoga Mała, Bogate i Mchowo gm. Przasnysz zaopatrywane są w wodę z wodociągów publicznych. Woda odpowiada wymaganiom sanitarnym

Ośrodki wypoczynkowe na terenie gm. Brok, Wyszaków, Brańszczyk, Somianka posiadają własne wodociągi oparte o studnie głębinowe. Jakość wody w 1994 r. nie budziła zastrzeżeń. Braki wody nie występowały. Ośrodki wypoczynkowe rozpoczynają działalność od 1 lipca, woda jest w badaniu.

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny
lek. med. Stefan Kurorzycki-Saniutycz

Komunikat Szefa OC

Na podstawie Zarządzenia Nr 2/95 Wojewody Ostrołęckiego z dnia 10 stycznia 1995 roku w sprawie organizacji systemu wykrywania i alarmowania na terenie woj. ostrołęckiego oraz Zarządzenia Szefa OC Gminy Różan w ostatni dzień każdego miesiąca o godz. 10³⁰ prowadzone są treningi systemu wykrywania i alarmowania. Sygnały alarmowe przekazywane są za pomocą syren alarmowych znajdujących się w Różanie, Chelstach, Szygach i Załuziu. W dniu 31 sierpnia 1995 roku przekazany będzie sygnał alarmu o klęskach żywiołowych i zagrożeniu środowiska.

Rodzaje alarmów ogłaszanych za pomocą syren

Rodzaj alarmu	Sposób ogłaszania	Sposób odwołania
Alarm o klęskach żywiołowych i zagrożeniu środowiska	Dźwięk ciągły trwający 3 min.	Dźwięk ciągły trwający 3 min.
Alarm powietrzny	Dźwięk modulowany 3 min.	Dźwięk ciągły trwający 3 min.
Alarm o skażeniach	Dźwięk przerywany 3 min 10s. dźwięk, 25-30s. przerwa	Dźwięk ciągły trwający 3 min.

Szef Obrony Cywilnej
Gminy Różan

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKO

Miesięcznik

Redaguje zespół.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 690-42.

Biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 690-02

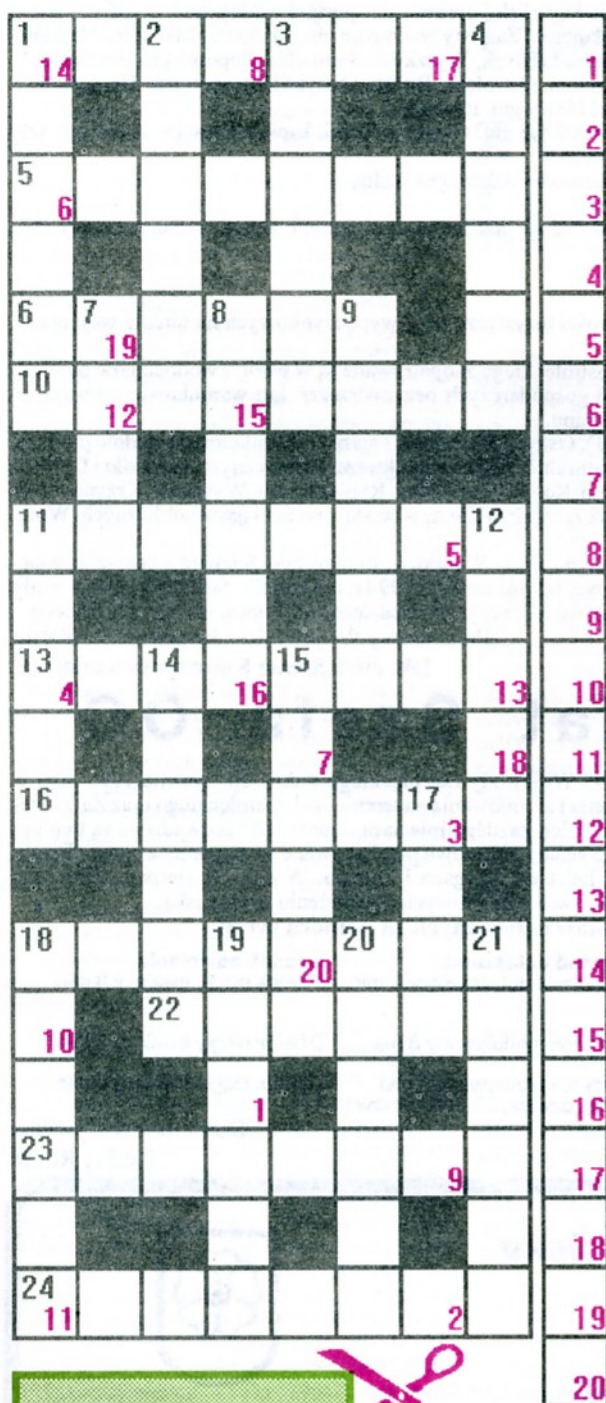
Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania.

Wydawca: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury im. Józefa Piłsudskiego.

Skład i druk: Zakład Poligraficzny, ul. Mickiewicza 27B / 16, 06-200 Maków Maz., tel. 196.



Krzyżówka z hasłem



Poziomo: 1) Belgia, Holandia i Luksemburg, 5) słynny uwodziciel, 6) przeciwieństwo brzydoty, 10) mała ryba śledziowata, 11) odmiana szarady, 13) przenośnia, 16) niby dużo, ale czegoś brakuje, 18) instrument perkusyjny z klawiaturą, 22) rufowa część jachtu z ławkami dla załogi, 24) ryzykowna, lekkomyślna wyprawa.

Pionowo: 1) miesiąc zginający przedramię, 2) dźwignia nożna, 3) tu rozpoczął się szlak bojowy kościuszkowców, 4) jednoosobowe biuro matrymonialne, 7) pomieszczenie mieszkalne, 8) w zeszycie do matematyki, 9) czarnoskóry zazdrośnik, 11) dymi zeń, 12) gra role filmowych kochanków, 14) związek jednego z gazów np. z metalem, 15) fioletowy kwiatek, 17) człowiek śniegu, 18) w lesie - drzew, w szermierce - szabłą, 19) nauka o zasadach poprawnego myślenia, 20) łączny orzecznik z podmiotem, 21) imitacja towarów na wystawie.

Po wpisaniu do diagramu odgadniętych haseł, litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu uszeregowane od 1 do 20 utworzą tekst rozwiązania - tytuł piosenki Jerzego Abratowskiego do słów Kazimierza Winklera.

Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązanie (hasło) do dnia 30 lipca rozlosujemy nagrodę w wysokości 10 zł. Nagroda do odebrania w redakcji. Na karcie pocztowej prosimy nakleić kupon konkursowy.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 6/95

Poziomo: abonament, pionier, rzęgotka, ksienia, trzewia, Jarosław, bielik, Korsyka, obstrzał, margot, barykada, karnacja, Hagana, akademka, odmarsz, rabata, apelacja, onkolog, diopsyd, nadpodaż, rabinat, alabama.

Pionowo: ziarno, Anders, arka, ozimina, etnolog, trajkotka, cedr, boks, okrasa, iskra, octan, kabza, rurka, zecer, Igarz, maharadża, Kreta, Rodan, gablota, Natasza, kapłan, Adonis, stojan, lipa, cydr, Odra.

To warto wiedzieć

Pełnia lata. Okres wakacji i urlopów okres przebywania w lesie i nad rzeką, okres nieszczęśliwych wypadków. Jak się wówczas należy zachować:

Udar słoneczny objawia się pąsową, gorącą skórą twarzy. Chory skarży się na ból głowy i sztywność karku, wymiotuje, ma dreszcze i wysoką temperaturę. Chorego układamy w pozycji półsiedzącej, chłodzimy głowę oraz klatkę piersiową za pomocą zimnych okładów. Nie należy chorego zanurzać w chłodnej wodzie, a osobie nieprzytomnej nie podawać nic do picia.

Topielca kładziemy na plecach tak, aby jego szyja była wyprostowana a głowa delikatnie odgięta ku tyłowi. Jedną ręką podtrzymujemy jego czoło, drugą żuchwę. W tej pozycji unosi się nasada języka i często wraca oddech. Jeśli nie, to bierzemy wdych i wtłaczamy powietrze do nosa osoby ratowanej czynność tę należy wykonywać do 15 razy na minutę.

Ukąszenie przez żmiję zdarza się wprawdzie dość rzadko, ale jest niebezpieczne. Ponad miejscem zranienia należy zacisnąć opaskę (może być użyty pasek) nie dłużej jednak niż na 30-60 minut. Jadu nie należy wysysać. Chorego przewozimy jak najszybciej do najbliższej placówki medycznej, gdzie powinien natychmiast otrzymać surowicę przeciwko jadowi żmii.

Po użądleniu przez owady najpierw usuwamy żądło, następnie chore miejsce zwilżamy amoniakiem, sodą lub nadmanganianem potasowym. Możemy użądłone miejsce posypać popiołem z papierosa. Stosujemy też zimne okłady.

Unikajmy **małego krwiopiczy**. W tym roku możemy spodziewać się inwazji kleszczy które w dobrej kondycji przetrwały zimową miesiące. Lubią zarośla i drzewa liściaste osoby zaatakowane przez kleszcza mogą zachorować na zapalenie mózgu, zapalenie opon mózgowych, boreliozę.

Whitego w skórze kleszcza możemy posmarować kremem, masłem, benzyną, naftą eteria. W ten sposób zamyka mu się płucotkawki, którymi oddycha i po pewnym czasie dusi się.

Jednak jeśli krwiopicja przenosi wirus, lub jest zarażony boreliozą ofiara jest narażona na zachorowanie. Pierwsze objawy zapalenia mózgu są podobne do objawów grypy. Dwa do czterech tygodni po zakażeniu może dojść do drugiej, znacznie cięższej fazy objawiającej się wysoką temperaturą, silnymi bólami głowy, utratą przytomności, paralizem. Wcześniej rozpoczęte leczenie rokuje duże prawdopodobieństwo powrotu do zdrowia.

Przed zapaleniem mózgu choni odpowiednie szczepienie. Nie chroni natomiast przed groźniejszą chorobą przenoszoną przez kleszcze - boreliozą z Lynne powodującą m.in. paraliz ciała. Na nią nie ma jeszcze szczepionki. Uważaj więc na kleszcze.

Kupon
Krzyżówka
nr 7/95



oprac. J. K.

Radzi ciotka **Balbin**



ŚWIDERSZE RÓŻAŃSKIE

NR 8,9/95

„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił...”

Kazimierz Wyka

Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”

MIESIĘCZNIK

Cena 50 gr

„Księstwo” sieluńskie

Sieluń - wieś jakich w Polsce tysiące. Bogata historia tej osady znana jest jej mieszkańcom fragmentarycznie w postaci przekazywanych ustnie opowieści o „Biskupim Pałacu”, zbudowanym w rozlewisku rzeki Róż, tworzącym Jezioro Sieluńskie.

W XII wieku dobra sieluńskie darowane zostały kościołowi przez księcia mazowieckiego. Administrację nad nimi przejęli biskupi płocki. Po około dwustu latach następcy księcia próbowali choć częściowo zmienić istniejący stan rzeczy. Chcieli pozostawić duchowieństwu przywileje nadane przez poprzedników, ale odzyskać możliwość administrowania tymi terenami. W 1402 roku, w Wyszogrodzie, Biskup Płocki z Kapitułą i książę mazowiecki Jan Starszy występując jako strony przed sądem polubownym, wyjaśniali i udowadniali swe prawa do dóbr sieluńskich. Zapadł wyrok przywracający część ziem Janowi Starszemu, lecz sam okręg sieluński podlegał dalej władzy Proboszcza Kate-

Dokończenie na str. 3.

Różan - rok 1915 Wojenny cmentarz w lesie



W rok po wybuchu I wojny światowej działania wojenne na froncie prusko-rosyjskim przeniosły się w okolice Różana. Ustupający przed nacierającymi wojskami pruskimi 10 korpus rosyjski wycofał się z niedużymi stratami spod Przasnysza. Na przedpolach Różana, w oparciu o forty rozegrała się kilkudniowa bitwa, która następnie przeniosła się na lewy brzeg Narwi na linię Kruszewo, Chelsty, Kaszewiec, Białobrzegi, Dzbądek, Michałów, Nowe. Po obu walczących stronach padło na tym terenie wielu zabitych. Po wybuchu wojny biskupi polscy wydali odezwę wskazującą na głęboką niesprawiedliwość i wielką niemoralność wcielania do wojsk zaborczych Polaków,

co powodowało, że przeciwko sobie walczyli pod przymusem żołnierze jednej - polskiej narodowości.

Wróćmy jednak pod Różan, który był, jak w każdej kolejnej wojnie toczącej się na ziemiach polskich, zupełnie zniszczony. Rozbity został fronton miejscowego kościoła, którego przebudowa została tylko co zakończona. Spalona została większa część miasta. Wielu mieszkańców zostało wysiedlonych przez ustępujące wojska rosyjskie, a duża ich część była ewakuowana aż do Rosji.

Po wejściu Niemców do Różana zebrano zabitych w walkach żołnierzy i pochowano ich na założonym specjalnie w tym celu cmentarzu wojсковym. Opodal drogi wiodącej od szosy ostrowskiej do Kaszewca, zaraz za zabudowaniami nadleśnictwa, którym w okresie międzywojennym kierował nadleśniczy pan Grynkiewicz znajduje się ten cmentarz. Położony jest na małym skłonie lasu i zajmuje teren około 50 na 50 metrów. Był ogrodzony drutem kolczastym, równo naciągniętym na betonowych słupkach. Wejście było przez bramkę usytuowaną na betonowym podłożu, wykonaną z bali drewnianych w formie kapliczki z gontowym czterospadowym dachem, na którym był krzyż. Była także mała sygnaturka, którą czasami staraliśmy się dzwo-

Dokończenie na str. 7.

Z obrad Rady Miejskiej

XI sesja Rady Miejskiej w Różaniu obradowała 28 sierpnia 1995 r. Tematem, który zdominował obrady była sprawa opinii Rady w sprawie komunalizacji domków nauczycielskich.

W chwili obecnej są one własnością skarbu państwa. Kurator Oświaty z Ostrołęki w piśmie skierowanym do Rady Miasta Różana zwrócił się z prośbą by, gmina skomunalizowała domki nauczycielskie a w związku z tym, że są chętni do ich kupna, by je następnie sprzedała zainteresowanym. Kurator proponuje również by pozyskanie w ten sposób fundusze przekazać na remont Zespołu Szkół w Różanie.

Domki nauczycielskie liczą już 23 lata a ich stan techniczny jest katastrofalny. Pan Wiszniewski, który reprezentował również i współlokatora pana Okoniewskiego, szeroko ten temat omówił. Występował do ZS o dokonanie remontu mieszkań, jednak nic do tej pory nie zrobiono.

Nikt z zamieszkujących tam lokatorów nie dokonuje żadnych napraw i remontów, chyba że są życiowo niezbędne. Inie trzeba się im dziwić skoro mieszkania nie są ich własnością. Poza tym nie będą ich remontować, gdyż spowoduje to wzrost wyceny mieszkań, gdy dojdzie do ich kupna. Nie wiadomo tylko dlaczego, jeżeli są chętni do ich wykupienia kurator tak długo zwleka z decyzją sprzedaży. Sprawa ciągnie się już jakiś czas. Czyżby cały ten kram próbował zepchnąć radnym i mimo, że prawnie może dokonać ich sprzedaży, sprawę odwleka. Scenariusz może być również i taki, że z chwilą zkomunalizowania mieszkań lokatorzy nie zechcą ich kupić i będą żądać od gminy ich wyremontowania co pociągnie za sobą koszty setek milionów starych złotych z budżetu. Pozostaje też do wyjaśnienia kwestia stanu prawnego zamieszkujących tam lokatorów jak i

Dokończenie na str. 2.

Zobrad Rady Miejskiej

podziału geodezyjnego terenu. Kto poniesie koszty tych działań? Rada 24 marca roku ubiegłego podjęła się komunalizacji bloku nr 5, gdyż znana była wola wykupu tych mieszkań przez pana Wiszniewskiego i pana Okoniewskiego. Jednak jak do tej pory Zespół Szkół, który jest bezpośrednim zarządcą tych budynków, nic w tej materii nie zrobił. Nie wiadomo też czy dalej będą chętni do ich kupna, gdyż ceny mieszkań się zmieniają.

Po prawie dwugodzinnej dyskusji postanowiono by sprawę odłożyć do chwili gdy Z.S. w Róźnie przygotowuje aktualną wycenę budynków, ureguluje wszelkie formalności prawne, wtedy być może rada podejmie się komunalizacji.

Jedno jest pewne trzeba znaleźć tam gospodarza i nieważne jest czy domki nauczycielskie będą własnością komunalną czy prywatną, chociaż ten drugi wariant bardziej byłby wskazany, ale trzeba mieć na to pieniądze w obu wypadkach, a kuratorium i szkoła takowych nie ma. Czy ma je gmina i lokatorzy?

Punktem następnym sesji było omówienie stanu oświaty w związku z przejęciem prowadzenia od 1996 roku przez gminę szkół podstawowych. Aktualny stan szkolnictwa i przygotowanie do roku szkolnego 95/96 omówiła pani Chełstowska. Do Szkoły Podstawowej w Róźnie uczęszczać będzie 600 uczniów w 21 oddziałach. W szkole zatrudnionych będzie 37 nauczycieli, z czego po studiach jest 50%, a reszta w trakcie studiów. Remonty i przygotowanie szkoły do roku szkolnego wykonano we własnym zakresie z pomocą funduszu gminy. Pilne są remonty stolarki okiennej i piwnic, na które szkole zabrakło pieniędzy. Radnych najbardziej interesował koszt utrzymania ucznia w szkole w Róźnie, Dźbądzu i Załuziu. W 1994 roku przedstawiało się to następująco: w Róźnie - 873 tys. zł, w Załuziu 1.200 tys. zł, w Dźbądzu 1.200 tys. zł a w Załuziu 1.173 tys. zł. Szkoła zadłużona jest na około 300 mln starych złotych. (ceny podane w starych złotych).

Podjęto uchwały:

- w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 1995 w związku z otrzymaniem: dotacji na zadania zlecone w kwocie 14.538 zł, z przeznaczeniem na zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne, dotacji na dofinansowanie zadań własnych gminy w kwocie 91.932 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie budowy wodociągów i kanalizacji wiejskich, przygotowanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe, oraz dofinansowanie wypłat dodatków mieszkaniowych.
- w sprawie wystąpienia ze Stowarzyszenia Gmin Mazowieckich w związku z zupełnym brakiem aktywności tego stowarzyszenia.
- w sprawie ustalenia nazw ulic w mieście w związku ze sprzedażą działek przez WFP z Warszawy. Powstały nowe ulice o nazwach: Zygmunta Starożyńskiego, Zygmunta Augusta, Kamienne Schodki, Anny Jagiellonki, Jagiellonów i Barbary Radziwiłłówny. Wszystkie znajdują się na terenie dawnego ośrodka wypoczynkowego WFP tzw. "pompach".
- w sprawie średniej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę do wymiaru podatku rolnego na drugie półrocze 1995 r. Komisja rolnictwa i zarządk gminy były zgodne i proponowały 22 zł za

1q. Rada przegłosowała jednak wniosek radnego Bryma i obniżyła tą stawkę do 20 zł mimo, że Komunikat Prezesa GUS z dnia 10 lipca 1995 r. w sprawie średniej ceny skupu żyta w drugim kwartale 1995 r. mówił o 23 zł i 79 gr za 1q.

Budżet

Przedstawione było również na sesji sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze 1995 r. Budżet gminy na rok 1995 po dokonanych zmianach wynosi:

- dochody: 2.121.533 zł
- wydatki: 2.247.437 zł

Różnicę między planem dochodów a wydatków stanowi zaciągnięty kredyt w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska w Ostrołęce.

Dochody za pierwsze półrocze 1995 r. zrealizowano w wysokości 1.023.332 zł tj. 48,24% planu, natomiast wydatki w kwocie 1.036.335 zł tj. 46,11%.

Realizacja wydatków przedstawia się następująco:

- budowa wodociągu wiejskiego Chrzczonki-Dyszobaba - 51.347 zł,
- szczepienie przeciwko różycy - 1.794 zł,
- prowadzenie zbiornicy zwłok zwierzęcych, prasa rolnicza, bloczki świadectw miejsca pochodzenia zwierząt i prowizje za świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt - 1.545 zł,
- remont drogi Mroczycki Rębiszewo - Dźbądz na długości 1.500 m oraz odcinka 800 m na terenie Dźbądz Kolonia, remont 300 m drogi przez wieś Dąbrówka, równanie wszystkich dróg o nawierzchni żwirowej w miesiącu kwietniu br. i asfaltowanie dróg - 24.750 zł,
- oczyszczanie miasta - 9.716 zł,
- zieleń miejska - 2.361 zł,
- akcja zimowa - 3.407 zł,
- koszt oznakowania ulic oraz malowanie kostry na śmieci - 2.522 zł,
- remont ulic - 3.330 zł,
- oświetlenie uliczne - 20.068 zł,
- dla ZGKiM w ramach dotacji przekazano - 36.200 zł,
- na zakup rękawic roboczych dla pracowników robót publicznych wydano - 432.97 zł,
- instalacja zasów wodociągowych - 1.500 zł,
- usługi transportowe przy porządkowaniu wysypiska kosztowały - 3.564 zł,
- prace geologiczne związane z odwiertem studni głębinowej na terenie SUW w Róźnie - 12.670 zł,
- odsetki od zaciągniętej pożyczki z WFO-SiGW w Ostrołęce - 5.653,93 zł,
- na budowę kolektorów sanitarnych w mieście - 84.703 zł,
- koszt budowy wodociągu miejskiego - 17.597 zł,
- utrzymanie 4 jednostek OSP - 25.263 zł,
- wykup gruntów - 2.565 zł,
- utrzymanie miejsc pamięci narodowej - 1.629 zł,
- dowożenie uczniów do szkół - 16.427 zł,
- utrzymanie klas zerowych przy szkołach podstawowych - 13.099 zł,
- dotacja dla przedszkola samorządowego - 82.850 zł,
- dotacja dla GOUK - 39.233 zł,

- zakupiono sprzęt do badań laryngologicznych dla Ośrodka Zdrowia - 930 zł,

- na opiekę społeczną wydatkowano 282.083 zł (na zasiłki stałe, okresowe, celowe, zakup opału dla podopiecznych, utrzymanie ośrodka pomocy społecznej, dodatki mieszkaniowe dopłaty do wynagrodzeń i pochodnych pracowników prac interwencyjnych, dla PCK).

- diety dla uczestników zawodów sportowych oraz nagrody dla zwycięzców w wyścigu kolarskim - 2.137 zł,

- zakup radiostacji dla OC - 2.057 zł,
- na Radę Miejską wydano - 5.705 zł,
- wynagrodzenia pracowników urzędu, materiały biurowe, telefony, opłaty bankowe i pocztowe, wynagrodzenie radcy prawnego - 145.794 zł,
- sejmik samorządowy - 1.150 zł.

Ponadto gmina spłaciła pierwszą ratę pożyczki z WFO-SiGW w wysokości 12.500 zł.

INTERPELACJE I ZAPYTANIA

zgłoszone na XI sesji

Pan Jerzy Olszewik zwrócił uwagę na fatalny stan dróg na osiedlu mieszkaniowym za cmentarzem po robotach kanalizacyjnych. W związku z tym, że w tym roku nie nastąpi ich remont, domagał się przynajmniej wyrównania nawierzchni. Odpowiadał burmistrz pan Jan Pilcicki, który powiedział, że wykonano w tym roku kanalizację i wymieniono wodociągi. Zgodnie z przepisami na drogi po wykopach nie powinno się wchodzić z remontem wcześniej niż za rok. Jednak ze względu na uciążliwość dla mieszkańców remontujemy je wcześniej. Nie zdąży się jednak

wszystkiego zrobić natychmiast. Czynione są starania o środki finansowe z województwa by prace drogowe zakończyć. Jeżeli znajdą się fundusze spróbujemy zrobić to w tym roku, jeśli nie - to w następnym.

Pan Beldycki chciał się dowiedzieć co dalej z komitetem budowy wodociągu w kierunku Dźbądza. Czy ta inicjatywa mieszkańców ma szansę realizacji? Czy gmina ma zamiar zająć się dzikimi wysypiskami śmieci np. na przystanku autobusowym w Paulinowie? Odpowiadał burmistrz, że Komitet Budowy Wodociągu powinien poczynić rozważanie ilu mieszkańców Paulinowa, Dźbądza i domków letniskowych wyrazi zgodę na korzystanie z wodociągu. Wtedy będzie można coś na ten temat powiedzieć. Jak na razie jest za mało informacji by coś w tej materii zrobić.

Zakład Gospodarki Komunalnej ma obowiązek raz w miesiącu sprzątać przystanki w gminie. Wszyscy mieszkańcy gminy zobowiązani są do wywożenia śmieci na wysypisko gminne a jednak tak się nie dzieje.

Pan Suchta mieszkaniec Załuzia pytał czy są jakieś szanse na telefonizację wsi. Sprawa jest na tyle złożona, że gmina nie ma jak na razie na ten cel środków finansowych, a koszt budowy trójliniowej telefonicznej do Załuzia to ponad 100 mln starych złotych. Z dyskusji jaka się wywiązała wynika, że Telekomunikacji Polskiej SA trzeba wybudować wszystko co potrzeba by wieś miała telefony, a oni tylko tą instalację będą eksploatować i oczywiście potem będą sobie kazać słono płacić.

opr. K.K.

U nas i wokół nas

Ośrodek Wczasowy „Florian” w Kaszewcu w miesiącu sierpniu stał się bazą kolonii i półkolonii, których organizatorami były: Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Ostrołęce i Ośrodek pomocy Społecznej w Różanie. Na 1 tumusie trwającym od 1 do 14 sierpnia przebywało 84 kolonistów i 30 półkolonistów, zaś na



II tumusie od 16 do 29 sierpnia 79 kolonistów i 15 półkolonistów. Z obu tumusów skorzystało 62 kolonistów i 45 półkolonistów z Różana i gminy, pozostałe dzieci przyjechały z terenu województwa ostrołęckiego. Opiekę nad dziećmi sprawowało 6 wychowawców kolonijnych. Półkolonistami opiekowały się panie zatrudnione w Ognisku Wychowawczym przy Domu Pomocy Społecznej dla Matki Samotnej z Nieletnimi Dziećmi z Różana. Zatrudniona był też pielęgniarka. Kierowniczką kolonii i półkolonii pani Irena Zylbert zatrudniła się również o to, aby dzieci przyjemnie spędziły wolny czas. Przygotowano dla nich wiele atrakcji. Były ogniska, wspólne zabawy rekreacyjno-sportowe, wycieczki i to nie tylko po najbliższej okolicy, ale również i w dalsze zakątki Polski. Szczególną atrakcją dla uczestników kolonii były wycieczki do Giżycka i Rucianego oraz rejs statkiem. W drodze powrotnej z Rucianego dzieci zwiedziły skansen w Nowogrodzie. Organizatorzy kolonii zafundowali też dzieciom bilety do cyrku, który w dniu 21 sierpnia występował ze swoim programem w Różanie. W czasie trwania tumusów sprzyjała dzieciom również pogoda. W słoneczne upalne dni mogły one nie tylko korzystać z kąpiei słonecznych, ale również z kąpiei wodnych w brodziku. A o to by była w nim czysta i świeża woda postarała się miejscowa jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej i komendant gminny pan Kazimierz Reszko. Z pomocą organizatorom letniego wypoczynku przyszła również Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Różanie dowożąc 30 dzieci z Różana na półkolonie w czasie jednego tumusu.

Urząd Gminy przekazał około 1.100 zł na letni wypoczynek dzieci. Wspaniała pogoda, fachowa opieka, atrakcyjnie spędzony czas wpłynęły na to, że w pamięci dzieci na długo pozostanie pobyt u „Floriana”. Organizatorzy letniego wypoczynku składają podziękowania wszystkim, którzy się do tego przyczynili.

opr. J.K.

„Księstwo” sieluńskie

Dokończenie ze str. 1

dralnego. Proboszcz w tym okręgu mógł czynić nadania gruntów, lasów i łąk, wyznaczać wójtów, wydawać szlachcie pozwolenia na sprzedaż ich nieruchomości, nadawać wsie. Mieszkańcy okręgu sieluńskiego musieli uznać „directum dominium” proboszczów katedry płockiej.

Jeden z proboszczów - Jędrzej Opaliński pisząc w 1598 roku ustawę dla szlachty dotyczącą opłaty dziesięciny wynoszącej „po złotemu z włóki”¹⁾ nazwał proboszczów płockich po raz pierwszy „księżętami”. Od tego czasu następni proboszczowie zaczęli używać tego tytułu.

Księstwo zobowiązane było dawać 300 talarów rocznie na konserwację i naprawy Płockiej Katedry, dlatego też w tym okresie obwód księstwa „był niezamożny, zabudowania liचे”¹⁾. Proboszcz Teodor Czartoryski, pragnąc uwolnić księstwo od takowej daniny, przekazał biskupom płockim dwie wsie „w ziemi Gostyńskiej do probostwa należące, co też Papież zatwierdził”²⁾. W tych czasach Sielun nie posiadał żadnych przywilejów. Nie odbywały się tu targi ani jarmarki. Dopiero 29 listopada 1791 roku na Sejmie Rzeczypospolitej szlachta sieluńska włączona została całkowicie „pod ciężary Koronne”, a jej księgi dotyczące majątków przeniesiono z Płocka do kancelarii ziemskiej w Różanie. W 1807 roku Sielun wraz z dobrami darowany został marszałkowi Francji Ney'owi. Po Wojnach Napoleońskich na mocy ukazu z 2 maja 1813 roku, darowizna przeszła na własność państwa, którym rządził Aleksander I - tytułujący się Cesarzem Wschodniej i Królem Polski.

Pierwszy kościół w Sieluniu (drewniany) ufundował biskup Ścibor w 1387 roku. Gdy w 1691 roku spłonął, wzniesiono kaplicę, którą w 1780 roku również strawił ogień. Od tego czasu aż do początku wieku XX użytkowana kaplicę zastępczą. W latach 1913 - 1920 wybudowano kościół murowany w stylu zbliżonym do romańskiego. Został on bardzo zniszczony w czasie II wojny światowej, a po wojnie odbudowany.

W Sieluniu - stolicy księstwa wybudowano w średniowieczu obronny dwór - fortalicjum, będący siedzibą Proboszcza Katedralnego. Na miejsce budowy wybrano naturalne wzniesienie otoczone od zachodu i południa błotami, a od wschodu i północy rozlewiskiem rzeki Róż, zwanym Jeziorem Sieluńskim. Dzisiaj po pasie mokradła zostały podmokłe łąki, a Jezioro Sieluńskie od kilkudziesięciu lat ulega szybkiemu zamuleniu. Na miejscu dawnego dworu można znaleźć kawałki wiekowej cegły, kafli i ceramiki. Powodowało to kilkakrotne zainteresowanie naukowców tym terenem.

Z Sieluniem związany jestem emocjonalnie od dzieciństwa. Jako wnuk nieżyjących już państwa Jadwigi i Władysława Pędzich, w każde wakacje spędzałem kilka tygodni w Ich domu. Na Ich gruntach właśnie znajdował się dawniej „Pałac Biskupi”. Skorupy zbitych garnków, kafli, itp. przyniesione z młodzieńczych wypraw na Dziadziusia pole przechowuję do dzisiaj, a chęć wyjaśnienia jak to było naprawdę z „Biskupim Pałacem” zaowocowała tym właśnie artykułem.

W. Łaskarzewski

1) Michał Baliński, Tymoteusz Lipiński „Starożytna Polska pod względem historycznym geograficznym i statystycznym” Tom 1, Warszawa 1843 rok.
2) Zofia de Bondy „Słownik rzeczy i spraw polskich” Warszawa 1934 rok

WPADEK I WPADEK

8 lipca 1995 r. w Dyszobabie samochód ciężarowy marki jelicz z przyczepą wpadł do rowu. Przyczyną zderzenia były wady techniczne samochodu. W akcji udział brała JR-G z Makowa Maz. oraz jednostki OSP z Różana, Szyg i Sielunia.

§

9 lipca 1995 r. w Różanie samochód osobowy polonez na skutek niezachowania przepisów ruchu drogowego uderzył w wóz konny. Straty wynoszą około 2.000 zł. Udział w akcji brały: JR-G z Makowa Maz. i OSP z Różana.

§

24 lipca 1995 r. o godz. 21¹⁵ w miejscowości Dyszobaba doszło do kolizji 3 pojazdów, w wyniku której 7 osób doznało obrażeń ciała. Poszkodowanych przewieziono do szpitala w Makowie Maz.

§

25 lipca 1995 r. miał miejsce wypadek drogowy w miejscowości sielun. 1 osoba doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala w Makowie Maz.

§

7 sierpnia 1995 r. w miejscowości Strzemieczna Oleksy skradziono z lasu państwowego 5 m³ drewna. Sprawca kradzieży został ustalony.

§

9 sierpnia na trasie Różan - Dyszobaba nieustaleni sprawcy skradli 400 m drutu z linii telefonicznej. Wartość kradzieży oszacowana została na 2.500 zł.

§

11 sierpnia w Różanie miał miejsce wypadek drogowy, w trakcie którego złamania obojczyka doznał motorowerzysta.

§

14 sierpnia w Chelstach został prawdopodobnie uderzony pan S., który w 3 dni później zmarł w szpitalu w Ostrołęce. Śledztwo w tej sprawie trwa.

§

15 sierpnia w Różanie doszło do zderzenia 2 pojazdów. Obrażeń ciała doznał 73 letni K. G., mieszkaniec Rzewnia. Poszkodowanego przewieziono do szpitala w Makowie Maz.

§

21 sierpnia w miejscowości Rupin podczas nieobecności domowników dokonano kradzieży telewizora kolorowego i kwoty 30 zł.

§

23 sierpnia 1995 r. w miejscowości Załuzie znów doszło do wypadku drogowego, w którym uczestniczyły 3 pojazdy. 4 osoby z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Makowie Maz.

na podstawie informacji
z Komisariatu Policji w Różanie
oprac. J. K.

Sprawy atomowe cd

Napromieniowanie żywności

Celem napromieniowania żywności może być utwalenie a więc ograniczenie strat przechowalniczych przez zapobieganie niekorzystnym zmianom jakie zachodzą w żywności od chwili jej wyprodukowania lub zbioru (np hamowanie kiełkowania) albo higienizacja czyli podniesienie bezpieczeństwa spożycia przez unieszkodliwienie szkodników, pasożytów oraz drobnoustrojów chorobotwórczych powodujących zatrucia pokarmowe. W niektórych krajach m. in. w USA, Niemczech, Holandii i Wielkiej Brytanii stosuje się radiacyjną sterylizację żywności "wyjałowionej", przeznaczoną dla chorych o obniżonej odporności immunologicznej.

Pierwsze pomysły, aby zastosować promieniowanie jonizujące do utrzymania dobrej jakości żywności pojawiły się na początku naszego wieku. Nie doczekały się jednak realizacji, ponieważ nie dysponowano w tym czasie odpowiednio silnymi źródłami promieniowania. Nadal jednak w wielu krajach prowadzono badania, które miały dać odpowiedź: czy napromieniowana żywność jest bezpieczna pod względem radiologicznym, toksykologicznym, bakteriologicznym i czy pod wpływem promieniowania nie traci wartości odżywczych? Okazało się, że żywność utwalona radiacyjnie nie jest toksyczna, radioaktywna, rakotwórcza ani mutagenna. Stwierdzono również, że napromieniowanie żywności nie zmienia wartości odżywczej jej podstawowych składników: węglowodanów, białek i tłuszczów. Uzyskane wyniki stanowiły podstawę do ustanowienia aktów prawnych o zasięgu międzynarodowym oraz w poszczególnych krajach. Obecnie 40 krajów wprowadziło uregulowania prawne określające warunki radiacyjnego utwalania żywności. 29 krajów posiada urządzenia do napromieniowania żywności, a 6 kolejnych buduje lub planuje budowę takich urządzeń. Należy się spodziewać, że w latach dwudziestych nastąpi rozszerzenie międzynarodowego handlu żywnością utwaloną radiacyjnie.

Do napromieniowania żywności wykorzystuje się promieniowanie jonizujące, wywołujące w obojętnych elektrycznie atomach i cząsteczkach zmiany w ładunkach elektrycznych, czyli jonizację. Wykorzystywane jest promieniowanie gamma, przyspieszone elektrony, a niekiedy promieniowanie X. Radiacyjna metoda konserwowania żywności pozwala osiągnąć różne cele w zależności od stosowanej dawki promieniowania i warunków w jakich ten proces się odbywa, m. in. temperatury i dostępu tlenu. Stosując małe dawki promieniowania można opóźnić dojrzewanie lub zahamować kiełkowanie w produktach pochodzenia roślinnego, zwalczać szkodniki oraz pasożyty. Napromieniowanie żywności średnimi dawkami inaktywuje bakterie, pleśnie, drożdże i mikroflorę patogenną, co sprawia, że wydłuża się okres jej trwałości i zmniejsza liczba zatruc pokarmowych. Duże dawki stosowane są do sterylizacji produktów żywnościowych.

Komisja Kodeksu Żywnościowego FAO i WHO określiła tzw. standard światowy. zgodnie z nim do napromieniowania żywności można stosować promienie gamma lub X o energii nie przekraczającej 5 MeV (milionów elektronowoltów) oraz o energii do 10 MeV. Kodeks zaleca górną dawkę 10 kGy jako wystarczającą do osiągnięcia ww. celów z wyjątkiem radiacyjnej sterylizacji.

Podobnie jak inne procesy utwalające, również radiacja powoduje pewne zmiany chemiczne w żywności. Ich rodzaj i zasięg zależą od chemicznego składu produktu, dawki promieniowania, temperatury oraz dostępu światła i tlenu podczas procesu napromieniowania. Pod wpływem promieniowania jonizującego tworzą się m. in. wolne rodniki i zmniejsza się o 20-60% zawartość witamin A, B₁, C i E. Trzeba jednak pamiętać, że podobne zmiany zachodzą w żywności pod wpływem termi-

ści polegają na: skutecznym zwalczaniu pasożytów, grzybów toksykotwórczych i bakterii chorobotwórczych (Salmonelli, Coli i innych), eliminowaniu chemizacji żywności i pasz (warto wiedzieć, że niektóre środki chemiczne: azotyny i azotany mogą tworzyć rakotwórcze nitrozoaminy, a stosowane do higienizacji przypraw bromek metylu niszczy ozon). Poza tym utwalana radiacyjnie żywność może być napromieniana w trwałym opakowaniu, co skutecznie zapobiega jej wtórnemu skażeniu. Zastosowanie odpowiednich opakowań pozwala napromienić żywność w różnych warunkach, m. in. w atmosferze beztlenowej, w próżni i niskiej temperaturze. Dobierając odpowiednio warunki w jakich dokonuje się proces napromieniania można zmniejszyć straty witamin lub uniknąć niekorzystnych zmian smakowych w produktach o dużej zawartości tłuszczów.

Pamiętajmy! Żywność poddana obróbce radiacyjnej nie jest promieniotwórcza, ponieważ stosowane rodzaje i energie promieniowania zdecydowanie wykluczają taką możliwość. Koszty radiacyjnego utwalania żywności w dużej mierze zależą od nakładów przeznaczonych na budowę obiektu radiacyjnego. W zależności od typu źródła i przeznaczenia kształtują się na poziomie kilku mln USD. Natomiast jednostkowy koszt napromieniania może być bardzo mały jeśli źródło promieniowania jest maksymalnie wykorzystane, czyli oprócz żywności napromieniuje się w nim także inne produkty (spręż medyczny jednorazowego użytku, kosmetyki, itp.). Dane z wielu krajów potwierdzają te zasady. W USA koszt napromienienia 1 kg kurczaka wynosi 2 centy, przypraw 6 centów, a owoców cytrusowych 3-7 centów.

Dla krajów Trzeciego Świata, zwłaszcza ze strefy tropikalnej, metoda radiacyjnego utwalania żywności może mieć istotne znaczenie. Stosowanie tej metody przyczynia się do redukcji strat żywności, a tym samym likwidacji stref głodu. Natomiast dokonywana w ten sposób higienizacja produktów powoduje zmniejszenie liczby zatruc pokarmowych, a więc wpływa dodatnio na podniesienie poziomu zdrowotności mieszkańców tych krajów. Na całym świecie produkty spożywcze podlegają szczególnej kontroli. Komisja Kodeksu Żywnościowego FAO i WHO opracowała normy i zalecała znakowanie żywności poddanej obróbce radiacyjnej. Międzynarodowy Komitet ds. Znakowania Żywności zatwierdził znak, którym oznaczana jest żywność utwalana tą metodą. Nie wymaga znakowania produktu, do którego dodano radiacyjnie wyjałowione przyprawy. Międzynarodowa Grupa Konsultingowa ds. Radiacji Żywności opracowała przepisy dotyczące każdego obiektu radiacyjnego na świecie przeznaczonego do napromieniania żywności. W 29 krajach pracuje 58 takich urządzeń. Poszczególne kraje wprowadzają przepisy, na mocy których dopuszcza się do spożycia produkty utwalane radiacyjnie. W Polsce we Włochach koło Warszawy znajduje się pilotowa stacja radiacyjnego utwalania żywności. Główny Inspektor Sanitarny wydał zezwolenie na utwalanie metodą radiacji czosnku i cebuli (w celu zahamowania kiełkowania) oraz przypraw (w celu obniżenia zanieczyszczeń biologicznych). Zezwolenie określa również dawki promieniowania jak mogą być w tych przypadkach stosowane. Natomiast zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 31.05.1993, każdy produkt utwalany radiacyjnie i dopuszczony do handlu musi być opatrzony informacją "utwalono radiacyjnie". Nie wszyscy konsumenci chcą kupować i spożywać produkty utwalone radiacyjnie. Niektórzy przedstawiciele organizacji konsumenckich wręcz zwalczają tę metodę. Międzynarodowa Unia Organizacji Konsumenckich i Międzynarodowa Grupa Konsultingowa ds. Radiacji Żywności utworzone pod auspicjami FAO, WHO i IAEA uzgodniły niedawno, że napromienianie żywności będzie rozwijane i propagowane wszędzie tam, gdzie dla tej technologii nie ma lepszej alternatywy. I to jest rozwiązanie najwłaściwsze. Sam konsument, opierając się na żetelnej wiedzy, dokona wyboru. Jednakże zdobycie takiej wiedzy trzeba konsumentowi ułatwić. Dlatego niezbędne są ulotki, broszury, artykuły i filmy informujące o metodzie radiacyjnego utwalania żywności. Konsu-

nowier Kodeksu Żywnościowego i nie znakują na promienionej żywności powinni wiedzieć, że istnieje już metody umożliwiające stwierdzenie czy dany produkt był utwalany radiacyjnie. Produkt spożywczy zawierające części twarde (pestki, kości) testowane są metodą elektronowego rezonansu paramagnetycznego (epr), natomiast produkty miękkie metodą chemiluminescencyjną lub termoluminescencyjną.

Na podstawie materiałów
DSIIS Państwowej Agencji Atomistyki
opr. K. Kruszewski

Murator radzi

Mieszkać w pobliżu stacji transformatorowej

Dotychczas nie jest jeszcze dokładnie znany wpływ pola elektro magnetycznego na nasz organizm. Wiadomo jednak, że jego oddziaływanie powoduje u niektórych osób uczucie rozdrażnienia, bezsenność, kłopoty z koncentracją, ból głowy i nudności.

Źródłem pola elektromagnetycznego są wszystkie urządzenia elektryczne - nie tylko stacje i linie energetyczne, ale także przewody instalacji elektrycznej, kable ogrzewania podłogowego oraz elektryczne urządzenia domowe, taki jak: lodówka, pralka, telewizor czy odkurzacz, które wytwarzają pole elektromagnetyczne o częstotliwości 50 Hz (podobnie jak stacja transformatorowa o napięciu 15 kV). Natężenie pola elektromagnetycznego wokół tych urządzeń jest kilkakrotnie mniejsze od przyjętej przez International Radiation Protection Association wartości dopuszczalnej (80 A/m) przy narażeniu ogólnej ludności na oddziaływanie pola elektromagnetycznego.

Jeśli jednak w pobliżu naszej działki znajduje się niewielka stacja transformatorowa, to przed podjęciem decyzji o budowie domu, warto wziąć pod uwagę możliwość ewentualnej rozbudowy stacji. Jak również to, że w razie niewłaściwego posadoczenia transformatorów, przez grunt będą przenosić się stałe drgania.

Uregulowania prawne

Polskie przepisy dopuszczają lokalizowanie budynków mieszkalnych na obszarze, gdzie natężenie pola elektromagnetycznego wytwarzanego przez stacje i linie elektroenergetyczne nie przekracza 1 kV/m (Dz. U. nr 25 z 1980 r.). Dla porównania: według norm brytyjskich z 1989 r. dopuszczalne natężenie w tej strefie wynosi 1 kV/m.

Pomiary kontrolne, mające na celu wyznaczenie zasięgu stref chronionych, przeprowadzają się w otoczeniu stacji i linii elektroenergetycznych o napięciu znamionowym 110 kV i w wyższym. Dopuszczalne odległości budynków mieszkalnych od linii o takim napięciu zostały określone w przepisach (zarządzenie ministra górnictwa i energetyki z 28. 01. 85 r.). Zgodnie z tym przepisami odległość między najbliższym przewodem linii elektroenergetycznej a krawędzią balkonu lub tarasu oraz dachem lub płaszczyzną poziomą, przy której natężenie pola elektrycznego nie przekroczy 1 kV/m, powinna wynosić: o linii 220 kV - co najmniej 26 m, od linii 110 kV - co najmniej 14,5 m.

Zabezpieczenia

Pole elektromagnetyczne może powodować zakłócenia w pracy odbiorników telewizyjnych

ktromagnetycznego (wibracje o niskiej częstotliwości), zmiany te może wykazać odbiornik telewizyjny. Pojawiają się wówczas deformacje obrazu lub poprzeczne czarno-białe pasy na obrazie kontrolnym. Zakłócenia odbioru sygnału telewizyjnego mogą być podstawą do ubiegania się, by zakład energetyczny podjął działania zmierzające do ograniczenia wpływu pola elektromagnetycznego wytwarzanego przez pobliski transformator.

Zabezpieczenia mieszkania przed szkodliwym oddziaływaniem pola elektromagnetycznego wymaga zainstalowania specjalnych ekranów, na przykład z grubej blachy stalowej. Najczęściej jest to kosztowne przedsięwzięcie. Im silniejsze pole elektromagnetyczne - tym silniejszy ekran trzeba zainstalować. Warto przy tym pamiętać, że stały bliski kontakt człowieka z metalem nie jest wskazany ze względów zdrowotnych, ponieważ metal intensywnie odbiera ciepło, a ponadto emituje dużą ilość ładunków dodatnich. Dlatego też lepiej unikać umieszczania w budynkach mieszkalnych potężnych ekranów z metalu i stosować ekranowanie pomieszczeń transformatorowych.

Zanim kupisz - sprawdź hipotekę

Ustanowienie hipoteki na nieruchomości to często najpewniejszy sposób zabezpieczenia należności pieniężnych. Wierzyciel hipoteczny, czyli osoba lub instytucja na rzecz której została ustanowiona hipoteka, może dochodzić zaspokojenia roszczeń z tej nieruchomości bez względu na to, czyją stała się ona własnością. Ponadto ma on pierwszeństwo przed innymi wierzycielami.

Prawa wierzyciela hipotecznego

Wierzyciel hipoteczny ma prawo domagać się zwrotu długu, choćby własność nieruchomości - już po ustanowieniu hipoteki - przeszła na inną osobę. Nabywca nieruchomości obciążonej hipoteką staje się wówczas tzw. dłużnikiem życzowym wierzyciela hipotecznego, a osoba sprzedająca nieruchomość pozostaje dłużnikiem osobistym wierzyciela. Wierzyciel może dochodzić spłaty długu od jednego z dłużników lub od obydwu, ale może otrzymać tylko jedną zapłatę. Jeżeli cały dług spłaci jeden z dłużników - wierzyciel wygasa w stosunku do obydwu.

Jeśli nieruchomość obciążona hipoteką zostanie podzielona, to powstałe po podziale nieruchomości są również nią obciążone. Jest to tzw. hipoteka łączna.

Wierzyciel hipoteczny po upływie terminu zwrotu pożyczki (gdy spłata nie nastąpi) może żądać wszczęcia egzekucji wierzyciela przez sprzedanie nieruchomości na licytacji. Wierzyciel hipoteczny jest w pierwszej kolejności - przed roszczeniami innych wierzycieli, na rzecz których nie została ustanowiona hipoteka.

Nieruchomość sprzedana na licytacji nie jest już obciążona hipoteką (hipoteka wygasa).

Rodzaje hipotek

Hipoteka umowna powstaje w wyniku umowy wierzyciela z właścicielem nieruchomości. Jej ustanowienie ma na celu rzeczowe zabezpieczenie spłaty zaciąganego kredytu, pożyczki itp. Zgoda właściciela nieruchomości na ustanowienie hipoteki musi być potwierdzona notarialnie.

Hipoteka przymusowa jest ustanawiana orzeczeniem sądu lub innego organu orzekającego - bez zgody właściciela nieruchomości, a nawet wbrew jego woli. Służy zabezpieczeniu i egzekucji wierzyciela już istniejących.

hipoteka ustawowa powstaje z mocy prawa i służy zabezpieczeniu wierzyciela państwowych (zobowiązań podatkowych właściciela nieruchomości).

hipoteki umowna i przymusowa powstają dopiero w chwili wpisania do księgi wieczystej - w dziale IV księgi. Wpis w księdze wieczystej jest obojętny. Dzięki temu ewentualny nabywca nieruchomości może dowiedzieć się, jakie obciążenia są związane z nieruchomością i uniknąć zawarcia niekorzystnej transakcji, czyli przejęcia razem z obciążoną nieruchomością długu hipotecznego.

Niestety przytoczona zasada nie odnosi się do hipoteki ustawowej, powstającej niezależnie od tego, czy nieruchomość została wpisana do księgi wieczystej. Hipoteka ustawowa może zatem obciążać nieruchomość, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta. Skarbowi Państwa przysługują bowiem - z tytułu należności podatkowych - hipoteka ustawowa na nieruchomości, chociażby zobowiązania te nie były ujawnione w księdze wieczystej. Skarb Państwa może dochodzić zaspokojenia wierzyciela podatkowego z nieruchomości bez względu na to, czyją stała się ona własnością.

Co może być przedmiotem zabezpieczenia hipotecznego?

najczęściej przedmiotem zabezpieczenia hipotecznego jest prawo własności nieruchomości. Może być to również: prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, spółdzielcze prawo do lokalu użytkowego, prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej, wierzycielność zabezpieczona hipoteką.

Hipoteka zabezpiecza jedynie wierzyciela pieniężne i może być wyrażona tylko w oznaczonej wartości pieniężnej. Wyjątek stanowi tzw. Hipoteka kaucyjna. Powstaje ona wtedy, gdy sytuacja związana z obrotem nieruchomościami wymaga zabezpieczenia hipoteką wierzyciela o nie ustalonej jeszcze wartości pieniężnej.

Materiały poprawiające wodoszczelność ścian budynku

Na naszym rynku jest obecnie dostępnych wiele materiałów do uszczelniania ścian budynków narażonych na okresowe zalewanie wodą gruntową. Wykonuje się z nich izolację piwnicy - niekiedy jednocześnie na zewnątrz i wewnątrz podziemnej części zawilgoconego budynku. Ich stosowanie nie usuwa jednak przyczyn zalewania piwnic. Dlatego też materiałów tych warto używać wtedy, gdy nie jest możliwe podjęcie skutecznych działań zapobiegających odprowadzaniu gromadzącej się wody (drenaże) lub stałe obniżanie poziomu wód gruntowych.

Zaprawy wodoszczelne. Stosuje się je do uszczelniania porowatych powierzchni murów i betonów. Przykładem może tu być wodoszczelna zaprawa CR 65 firmy Henkel, która służy do zabezpieczania budynków przed penetracją wody opadowej lub zawieszanej w gruncie, ale nie chroni przed działaniem wody pod ciśnieniem. Producent nie zaleca stosowania jej na powierzchni murów niejednorodnych, np. kamienno-ceglanych, nie pokrytych tynkiem cementowym.

Impregnaty. Do izolowania przegród z betonu, bloków ściennych, cegły lub kamienia służy na przykład preparat Thoroseal firmy Thoro. Można go nakładać na zewnętrzne i wewnętrzne

narażone na działanie wody opadowej czy zawieszanej w gruncie, jak i wody pod ciśnieniem.

Cement wodoszczelny. Podczas wykonywania izolacji piwnicy od wewnątrz szczególną uwagę powinno się zwrócić na połączenia ścian z podłogą. To właśnie tędy zazwyczaj przecieka najwięcej wody. Do uszczelnienia takich połączeń można użyć np. wodoszczelnego, szybko wiążącego cementu hydraulicznego Waterplug firmy Thoro. Preparat ten wiąże w ciągu 3-5 min, nie wykazuje skurczu i charakteryzuje się dużą wytrzymałością. Można go używać nawet do tamowania intensywnych wycieków wody.

Podobnymi właściwościami charakteryzuje się preparat FIX 10-S. Jest to specjalny, szybko wiążący cement, który trwadnieje zaraz po dodaniu wody. Można go stosować do natychmiastowego uszczelniania intensywnych wycieków oraz miejsc sączenia wody.

Do szybkiego uszczelniania miejsc wycieków w warunkach naporu wody pod ciśnieniem można też stosować preparat Proxan-Stopmortel, zaś do wykonania brakujących lub zniszczonych izolacji poziomych - preparat Proxan-Dichtungsschlamm.

Godne polecenia są również preparaty z serii Aquafin: Aquafin 1K do izolacji ścian i Aquafin 2K do zabezpieczania podłóg. Przed zastosowaniem tych preparatów powierzchnie ścian trzeba pokryć preparatem wstępnym Esco-fluat, który neutralizuje wykwity siarczanowe oraz wzmacnia i impregnuje powierzchnię. Preparat Aquafin 2K tworzy elastyczną, nieprzepuszczalną powłokę, odporną na działanie wody pod ciśnieniem i okształcenia związane z nierównomiernym osiadaniami gruntu. Powłoka ta nie jest jednak odporna na ścieranie i dlatego trzeba ją pokryć ochronną warstwą zaprawy cementowej lub innym materiałem, np. okładziną z terakoty.

Beton wodoszczelny. Wykonuje się z niego głównie ściany i posadzki piwnic w nowo budowanych obiektach, ale można go także stosować wewnątrz budynków już istniejących. Niezależnie od wymagań konstrukcyjnych stosuje się beton klasy B-25. Przygotowuje się go według następującej zasady: gdy uziarnienie nie przekracza 16 mm, cementu musi być 400 kg/m³. Do betonu dodaje się odpowiednie dodatki uszczelniające - np. Ceresit CC92 i Ceresit CC93. Konsystencja mieszanki musi być tak dobrana, aby można było dokładnie wypełnić deskowania i odpowiednio zagęścić beton (zabieg ten jest bezwzględnie konieczny).

Tynki wodoszczelne. Do wykończenia ścian można stosować np. renowacyjny tynk Thermopal SR22, który nie ogranicza „oddychania” ścian, a jednocześnie pochłania wilgoć.

Preparaty polskie. Na polecenie zasługują preparaty z serii Hydrostop. W ciągu kilku ostatnich lat przy ich użyciu uszczelniono z powodzeniem około 3.000 budowli. W skład serii wchodzi: Hydrostop-koncentrat (dodatek uszczelniający do cementowych powłok wodochronnych), Hydrostop-mieszanka (do wykonywania powłok wodochronnych), Hydrostop-fix (szybkowiązący cement, likwidujący gwałtowne przecieki wody), Hydrostop-posadzkowy (do wykonywania wodoszczelnych powłok dużej wytrzymałości na posadzkach betonowych).

Materiały opracowane
przez specjalistów
Wydawnictwa Murator
al. Wyzwolenia 6 lok. 43,
00-570 Warszawa

CIEKAWOSTKI SPOD SZAFY

Apel skierowany przeze mnie do Waszych czytelników w piątym numerze „Świerszcza” zawoocował pierwszą garścią materiałów. Od pana Roberta Modzelewskiego otrzymałem trzy ciekawe zdjęcia, kilkanaście przedwojennych pocztówek oraz wojskowych guzików z końca XIX i pierwszej połowy XX wieku; jest wśród nich jeden carskiego pocztyliona. Pocztówki to w większości obrazy Warszawy z lat dwudziestych i tak jak guzikom poświęcę im więcej miejsca w kolejnych numerach „Świerszcza”; zdjęcia chciałbym opisać teraz.

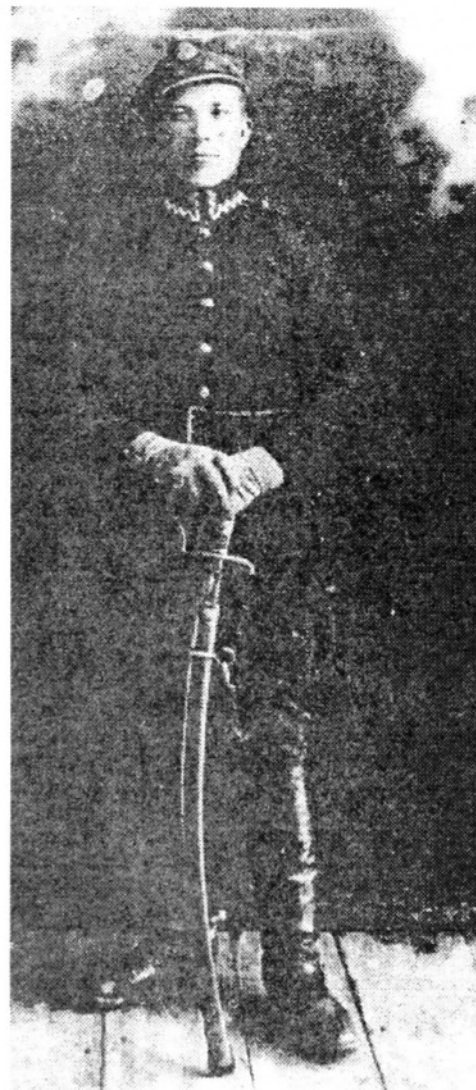


Dwa z nich (format 8,3x13,8 cm) mają wyraźnie pamiątkowy charakter. Pierwsze przedstawia patrol żandarmerii(?). Wskazywałyby na to jasne otoki rogatywek - prawdopodobnie żółte, oraz broń krótka przy pasach głównych (przewidziana dla oficerów, żandarmerii, sanitariuszy oraz załóg wozów bojowych). Żołnierze ubrani są w kurtki ułanki wz. 1919. Każdy z nich ma inną szablę. Od lewej: szabla polska kawaleryjska wz. 1917, pruski pałasz oficera artylerii(?) oraz szabla polska oficera kawalerii wz. 1917. Niestety osoby te pozostają anonimowe - pan Modzelewski nie jest w stanie podać ich nazwisk, a na zdjęciu brak jakiegokolwiek podpisu.

Na drugiej fotografii widzimy ułana w sukienym mundurze wz. 1919 z szablą pruską artyleryjską M-1848 u/a (duża ilość tych szabel - „pamiątek” po zaborcach była na uzbrojeniu naszych pułków kawalerii przed 1939 rokiem). Obydwa zdjęcia wykonano prawdopodobnie na początku lat dwudziestych. Może nasi czytelnicy pomogą ustalić tożsamość tych osób?

Kolejne zdjęcie (o formacie 22,6x16,6 cm) wykonane (wg pieczętki na odwrocie) przez W. Pikiela Fotografę-Illustratora Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego z Warszawy przedstawia ćwiczenia Szkoły Podchorążych Rezerwy w okolicy Kaszewca. Bardzo dobra jakość negatywu i papieru pozwoliły uzyskać wyraźną i „ostrą” fotografię^{*)}. Widać wyraźnie oznaczenia Szkoły Podchorążych na pagonach mundurów. Żołnierz prowadzący drużynę (drugi od lewej) to Bolesław Zdunowski, który w przyszłości zwiąże swe losy z wojskiem na stałe - zostanie żołnierzem służby czynnej w 4 pułku piechoty legionów. W.g. „legitymacji osobistej” nr 1242, którą otrzymałem wraz ze zdjęciem st. sierżant Zdunowski od 1 kwietnia 1928 roku był Podoficerem Kancelarii Żywnościowej w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej a jego miesięczne uposażenie wynosiło 294 złote; w tym opłata emerytalna 18 zł i podatek dochodowy złotych 8. Prawda, że ciekawe?

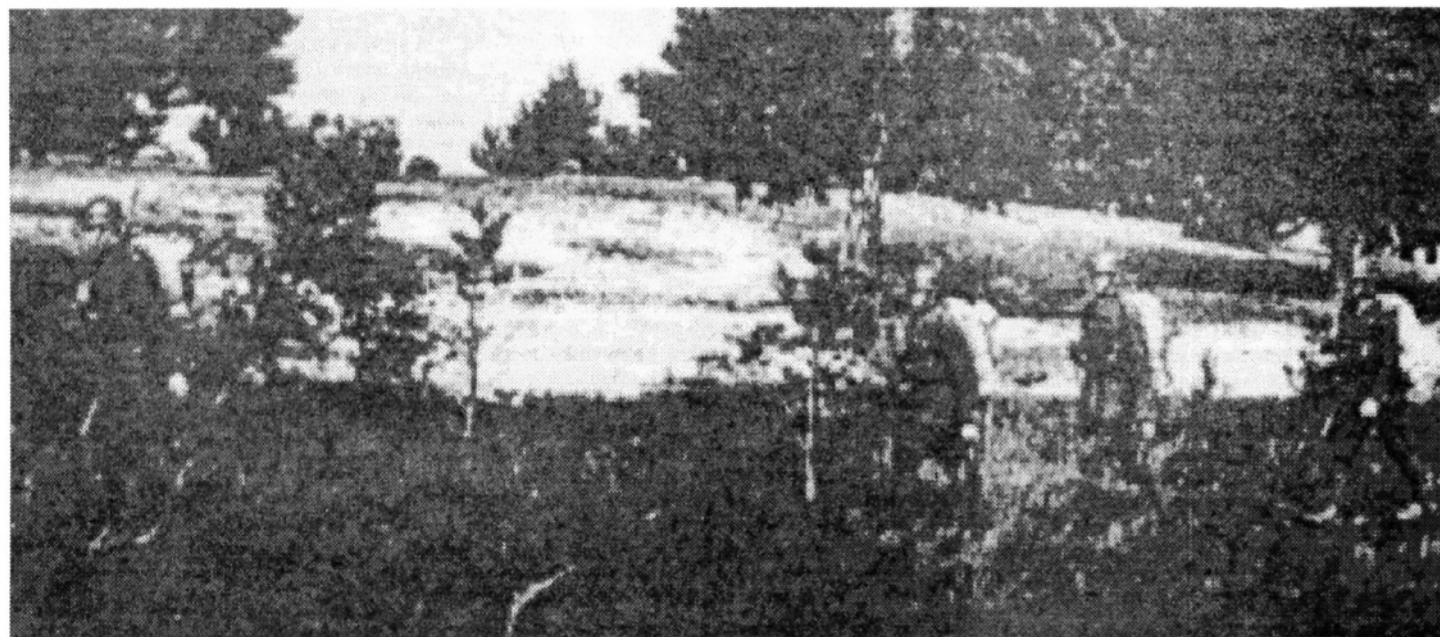
Odkurczmy stare „papiery”, sprawdźmy co „jedzą” mole na strychu,



może czas nie zdążył zniszczyć wszystkiego i do historii Ziemi Różańskiej przybędzie kolejna cegielka.

Wiesław Łaskarzewski

^{*)} Reprodukcje zdjęć wykonano z kserokopii oryginałów



W kilku zdaniach, jednym tchem

- * W dniach od 6 do 29 sierpnia w Różaniu odbywał się kurs kierowców samochodowych. Od września, po zdaniu egzaminów za kierownicą samochodów zasiądzie kilkunastu kierowców. Organizatorem kursu po raz drugi na naszym terenie był LOK z Ostrołęki.
- * Już po raz piąty w dniach 23 i 24 września odbędą się Dni Różana. W dwudniowym programie przewidywane są występy zespołów rockowych, artystów scen warszawskich oraz wspólna zabawa na Placu Obrońców Różana. Szczegółów będzie można dowiedzieć się z plakatów lub ogłoszeń jakie powinny pojawić się na terenie miasta i gminy około 15 września.
- * W miesiącach lipiec-sierpień GOUK przygotowywano do rozpoczęcia działalności w nowym roku kulturalno oświatowym. W dniach 17-29 lipca przeprowadzono kontrolny spis księgozbioru w dziale dla dzieci i młodzieży. Od 1 sierpnia remontowano, malowano i wyposażano w sprzęt pomieszczenia nad garażami OSP. Zyskano w ten sposób pomieszczenia do spotkań Klubu Seniora i Klubu AA oraz do organizowania zebrań i kursów. Wszystkie prace wykonali pracownicy ośrodka.
- * W 75 rocznicę męczeńskiej śmierci obywateli miasta Różana: Jerzego Bałtusisa, Romana Bonisławskiego, Ignacego Chełchowskiego, Jana Gutowskiego, Antoniego Gosa, Ludwika Malowańczyka, Gabriela Miedzianowskiego, Piotra Miedzianowskiego, Antoniego Skwarskiego, Jana Wiśniewskiego, Wiktora Wiśniewskiego, Adama Zaręby, Wiktora Zawadzkiego i Piotra Zygmuntka w ich intencji oraz w intencji zamordowanego w 1941 roku w Działdowie ks. Władysława Skierkowskiego i zmarłego w 1956 roku Kazimierza Strupaczewskiego w dniu 20 sierpnia 1995 roku w kościele parafialnym w Różaniu o godz. 10⁰⁰ została odprawiona msza święta a następnie wspólna modlitwa na miejscowym cmentarzu, na którą mieli zaszczyt zaprosić wszystkich mieszkańców Różana ks. Jan Pawłowski, proboszcz i dziekan różański wraz z rodzinami pomordowanych.
- * Opady deszczu jakie wystąpiły w pierwszych dniach września spowodowały przecieki wielu dachów. Tyko w nocy z 2 na 3 spadło tyle deszczu ile przewiduje się statystycznie na cały wrzesień. Już jesień za pasem a ostatnie opady pokazały w jak fatalnym stanie są pokrycia dachów naszych domów. Najwyszy czas dokonać niezbędnych napraw.
- * 5 września w GOUK odbyło się spotkanie organizacyjne członków zespołów muzycznych działających przy Ośrodku. Po blisko dwugodzinnej dyskusji wypracowano formy i zasady korzystania z pomieszczeń i sprzętu muzycznego.
- * Również 5 września w Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie organizacyjne związane z ogólnopolską akcją "Sprzątanie Świata - Polska 95", która odbędzie się w dniach 15, 16 i 17 września.
- * W dniach 24 i 25 sierpnia odbyły się zebrania mieszkańców we wsiach Szygi i Chrzczonki, w których uczestniczył burmistrz pan Jan Pilcicki celem konsultacji społecznej związanej z planami budowy zbiornika retencyjnego na terenach tych wsi. Jak duża jest to szansa rozwoju turystycznego i ekonomicznego w tym rejonie nie trzeba nikogo przekonywać. Przykładem może być wieś Brzoze w gminie Rzewnie. Są również przeciwnicy tych planów. Jak zwykle sprawa rozbija się o pieniądze.
- * Skończono już dawno budowę kolektora sanitarnego, a czy wszyscy mieszkańcy mający możliwość podłączenia się do niego to uczynili. Wiadomo nam, że jeszcze bardzo duża grupa mieszkańców nic nie zrobiła w tym kierunku. Odprowadzają ścieki byle gdzie. Nierzadko jest to ich własna studnia z której już nie korzystają lub okoliczne łąki. Łatwo byłoby sprawdzić kto i gdzie usuwa nieczystości i zaprosić na kontrolę panów inspektorów z ochrony środowiska.
- * Weszło już w życie nowe prawo budowlane i uczyniło decyzję o pozwoleniu na budowę głównym instrumentem nadzoru nad prawidłowością procesu budowlanego. Ze względu na drastyczne skutki braku tej decyzji warto uważnie prześledzić prawne regulacje w tym zakresie. Samowola budowlana może skończyć się rozbiórka.
- * 1 września rozpoczął się rok szkolny. Do szkół w gminie Różan uczęszczać będzie około 1.500 uczniów.
- * W miesiącach wakacyjnych po usunięciu przez wykonawcę wszystkich usterek dokonano odbioru nowowbudowanej remizy strażackiej. Trudno, w chwili obecnej, jednoznacznie stwierdzić czy obiekt w pełni będzie zaspokajał potrzeby straży pożarnej. Obserwując miny zawodowych strażaków, którzy uczestniczyli w odbiorze jest to temat mocno kontrowersyjny. Ogrzewanie budynku podłączono do instalacji c.o. domu kultury gdzie i bez tego, gdy temperatura na zewnątrz spadła poniżej 15 stopni, trudno ogrzać budynek. A jaka będzie zima w tym roku trudno powiedzieć. Zarząd gminy mocno naciskając spowodował, że budynek został wręcz "dopieczony" i usunięto wszelkie usterek również te zawinione przez wykonawcę. Czynnione są starania o pozyskanie środków finansowych z Komendy Głównej Straży Pożarnej na dokonanie asfaltowania placu manewrowego i ogrodzenia obiektu. Wtedy remiza zostanie oficjalnie oddana do użytku.

Różan - rok 1915 Wojenny cmentarz

nić. Na teren mógł wejść tylko człowiek, bowiem wejścia bronił kolowrot tak, że nie przeszedł tam ani koń, ani krowa lub inna duża zwierzęta leśna. Mogiły były usytuowane na tarasach, do których od bramy prowadziła alejka wysypana żwirem, zaś między tarasami były betonowe stopnie, najpierw 8 stopni a następnie 4 razy po dwa stopnie. Na pierwszym, najwyższym tarasie znajdują się mogiły, w których pochowani są po 3 do 8 bezimienni żołnierze rosyjscy. Drugi i trzeci taras zajmują żołnierze wojsk niemieckich z podaniem nazwisk, imion, stopni wojskowych i rodzaju broni. Pochowani są bądź pojedynczo, bądź po dwóch lub trzech w mogile. Teren ostatni, otoczony z trzech stron wymienionymi wyżej mogiłami zawiera cztery duże zbiorowe mogiły nieznanymi żołnierzy rosyjskich, gdzie łączna liczba pochowanych wynosi 280, są tam bowiem dwie mogiły po 80 i dwie po 60 zabitych. Na wszystkich mogiłach były krzyże betonowe z wyrytymi danymi. Na grobach niemieckich są wyryte dodatkowo małe krzyże łacińskie, zaś na grobach żołnierzy rosyjskich są krzyże prawosławne. Wśród zabitych byli żołnierze dwóch walczących ze sobą armii, ale różnych narodowości. Świadczą o tym chociażby nazwiska na drugim i trzecim tarasie. Są tam: Czerwiński, Wieczorek i Borawski - Polacy, Stosik i Kocik - Czesi. Większość nazwisk świadczy o narodowości niemieckiej.

W okresie międzywojennym cmentarzem tym opiekowało się wojsko z miejscowych koszar, położonych opodal. Najpierw Szkoła Podchorążych, a następnie Ośrodek Wyszkozenia Rezerw Piechoty oraz różańska drużyna harcerska, bowiem 3-4 razy w roku chodziliśmy porządkować cały teren. Były gracowane zwirowane alejki, wrywane zielsko i zbierane suche gałązki. W dniu święta zmarłych były palone znicze. Cały teren był miejscem godnego spoczynku, tchnął powagą i dostojnością.

Co tam jest dzisiaj. Pozostały tylko mogiły zarosłe dużym lasem. Cały teren nie jest ogrodzony, bowiem brama i ogrodzenie zniknęły zaraz po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku. Krzyże z czytelnymi napisami często poprzewracane i leżą nie wiadomo czy na właściwych mogiłach. Pozostały stopnie, które ktoś ostatnio odkrywał z mchu.

Wielka szkoda, że ten cmentarz jest w takim stanie. Czy coś można zrobić, aby to miejsce wiecznego spoczynku 500-600 żołnierzy, chociaż zaborezych armii, ale ludzi, świadczył o naszej kulturze moralnej i poziomie etyki chrześcijańskiej. To śmierć połączyła tych śpiących snem wiecznym chrześcijan, bowiem wszyscy byli jednak ochrzczeni: protestanci, prawosławni i katolicy.

Myślę, że do zrobienia byłoby co następujące: ogrodzenie cmentarza i zrobienie takiej bramy-kapliczki jaką pamiętam, zinwentaryzowanie grobów z napisami (spisanie nazwisk i pozostałych danych), poustawianie krzyży, zrobienie alejek, sprawdzenie w archiwach, czy są gdzieś bliższe dane o żołnierzach pochowanych na cmentarzu, otoczenie cmentarza stałą opieką miejscowych organizacji społecznych, może harcerzy lub straży pożarnej, a może szkoły średniej lub starszych klas szkoły podstawowej.

Myślę, że warto i ten kawałek różańskiej historii przybliżyć tutejszemu społeczeństwu a zwłaszcza młodzieży. Szczególnie teraz, kiedy w sierpniu minęła 80 rocznica walki pod Różaniem i śmierci tych, którzy są pochowani na tym małym cmentarzu wojskowym.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w nowej szacie

Maków Mazowiecki był siedzibą powiatu do 1975 r. W jego skład wchodziły miasta: Maków Maz. i Różan oraz gminy: Szelków, Rzewnie, Czerwonka, Sypniewo, Krasnosielc, Płoniawy-Bramura i Karniewo. W mieście funkcjonowały instytucje szczebla powiatowego, ale brakowało jednostki powiatowej ZUS. Dopiero w 1985 r. powstał na terenie Makowa Maz. punkt informacyjny ZUS, który był częścią składową Inspektoratu ZUS w Przasnyszu i mieścił się w budynku byłego KM PZPR przy ul. Rynek. Również w 1985 r. rozpoczęła pracę Obwodowa Komisja Lekarska d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia z siedzibą w Ośrodku Zdrowia w Makowie Maz. przy ul. Polnej. Od września powstała Filia Oddziału ZUS z siedzibą w Urzędzie Miasta Makowa Maz., która istniała do 31 marca 1991 r.

Dyrektor Oddziału ZUS w Ostrołęce widząc potrzeby ludności w Makowie i jego okolicach w 1990 r. wystąpił z wnioskiem do Prezesa ZUS o utworzenie Inspektoratu ZUS w Makowie Maz. o pełnym zakresie zadań. 1 kwietnia 1991 r. prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych powołał Inspektorat ZUS w Makowie Maz., który mieścił się w budynku położonym przy ul. 1 Maja, wydzierzawionym od Zarządu Wojewódzkiego PSL. Inspektorat obejmował początkowo teren miasta Makowa Maz. oraz gmin: Krasnosielc, Sypniewo, Płoniawy-Bramura, Rzewnie, Szelków i Czerwonka, zaś od 1 marca 1994 r. dodatkowo teren miasta i gminy Różan oraz gminy Młynarze.

W 1994 r. zostały podjęte przez Inspektorat ZUS działania zmierzające do zakupu działki w Makowie Maz. i wybudowanie na niej siedziby Inspektoratu. W grudniu 1993 r. został sporządzony akt notarialny dotyczący zakupu działki przy ul. Kopemika (w centrum Osiedla "Ciechanowska") i wiosną 1994 r. rozpoczęto inwestycję budowy Inspektoratu ZUS.

Budynek Inspektoratu został zaprojektowany przez zespół architektów w składzie: Z. Hofman, W. Thumenas i W. Rąbalski zrzeszonych w spółce z o.o. "HIT" z Warszawy, zaś roboty budowlane i wykończenie, wraz z zagospodarowaniem terenu, zostały wykonane przez Przasnyskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

Koniec czerwca 1995 r. uwieńczył długoletnie starania o własny lokal. Inspektorat ZUS został wyposażony w nowoczesne instalacje komputerowe, instalacje teletransmisyjne, nowoczesną sieć telefoniczną oraz niezależną sieć zasilania energetycznego z podtrzymywaniem napięcia urządzeń komputerowych spełniających najnowsze wymagania BHP. Budynek jest wyposażony w centralne ogrzewanie olejowe (ekologiczne) z pełną automatyką. Cała powierzchnia użytkowa pomieszczeń na Inspektorat ZUS i magazyny O/ZUS w Ostrołęki wynosi 1.100 m kw. Inspektorat będzie siedzibą Obwodowej Komisji Lekarskiej d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia. Dla ludzi niepełnosprawnych został podbudowany specjalny podjazd do budynku oraz pomieszczenie sanitarne. Dla wygody wszystkich interesantów w holu budynku na parterze znajdują się stanowiska d/s informacji. Jedno z zakresu dochodów i rozliczeń oraz zasiłków, a drugie z zakresu świadczeń emerytalno-rentowych, które obsługiwane są przez odpowiednio szkolonych i przygotowywanych do pracy pracowników. Kasa Inspektoratu

Klimat na urlop

NASZE ZDROWIE

Przed nami ostatnie dni lata. Koniec okresu, w którym większa część osób spędzała na wypoczynku. Rady, których państwu chce udzielić jak i gdzie spędzić urlop, żeby odzyskać siły i poprawić zdrowie, są aktualne nie tylko w okresie kanikuły urlopowej, ale również i w okresie późniejszym, bowiem wielu z nas korzysta z urlopów w różnych porach roku.

Wyjeżdżając nad morze czy w góry, gdzie piękne widoki zachęcają do spacerów, a miejsce, w którym chcemy spędzić wolny czas jest idealne na wypoczynek, czujemy się jednak osłabieni, zmęczeni.

Musimy zdać sobie wówczas sprawę, że klimat miejscowości, w której spędzamy urlop może spowodować chwilowe pogorszenie samopoczucia. Zmiana klimatu, szczególnie na taki, w którym występują duże skoki ciśnienia i temperatury, silne wiatry i intensywne nasłonecznienie uruchamia te mechanizmy, a w efekcie wzmacnia nasz organizm i zwiększa się odporność. By jednak osiągnąć ten efekt musimy spędzić w nowym klimacie co najmniej dwa tygodnie.

Wybierając miejsce na urlopowy wypoczynek, warto zapamiętać, że w przypadku ludzi chorych i rekonwalescentów siły obronne ich organizmów są osłabione i działanie bodźców klimatycznych musi wyzwoić niebezpieczne w skutkach zaostrzenie choroby.

W Polsce istnieją trzy obszary klimatyczne o charakterze rekreacyjnym: klimat górski, morski i nizinno-leśny. Najsilniejszy wpływ na nasz organizm wywiera klimat górski. Obejmuje on strefy: strefę podgórską (300 - 500 m n.p.m.), strefę górską (500 - 750 m n.p.m.) i strefę wysokogórską (powyżej 750 m n.p.m.). Zmniejszająca się wraz ze wzrostem wysokości ilość tlenu w powietrzu pobudza do pracy układ krwiotwórczy i wzmacnia czynność układu oddechowego. Wycieczki w górach znakomicie wpływają na kondycję i zapewniają dobrą wentylację płuc. Dlatego osoby wracające z urlopu spędzonego w wyższych partiach gór są na ogół zdrowsze, bardziej zahartowane. Klimat górski jest niewskazany dla osób z nadciśnieniem, chorobami układu krążenia, nadczynnością tarczycy oraz dla osób osłabionych i ludzi w podeszłym wieku, rekonwalescentów.

Ostry klimat wysokogórski nie jest korzystny dla bardzo małych dzieci.

Dobrze działa na nasze organizmy łagodny i wilgotny klimat morski. Charakteryzuje się stosunkowo ciepłą zimą, a latem nieco obniżoną temperaturą, dużym nasłonecznieniem, a także - dzięki nadmorskim wiałom - czystym powietrzem. Wilgotne morskie powietrze pomaga przy chorobach górnych dróg oddechowych (nawilża i ułatwia oddychanie). Urlop nad morzem zaleca się ludziom chorym na serce i niedoczynność tarczycy (ze względu na dużą zawartość jodu). Nad morzem dobrze czują się nadciśnieniowcy oraz małe dzieci. Klimat morski hartuje i zwiększa odporność na wszelkiego rodzaju zakażenia. Służą zdrowiu kąpiele morskie. Trzeba jednak pamiętać, że korzystanie z nich gdy temperatura wody jest niższa niż 15 °C dotyczy ludzi zdrowych i młodych. Dla ludzi starszych, chorych kąpiele są niecelowe i szkodliwe. Najlepszą temperaturą wody to 18 - 20 °C. Przestrzegam przed zbyt długim przebywaniem w wodzie, gdyż nadmierne wychłodzenie organizmu może powodować zaburzenia rytmu serca. Stanowco odradzam spędzanie urlopu nad morzem tym, dla których działanie bodźców klimatycznych może okazać się szkodliwe, czyli tak jak w wypadku klimatu górskiego, osobom bardzo osłabionym z zaawansowaną chorobą wieńcową a także z nadczynnością tarczycy.

Ci wszyscy, którzy z przyczyn zdrowotnych nie powinni wyjeżdżać ani w góry, ani nad morze, mogą spędzić urlop w klimacie nizinno-leśnym np. na Pojezierzu Mazurskim lub Pomorskim. Jest to najbardziej naturalny z klimatów. Nie ma dużych skoków temperatury i ciśnienia, silnych wiatrów, a promienie słoneczne w lesie nie są tak silne jak w gorach czy nad morzem. Las jest filtrem powietrza, a olejki eteryczne wydzielane przez drzewa iglaste działają odkażająco na drogi oddechowe.

Osoby mające kłopoty ze zdrowiem powinny zasięgnąć opinii lekarza, gdzie mogą, a gdzie nie powinni wyjeżdżać. Unikną w ten sposób przykrych niespodzianek i kłopotów.

lek. med. Lech Gołębiewski

jest czynna codziennie i przyjmuje składki na ubezpieczenia oraz dokonuje wypłaty zasiłków pogrzebowych oraz innych pilnych wypłat. Są miejsca do pisania, jak też do ewentualnego poczekania na załatwienie sprawy. Obiekt jest wyposażony w elementy informacji wizualnej: czytelne i duże napisy, tablice informacyjne do przekazywania bieżących wiadomości z zakresu działania ZUS.

Inspektorat jest jednostką zakładu w pełni samodzielny i realizującą zadania w zakresie:

- emerytur i rent, w tym orzecznictwa inwalidzkiego,
- przyznawania i wypłacania zasiłków z ubezpieczenia społecznego,
- rozliczania składek na ubezpieczenie społeczne od osób prowadzących działalność gospodarczą.

Pierwszym dniem pracy w nowej siedzibie Inspektoratu był 3 lipca 1995 r. Należy szczególnie podkreślić to, że wybudowanie Inspektoratu ZUS w Makowie Maz. zawdzięczać należy rozumieniu naszych potrzeb i potrzeb lokalnej społeczności w tym zakresie przez Centralę ZUS i

przez Dyrektora Oddziału ZUS w Ostrołęce - Grzegorza Oracza. Jemu osobistemu zaangażowaniu zawdzięczać należy to, że zostały prawidłowo zaplanowane pomieszczenia, oraz mobilizacja wykonawcy do szybkiego wykonania inwestycji.

Obiektem swoim Inspektorat ZUS na trwałe wraść w architekturę miasta. Budowa nasza zagospodarowała część niedokończoną inwestycji przedszkola, wstrzymanej wiosną 1990 r., zaniedbanej i szpecącej przez długi czas centrum Osiedla "Ciechanowska".

Widoczny na budynku napis ZUS w odczuciu pracowników powinien i będzie się zawsze kojarzył, że jesteśmy "zawsze użyteczni Społeczeństwu", a mottem naszej pracy będzie to, że wszystkie sprawy będą załatwiane szybko, sprawnie z należytym szacunkiem i zgodnie z obowiązującym prawem.

Kierownik Inspektoratu ZUS
W. Sawicki

Coś z życia

Chciałbym zdemontować wszystkie pojawiające się dziwne historie i ploteczki wypuszczone przez jakiegoś maniaka czy maniaczkę różańską, które krążą wśród nas jak jakieś fatum, a dotyczą wypożyczania sceny gminnej.

Otóż zarząd gminy w związku z licznymi zapytaniami spoza gminy Różan na temat wypożyczenia sceny postanowił ją zacząć wypożyczać odpłatnie. Warunki wypożyczenia jak i sprawy merytoryczne powierzono Gminnemu Ośrodkowi Upowszechniania Kultury a zyski z wypożyczeń mają zasilić obchody Dni Różana w tym roku.

W lipcu scena została wypożyczona do Kądzidła na imprezę ogólnokrajową "Wesele kurlowskie" za sumę 600 zł. Warunki wypożyczenia były określone umową. Aby scena nie została zniszczona niewłaściwym montażem i demontażem, do obsługi przy tych pracach postanowiono wyznaczyć pracownika domu kultury i trzech pracowników na zasadzie umowy zlecenia. Scena została tak zaprojektowana (przez pana Bogdańskiego), że do jej rozstawienia i składania nie trzeba używać żadnych narzędzi, ale trzeba to robić umiejętnie. Elementów nie wolno uderzać młotkiem, wrzucać byle jak na samochód itp. co dane mi było widzieć podczas pracy przy scenie pracowników ZGKiM, pracowników robót interwencyjnych czy publicznych. Poza tym pracownicy jadą ze sceną po to by promować gminę Różan w województwie. Wszyscy ubrani byliśmy w białe kombinezony które osobiście ufundowałem na ten cel. Sam również wymalowałem na scenie napisy "Różan" jako reklame.

Trzech pracowników otrzymało za tę robotę po około 30 zł netto a ja ryczałt za używanie prywatnego samochodu do celów służbowych. Wszystkie dokumenty związane z wypożyczeniem sceny są do wglądu w biurze GOUK. Zysk z wypożyczenia po potrąceniu podatków zamknął się kwotą około 430 zł. Można by było, jak to podkreślali inni, osiągnąć większy zysk, może bez uszczerbku dla kondycji technicznej sceny, gdyby do prac przy niej brać pracowników interwencyjnych czy publicznych, ale uważam, że trzeba by było na początku nauczyć ich pracy i wypracować metody jej egzekwowania.

Oczywiście nie należy generalizować, bo są wśród tych pracowników i dobrze pracujący. Świadczyć o tym może wniosek kierownika ZGKiM pana Jerzego Chelchowskiego o nagrodzenie czterech z nich nagrodami pieniężnymi w kwotach 100 zł.

K. Kruszewski

Sprostowanie

W nr 7/95 „Świerszcza Różańskiego” w artykule „Różan - rok 1920” pana Jana Mieczysława Żytowieckiego błędnie wydrukowane zostało nazwisko księdza Władysława Skierkowskiego (w tekście Sierakowski) za co autora i czytelników przeprasza Redakcja.

Szanowni Czytelnicy

Oddajemy do rąk Państwa połączony 8 i 9 numer „Świerszcza Różańskiego”. Jednocześnie Redakcja przeprasza wszystkich czytelników za opóźnienie wydania i połączenie dwóch numerów w jeden. Mamy nadzieję, że to nie wpłynie na zainteresowanie naszym miesięcznikiem. Następne numery będą ukazywać się w cyklu comiesięcznym około 15 każdego miesiąca.

Redaktor Naczelny **J. Kołodziejczyk**

To jest moja ojczyzna

Ojczyzna moja - to ten dom rodzinny i ta wioska droga,
Gdzie ujrzałem światło i ujrzałem Boga.
To stara strzecha i moja matka serdeczna i miła
Co mowy polskiej i pacierz mnie uczyła.

Ojczyzna moja - to rodaków sława,
Miejsca pamięci narodowej i bohaterska Warszawa.
Ojczyzna moja - to wsie osiedla i miasta,
Tysiące domów i dziesiątki fabryk co z pracy ludzkiej wyrasta.

Ojczyzna moja - to lasy, wody i te krwią nasycone pola,
To ta "Święta Ziemia", którą deptała hitlerowska i stalinowska niewola.
Szkoła Podstawowa w Pniewie i Gimnazjum im. P. Skargi w Pułtuskach gdzie nauki pobierałem.
Szkoły te ogromnie ceniłem i naukę szanowałem.

Ojczyzna moja - to cmentarze i skromne mogiły,
Co nie tylko polską ziemią, bohaterów narodu polskiego przykryły.
To historia walk o wolność narodu polskiego.
Tysiące śmierci i poświęceń o honor i wolność dla niego.

Ojczyzna moja - to ten duch patriotyczny i narodowy.
Dzieci uśmiechnięte i wesołe idące do szkoły.
Rosną i uczą się dla ojczyzny i jej chwały,
Żeby młode pokolenia nigdy tego co my przeżywały.

Ojczyzna moja - to małe strumyki i zielone łąki,
Wysoko na niebie śpiewające skowronki.
To trud, pot i praca rolnika i robotnika,
Nauczyciela, lekarza, żołnierza, policjanta, listonosza, leśnika i górnika.

Ojczyzna moja - to nadzieja i miłość co sercem włada,
Co w ciężkich chwilach ludziom żyć pomaga.
Jest siłą napędową do pracy, nauki i poświęceń,
Wielkiego patriotyzmu - nawet wyrzeczeń.

Ojczyzna moja - to książki historyczne, przygodowe i bajkowe,
Podróżnicze, naukowe i popularno-naukowe.
To mowa ojczysta i zbiorowa mądrość narodu polskiego,
I wszyscy ci co tworzą i pracują dla świetności jego.

Kocham swoją Ojczyznę jej wady i doskonałości,
Tą dziś i tamtą z przeszłości.
Pragnę, żeby zawsze niepodległa była,
Demokratyczna i sprawiedliwa.

sierpień 1995 r.

Józef Cachel
ul. Rolna 33, 06-230 Różan

A P E L

Zwracamy się do wszystkich mieszkańców Gminy Różan o wzięcie udziału w tegorocznej akcji „Sprzątanie świata - Polska '95”, która odbędzie się w dniach 15, 16 i 17 września br.

Zadbajmy o to, aby wrześniowe sprzątanie było widoczne we wszystkich rejonach naszej jednostki samorządowej. Prosimy właścicieli posesji w miasteczku i na wsiach, pracowników zakładów pracy i instytucji, młodzież miejscowych szkół i posiadaczy działek letniskowych o włączenie się do tej akcji. Zaczniemy robić porządek na własnym podwórku i najbliższej okolicy. Postarajmy się uwolnić swoje najbliższe otoczenie od śmieci i odpadów. Nieczystości zebrane w czasie akcji wywozić będzie Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie. Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Różanie pokój nr 28, tel. 66-90-05 wew. 25.

Gminny Komitet Organizacyjny akcji „Sprzątanie świata - Polska '95 w Różanie

ŚWIEKRSZCZ RÓŻAŃSKA

Miesięcznik

Redaguje zespół.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 690-42.

Biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 690-02

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania.

Wydawca: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury im. Józefa Piłsudskiego.

Skład i druk: Zakład Poligraficzny, ul. Mickiewicza 27B / 16, 06-200 Maków Maz., tel. 196.



